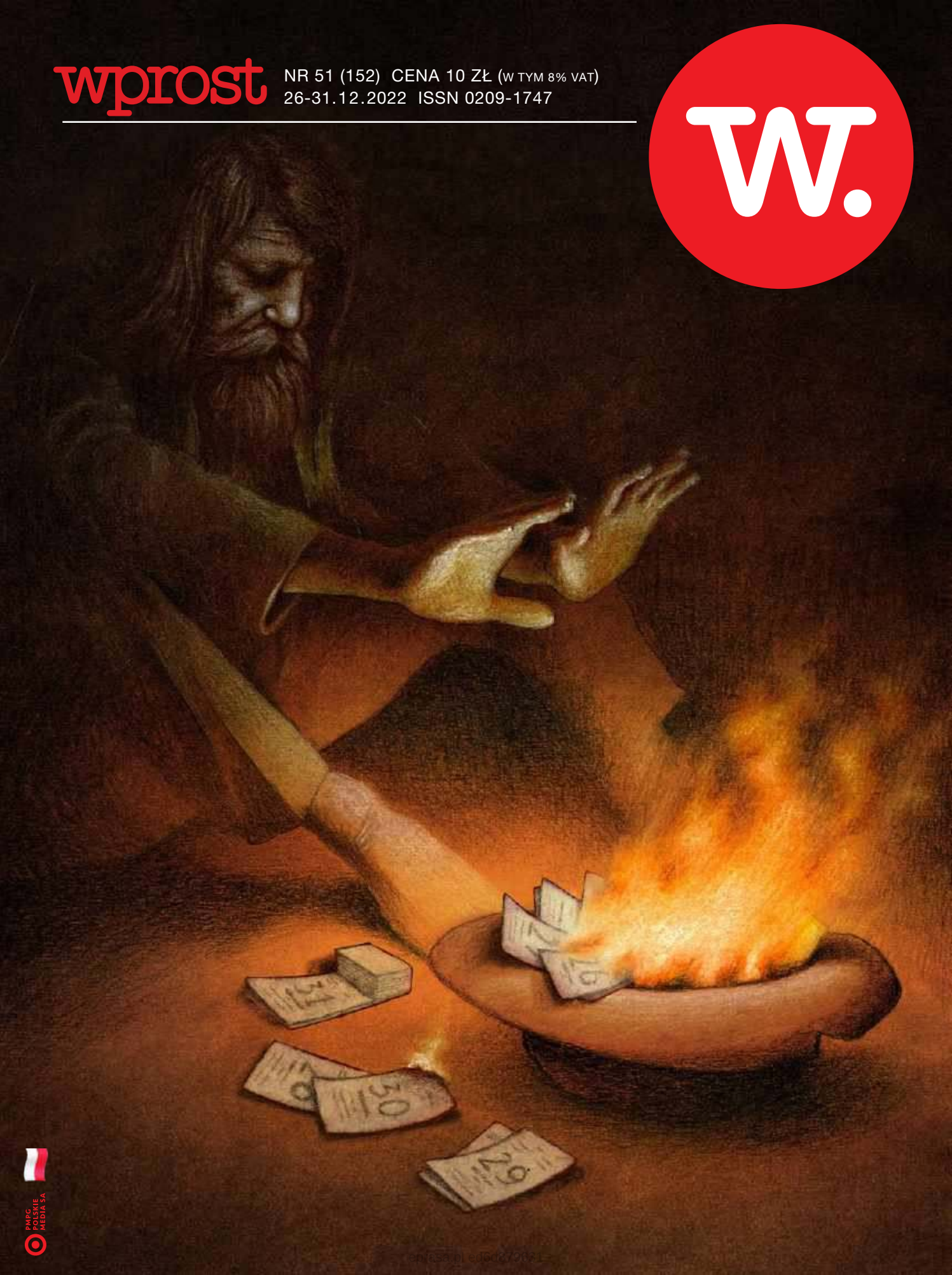
wprost NR 51 (152) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
26-31.12.2022 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA S.A.



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl ed6d879631



Jakub Mielnik

Zełenski i Biden: rozejmu nie będzie

Czy to się w Europie podoba czy nie, prezydenci USA i Ukrainy zdecydowali, że wojna będzie kontynuowana aż do całkowitego pokonania Rosji. Zełenski ostatecznie storpedował próby nakłonienia go do podjęcia rozmów pokojowych z Moskwą. Za to Joe Biden przyznał, że niektórzy

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl ed6d879631

europejscy sojusznicy blokują wysyłanie Ukrainie broni, która przyspieszyłaby koniec wojny.

Prezydenci USA i Ukrainy czarno na białym pokazali, jakie są największe problemy z zakończeniem wojny. Są ściśle związane z mrzonkami o strategicznej autonomii Europy, w imię której przywódcy Francji i Niemiec próbują uparcie zachowywać resztki dobrych relacji z rosyjskim agresorem.

Joe Biden i Wołodymyr Zełenski w czasie wspólnej konferencji właściwie pogrzebali ten szkodliwy dla bezpieczeństwa Europy koncept.

Najpierw ukraiński prezydent wykluczył publicznie możliwość podjęcia szybkich rozmów pokojowych z Rosją, do czego od dłuższego czasu próbują popchnąć go Niemcy z Francuzami. Potem prezydent USA ogłosił, że jego kraj nie może wysyłać Ukrainie tyle broni, ile potrzeba do pokonania Rosji, bo groziłoby do rozpadem jedności NATO.

Biden zasugerował także, że nie podziela strachu przed wybuchem trzeciej wojny światowej, a Zełenski powtórzył dobitnie, że rozmowy z Moskwą będą

eprasa.pl ed6d879631

możliwe dopiero po całkowitym wyparciu wojsk rosyjskich z Ukrainy – włączając w to Krym – i po zapłaceniu za zniszczenia i zbrodnie, dokonane przez okupantów.

W czasie krótkiej konferencji prasowej obu przywódców w Białym Domy w gruzy zawaliły się resztki wiary w istnienie europejskiej strategii autonomicznej od USA.

> *Bezpieczeństwo Europy* **ZALEŻY OBECNIE WYŁĄCZNIE OD ZAANGAŻOWANIA AMERYKAŃSKIEGO,** *niezależnie co sądzą przywódcy Francji i Niemiec,*

próbujący forsować swoje własne koncepcje. Są one nie tylko trudne do realizacji, ale wręcz szkodliwe dla europejskiej demokracji i bezpieczeństwa kontynentu spajanego przez UE i NATO.

O tym, jak wielkie znaczenie mrzonki o niezależności Europy od USA mają dla agresywnej polityki Rosji najlepiej świadczy reakcja Kremla na słowa,

eprasa.pl ed6d879631

wypowiedziane przez Zełenskiego i Bidena w Waszyngtonie.

Szef rosyjskiej dyplomacji, Siergiej Ławrow stwierdził, że Europa traci swoją niezależność od USA i ledwo może uważać się za osobny byt w wielobiegunowym świecie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że po raz pierwszy od dawna Ławrow powiedział coś prawdziwego, co przy okazji jest korzystne dla naszego bezpieczeństwa i szkodliwe dla strategicznych interesów Rosji.

Nie jest przypadkiem, że wybierając się w pierwszą od wybuchu wojny wizytę zagraniczną, Wołodymyr Zełenski skierował się do Waszyngtonu. Nie chodziło wyłącznie o pochwalenie się przekazaniem Ukrainie baterii amerykańskich rakiet Patriot. Jedna bateria wiosny nie czyni, zwłaszcza, że opanowanie jej obsługi przez Ukraińców potrwa kilka miesięcy.

Pomoc wojskowa USA jest oczywiście kluczowa dla wysiłku wojennego Ukrainy, ale równie ważne, albo nawet ważniejsze są kwestie strategii politycznej.

eprasa.pl ed6d879631

Na początek

Wizyta Zełenskiego w Paryżu czy Berlinie byłaby gestem akceptacji dla kunktatorstwa i potajemnego sprzyjania interesom Moskwy, jakie uprawiają od początku wojny główni europejscy członkowie NATO. Jeśli ktoś miał wątpliwości, że Ameryka Bidena może być zainteresowana udziałem w tej brudnej grze, to wizyta Zełenskiego pogrzebała te mrzonki.

Prezydent USA powiedział publicznie to, co wiemy już od dawna z rozmaitych przecieków.

> *Francja i Niemcy* **GRAJĄ NA ZWŁOKĘ** *przeciwko zakreślonemu w Waszyngtonie planowi całkowitego pokonania Rosji na Ukrainie.*

Nie chodzi wyłącznie o głęboką, choć kompletnie nieodwzajemnianą miłość zachodnioeuropejskich elit do Rosji. Klęska Moskwy na Ukrainie przypieczętuje strategiczną zależność Europy od USA, z której Niemcy i Francuzi próbowali się wykręcić nawet za

eprasa.pl ed6d879631

cenę wybuchu wojny i zaakceptowania rosyjskich wpływów w Europie Środkowej.

Klęska Moskwy, którą Zełenski i Biden zakreślili w Waszyngtonie jako cel strategiczny, będzie także oznaczać stworzenie silnej, opartej o ścisły sojusz z USA, potęgi polityczno-wojskowej w Europie Środkowej. Obejmie ona poza Ukrainą także Polskę i inne należące do NATO i UE państwa regionu. Staną się one naturalnym uzupełnieniem, jeśli nie przeciwwagę dla Niemiec i Berlina, kontrolujących do niedawna politykę wschodnią Europy.

Jest to dla naszych europejskich sojuszników problem znacznie większy niż groźba wybuchu trzeciej wojny światowej, którą delikatnie wyśmiał w czasie konferencji w Białym Domu Joe Biden. Nie oznacza to oczywiście, że Amerykanie mogą ignorować lęki Niemców czy Francuzów.

Biden przyznał, że USA nie mogły wcześniej wysłać Zełenskiemu broni, która teraz bez problemu trafia do arsenałów ukraińskich, bo groziło to naruszeniem jedności NATO.

eprasa.pl ed6d879631

Innymi słowy, Amerykanie musieli wziąć pod uwagę weto Niemiec i Francji,

> *proponując Ukrainie kroplówkę, wystarczającą do powstrzymania Rosjan, ale* **ZA SŁABĄ, ŻEBY SPUŚCIĆ IM LANIE,** *które zakończyłoby wojenne zmagania.*

Niektóre amerykańskie media próbowały podczas wizyty Zełenskiego budować atmosferę oczekiwania na jakieś propozycje pokojowe ze strony Ukrainy. Najlepiej, żeby były one utrzymane w pojednawczym i pacyfistycznym tonie, podkreślającym konieczność jak najszybszego przerwania walk. Byłoby to zgodne z oczekiwaniami Moskwy. Wstrzymanie walk pozwoliłoby jej zachować zdobycze terytorialne, których nie odbili jeszcze Ukraińcy i zaczerpnąć oddechu do ich obrony, albo nawet nowej ofensywy.

Biały Dom podjął jednak inną decyzję. Żadnego odpoczynku i rozejmu nie będzie. Biden poparł Zełenskiego, który powtórzył, że nie ma nic Moskwie

eprasa.pl ed6d879631

do zaproponowania, poza oddaniem zagarniętego terytorium, z Krymem włącznie i zapłaceniem za zbrodnie i zniszczenia.

Wojna będzie kontynuowana, czy to się europejskim sojusznikom podoba czy nie. Inicjatywa w tej sprawie już dawno do nich nie należy. Z polskiego punktu widzenia wypadałoby powiedzieć: na szczęście.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl ed6d879631

Nr 51 26-31 grudnia 2022

Czytaj Wprost



Fot. Darek Majewski / Forum

63

RANKING: PRZEGRANI I WYGRANI

Dla kogo ten rok był łaskawy, a komu szczęście nie dopisywało? Nasz ranking politycznych przegranych i wygranych 2022 roku w Polsce.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl ed6d879631

Czytaj Wprost

17 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

28 OD LAT RZĄDZI NAMI PO-PIS I BĘDZIE TRWAŁ



– Czy poza krytyką PiS opozycja ma jakieś pomysły? – zastanawia się Robert Gwiazdowski, prawnik z Centrum im. Adama Smitha.

43 TRUDNO PRZEWIDZIEĆ, CO SIĘ WYDARZY

– Jedna ze spraw, która będzie istotna w wyborach, to forma liderów. Kaczyński jest w trudnej sytuacji, Polacy są nim zmęczeni – ocenia były minister Andrzej Olechowski.

57 ZIOBRO BĘDZIE TRWAŁ W KOALICJI

– Ziobryści przed głosowaniami dotyczącymi ustawy budżetowej zaszantażowali Jarosława Kaczyńskiego – mówi nasz informator z PiS. Wiele nie ugrali.



Fot. Jacek Domiński/REPORTER, Jacek Szydłowski / Forum

FELIETON

74 TOMASZ P. TERLIKOWSKI

eprasa.pl ed6d879631

SPOŁECZEŃSTWO

108 **MAM W SOBIE „SZERYFKĘ”**
– Nie jestem ofiarą, a zadymiarą. Czuję się jak Rambo – mówi Agnieszka Szpila, pisarka i matka dzieci z niepełnosprawnością, o których prawa walczy od lat.

142 **JAK REAGOWAĆ NA SMUTEK DZIECI**
– Nie warto natychmiast odciągać dziecka od nieprzyjemnej emocji. Rodzice nie przepracują ich za swoje dziecko – mówi Agata Paszowska-Mikuła, psycholożka.



Fot. Shutterstock, YVES HERMAN / Reuters / Forum

SPORT



175 **POLSKA PIŁKA MUSI ZACZĄĆ TRZEŹWIEĆ**
Rozegranie najgorszego meczu na mundialu nie jest sukcesem, pieniądze z premii nie były wirtualne, a Czesław Michniewicz nie jest już trenerem kadry.

ZAGRANICA

185 **ROK GROZY. PIĘĆ SPRAW, KTÓRE NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ Z 2022**
Wojna, inflacja i kryzys przywództwa to powody do poważnego niepokoju, zza którego wyglądają jednak nowe szanse.

eprasa.pl ed6d879631

Czytaj Wprost

195 NIEMOŻLIWA ROSYJSKA DEMOKRACJA

Poprzednik Putina chciał zmienić Rosję w kraj demokratyczny, ale stworzył bałagan i tym samym ułatwił mu zbudowanie systemu władzy autorytarnej.



210 NAJGROŹNIEJSZY RYWAL TRUMPA

Czy gubernator Florydy Ron DeSantis pokona Donalda Trumpa w walce o prezydencką nominację z ramienia Republikanów?

FELIETON

221 GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK

NAUKA

228 PRZEŁOM NA MIARĘ LĄDOWANIA NA KSIĘŻYCU

Naukowcy z USA ogłosili przełom w fuzji jądrowej. Teraz polscy naukowcy prosto odpowiadają na pytania: Czym jest fuzja jądrowa? Czy jest bezpieczna?

ZDROWIE

364 ARMAGEDON W PRZYCHODNIACH

– Mamy epidemie wyrównawcze po lockdownie. To ostatni dzwonek, by się szczepić – mówi dr Michał Sutkowski.



Fot. EPA/SERGEI CHIRIKOV/PAP, Shutterstock

eprasa.pl ed6d879631

KULTURA

375 **KOBIETY MAJĄ ZĘBY**
Powieść roku! Napisała ją Zyta Rudzka. Już jej tytuł jest intrygujący: „Ten się śmieje, kto ma zęby”. A reszta jest odważna, zaskakująca i porywająca.

383 **ŻYJEMY ODREALNIENI, ODŁĄCZENI**
Gwiazdor seriali „Król” i „Kruk”, Michał Żurawski, bez gwiazdorskiej pozy opowiada o swojej pracy, karierze i wielu innych sprawach.

400 **DANIEL CRAIG BŁYSZCZY W „ONION GLASS”**
Film „Na noże” zdobył 9 nagród i 28 nominacji, a przy okazji także sympatię tysięcy widzów z całego świata. Jego kontynuacja – „Onion Glass” – jest o wiele lepsza.

FELIETON

416 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**



Fot. Netflix

eprasa.pl ed6d879631

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/6d879631

To nieprawda, że...



eprasa.pl ed6d879631

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Kogo przekonywał Jarosław Kaczyński do obrony Zbigniewa Ziobry? Kto zdecydował o zdjęciu z porządku obrad Sejmu nowych zmian w ustawie o sądownictwie? **DLACZEGO USTAWA WIATRAKOWA NIE PODOBA SIĘ SOLIDARNEJ POLSCE?** *Z jakiego powodu Jacek Ozdoba naprawdę stracił i odzyskał część kompetencji?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl ed6d879631

PiS obroniło w ubiegłym tygodniu Zbigniewa Ziobro przed odwołaniem przez opozycję. Ale okazuje się, że to wcale nie było łatwe. Według naszego informatora z PiS Jarosław Kaczyński do ostatniej chwili miał przekonywać polityków spoza klubu PiS, ale sympatyzujących z partią rządzącą, by nie poparli wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości. – Chodziło o Zbigniewa Girzyńskiego i koło Polskie Sprawy. To oni niemal do samego głosowania nie chcieli zadeklarować, że będą przeciwni wnioskowi opozycji. W końcu się to udało, ale nasz prezes musiał o to zawalczyć – twierdzi znany polityk Prawa i Sprawiedliwości.

Ubiegły tydzień pełen był też niespodziewanych zwrotów akcji związanych ze zmianami w sądownictwie, uzgodnionymi z Brukselą, których uchwalenie ma odblokować fundusze z KPO. Wydawało się, że to będzie wielki triumf Mateusza Morawieckiego i jego ludzi, a tymczasem niespodziewanie

eprasa.pl ed6d879631

swoje niezadowolenie z pomysłów wynegocjowanych w Brukseli wyraził prezydent Andrzej Duda. Premier i jego zwolennicy nie spodziewali się ataku z tej strony. – Trzeba będzie ponegocjować z prezydentem, ale nie sądzę, żeby chciał odegrać rolę hamulcowego i być odpowiedzialnym za brak funduszy z KPO. No i chyba nie chce stawać w jednym szeregu ze Zbigniewem Ziobro i Patrykiem Jakim – mówił nasz rozmówca ze Zjednoczonej Prawicy. Ale kilka godzin później zapadła decyzja o przeniesieniu prac nad nowymi przepisami na styczeń. Jeden z europosłów PiS pytany, o co w tym wszystkich chodzi, powiedział: „Rozumiem co się dzieje w Brukseli, ale tego co się dzieje w Warszawie zupełnie nie rozumiem”.

Jeszcze w środę w PiS panowało też przekonanie, że Jarosław Kaczyński udzielił pełnego wsparcia Mateuszowi Morawieckiemu w przeforsowaniu uzgodnionego kompromisu z Brukselą. – Ziobro dostał po uszach. Prezes popiera działania Mateusza, tak jak od pięciu lat – cieszył się polityk sympa-

eprasa.pl ed6d879631

tyzujący z premierem. Następnego dnia sytuacja się jednak diametralnie zmieniła i Jarosław Kaczyński podjął decyzję o zdjęciu z porządku obrad projektu nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym.

Decyzja w tej sprawie zapadła na spotkaniu prezesa PiS z Elżbietą Witek, Ryszardem Terleckim, Mariuszem Błaszczakiem i Krzysztofem Sobolewski. Następnie prezes PiS udzielił wywiadu „Gazecie Polskiej Codziennie”, w którym stwierdził, że uchwalenie ustawy o Sądzie Najwyższym mogłoby mieć skrajnie destrukcyjne konsekwencje dla Polski. Zapytałyśmy polityka z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego, skąd ta nagła zmiana zdania. Odpisał: „Trzeba być lwem i lisem”.

Politycy PiS twierdzą, że Jarosław Kaczyński został wprowadzony w błąd przez otoczenie premiera w sprawie ustawy dotyczącej wymiaru sprawiedliwości. Nie wierzą w to działacze Solidarnej Polski. Zauważają, że Elżbieta Witek najpierw pro-

eprasa.pl ed6d879631

wadziła konsultacje w sprawie zmian w ustawie o sądownictwie z klubami opozycyjnymi, co musiało mieć błogosławieństwo polityczne Kaczyńskiego, a potem niespodziewanie powiedziała, że Bruksela nie będzie pisała nam ustaw.

Co ciekawe, przy okazji tego kryzysu ujawnili się politycy niechętni premierowi. Nasz rozmówca ze Zjednoczonej prawicy twierdzi, że Witek, nie przepada za Morawieckim i stąd jej ostre słowa. O sprawie wypowiedziała się też Beata Szydło, która w Radiu Zet stwierdziła, że gdyby ona była premierem, to nie zgodziłaby się na mechanizm warunkowości. – Pani premier ciągle nie przebolała odwołania ze stanowiska szefowej rządu i ma żal do Morawieckiego, który ją zastąpił – komentuje nasz rozmówca.

Jacek Ozdoba, polityk Solidarnej Polski, wiceminister klimatu i środowiska miał stracić część swoich kompetencje w resorcie za krytykę premiera. Taką wersję powtarzali politycy PiS. Kilka dni temu

eprasa.pl ed6d879631

– po wywiadzie Jacka Ozdoby w Wirtualnej Polsce, podczas którego skrytykował on premiera Mateusza Morawieckiego za politykę wobec Unii Europejskiej, nazywając ją „pasmem porażek”, decyzją szefa rządu odebrano Ozdobie nadzór nad Generalną Inspekcją Ochrony Środowiska i podległymi jej departamentami. Ale niespodziewanie w ubiegły czwartek polityk Solidarnej Polski odzyskał swoje obowiązki w resorcie. Minister Anna Moskwa – za zgodą premiera Mateusza Morawieckiego – podpisała zarządzenie, w którym ponownie powierzono Ozdobie nadzór nad dwoma departamentami i Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska. Jak się dowiedziałyśmy Ozdoba wcale nie stracił na tydzień kompetencji za krytykę szefa rządu. Jego wypowiedź była jedynie pretekstem, by mu je odebrać. – Wybrano odpowiedni moment na okrojenie mu kompetencji, żeby móc uzasadniać to krytyką premiera, ale sprawa ma drugie dno. Minister Anna Moskwa odbyła długą rozmowę z Jackiem Ozdobą na temat jego pracy i nie z powodu ataku na premiera odebrała mu część obo-

eprasa.pl ed6d879631

wiązków, tylko z powodu niektórych decyzji podejmowanych w resorcie – mówi tajemniczo nasz rozmówca. I dodaje, że przywrócenie mu kompetencji w dniu, kiedy obserwowaliśmy wizerunkową przegraną Mateusza Morawieckiego w sprawie nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, nie było przypadkowe. – W sprawie Jacka Ozdoby odegrano polityczny teatr. A chodzi o poważną sprawę – przekonuje nasz rozmówca.

Solidarna Polska, która sprzeciwia się zmianom w sądownictwie narzucanym nam przez Brukselę, nie zgadza się też na inną ustawę, która należy do kamieni milowych czyli tzw. ustawę wiatrakową. Jeden z polityków Solidarnej Polski tłumaczył nam, że prąd z wiatraków jest najdroższy, a źródło mało stabilne, dlatego Sol-Polowcy są przeciwni zmianom w tej ustawie. Ale jeden z polityków PiS, dobrze obeznany w tematach odnawialnych źródeł energii, uważa, że ludzie Ziobry po prostu chcą stanąć na czele ewentualnego buntu spo-

eprasa.pl ed6d879631

łecznego, który najpewniej wybuchnie po zmianie tej ustawy.

Wbrew pozorom sprawa wiatraków jest bardzo kontrowersyjna. – Gdy pod rządami poprzedniej ustawy można było stawiać wiatraki bez ograniczeń, to niemal w każdej gminie była jakaś zorganizowana grupa przeciwników farm wiatrowych. Z kolei gdy wprowadzono drastyczne ograniczenia, to okazało się, że ludzie nie mogli wybudować sobie domu na własnej działce, bo niedaleko stoi wiatrak i to też był problem – opowiada polityk PiS. Nasz rozmówca jest zdania, że poluzowanie przepisów dotyczących stawiania wiatraków na lądzie znowu może doprowadzić do protestów społecznych. – I wtedy Solidarna Polska wszystkich niezadowolonych weźmie pod swoje skrzydła, bo od początku kontestowała ustawę wiatrakową – mówi polityk PiS.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Energa Obrót | GRUPA ORLEN

EnerSOL! - zestawy fotowoltaiczne

Korzystaj z energii słońca i obniż rachunki za prąd w Twojej firmie

Zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to nowoczesne i ekologiczne rozwiązanie, które pozwoli Ci oszczedzać juz pierwszego dnia użytkowania. Instalacja fotowoltaiczna zapewnia niezależność od podwyżek cen energii elektrycznej, a takze pomaga obniżyc rachunki i pozyskać czystą energię prosto ze słonca.

EnerSOL! to propozycja dla klientów, którzy wykorzystają energię elektryczną m.in. do procesów technologicznych czy oświetlania hal magazynowych. Rozwiązanie to daje możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych na dachu budynków lub na gruncie.

Nasze zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to gwarancja wysokiej jakości i profesjonalnego podejścia.

Zapewnimy Ci:

- kompleksową obsługę i doradztwo,
- komponenty od najlepszych producentów,
- możliwość skorzystania z korzystnej oferty kredytowania,
- pomoc w załatwieniu wszelkich formalności.

Niższe rachunki – instalacja fotowoltaiczna pozwoli znacząco obniżyć rachunki przedsiębiorstwa.

Niezależność energetyczna – dzięki własnej instalacji fotowoltaicznej firma zyskuje pełną niezależność od przyszłych podwyżek cen pradu.

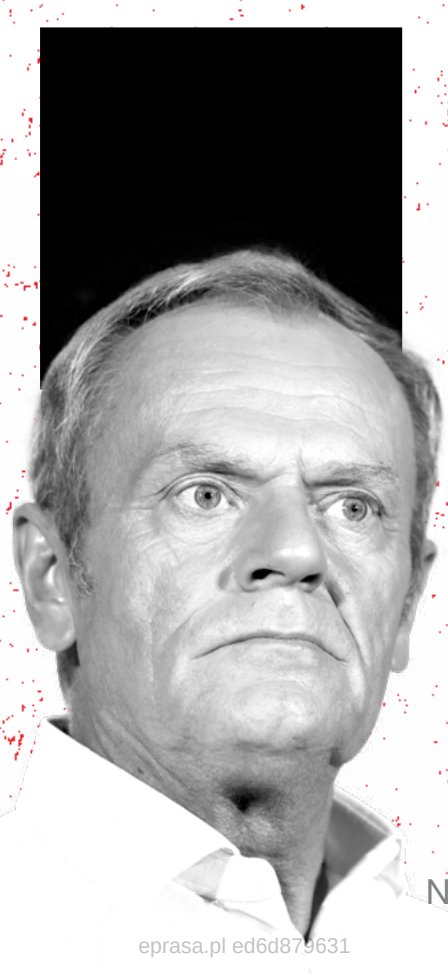
Możliwość odsprzedaży nadwyżek energii elektrycznej do sieci.

Poprawa profilu energetycznego

Korzysci wizerunkowe – firma pracująca z fotowoltaika wpisuje się w trendy zrównoważonego biznesu.

Wpływ na ochronę środowiska.

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Jacek Domiński/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d879631

OD LAT RZĄDZI NAMI PO-PIS I BĘDZIE TRWAŁ

– CZY POZA KRYTYKĄ PIS OPOZYCJA MA JAKIEŚ POMYSŁY? *Ano ma – in vitro, aborcja na żądanie i nic poza tym. Czy wiemy, co będzie z emocjonującym tematem zakazu handlu w niedzielę? Czy wiemy, co będzie z ograniczeniami w obrocie ziemią rolną albo z ustawami inwigilacyjnymi? (...) Nie wiemy, bo nikt z opozycji się na ten temat nawet nie zająknął – mówi* **ROBERT GWIAZDOWSKI**, *prawnik z Centrum im. Adama Smitha.*



Rozmawiała **Eliza Olczyk**

eprasa.pl ed6d879631

Co pana zaskoczyło w mijającym roku?

Wojna. Co prawda już w 2014 r. zmieniłem całkowicie moje podejście do Rosji. Wcześniej wydawało mi się, że z nimi można robić interesy. Robiliśmy je zresztą. Po upadku Związku Radzieckiego kupowaliśmy od Rosji ropę naftową, która była tańsza niż od innych dostawców i nasz Orlen na tym korzystał. Natomiast zajęcie Krymu i Donbasu, a także towarzysząca temu narracja, która ludziom w moim wieku musiała przypomnieć narrację komunistów, sprawiły, że straciłem zaufanie do Rosjan.

Ale mimo wszystko nie spodziewałem się, że zdecydują się na wojnę z Ukrainą, w pełniej skali i z ogromnym okrucieństwem. W porównaniu z tą wojną wszystkie inne sprawy schodzą na drugi plan.

Czy postawa Chin w tym konflikcie, taka niby z dystansem ale w gruncie rzeczy aprobująca poczynania Kremla, była do przewidzenia?

Oczywiście. Gdyby nie werbalna akceptacja Chin dla agresji rosyjskiej, to nie byłoby dostaw broni do Rosji, np. irańskich dronów. Gdyby Chińczycy potępili ostro

eprasa.pl ed6d879631

Putina, to wojna mogłaby się dużo szybciej skończyć. Moim zdaniem już by dogorywała.

Ukraińcy od początku stawiali Rosji zacięty opór. Spodziewał się pan takiego rozwoju sytuacji?

Nie. Poziom antyrosyjskiej determinacji Ukraińców bardzo mnie zaskoczył. Ale jeszcze bardziej zaskoczyła mnie słabość Rosji. Daliśmy się wszyscy zwieść opo-



Robert Gwiazdowski

– prawnik, komentator gospodarczy i polityczny, ekspert w dziedzinie podatków w Centrum im. Adama Smitha, doktor habilitowany nauk prawnych, adwokat oraz doradca podatkowy. Jest wykładowcą oraz profesorem Uczelni Łazarskiego i dyrektorem Rady Programowej Warsaw Enterprise Institute.

eprasa.pl ed6d879631

wieściom o potężnej Armii Czerwonej, fantastycznie uzbrojonej, która czeka w gotowości bojowej, żeby ruszyć na wojnę. A zobaczyliśmy po prostu degrengoladę.

Natomiast zaskakujące było twarde poparcie Amerykanów dla Ukraińców. W odróżnieniu od głównych graczy Unii Europejskiej, którzy byli przymuszani do solidarności z Ukrainą, Amerykanie zaangażowali się w tę wojnę bardzo mocno. Rzecz jasna wynika to z faktu, że rękami Ukraińców osłabiają największego sojusznika Chin, czyli Rosję. I tę wojnę prowadzą właściwie za darmo.

Tak chyba nie można powiedzieć? Amerykański podatnik sporo pieniędzy już wpompował w tę wojnę.

Na wojnie najtwardszą walutą zawsze jest waluta krwi. A te pieniądze, które Amerykanie wydali na broń dla Ukrainy i na pomoc humanitarną, to są, jak na amerykański budżet, niewielkie sumy. Zaś zyski są nie do przecenienia.

Chiny w pojedynkę jeszcze długo mogą nie dać rady Stanom Zjednoczonym, a z Rosją mogłyby tego dokonać znacznie szybciej. I dlatego zgodnie z doktryną Ja-

eprasa.pl ed6d879631

mesa Monroe Amerykanie starają się do tego nie dopuścić. Natomiast jeżeli chodzi o największe państwa Unii – Niemcy, Francję – to proszę sobie przypomnieć, ile czasu zajmowały negocjacji poszczególnych pakietów sankcji. Te pierwsze sankcje to w ogóle był śmiech na sali. To my, jako naród, spontanicznie rzuciliśmy się do pomocy Ukraińcom, mając w nosie przeszłość, w tym Wołyń.

Dlaczego tak się stało?

Dlatego, że jesteśmy bardzo antyrosyjscy. Gdy się okazało, że możemy pomóc komuś gnębionemu przez Rosjan, którzy zafundowali nam rozbiory, rzeź Pragi, Katyń itd., to antyrosyjska i antyradziecka postawa dała o sobie znać. Zatem postawa naszego społeczeństwa nie była dla mnie ani trochę zaskakująca.

Czy rząd dawał sobie radę z wyzwaniami tego roku?

Rząd nie tylko nie dawał sobie rady z trudnościami, ale wręcz je potęgował. Przykładowo uparł się, żeby wprowadzić Polski Ład, choć z góry było wiadomo, że nie da się go utrzymać. Polski Ład był dramatem, o czym wiedzieliśmy już rok temu.

eprasa.pl ed6d879631

Rząd mógł zrezygnować z tych zmian podatkowych?

Oczywiście, przecież i tak w końcu to zrobił. Tyle tylko, że okropnie przy tym namieszał. A można było w lutym, następnego dnia po ataku Rosji na Ukrainę powiedzieć: „sytuacja jest nadzwyczajna, rezygnujemy z tej reformy”. Ale oni uparli się, żeby zreformować podatki i tylko pogłębili chaos.

Kolejna sprawa – radykalne, bardzo szybkie podwyższanie stóp procentowych przez RPP, przy jednoczesnym pompowaniu pieniędzy do gospodarki przez rząd. To w ogóle jest szaleństwo. No i reforma sądownictwa, to jest niekończąca się historia.

> *Rząd w tym roku* **POLEGŁ NA CAŁEJ LINII.** *Na dodatek jest wewnętrznie ogromnie skłócony. Nie rządzi, tylko wręcz się żre.*

To, że opozycja lata do mediów z kwitami na rząd, to jest normalna rzecz. Ale to, że jedni członkowie rządu wynoszą kwity na innych – to już normalne nie jest.

eprasa.pl ed6d879631

A teraz mamy kompletną degrengoladę, bo wszyscy czekają na pieniądze z Unii Europejskiej. Mieliśmy ich mieć pod dostatkiem, a nie mamy ani grosza.

Mówi pan o europejskim funduszu odbudowy. Nie zobaczyliśmy z tej puli ani jednego centa i nie wiadomo, czy w przyszłym roku cokolwiek dostaniemy.

Nie dziwi mnie to. Co prawda sądziłem, że po wybuchu wojny na Ukrainie Unia zmięknie, bo skoro my tak tym Ukraińcom pomagamy, zbroimy ich, przyjmujemy uchodźców, to unijni urzędnicy uznają, że chociażby z tego powodu należą nam się pieniądze z KPO. Ale w momencie gdy PiS próbowało z Komisji Europejskiej zrobić idiotów, to wtedy pomyślałem, że tych pieniędzy nie zobaczymy. Trudno negocjować z kimś, z kogo przed chwilą robiliśmy głupiego.

W którym momencie PiS próbowało zrobić głupiego z UE?

Gdy dokonało zmiany w ustawie o Sądzie Najwyższym zamieniając Izbę Dyscyplinarną na Izbę Odpowiedzialności Zawodowej i uznało, że nic więcej nie trzeba zrobić, żeby dostać pieniądze.

eprasa.pl ed6d879631

A co pana zaskoczyło w gospodarce w mijającym roku?

Nic. Spodziewałem się kłopotów, które na nas spadły. O inflacji pisałem już w 2019 r., że zaczyna się rozkręcać. Wtedy nie przypuszczałem, że będzie taka wysoka. Jednak w trakcie pandemii już było wiadomo, że pomoc państwa dla przedsiębiorców wygeneruje znaczącą inflację.

Przy czym ta pomoc była konieczna, skoro rząd zamknął całą gospodarkę. A zrobił to, bo działał w warunkach niepewności, jak się rozwinie pandemia i jakie będą jej skutki. Nie można winić rządu, że w tej sprawie nie przewidział rozwoju sytuacji ale pewne było, że pomoc państwa musi skończyć się inflacją i teraz się z nią zmagamy. Problemy na rynku kredytowym też były do przewidzenia.

Dlaczego?

Gdy zaczęła się awantura z kredytami frankowymi, napisałem duże opracowanie, że WIBOR lada moment okaże się abuzywny, z bardzo prostego powodu – banki przez lata przeginały w jedną stronę i zapracowały so-

eprasa.pl ed6d879631

bie na lawinę pozwów ze strony frankowiczów, a także przedsiębiorców „wpuszczonych” w tzw. opcje walutowe.

Gdy frankowicze zaczęli wygrywać w sądach i przedsiębiorcy też, było wiadomo, że banki zechcą sobie jakoś odbić straty, zatem podwyższą wszystkie opłaty, w tym i WIBOR. Pisałem o tym, że za problem osób zadłużonych we frankach zapłacą wszyscy kredytobiorcy, bo banki nie mają tyle pieniędzy, żeby darować kredyty za darmo, a takie były orzeczenia sądu.

Zatem zupełnie mnie to nie zaskoczyło.

Skoro obóz rządzący poległ na całej linii, to może opozycja lepiej dawała sobie radę w mijającym roku?

Zacznijmy od tego, że opozycja, gdy sama rządziła, mówiła, że nie ma z kim przegrać. I rzeczywiście przegrała sama ze sobą. Gdy PiS zaczęło rządzić, to w pewnym momencie też pojawiła się taka narracja, że nie ma z kim przegrać. I PiS też przegra samo ze sobą. Bo z opozycją niekoniecznie.

Czy poza krytyką PiS opozycja ma jakieś pomysły? Ano ma – in vitro, aborcja na żądanie i nic poza tym.

eprasa.pl ed6d879631

Czy wiemy, co będzie z emocjonującym tematem zakazu handlu w niedzielę? Czy wiemy, co będzie z ograniczeniami w obrocie ziemią rolną albo z ustawami inwigilacyjnymi?

Coś mi się wydaje, że po prostu nastanie nowy kierownik, który będzie używał Pegasusa tak samo, jak obecny.

Czy cofnięte zostaną przepisy pozwalające urzędom skarbowym wchodzić na konta obywateli i je blokować kiedy tylko zechcą? Nie wiemy, bo nikt z opozycji się na ten temat nawet nie zająknął. Twierdzę, że od lat rządzi nami PO-PiS. Niestety, tak im się udało urządzić scenę polityczną, że ten PO-PiS będzie trwał.

Czy w takim razie ma znaczenie, kto wygra przyszłoroczne wybory – PiS czy PO?

Ja się na wybory nie wybieram, bo jedyna różnica między tymi dwoma partiami jest estetyczna.

Klasie średniej, ludziom lepiej wykształconym, z dużych miast, rząd PO będzie się bardziej podobał. Co by nie mówić, ci z PO są lepiej wykształceni, mają więcej

eprasa.pl ed6d879631

ogłady, są bardziej kulturalni, garnitury i sukienki też mają lepsze. Zatem

> *estetycznie będzie lepiej. Ale jakie mamy przesłanki, że gdy wygra PO to będzie rządziła lepiej niż gdy rządziła za pierwszym razem?* **ŻADNYCH.**

Wyborcy PO uważają, że rządziła świetnie.

Oczywiście. I jeszcze uważają, że PO przegrała wybory bo PiS oszukał, a naród PiS-owski jest zły. Teraz mogą mówić, że PiS dało 500 plus, że TVP kłamie. Zgoda.

Ale w 2015 r. 500 plus mogła dać Platforma, ale nie chciała, tylko mówiła, że pieniędzy nie ma i nie będzie. Telewizję też w swoim ręku miała Platforma, a jednak PiS wygrało wybory, co oznacza, że pojawiło się zniesmaczenie rządami PO.

To zresztą pokazuje liczba głosów, które PO zebrała w wyborach 2011 r. i w 2015 r.. Oni w ciągu czterech lat stracili 2 mln głosów. I to nie było tak, że część ich elek-

eprasa.pl ed6d879631

toratu umarło, co np. grozi PiS-owi. PO popierali młodzi ludzie. Czy to jest wina PiS, że te 2 mln ludzi nie zagłosowały ponownie na PO? Nie. To jest wyłączna wina PO. A zrazić wyborców nie jest wcale łatwo, bo gdy raz na kogoś zagłosują, to trzymają się swoich wyborów. Inaczej musieliby przyznać, że wybrali głupio, co psychologicznie jest trudne.

A jednak tegoroczna aktywność Donalda Tuska znacznie poprawiła notowania PO.

Donald Tusk sprawił, że poparcie dla Platformy urosło z 15 do 30 proc. Ale jeżeli PiS przegra, to tylko za sprawą Jarosława Kaczyńskiego i jego towarzystwa. Za sprawą głupoty i pychy PiS-owi spadło poparcie z 40 do 30 proc. To jest wyłącznie wina tej formacji.

A jeżeli chodzi o Tuska, to jest on bardzo zręcznym politykiem. Mam do niego jedną pretensję – kiedyś w wywiadzie powiedział, że w głębi duszy całe życie był socjaldemokratą.

Szkoda, że nie powołał do życia kongresu socjaldemokratycznego zamiast Kongresu Liberalno-Demokratycznego, bo uprawiając politykę socjaldemokra-

eprasa.pl ed6d879631

tyczną pod hasłem liberalizmu obrzydził ludziom liberalizm.

Tusk uprawiał politykę socjaldemokratyczną?

Oczywiście. Zrobił jakąś prywatyzację? Nie. Obniżył podatki? Nie, tylko je podwyższał. Kongres Liberałów, zanim jeszcze został Kongresem Liberalno-Demokratycznym, nawiązywał do koncepcji Austriaków, wręcz libertariańskiej, a w działaniach Tuska w latach 2008-2014 nie było niczego, co można by podpiąć pod program szkoły austriackiej, na który on się powoływał w latach 1989-90. Oni „zajumali” nazwę liberalizm i ją ludziom obrzydzili. Ale to jest moja osobista pretensja.

A wracając do sytuacji na scenie politycznej, jeżeli PiS będzie się upierało przy swojej tzw. suwerenności, nie dostanie pieniędzy z KPO i przegra wybory, to PO po wyborach dostanie te pieniądze. Wtedy będzie jej zdecydowanie łatwiej rządzić. Kaczyński liczy na to, że nawet jeżeli PiS przegra przyszłoroczne wybory, to szybko odzyska władzę, bo PO będzie w trudnej sytuacji mając kryzys, inflację itd. Może się przeliczyć, bo PO uchwali ustawy, których Unia od nas oczekuje.

eprasa.pl ed6d879631

Które to ustawy – dodam – nie przywrócą w Polsce żadnej praworządności, bo myśmy nigdy jej nie mieli. Musimy ją dopiero zbudować.

Czyli praworządność nie kojarzy się panu z tym, że jeden sędzia będzie mógł podważać obiektywizm innego sędziego?

Absolutnie nie. Co więcej jestem zdecydowanym przeciwnikiem tezy, jakoby istotą praworządności było to, że sędziowie wybierają sędziów.

W konstytucji nigdzie nie jest napisane, że większość sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa mają wybierać sędziowie. Podczas prac komisji konstytucyjnej nigdy o tym nie mówiono. Mówiono, że sędziowie powinni mieć większość w KRS i mają.

Ale nigdzie nie jest napisane, że powinni ją w całości wybierać. To PiS przez swoją głupotę doprowadził do tego, że w ten sposób postrzegamy praworządność i na tym obóz rządzący może się ostatecznie wyłożyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Adam Chełstowski / Forum

TRUDNO PRZEWIDZIEĆ, CO SIĘ WYDARZY

– Jedna ze spraw, która będzie istotna w wyborach, to forma liderów. **KACZYŃSKI JEST W TRUDNEJ SYTUACJI, POLACY SĄ NIM ZMĘCZENI**. *W tym pożegnalnym tournée, które odbywa po Polsce, kojarzy mi się z rockmanem, który się źle zestarzał. Tusk jawi się jako bardziej prężny. (...) Ciut gorzej jest z jego zapleczem – mówi Andrzej Olechowski, współtwórca Platformy Obywatelskiej, były minister finansów oraz były minister spraw zagranicznych.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl ed6d879631

W latach 80. był pan ekonomistą w Banku Światowym. Dziś karierę w tej instytucji robi Jacek Kurski. Zaskoczenie?

Dobrze poznałem system komunistyczny i myślę, że „transfer” Kurskiego, to typowe działanie partyjne z tych czasów. Wskazuje się kogoś, kto ma zasługi dla swojego środowiska politycznego. Zaskoczyło mnie, że stanowisko wyspecjalizowane, które wymaga ekonomisty i dyplomaty z doskonałą znajomością tematu, przypadło komuś, kogo doświadczenie w tym zakresie jest żadne.

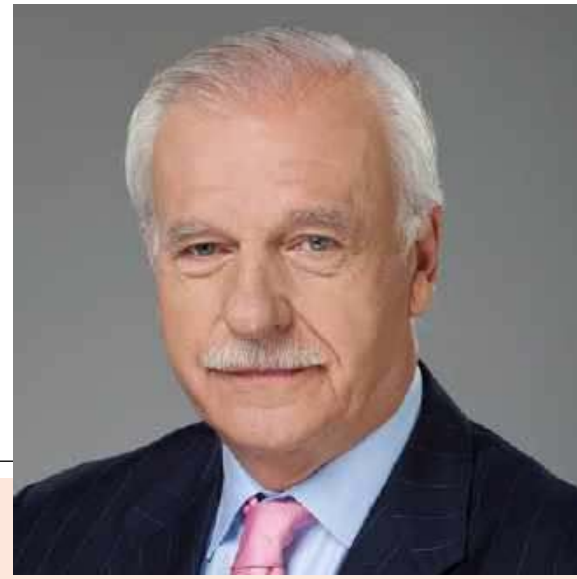
Ale zarządzał telewizją publiczną, ma też spore umiejętności PR-owskie.

Te umiejętności będą w Banku Światowym kompletnie bezużyteczne. Powtórzę za Markiem Belką, że Kurski jest zdolny, więc jeśli będzie ciężko harował przez następne dwa lata, może awansuje na stanowisko dyrektora. Nie słyszałem jednak, by był tytanem pracy i nauki.

A może się marnuje? Podobno chciał pokierować kampanią PiS, ale prezes miał się na pomysł Kurskiego nie zgodzić.

eprasa.pl ed6d879631

W PiS musi być przekonanie, że zbliżające się wybory nie będą bułką z masłem. W ostatnich sondażach opozycja gromadzi ponad 50 proc. głosów, a jednocześnie liczba wyborców niezdecydowanych jest nieduża. Będą potrzebne instrumenty bardziej wyrafinowane niż buldożer, jakim wydaje się być Jacek Kurski.



Andrzej Olechowski

– polityk i ekonomista, dr nauk ekonomicznych. W latach 1991–1992 podsekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, w 1992 minister finansów, 1993–1995 minister spraw zagranicznych. Lider Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, współzałożyciel Platformy Obywatelskiej. Kandydat na prezydenta RP w 2000 i 2010. Działalność publiczną zaczął jako dziennikarz radiowy i prezenter muzyczny radiowej Trójki.

eprasa.pl ed6d879631

Opozycja się miota, nie może się dogadać co do wspólnej listy. Jaki wariant ostatecznie zwycięży?

Opozycja nie musi się spieszyć z listami. Najważniejsza jest deklaracja, że będzie tworzyła wspólny rząd, co zresztą robi. Jeśli będzie nadal dobrze w sondażach, więcej list będzie lepszym rozwiązaniem.

Z drugiej strony Bronisław Komorowski ubolewa nad tym, że partie opozycyjne „myślą w kategoriach cząstki a nie całości”.

Widzę to inaczej. Polacy dopiero tuż przed wyborami interesują się tym, na kogo zagłosują i kto startuje w określonej konfiguracji. Dziś takie dyskusje nie robią na ludziach żadnego wrażenia. Wszystko ruszy 3-4 miesiące przed wyborami, wiosną poczujemy elektryczność w powietrzu.

Czym opozycja będzie „grać” w kampanii?

Ważnym tematem powinna być takie sprawy, jak np. aborcja. Jeśli ten temat zostanie zmarginalizowany, oznaczać to będzie, że społeczeństwo obywatelskie jest w marnym stanie.

Dlaczego?

eprasa.pl ed6d879631

Bo wyszłoby na to, że wszystkie organizacje, które zabiegają o prawa kobiet, nie są w stanie wywrzeć nacisku na polityków.

> *Polacy są dość* **STANOWCZY, JEŚLI KTOŚ OGRANICZA ICH PRAWA,** *a obecne przepisy dotyczące aborcji są na tyle drakońskie, że trzeba je zmienić. I opozycja powinna to wykorzystać,*

sprowokować PiS do dyskusji na ten temat.

PO ocknęła się z marazmu, za który jeszcze całkiem niedawno pan ją krytykował?

Jedną ze spraw, która będzie istotna w wyborach to forma liderów. Kaczyński jest w trudnej sytuacji – Polacy są nim zmęczeni. W tym pożegnalnym tournée, które odbywa po Polsce, kojarzy mi się z rockmanem, który się źle zestarzał.

Rockmanem?

Tak go widzę: podstarzały rockman, który zdziwaczał, gra żenujące kawałki.

eprasa.pl ed6d879631

Mądre rady serwowane przez Kaczyńskiego, będą gwoździem do wyborczej trumny PiS?

To, co on opowiada, nie będzie decydujące, ale z pewnością stanowi jeden z elementów przyszłej porażki.

Tusk prezentuje się w pana opinii lepiej?

Jest w dobrej formie intelektualnej i fizycznej. Jawi się jako bardziej prężny, kompetentny, skupiony. Niebajdurzący. Jego energia robi wrażenie na ludziach.

A jego zaplecze?

Tu jest ciut gorzej. Opozycja cały czas nie prezentuje projektów, które elektryzowałyby społeczeństwo.

Niedawno Donald Tusk podczas konwencji programowej PO wiele mówił o energetyce, ochronie środowiska i klimacie.

Potrzebne są takie impulsy, które sprawią, że człowiek wstanie ze szpitalnego łóżka i pójdzie głosować. Frekwencja będzie tym razem bardzo ważna.

Takich impulsów dziś nie ma. Inflacja za rok, w czasie jesiennych wyborów, będzie na tyle uciążliwa, że opozycja może na tym polu wiele zdziałać.

Trudno coś obiecywać w ciężkich czasach.

eprasa.pl ed6d879631

Dlatego PiS już nic na obietnicach kolejnych dotacji nie zyska. Co mi z obietnicy, że za rok dostanę tysiąc złotych, skoro ceny tak galopują, że poprzedni tysiąc już jest warty tylko 600, a ten za rok będzie warty 400 albo jeszcze miej? Obóz rządzący będzie uspokajał, że tempo wzrostu cen spada, ale w te zapewnienia ludzie już nie wierzą. Dlatego potrzebne są nie finansowe podarki, ale projekty radykalnych zmian systemowych.

A konkretnie?

Konkretnie w dziedzinach od lat zaniedbanych i wołających o modernizację – ochronie zdrowia, oświacie, mieszkań dla młodych, czystym powietrzu. Koniecznie tak skrojone, by wpasowywały się w obecne i przyszłe polityki unijne.

Nie brzmi to szczególnie przekonująco.

Jestem realistą, wiem, że Polacy przyzwyczaili się do tego, że jedyną partią, która spełnia to, co obiecała, nie zawsze w sposób mądry, jest PiS. Ale akurat, tam, gdzie ważna jest współpraca z Unią, rozwiązania i środki unijne, opozycja jest o niebo bardziej wiarygodna niż PiS.

eprasa.pl ed6d879631

Jeśli opozycja nie wygra w wyborach, to...?

Trzecia kadencja PiS to wyrok śmierci na demokrację. Wystarczy spojrzeć na Węgry. Mam nadzieję, że opozycja wreszcie stanie na wysokości zadania i uświadomi sobie, jak dramatyczne będą te wybory i wykorzysta wszystkie sposoby, by wygrać.

Kiedyś pan przestrzegał, że jeśli PiS przegra, wdepniemy w nieprzygotowaną PO.

Pokonanie PiS jest teraz rzeczą najważniejszą, co nie oznacza, że wycofuję się z tego, co powiedziałem o PO. Uspokoiłoby mnie, gdybym wśród kandydatów na liście wyborczej Platformy widział osoby kompetentne i odpowiedzialne za realizację w przyszłości poważnych programów, a nie tylko obłych i skutecznych wyborczo polityków. Dobrze byłoby już dziś pokazać kandydatów na przyszłych ministrów.

Zbliżają się święta. Jak będą wyglądały w tym roku u pana? Będą skromniejsze?

Akurat na żywności nie oszczędzamy, więc nie przewiduję, by święta różniły się pod tym względem od poprzednich. Ograniczyliśmy natomiast z żoną tak zwane

eprasa.pl ed6d879631

wyjścia do miasta i zaczęliśmy oszczędniej gospodarować elektrycznością, wodą. Świadomość, że może być ciężko z ciepłem tej zimy, robi na nas wrażenie. Nie mogę być jednak doradcą, bo nie ma jednej rady na oszczędzanie. Jeden będzie gotował ziemniaki w łupinach, by nie wyrzucać obierek, inny wyeliminuje kawior z diety.

Na wielu Polaków padł ostatnio blady strach. W kilku miastach odbyły się protesty przeciw powołaniom na ćwiczenia wojskowe. Zgodnie z projektem rozporządzenia Rady Ministrów w 2023 roku 200 tys. żołnierzy rezerwy w całej Polsce może zostać powołanych do odbycia obowiązkowych ćwiczeń.

Mój ojciec w swoich wspomnieniach wyraził nadzieję, że będzie ostatnim żołnierzem w rodzinie Olechowskich. Wydawało się, że zagrożenie wojną się skończyło, nic jednak bardziej błędnego. To wielka porażka mojego pokolenia. Wydawało się, że po II wojnie światowej mamy szansę zbudować trwały pokój w Europie.

Rosjanie zrobili nam wielką krzywdę tym, że nie byli w stanie wygenerować elity, która wcieliłaby w życie

eprasa.pl ed6d879631

demokratyczne idee. Wygrał stary nurt, przekonanie, że siła jest najważniejsza.

No dobrze, ale zachęcałby pan Polaków do odbycia ćwiczeń?

Myślę, że sam nie byłbym zachwycony, gdybym – jako młody chłopak po studiach – dostał takie wezwanie. To jasne, że młodzi reagują z przestrachem lub złością.

> *Nie chcą mieć nic wspólnego z karabinem, ale to jest konieczne.* **MUSIMY SIĘ DO TAKICH ĆWICZEŃ PRZYZWYCZAIĆ,** *bo trudno przewidzieć, co się jeszcze w Europie wydarzy.*

Trudno przewidzieć, czego dowodem jest choćby to, co wydarzyło się ostatnio w Komendzie Głównej Policji. Jak to możliwe, że w gabinecie szefa policji wybucha granatnik?

Żeby nie ta dziura, sytuacja byłaby komiczna. Doszło do wypadku, który wpisał się w listę kuriozalnych

eprasa.pl ed6d879631

wydarzeń, dowodzących niekompetencji lub dziwactwa ludzi obecnej władzy. Czytałem różne komentarze w Internecie, że komendant zachował się jak fajtłapa. Cud, że nie celował do przodu.

Dziwię się, że w ogóle wniósł taki „prezent” do urzędu. To przykre i kompromitujące.

Za nieco ponad dwa miesiąc minie rok wojny na Ukrainie. Co dalej? Jaki scenariusz pan wieszczy?

Modlę się o przełom. Ale to musi być przełom w kierunku przegranej Rosji. Inny – byłby nieszczęściem dla Europy. Nie wiem, jak potoczy się wojna, ale jestem pewien, że globalny Zachód – łącznie z Japonią, Australią i Nową Zelandią – utrzyma spójność. Widać tu ogromną determinację. Jesteśmy solidarni i coraz bardziej utrwala się przekonanie, że Rosja stanowi ogromne zagrożenie dla świata.

A jednocześnie są w Europie państwa, którym bliżej do Putina niż pozostałym.

Myśli Pani o prezydencie Macronie? Jemu chodzi o to, że wraz z przegraną na Ukrainie, Rosja nie zniknie z mapy świata. Wciąż będzie ogromnym krajem

eprasa.pl ed6d879631

w wymiarze europejskim i azjatyckim. Trzeba będzie wypracować taki porządek, który sprawi, że Rosja nie będzie szukać rewanżu, tak jak Niemcy po I wojnie światowej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

G2A ARENA

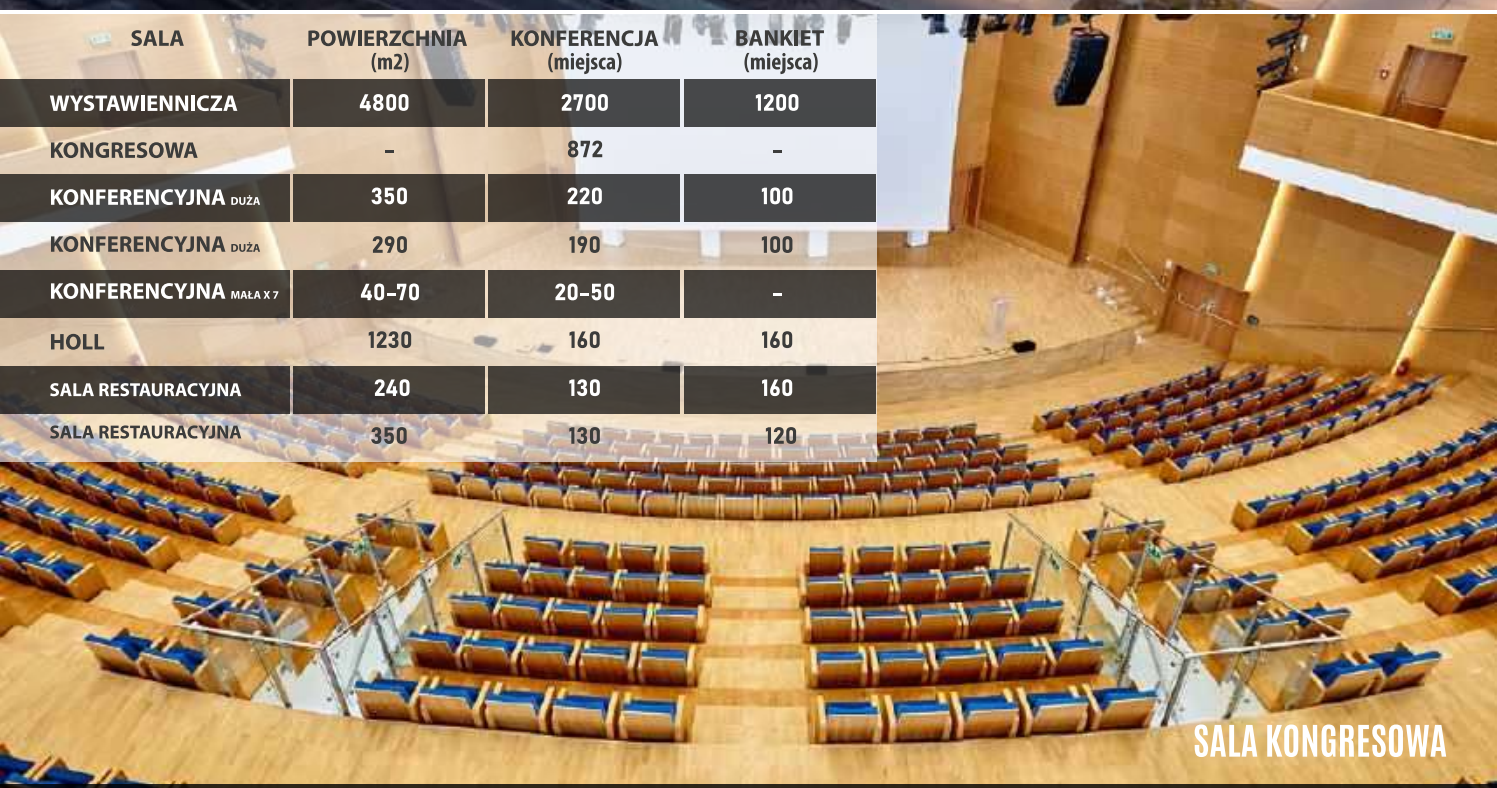
Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Województwa Podkarpackiego



IDEALNE MIEJSCE NA TWÓJ EVENT



SALA	POWIERZCHNIA (m2)	KONFERENCJA (miejsca)	BANKIET (miejsca)
WYSTAWIENNICZA	4800	2700	1200
KONGRESOWA	-	872	-
KONFERENCYJNA DUŻA	350	220	100
KONFERENCYJNA DUŻA	290	190	100
KONFERENCYJNA MAŁA X 7	40–70	20–50	-
HOLL	1230	160	160
SALA RESTAURACYJNA	240	130	160
SALA RESTAURACYJNA	350	130	120



SALA KONGRESOWA

CWK Operator Sp. z o.o. 36-022 Jasionka 953 tel: +048 17 772 44 10 biuro@cwkoperator.pl www.g2aarena.com



ZIOBRO BĘDZIE TRWAŁ W KOALICJI

W aktualnej sytuacji Zbigniew Ziobro i jego zwolennicy nie zdecydują sie na radykalne kroki. Pamiętają o losie Jarosława Gowina.

Fot. Jacek Szydłowski / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– Ziobryści przed głosowaniami dotyczącymi ustawy budżetowej **ZASZANTAŻOWALI JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO**, *że jej nie poprą, jeśli nie przywróci kompetencji Jackowi Ozdobie w ministerstwie środowiska. Tylko tyle są w stanie ugrać – mówi nasz informator z PiS.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Zdaniem naszych rozmówców, Zbigniew Ziobro – mimo trudnej sytuacji w koalicji rządzącej – nie planuje z niej odchodzić. Nawet jeśli Zjednoczona Prawica zdecyduje się na ustępstwa wobec Komisji Europejskiej dotyczącej wymiaru sprawiedliwości.

– Wtedy powiedzą, że sprzeciwiali się tej decyzji, Komisja Europejska i tak nas oszuka i pieniędzy nie dostaniemy – mówi polityk PiS.

Ziobryści zaś są przekonani, że do porozumienia z Unią Europejską nie dojdzie.

eprasa.pl ed6d879631

– Prezes Kaczyński zaraz po tym, jak zdjęto z porządku obrad projekt nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, rozmawiał ze Zbigniewem Ziobro. Widać, że rację ministra sprawiedliwości i prezydenta zaczęły przemawiać do Jarosława Kaczyńskiego. Przyjmując tę ustawę, pozbylibyśmy się suwerenności – mówi polityk Solidarnej Polski.

Polacy za kompromisem

I dodaje: – Jeśli Zjednoczona Prawica zdecyduje się na to, by pójść na kompromis z Unią Europejską, który będzie daleko posuniętym ustępstwem, elektorat tego nie zrozumie i poparcie dla PiS-u zacznie spadać.

Ostatnie badania jednak temu przeczą. IBRiS na zlecenie „Rzeczpospolitej” przeprowadził sondaż, w którym zapytał ankietowanych o spór polskiego rządu z Unią Europejską w kontekście środków z Funduszu Odbudowy.

67 proc. respondentów stwierdziła, że ta chęć „dogadania się” jest dobra, z czego 17,3 proc. ocenia ten krok „bardzo dobrze”. Antyunijnych głosów było zde-

eprasa.pl ed6d879631

cydowanie mniej. Odpowiedź „raczej źle” wskazało 13,5 proc. badanych, a „zdecydowanie źle” – 10,1 proc. Prawie 10 proc. nie ma zdania w tej sprawie.

Gdy weźmie się pod uwagę samych wyborców Zjednoczonej Prawicy, sondaż również wygląda interesująco.

> *Pilne poprawki ustaw dotyczących sądów oraz* **ODRZUCENIE ZMIAN ZBIGNIEWA ZIOBRY** *pozytywnie ocenia 52 proc.*

z nich, z czego aż 24 proc. oceniło ten ruch „zdecydowanie dobrze”.

Gowin jak przestroga

Politycy Solidarnej Polski są negatywnie nastawieni do ministra ds. Unii Europejskiej Szymona Szynkowskiego vel Sęka i to jego obwiniają za ostatnie zamieszanie w sprawie uzgodnień z Komisją Europejską.

– Pojechał do Brukseli bez upoważnienia rządu. W jakim imieniu negocjował zmianę ustawy sądowej w Pol-

eprasa.pl ed6d879631

sce? Tylko premiera? Minister sprawiedliwości i cały rząd powinien był wyrazić zgodę na jego rozmowy – oburza się polityk Solidarnej Polski, któremu trudno przyjąć do wiadomości, że minister ds. Unii Europejskiej pełni swoje stanowisko przede wszystkim po to, żeby negocjować w UE.

Zdaniem naszych rozmówców ze Zjednoczonej Prawicy, ziobryści mimo krytyki działań rządu za próby budowania porozumienia z Komisją Europejską, nie zdecydują się na radykalne kroki, które mogłyby skutkować odejściem z rządu. Dlaczego?

– Przypadek Jarosława Gowina stał się przestrogą dla Zbigniewa Ziobro. Minister sprawiedliwości zobaczył co spotkało byłego już szefa Porozumienia po wyrzuceniu z rządu. Stał się zdrajcą nie tylko w elektoracie prawicy, ale i opozycji – mówi jeden z analityków PiS.

Politycy Solidarnej Polski świadomi, że straszak w postaci opuszczenia koalicji może nie być skuteczny, w inny sposób egzekwują spełnianie swoich żądań. Czego najlepszym przykładem miało być ostatnie eks-

eprasa.pl ed6d879631

presowe przywrócenie kompetencji Jacka Ozdoby w ministerstwie klimatu.

Ziobryści przed głosowaniami dotyczącymi ustawy budżetowej zaszantażowali Jarosława Kaczyńskiego, że jej nie poprą, jeśli nie przywróci kompetencji Jackowi Ozdobie w ministerstwie środowiska. Na sali posiedzeń prezes podszedł do minister Moskwy i powiedział jej, że ma przywrócić uprawnienia Ozdobie. Tylko tyle są w stanie ugrać – mówi nasz informator z PiS.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Jacek Kurski, jako prezes TVP, podjął duży wysiłek, by lansować disco polo i zrobić gwiazdę z Zenka Martyniuka.



Fot. Darek Majewski / Forum

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d87963

PRZEGRANI I WYGRANI

Dla kogo ten rok był łaskawy, a komu szczęście nie dopisywało? Oto **RANKING POLITYCZNYCH PRZEGRANYCH I WYGRANYCH 2022 ROKU**.



Tekst: **Joanna Miziołek**

Przegrani

1. **Jacek Kurski** – choć dostał posadę w Banku Światowym, to nie może uznać tego za swoją wygraną. Walczył o stanowisko w rządzie od momentu, kiedy Jarosław Kaczyński podjął decyzje, żeby usunąć go z funkcji prezesa TVP. Jacek Kurski podobno dymisji się nie spodziewał, szczególnie że z telewi-

eprasa.pl ed6d879631

zji publicznej uczynił sprawnie działającą maszynę wyborczą. Nagrody w postaci funkcji rządowej jednak za to nie dostał. Jarosławowi Kaczyńskiemu nie spodobała się nieustanna letnia promocja samego Kurskiego w TVP.

Zauważył ją dopiero podczas własnego urlopu, kiedy miał tydzień wolnego w Warszawie i z ciekawości włączył telewizję publiczną.

2. **Czesław Michniewicz** – były już trener reprezentacji Polski w piłce nożnej. Został nim w styczniu tego roku. Jego karierę pogrzebała nie gra reprezentacji, bo ta po 36. latach wyszła wreszcie na mistrzostwach świata z grupy, a afera z premiami, które piłkarze i sztab mieli dostać od rządu.

Ogromne publiczne pieniądze, nocne negocjacje, naciski na przelewy przed meczem z Francją – to wszystko wytworzyło wokół kadry złą atmosferę.

Czesław Michniewicz próbował się z tego tłumaczyć w mediach, ale nie udało mu się.

eprasa.pl ed6d879631



Premier Mateusz Morawiecki na spotkaniu z piłkarzani przed wyjazdem na Mundial. Wtedy miał obiecać słynna premię.

Fot. PZPN/Łączy nas piłka

eprasa.pl ed6d879633

3. **Zbigniew Ziobro** – minister sprawiedliwości zakończył ten rok dawką informacji, że jego własny obóz polityczny chce, bez konsultacji z nim, zmieniać reformę wymiaru sprawiedliwości, by porozumieć się z Unią Europejską w sprawie Krajowego Planu Odbudowy.

Wiele wskazuje na to, że Zjednoczona Prawica po Nowym Roku przedstawi projekt ustawy nowelizacji Sądu Najwyższego.

A to postawi Zbigniewa Ziobrę w niekomfortowej sytuacji. Bo minister sprawiedliwości będzie pod presją swojego środowiska, by wykonać jakiś polityczny ruch. Wyjść z koalicji przed wyborami Ziobro jednak nie chce.

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Jakub Szymczuk/KPRP

Prezydenci Andrzej Duda i Wołodymir Zełenski spotkali się 22. lutego na lotnisku w Rzeszowie, gdy Zełenski wracał z USA.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ed6d879631

Wygrani

1. **Andrzej Duda** – prezydent w tym roku stał się jednym z głównych polityków wspierających prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Jego wizyty na Ukrainie i dyplomatyczne zabiegi, które mają na celu pomoc dla kraju ogarniętego wojną wzmacniają jego pozycję w kraju i na świecie. Zdjęcia, na których obejmuje prezydenta Ukrainy, obiegły międzynarodowe media. Jako pierwszy od wybuchu wojny zagraniczny polityk przemawiał przed Radą Najwyższą Ukrainy. Podczas szczytu NATO miał poruszającą, mocną przemowę skierowaną w stronę Władimira Putina.

– Jeżeli ktoś będzie chciał nas zaatakować, musi liczyć się z tym, że my twardo staniemy do obrony swojej ojczyzny. A zapewniam, że jest wystarczająco rozległa, żebyśmy mieli gdzie napastników pochować –

eprasa.pl ed6d879631

powiedział Andrzej Duda. Co więcej, prezydent w czasie drugiej kadencji może uniezależnić się od obozu, z którego się wywodzi.

– Andrzej przestał czekać w korytarzu na Jarosława Kaczyńskiego. Pierwsze dni wojny sprawiły, że to prezes PiS musiał się stawić rano na zwołanej przez niego Radzie Bezpieczeństwa Narodowego – mówi jeden z byłych współpracowników prezydenta.

2. **Donald Tusk** – stał się nadzieją Platformy Obywatelskiej na odzyskanie władzy po latach rządów PiS-u. Dzięki jego powrotowi Koalicja Obywatelska dochodzi w sondażach do niemal 30 proc. poparcia. Donald Tusk objeżdża Polskę przedstawiając alternatywę dla Jarosława Kaczyńskiego i ochoczo komentując jego słowa oraz budując polaryzację wśród wyborców, co służy zarówno PO, jak i PiS-owi.

Przed szefem Platformy Obywatelskiej wciąż jeszcze najtrudniejsze zadanie, które polega na zjednoczeniu opozycji na jednej liście wyborczej. Donald Tusk na decyzję w tej sprawie dał pozostałym liderom

eprasa.pl ed6d879631

opozycyjnych partii czas do końca roku. Ale nic nie wskazuje na to, żeby politycy przystali na ultimatum szefa PO.

– To było sprytne zagranie ze strony Tuska. Bo gdyby którykolwiek z liderów przystał na deklarację, że idzie na wspólnej liście opozycji z KO, Donald skanibalizowałby jego elektorat. Decyzje o wspólnej liście będą podejmowane na wiosnę – mówi polityk opozycji.

3. **Mariusz Błaszczak** – ministrowi obrony narodowej wzrosły notowania od momentu wybuchu wojny na Ukrainie. Szef MON odpowiada za ustawę o obronie ojczyzny i zakupy zbrojeniowe na dużą skalę. Prowadził też rozmowy w sprawie stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce. W ostatnich miesiącach Mariusz Błaszczak konsekwentnie buduje swoją pozycję polityczną. Jest też mocno promowany w telewizji publicznej.

– Ciągle w TVP jest Mariusz Błaszczak. Z jednej strony to zrozumiałe, bo w czasie wojny minister obrony narodowej ma duże znaczenie. Z drugiej strony

eprasa.pl ed6d879631

5.04.2022 - minister Mateusz Błaszczak właśnie podpisał umowę na dostawę do Polski 250 czołgów Abrams.



Fot. Andrzej Iwańczuk/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d879631

pokazują go przy każdym evencie MON – zżyma się nasz rozmówca.

Na koniec roku Błaszczak może też czuć satysfakcję, bo USA zdecydowały się przekazać Ukrainie Patrioty.

Minister wcześniej proponował, by sprzęt, który chciały nam podarować Niemcy, trafił na Ukrainę. Został za to skrytykowany przez opozycję, która twierdziła, że nie można przekazać sprzętu NATO-wskiego naszemu sąsiadowi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Felieton



Tomasz P. Terlikowski

Inni nie znikną

Polityka w Polsce nie zwalnia, choć święta zbliżają się wielkimi krokami. Prezydent wywraca stolik i przypomina Zjednoczonej Prawicy, że bez niego rządzić się nie da, Solidarna Polska walczy o swoje, a opozycja dosypuje do pieca. Wszystko to razem sprawia, że święta Bożego Naro-

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl ed6d879631

dzenia mogą być w wielu domach czasem politycznych awantur.

Wielu już teraz zamartwia się, jak usiąść do stołu z wujkiem PiS-owcem, albo z ciocią z KOD-u (albo jakieś nowej wersji), wujowie rozmyślają o tym, jak przekonać młodsze pokolenie, że lewicowe poglądy są do kitu, a młodzi chcą jak ognia unikać tych rozmów.

Wszystko to razem nie wróży za dobrze atmosferze w wielu domach. Co w takiej sytuacji zrobić? Jak poradzić sobie z tą sytuacją? Mam wrażenie, że odpowiedź jest dość prosta, a czasem zapominana.

Trzeba zwyczajnie i po prostu zobaczyć, że po „drugiej stronie” (mówię oczywiście o wigilijnym stole, a nie o polityce) siedzi człowiek. Nie reprezentant partii, nie partyjny ideolog, ani nawet nie propagandzista, tylko człowiek. On jest najpierw naszym ojcem czy mamą, bratem czy siostrą, wujkiem czy ciotką, a czasem kolegą z pracy, a dopiero potem ma jakieś poglądy polityczne. Łączy nas o wiele więcej niż dzieli.

eprasa.pl ed6d879631

Z pewnością mamy wiele wspólnych wspomnień, lektur, obejrzanych filmów i problemów, o których możemy porozmawiać tak po prostu. Mogę głęboko nie zgadzać się z poglądami moich bliskich, ale przecież będziemy razem. I właśnie Wigilia czy święta są czasem, by o tym sobie przypominać.

> *Nieustannie trzeba też sobie uświadamiać, że ci inni, ci gorsi (jakkolwiek by ich nie ujmować), ci źle myślący,* **BĘDĄ OBOK NAS PRZEZ NAJBLIŻSZE LATA,** *a w zasadzie zawsze.*

Niezależnie od tego, kto wygra nadchodzące wybory, to ludzie inaczej myślący, wybierający, postrzegający świat i politykę odmiennie od nas będą w naszym kraju zawsze. A jeśli to nasza rodzina, to jeszcze przez lata będziemy z nimi się bawić, opłakiwać zmarłych i cieszyć się z narodzin ich dzieci. Będziemy razem pracować, a nasze dzieci będą się ze sobą wiązać w pary.

eprasa.pl ed6d879631

Inni nie znikną, tak jak nie znikną politycy, których nie lubimy i liderzy opinii, którzy wywołują w nas białą gorączkę.

I dla nich i dla nas lepiej jest, żebyśmy jednak zaczęli ze sobą normalnie rozmawiać. Nie tylko w Wigilię, ale wtedy ponoć nawet zwierzęta mówią ludzkim głosem, więc może i my zaczniemy na siebie patrzeć jak na ludzi, a nie przeciwników.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

wprost

W.

Raport

LUKSUS WE WNĘTRZACH



Fot. 123RF

PARTNERZY RAPORTU

peka

SHARP

vestfrost

eprasa.pl ed6d879631

Raport *Luksus we wnętrzach*

NOWA DEFINICJA LUKSUSU



Fot. PionStudio/serwis prasowy

Nowy warszawski showroom marek B&B Italia i Maxalto. Światowej klasy wzornictwo, gwiazdy designu – luksus bez blichtru, przyjazny człowiekowi

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d879631

Czym jest dziś luksusowe życie? **JAK WYGLĄDA LUKSUSOWY DOM?** *Zapytaliśmy architektów, projektantów wnętrz i doradców ds. zakupu dzieł sztuki.*

Tekst: **Magda Kazimierczuk**

Pandemia przewróciła świat do góry nogami. Otworzyła oczy na to co ważne. Przewartościowała cele, zmieniła dążenia, uzmysłowiła bezcelowość działań, wokół których do tej pory kręciło się życie. O tym wspominają wszyscy nasi rozmówcy. I każdy z nich potwierdza, iż zmiany, które się dokonały, dokonały się nieodwracalnie.

Priorytety

Nie chcemy wracać do tego, co było, spędzać życia w salach konferencyjnych, na telefonie, w samochodzie. Widywać dzieci w weekendy, odwiedzać rodziców

eprasa.pl ed6d879631

w święta, a z przyjaciółmi kontaktować się przez Facebooka. I to w imię czego? Większego telewizora, którego nie oglądamy, bo jesteśmy zbyt zmęczeni? A może sportowego samochodu, do którego nie zmieści się ani pies, ani sanki?

Strach, tęsknota, niepewność sprawiły, że zaczęła się liczyć bliskość, także emocjonalna. Samotna pogoń za dobrami luksusowymi przestała mieć rację bytu.

Bliskość natury

Okres izolacji był łatwiejszy dla tych, którzy mieli własny ogród. Bliskość natury okazała się kojąca, pomagała osiągnąć równowagę i zwyczajnie nie zwariować w czterech ścianach. Nawet najbardziej zagorzałe mieszczuchy marzyły, by wymienić designerski penthouse w centrum miasta na dom z ogrodem, a usłużnego concierge’a na szczęśliwego psa swobodnie biegającego wokół.

Architektura domów jednorodzinnych się zmieniła. To już nie okazałe posiadłości ogrodzone wyso-

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Adrien Williams / V2C COM

Dom The Apple Tree zaprojektowany przez kanadyjską pracownię ACDF Architecture

eprasa.pl ed6d879631

kim murem. Nagradzane w międzynarodowych konkursach projekty momentami przypominają akwaria. Maksymalnie przeszklone, o wnętrzach otwartych na przyrodę. Wkomponowane w ukształtowanie terenu rozrastają się poziomie, nie wzwyż.

Architektura nie chce górować nad krajobrazem. Chce się w niego **WTAPIAĆ.**

– Już w XIX wieku bliskość natury stała się nie tylko biologiczną koniecznością, ale także swego rodzaju luksusem. W dzisiejszych czasach, gdy w miastach Europy zamieszkuje 70-80 proc. ludności kontynentu, a urbanizacja postępuje coraz szybciej, natura staje się coraz mniej dostępna – mówi Marcin Kucharski, CEO/główny projektant Q2 Studio.

– Gigantyczny popyt, coraz mniejsza ilość dostępnej przestrzeni, wreszcie, prawidła rynkowe sprawiają, że bliskość natury i odległość od niemalże wszechobecnej cywilizacji stają się ekstrawaganckim symbolem statusu. Skłania to jednocześnie do reflek-

eprasa.pl ed6d879631



Fot. serwis prasowy PAG Pracownia Architektury Głowacki

Gdzie kończy się jadalnia a zaczyna ogród? Wnętrze strefy dziennej parterowego Domu na Polanie zaprojektowanego przez PAG Pracownia Architektury Głowacki

eprasa.pl ed6d879631

sji nad świadomością oraz ekologiczną odpowiedzialnością elit, przenoszących się z miast – czy zabudowywanie tych niewielkich, jeszcze dostępnych terenów nieprzekształconych jest działaniem na rzecz zrównoważonego rozwoju? – kończy, zadając ważkie pytanie.

Bez ostentacji

Luksusowe wnętrza już nie błyszczą. Wykończone naturalnymi materiałami: kamieniem, drewnem, cegłą zrezygnowały z błyskotek na rzecz ponadczasowego designu. Luksus to nie ostentacja. To jakość i klasa. W Polsce otwierają się kolejne showroomy mebli czołowych światowych marek. Zaczęliśmy doceniać rzemiosło i dopracowany detal. Wnętrze urządzone meblami B&B Italia, Maxalto, Knoll, Minotti czy Molteni nie onieśmiela. Wręcz zachęca, by całym sobą zanurzyć się w luksusie.

Sztuka na piedestale

Bez sztuki dzisiejszy luksus nie ma racji bytu. Jest dobrą inwestycją, niebanalną ozdobą wnętrza, oczywi-

eprasa.pl ed6d879631

ście, ale ma również świadczyć (dobrze świadczyć) o właścicielach.

– Sztuka nobilituje, podnosi klasę, dodaje prestiżu. Otaczanie się dziełami sztuki świadczy o szerokich zainteresowaniach i przynależności do określonego kręgu kulturowego. Nic dziwnego, że

> *dzieła sztuki są nieodzownym elementem wyposażenia luksusowych wnętrz. W krajach zamożnych* **NIE MA LUKSUSOWEGO DOMU BEZ SZTUKI.**

Właściciel takiego domu bywa na wystawach i w muzeach, zna nazwiska modnych artystów współczesnych. Interesowanie się sztuką jest tam po prostu częścią stylu życia. U nas to wszystko dopiero się zaczyna. Szybko nadrabiamy zaległości. Moda na sztukę stała się w Polsce faktem – mówi Ewa Mierzejewska, doradca ds. zakupu dzieł sztuki, organizatorka aukcji i wystaw z cyklu Art & Design.

eprasa.pl ed6d879631



Fot. serwis prasowy Q2 Studio

Także luksusowe osiedla w prestiżowych lokalizacjach wyglądają zupełnie inaczej. Ich założenia nawiązują do dziewiętnastowiecznej idei Miast Ogrodów, w której osiedla niskiej zabudowy położone na peryferiach aglomeracji, tonęły w zieleni. Wizualizacja osiedla Gaia Park w Konstancinie, projekt Q2 Studio

eprasa.pl ed6d879631

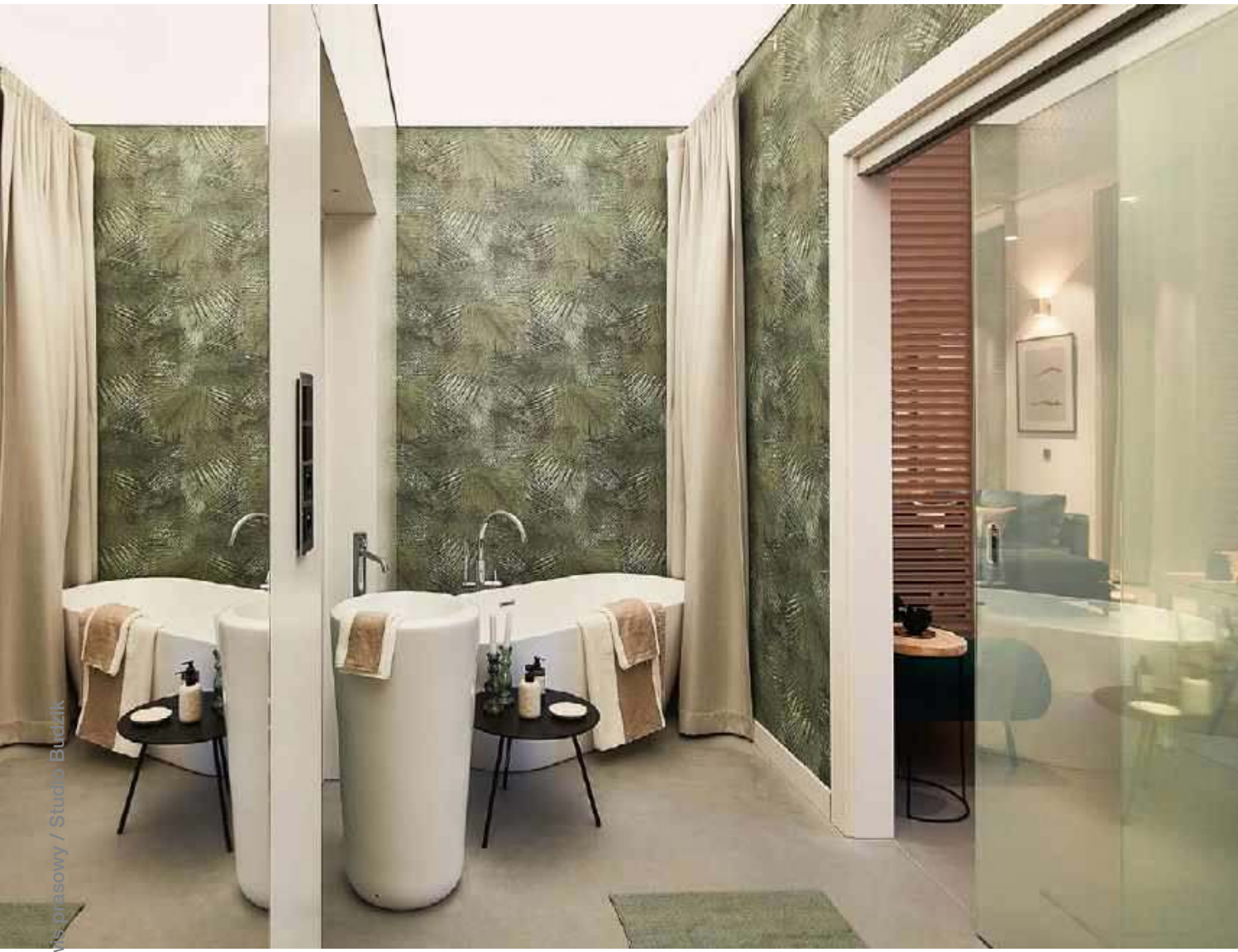
Domy inteligentne

Luksusowe domy są inteligentne. Swoim właścicielom zapewniają nie tylko bezpieczeństwo, lecz również optymalny komfort. Także cieplny i oświetleniowy. Dzięki inteligentnym systemom żyjemy lepiej i oszczędzamy czas, który możemy podarować sobie i bliskim. Smart home to nie gadżet. Zastępuje lokaja – jest dyskretny, pomocny i niezawodny. Technologia, choć zaawansowana, pozostaje w cieniu. Im wyższy poziom smart, tym bardziej intuicyjna obsługa systemu.

Małe wielkie przyjemności

Luksusowe domy zyskują nowe funkcje. Pojawiają się w nich otwarte, rodzinne przestrzenie stworzone do wspólnego spędzania czasu. Rozłożyste sofy, otwarte kuchnie, olbrzymie stoły, przy których zamieszą się wszyscy przyjaciele. Łazienka wyposażona jak luksusowe spa, z którego do tej pory mogliśmy korzystać jedynie w ekskluzywnych hotelach – prysznic walk in

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Michał Przeździk-Buczkowski serwis prasowy / Studio Budzik

Część ekspozycji w showroomie Yak Living Space Experience. Szklane drzwi między sypialnią a salonem kąpielowym mają zmienną przezierność. Poprzez wciśnięcie odpowiedniego przycisku możemy zmienić przezroczyste szkło w mleczne

eprasa.pl ed6d879631

z opcją masażu i aromaterapią, wolnostojąca wanna z bąbelkami, domowa sauna.

A na dolnej kondygnacji – piwniczka wyposażona w profesjonalne lodówki do przechowywania wina. Bo własna kolekcja win działa jak kolekcja sztuki. Nobilituje i dodaje prestiżu (więcej na temat przechowywania wina w wywiadzie z *Andrzejem Kropem* i Rafałem Dareckim z firmy Vestel, który publikujemy w bieżącym wydaniu „Wprost”).

Po pandemii domy przestały być jedynie miejscem do spania. Spędzamy tu dużo czasu. Już nie z konieczności, lecz z własnego wyboru. I to właśnie jest największy luksus naszych czasów. Mieć czas.

Czas na zjedzenie śniadania we własnej kuchni i czas na wypielenie ogródka za domem, na poczytanie dzieciom bajek przed snem. Życie wolniej, uważniej, bliżej siebie i natury. Oto dzisiejsze priorytety. I tym samym luksus, o którym większość marzy, a który nie każdemu przypadnie w udziale.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

KESSEBÖHMER

peka





Zapasy na wyciągnięcie ręki!

Duża i ergonomiczna powierzchnia przechowywania ma ogromne znaczenie w kuchni. Nasze systemy carg do szafek wysokich pozwalają stworzyć pakowną strefę zapasów żywności. Nawet jeśli na co dzień w Twojej kuchni jest mnóstwo zapasów rozproszonych w różnych miejscach, dzięki systemowi Tandem czy DISPENSA, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu. Uporządkowana domowa spiżarnia, w jednym miejscu to ogromne udogodnienie.

peka.pl



PRODUKTY PREMIUM, CZYLI WARTOŚĆ DODANA

Rafał Darecki, odpowiedzialny za rozwój marki Vestfrost, i Andrzej Krop, dyrektor zarządzający firmy Vestel

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ed6d879631

Dlaczego w dobrej chłodziarce do wina pachnie jak w saunie, **JAK DŁUGO TRWA PROCES PROJEKTOWANIA AGD KLASY PREMIUM** *i co stanie w kąciku historycznym marki –* **MÓWIĄ ANDRZEJ KROP,** *dyrektor zarządzający,* **I RAFAŁ DARECKI,** *odpowiedzialny za rozwój marki Vestfrost w firmie Vestel.*

Tekst: **Ewa Jagalska**

Produkty premium – co właściwie kryje się pod tym pojęciem? I kto jest ich odbiorcą?

RAFAŁ DARECKI: Poszukują ich ci, którzy od przedmiotów codziennego użytku oczekują nie tylko funkcjonalności, ale i wartości dodanych, często niecodziennego designu. Rzeczy, które wybierają, mają podkreślać ich charakter, osobowość, pasować do starannie zaprojektowanego wnętrza. Są zdecydowanie wymagający. Produkty premium muszą być zaprojektowane

eprasa.pl ed6d879631

z pietyzmem i bardzo starannie wykonane, z doskonałych materiałów. Odpowiadać na funkcje, o których nawet nie wiemy, że ich potrzebujemy.

ANDRZEJ KROP: Z jednej strony premium oznacza zaawansowane technologie, z drugiej – intuicyjność obsługi. Kontakt jest przyjemnością.

Czyli nie są to modne gadżety?

AK: Jedno drugiemu nie przeczy. Gdy w marce Vestfrost wprowadzaliśmy produkty z linii Retro, wymyśliliśmymy hasło, które bardzo dobrze je opisuje, czyli „More than Retro”. „Retro” odnosi się oczywiście do designu, pięknej, modnej, ale ponadczasowej formy. „More” sygnalizuje nowoczesne rozwiązania, które w zastosowaliśmy w tych urządzeniach, najlepsze z dostępnych na rynku.

Istotna różnica między elektroniką użytkową, na przykład smartfonami, a dużym AGD jest taka, że zakup tych drugich urządzeń wiąże się zwykle ze zmianą koncepcji przestrzeni, co jest poważnym przedsięwzięciem. Bardzo rzadko się zdarza, żeby ktoś co dwa lata zmieniał wystrój wnętrza. Mamy więc kolejny punkt

eprasa.pl ed6d879631

definicji – efektowny produkt, który będzie odpowiadał na nasze potrzeby przez lata.

Co dokładnie opisuje słowo „more” w linii Retro?

RD: Linia Retro zawiera chłodziarko-zamrażarki, kuchnie i okapy. Wszystkie zaawansowane technologicznie.

> *W chłodziarkach mamy m.in.* **TECHNOLOGIĘ NO FROST MULTI,** *czyli niezależne komory chłodnicze i zamrażarki, dzięki czemu nie przenikają między nimi zapachy oraz wilgoć (w chłodziarce nie tworzy się szron).*

Są też jonizator powietrza i filtr neutralizujący etylen w szufladzie na warzywa i owoce, co przedłuża ich świeżość.

W kuchniach wolnostojących wprowadziliśmy niedawno model z płytą indukcyjną, prosili o to klienci. Do tej pory z uwagi na nasze przekonanie o wyjątkowości gotowania na wolnym ogniu mieliśmy jedynie

eprasa.pl ed6d879631

rozwiązanie gazowe z możliwością podłączenia gazu ziemnego bądź gazu z butli. Kuchnie z solidnymi żeliwnymi rusztami, palnikiem WOK i adapterem do włoskiej kawiarki są oczywiście piękne, ale z gazu powoli się rezygnuje, w nowych budynkach w ogóle go nie ma. Stąd indukcja.

Piekarnik ma 105 litrów pojemności, jest więc bardzo duży, zmieszczą się w nim dwie włoskie pizze na jednym poziomie – próbowaliśmy! Wyposażony jest w prowadnicę teleskopową, którą można przepinać na dowolny poziom. Jest też wkład katalityczny – podczas standardowego pieczenia w temperaturze mniej więcej 200 stopni tłuszcz zmienia się w popiół, który potem można delikatnie wytrzeć. To lepsze od pyrolizy, która jest długotrwałym procesem (1,5 godziny), podczas którego zużywa się dużo prądu.

AK: Dla nas bardzo ważne jest to, żeby osoby wybierające nasze produkty czuły, że myślimy o wszystkim i chcemy ułatwić im codziennie życie. Nawet drobne sprawy. Żyjemy intensywnie, mamy na co dzień bardzo dużo rzeczy do wypracowania. Staramy

eprasa.pl ed6d879631

się więc, by urządzenia Vestfrost były praktycznie bezobsługowe. Nie trzeba się na przykład zastanawiać, gdzie i jaki filtr kupić do chłodziarki – wystarczy jeden na cały okres żywotności urządzenia. Wystarczy go raz do roku zregenerować, wykładając na światło słoneczne lub wygrzewając w piekarniku. Proste i wygodne!

RD: Nasze produkty kierujemy do osób 35 plus, które urządzają nie pierwszą, ale drugą lub trzecią kuchnię. I doskonale wiedzą, czego chcą. Najczęściej też decydują się na współpracę z architektem.

AK: I zamierzają dłużej pomieszkać w danym miejscu, więc te sprzęty muszą bezawaryjnie działać przynajmniej przez dziesięć lat.

Technologie się zmieniają w błyskawicznym tempie. Jak to możliwe, żeby lodówka kupiona dziś była nowoczesna także za dekadę?

AK: W AGD nie ma rewolucji, jest ewolucja, a ta zawsze przebiega wolniej, w efekcie czego rozwiązania technologiczne są naprawdę dobrze przemyślane i – co ważne – naprawdę potrzebne. W chłodziarkach zmie-

eprasa.pl ed6d879631

niają się głównie parametry energooszczędności, pojawiają się nowe sposoby filtracji. Na przykład lampy UV-C Led.

RD: To technologia, na którą w Vestfroście stawiamy. W naszej ocenie to kamień milowy w AGD. Zaczęliśmy od oczyszczaczy, teraz oferujemy ją w lodówkach z kolekcji nowoczesnych, za chwilę wprowadzimy do lodówek z serii Retro. Będzie obecna również w pralkach, suszarkach i zmywarkach, które trafią na rynek w przyszłym roku (nowa kategoria produktów Vestfrost).

Na czym polega?

> *Dioda UV-C* **NEUTRALIZUJE BAKTERIE, WIRUSY I GRZYBY** *wewnątrz komory lodówki. To ważne, bo przecież wiele produktów wkładamy do lodówki w opakowaniach. Owoców i warzyw też często nie myjemy przed przechowywaniem.*

Jakie jeszcze technologie wyróżniają państwa produkty na tle innych z półki premium?

eprasa.pl ed6d879631

RD: Nie rozmawialiśmy dzisiaj jeszcze o chłodziarkach do wina, a to nasz flagowy produkt, wyjątkowy! Zresztą od nich zaczynaliśmy jako Vestel Poland. Wyróżnia je multistrefowe chłodzenie.

Co to znaczy?

RD: Zacznijmy od tego, że chłodziarki do wina dzielimy na jedno- lub dwustrefowe do przechowywania win o różnych wymaganiach. W tych drugich obie części są zwykle fizycznie oddzielone, ale w naszej chłodziarce WFG 185, choć strefy są dwie, a właściwie trzy, to komora jest jedna. Dzięki czujnikom temperatury i wentylatorom chłodziarka jest w stanie utrzymywać temperaturę właściwą dla białego wina w dolnej części i dla czerwonego w górnej. A pomiędzy powstaje specjalna strefa z temperaturą 12-14 stopni na wina musujące, różowe itp. Mieści się w niej 197 butelek.

A ile butelek mieści się w tym maleństwie? Wygląda jak cargo...

RD: To nowość, prototyp, czyli chłodziarka do wina na dziewięć butelek o szerokości zaledwie 15 cm do zabudowy podblatowej. Mamy też chłodziarki tego typu

eprasa.pl ed6d879631

o szerokości 30 cm. Na końcu ciągu meblowego często zostaje pusta przestrzeń, bywa, że wypełnia się ją drewnianym stojakiem na wina. Naszą odpowiedzią jest minichłodziarka. Bo nawet jeśli nie jesteśmy koneserami wina, to warto przechowywać je w odpowiednich warunkach. Trunkowi najbardziej szkodzą niewłaściwa temperatura i promieniowanie UV.

Wróćmy do dużej chłodziarki, tej na 197 butelek. Pachnie w niej jak w saunie. Dlaczego?

RD: To zasługa drewna dębowego. Surowego, bo w chłodziarkach nie wolno używać lakierów i innej chemii – może się przez korek dostać do wina, wpłynąć na smak i zapach trunku. Dodatkowo miękkie drewno amortyzuje drgania. Oczywiście kompresory są wyposażone w tłumiki, ale podczas otwierania i zamykania chłodziarki powstają mikrowibracje, a wino tego bardzo nie lubi! Z tego powodu, jeśli ktoś chce postarzać wino, najlepiej żeby miał do tego oddzielną, nieużywaną na co dzień chłodziarkę.

Co jeszcze jest ważne oprócz stabilności temperatury i spokoju?

eprasa.pl ed6d879631

RD: Wilgotność – powyżej 70 procent i odpowiednia filtracja powietrza. Podczas leżakowania wina wydzielają się związki, które są uwalniane przez korek – filtr węglowy je wyłapuje, dzięki czemu nie trafiają do innych butelek. I bardzo ważna sprawa – filtr UV, jeśli chłodziarka ma przeszklony front. A tak jest najczęściej.

Dlaczego? Żeby się pochwalić zawartością?

RD: Odrobina snobizmu *(śmiech)*.

> *Kolekcjonerzy są dumni ze swoich zdobyczy. Dlatego mamy też* **PÓŁKĘ EKSPOZYCYJNĄ,** *na której można umieścić najcenniejsze butelki. Pod kątem, żeby etykieta była dobrze widoczna.*

Są też uchwyty na kieliszki, bo szkło do serwowania wina również powinno mieć odpowiednią temperaturę. Po podświetleniu całość prezentuje się naprawdę wspaniale! Dodam, że oświetlenie ledowe nie zwiększa temperatury wewnątrz komory.

eprasa.pl ed6d879631

Nasze chłodziarki doceniają profesjonaliści. Od ponad trzech lat współpracujemy z magazynem Ferment, najlepszym pismem dla entuzjastów wina. Jesteśmy ich partnerem technologicznym. A od tego roku jesteśmy też partnerem Stowarzyszenia Sommelierów Polskich, organizacji zrzeszającej profesjonalistów z branży, ponad 2000 osób.

Czy tylko kolekcjonerzy kupują wasze chłodziarki?

RD: Przede wszystkim, bo to produkt premium. Ale coraz częściej także osoby, które po prostu lubią wino. Dlatego wprowadzamy mniejsze chłodziarki. Popularne są modele na 44 butelki. Można w nich przechowywać również inne napoje, które powinny być podawane w temperaturze pokojowej. Co nie oznacza dzisiejszych 23 stopni Celsjusza, ale warunki, jakie panowały w starych zamkach i dworach, czyli 16-17 stopni.

Porozmawiajmy o innych produktach premium marki Vestfrost.

RD: Jeśli chodzi o produkty zindywidualizowane, to proponujemy linię Art Collection, modele chłodziarko-zamrażarek, które wprowadziliśmy do oferty przy

eprasa.pl ed6d879631

współpracy z malarką Urszulą Kamińską, tworzącą pod pseudonimem Urszula Clarise. Zaczęło się od aukcji charytatywnej – Urszula ozdobiła naszą lodówkę motywami kosmicznymi. Wyszło świetnie, więc postanowiliśmy kontynuować współpracę. Są więc lodówki z wizerunkami wielkich postaci kultury: Davida Bowiego, Salvadora Dalego, Anthony’ego Bourdaina, Fridy Kahlo i Fryderyka Chopina (mamy licencję Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina na używanie nazwy).

To produkt wizerunkowy?

RD: Takie było założenie, ale sprzedaż nas pozytywnie zaskoczyła. Nie pierwszy raz zresztą. Linia Retro, mówię o całości, czyli chłodziarkach, kuchniach i okapach, występuje w dwóch kolorach – bardzo popularnym beżu i bordo. Ten drugi był rodzajem eksperymentu, nawiązaniem do wina, które jest dla nas bardzo ważne. Bardzo się spodobał!

Czy jako marka współpracujecie z architektami?

RD: Tak i to na różnych poziomach. Bezpośrednio, np. z Martą Czerkies czy z zespołem Pani to potrafi

eprasa.pl ed6d879631

oraz za pośrednictwem naszych partnerów handlowych.

AK: Uważnie obserwujemy ten segment rynku. Otwieramy się na interesujące, wartościowe projekty. Na targach Warsaw Home braliśmy udział w archiDAY, wydarzeniu kierowanym do młodych architektów, studentów lub świeżo po szkole, którzy nie mają jeszcze własnych praktyk – prezentowaliśmy swoje produkty, braliśmy udział w webinarach, byliśmy partnerami. To dla nas ważny obszar rozwoju.

Hasło „More than Retro” rozszerzyliście na inne produkty premium, jest już np. „More than Pure”...

AK: Bardzo dobrze opisuje filozofię marki: dbamy o to, by oferować jak najlepsze technologie i ubierać je w ciekawy design. Poza tym hasło oddaje też staranność procesu projektowania i produkcji.

RD: Proces komponowania produktu masowego jest krótki, w jeden dzień można skonfigurować urządzenie, w trzy miesiące wyprodukować. W przypadku produktów premium ten proces wydłuża się do dwóch, trzech lat.

eprasa.pl ed6d879631

Nie eksperymentujemy na klientach. Gdy wymyślimy daną konfigurację, sample urządzeń najpierw trafiają do nas, później są testowane przez dział serwisu współpracującego z wieloma markami – ich opinia jest dla nas kluczowa, jeśli chodzi o jakość, komponenty, łatwość naprawy, bo oczywiście

> *każdy produkt może się zepsuć, ważne, by* **DAŁ SIĘ NAPRAWIĆ.** *Ma służyć wiele lat, zależy nam na ochronie środowiska.*

Czy klientom sięgającym po produkty premium też na tym zależy?

AK: Pytają nie tylko o parametry związane z oszczędnością wody i energii, ale też o materiały, proces produkcji, o prawa pracowników, związki zawodowe w fabrykach.

Gdzie są wasze fabryki?

RD: Chłodziarki do wina produkujemy nieprzerwanie w Danii. Natomiast główny zakład Vestel mieści się

eprasa.pl ed6d879631

w Manisie w Turcji, niedaleko Izmiru. To niesamowite miejsce, warto obejrzeć poświęcony mu odcinek programu „Megafabryki” na National Geographic Discovery. Nazywa się Vestel City, w którym pracuje dwadzieścia kilka tysięcy osób, mimo że produkcja jest w większości zautomatyzowana.

AK: W mojej ocenie najbardziej niesamowite są laboratoria, w których sprawdzana jest jakość. Wszystko jest ultranowoczesne, w pełni zautomatyzowane. Są tam m.in. komory, w których panuje taka cisza, że aż dzwoni w uszach – do sprawdzania poziomu hałasu urządzeń. Dokładne testy jednego modelu trwają 60 dni. Efektem są kompletne i bardzo trwałe urządzenia.

RD: Mamy teraz klientkę z Augustowa, która starą lodówkę Vestfrost chce zmienić na nowy model Retro. Nie dlatego, że tamta się popsuła, po prostu pani zmienia wystrój wnętrza. Odbierzemy ją od niej i postawimy w naszym kąciku historycznym. Będziemy prezentowali jakość marki na przykładzie doskonale działającej chłodziarki Vestfrost, która ma już 30 lat!

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Kinga Karpati & Daniel Zarewicz

Agnieszka Szpila

MAM W SOBIE „SZERYFKĘ”

W Polsce myśli się DPS-ami. Trzaskowski będzie się chwalił, że zbuduje moloch do 1500 osób czy istot, bo będą tam też koty i psy. Chodzi o **CENTRUM AKTYWNOŚCI MIĘDZYPOKOLENIOWEJ. BĘDĄ TAM SENIORZY, NIEPEŁNOSPRAWNI, DOM DZIECKA, WSZYSCY RAZEM. DO SZCZĘŚCIA BRAKUJE TYLKO PSYCHIATRII DZIECIĘCEJ! – MÓWI AGNIESZKA SZPILA, PISARKA.** *– Nie jestem ofiarą, a zadymiarą. Czuję się jak Rambo – dodaje.*



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

eprasa.pl ed6d879631

Trudno być za patriarchatem w dzisiejszych czasach.

Za chwilę o nim porozmawiamy.

Daj dokończyć myśl! Trudno jest żerować na trupie. Śmierdzi, bo zachodzą procesy gnilne. Po co przyjmować w siebie, co stęchłe, co w rozkładzie, skoro można ćpać życie? Radość. Miłość. Troskę. Nie tylko tę o siebie nawzajem, ale i o planetę.

Ty mi lepiej opowiedz o nagrodzie. Na gali Grand Press 2022 zostajesz zaproszona na scenę, masz ode-

---

Agnieszka Szpila

– pisarka, ekofeministka, kulturoznawczyni, aktywistka. W swoich książkach i tekstach zajmuje się głównie tematami związanymi z osobami dyskryminowanymi, w tym z mniejszościami, z głównym uwzględnieniem osób z niepełno sprawnościami („Łebki od Szpilki”, „Heksy”). Pisarka traktuje swoje książki jako projekty społeczno-polityczno-kulturowe. W tym roku była jedną z dwóch kobiet nagrodzoną w plebiscycie Grand Press. Szpila zdobyła nagrodę w kategorii Publicystyka. W trakcie gali odmówiła przyjęcia wyróżnienia.

eprasa.pl ed6d879631

brać nagrodę. Wchodzisz i oznajmiasz, że jej nie odbierzesz. Wyjaśnisz mi, co się stało?

Na tydzień przed galą „GRANDe OPRESSji” odbyłam prze...ową, przemocową rozmowę z jedną z osób związanych z tym środowiskiem. Ta osoba poproszona przeze mnie o przyznanie mi półtorej minuty czasu, na wypadek gdybym nie wygrała w swojej kategorii, nie odmówiła w zwykły, grzeczny sposób, tylko użyła tej okazji do poniżenia i upokorzenia mnie. Rozmowa trwała długo, nie mogłam przerwać rozmówcy, który tak się rozkręcił w demonstrowaniu swego patriarchalnego zje...twa, że aż odebrało mi mowę. Nigdy w życiu nie rozmawiałam z takim martwiakiem.

Po twojej odmowie nastąpiła gigantyczna polaryzacja. Ja cię uwielbiam za to, że pokazałaś „fucka”, gdy większość czuje się pomazańcem bożym i gotowa jest na klęczkach odebrać przyznane im wyróżnienie. Ale są też tacy, którzy mówią, że wiadomo było, że „coś odwalisz”... Zresztą ty kiedyś byłaś za patriarchatem, bo sama się do tego przyznałaś. To kiedy umarła ta stara Agnieszka i narodziła się nowa?

eprasa.pl ed6d879631

Umarła po narodzeniu dzieci, byłam w związku z dwadzieścia lat starszym partnerem, niefortunnie się zakochałam.

Ale zanim do tego doszło, byłam w związku z psychoanalitykiem z Dublina. Super gość, bardzo wrażliwy, razem pisaliśmy, mieliśmy próby literackie, dogadywaliśmy się bez słów. Ja studiowałam kulturoznawstwo, on psychoanalizę, tyle że z czasem poszedł w stronę BDSM, a mnie szybko zaczęło to męczyć. Nie chciałam chlastać inteligentnego gościa drewnianą szczotką do włosów po tyłku. Nie chciałam odgrywać roli surowej niani albo mamusi.

Jak się przeprowadziłam do Warszawy, szybko zakochałam się w trutniu patriarchalnym, dwadzieścia lat starszym. Jak sobie wyobrażasz, był to patriarchat stuprocentowy, nie do wykastrowania.

Bardzo szybko zaszłam w ciążę, urodziły się dziewczynki i to był koniec dawnej Agnieszki. Zobaczyłam, że albo zawalczę o niepodległość, albo dam się trutniowi zaj...ać. Teraz z trutniem łączą mnie spoko relacje, truteń wie, że to obciach, co wtedy proklamował.

eprasa.pl ed6d879631

Dobrze, że ci się udało wyjść z patriarchatu. Niektóre kobiety tkwią w nim przez całe życie.

Moje czułki od razu wyczuwają, w kim jest potencjał, a jest prawie w każdym, z kobietami włącznie.

A to ciekawe, bo mając taką silną babcię i silną mamę, weszłaś w związek ze ściśle rozdzielonymi rolami mężczyzny i kobiety.

Mama jest silna, ale lubi „służyć” ojcu, jakby była jego asystentką, jego okiem, uchem i ręką. Bez niej mógłby nie przeżyć. To jest ciekawe, mój ojciec jest pełnosprawny, a z kolei lubi sobie pograć w grę, że nie kuma, gdzie są czyste ubrania albo sztućce. Trzeba mu wszystko podać, przynieść śniadanie, dostarczyć czyste majtki, skarpetki, bo mu tak wygodnie.

Myślę, że

na tym jedzie ponad połowa społeczeństwa. Na takiej heglowskiej ustawce: sługa i pan. Gdzie **SŁUGA TO ZAWSZE KOBIETA,**

eprasa.pl ed6d879631

a pan – wiadomo – wąsy, laczki, piwko w jednej, a pilot od telewizora w drugiej ręce. I niby zawodowo pan pełni jakieś funkcje, ale w domu jak dziecko. Z upośledzeniem znacznym albo głębokim. A potem nie ma się co dziwić, że sługa spuści za to wszystko swemu panu wpie...l. A ja nie chcę w tę grę. Mam troje dzieci, w tym dwoje z niepełnosprawnością, to partner niech już w to nie gra.

Jak twoi rodzice reagują na to, co ty mówisz, bo bardzo ostro wygłaszasz niektóre sądy?

Oni na szczęście nie za bardzo za tym podążają, wydaje mi się, że nie do końca czytają i słuchają tego, co mówię.

A babcia wie? Czy żyje w niewiedzy?

Coś ty!

To ty prowadzisz dwa życia: medialne i rodzinne.

Ja zawsze byłam trudna, oni od początku wiedzieli, że odepnę wrotki. Zawsze je odpinałam, ale oni ze strachu przed tym, żeby sąsiedzi się na nich krzywo nie patrzyli... Chociaż wszyscy sąsiedzi mi kibicują w tym Wałbrzychu.

eprasa.pl ed6d879631

W ogóle to jest dla mnie zastanawiające, że jak mówię takie trudne do usłyszenia rzeczy i mówię to z dosyć gniewną energią, to jednak mam duży odbiór pozytywny. Ostatnio zalogowałam się na Twitterze, ale nie umiem tego obsługiwać. Ale na przykład jak coś piszę, to znajomi z Krytyki Politycznej mi podsyłają:

„Szpila zobacz, co tam prawica mówi o twoim wywiadzie”. I widzę, że oni wkur...ją się, co oczywiście wszystkich nas cieszy, ale też do końca nie mam tej świadomości, bo nie jestem na Twitterze.

Powinnam tam być, ale nie mam czasu. Chcę pisać, ja po prostu chcę pisać, naprawdę totalnie chcę się zająć literaturą i jestem w jakimś duży rozdarciu, bo chciałabym nie widzieć tego, co się teraz dzieje, co też trochę rozpętałam tym tekstem dla Krytyki, a z drugiej strony mam poczucie lojalności wobec moich dzieci, w tym wobec trzeciej córki. Ja nie mogę jej zostawić tego w schedzie, ja muszę na tyle to wyprostować, żeby ona nie została w dupie.

To znaczy?

eprasa.pl ed6d879631

Do niedawna, jeszcze kilka miesięcy temu, w swojej wyobraźni byłam taką „Magdą Goebbels”, która rozważa, w jaki sposób otruje rodzinę, kiedy będzie miała odchodzić z tego świata. Żeby nie zostawić jej na pastwę tego państwa.

Wtedy myślałam, że sytuacja jest tak tragiczna, że nic się w tej sprawie nie dzieje, że

> *zastanawiałam się, czy to nie będzie tak jak u Goebbelsów, że ta Magda kakałko z arszenikiem podała siedmiorgu, a* **POTEM SAMA SIEBIE ZAŁATWIŁA.**

Teraz jest moda kakao rytualne. Chcesz się wkręcić w te wszystkie nawiedzone poszukiwaczki spokoju?

Ja to robię, ostatnio oddaję się temu z bardzo bliską mi osobą, z Antkiem. Na Instagramie można go znaleźć pod @AnthonyJupiter. Pijemy to kakao na spacerach, rozważając jak rozp...lić ten system. To jest cudowne.

A wracając do tematu, w którymś momencie wpadłam, na etapie wywiadu do „Wysokich Obcasów”,

eprasa.pl ed6d879631

że idę na zwarcie z Polską i Magda Mołek odegrała w tym dużą rolę. Kminiłyśmy razem, bo jesteśmy dwie Heksy.

Po rozkmince udałam się do znakomitej prawniczki i z nią omówiłam, w jaki sposób można oskarżyć państwo. Początkowy pomysł skarżenia Polski transformował w coś innego. Zawiązaliśmy grupę, prawniczka nazwała ją „Prawo dla Heksy”, właśnie odnośnie mojej książki. Potem grupa zmieniła nazwę na bardziej pojemną i w tej chwili mijają dwa miesiące funkcjonowania tej grupy. Tam jest już o wiele więcej osób, w tym super eksperci, którzy tworzą najnowszy projekt ustawy złożony w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. To są osoby pracujące od wielu, wielu lat dla różnych organizacji. Ale nie chodzi tylko o NGO-sy.

Jest na grubo, są to osoby, które naprawdę mają potężną wiedzę. I ja jestem przez tę grupę uczona. Można powiedzieć, że ja teraz jestem takim Rambo, oni mnie przygotowują do starcia. Na moim ringu, bo w grupie są inne osoby napie...jące na innych ringach, inne sporty. Każdy robi to, w czym jest najlepszy. Ale im nie zależy

eprasa.pl ed6d879631

na tym, żebym wyszła na ring i zj...ła kraj, tylko wraz z innymi walczącymi, doprowadziła do zmiany systemu. Do wypracowania rozwiązań systemowych, jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnością.

Czuję się jak Rambo. Jest godzina szósta pięćdziesiąt, ta grupa już zaczyna szmer, a tu mi się śni Kalifornia, serfuję, pocałunki się śnią, super sexy. A później po takich snach przychodzę do nich i jestem tak trenowana do nocy. I my się tam naprawdę zastanawiamy nad tym wszystkim, ale podejmujemy też konkretne kroki. Ustalamy strategię postępowania.

Masz specjalistów, ale jesteś wystawiona na pierwszą linię, stajesz się tego twarzą i będziesz zbierać cięgi z każdej strony, bo nie mówisz tylko, że prawica jest zła, ale że poprzednie rządy też mają swoje za uszami. Mówisz: wszyscy daliście ciała. A jak się nie uda i projekt zostanie odrzucony, nic się z tym nie stanie, oni umyją ręce, a ty zostaniesz...

Teraz to przekierowano, bo ja się nie wysuwam na pierwsze miejsce. Jest z nami wspaniała Małgosia Szumowska, czyli Warszawianka Roku 2022 i ona jest

eprasa.pl ed6d879631

mostem pomiędzy grupą ekspertów, moją osobą, a samorządem. Jesteśmy blisko zmiany, a ja – dodatkowo – jestem gotowa na wszystko. Jadę na swoim ognio-wkurwie i widzę, że jest odpowiedź.

Ten ognio-wkurw wypływa z tego, że wiem, że musimy bronić godności. To inny przekaz. Nie jestem ofiarą, a zadymiarą. Rambo! Ja na przykład bardzo kibicuję tej grupie, która jest za posłanką Iwoną Hartwich. Uważam, że to jest bardzo ważna grupa, trochę inaczej myśli i czego innego chce, ale jest bardzo ważna. Natomiast ja nie mogłabym leżeć w Sejmie z dziećmi, bo o co innego mi chodzi.

Używam innych środków. Nie lepszych, po prostu innych. Oni będą bardziej walczyć o jakieś świadczenia, podwyższenie ich. Ja to rozumiem. To jest grupa mniej nastawiona na to, żeby pójść do pracy. Ta grupa nie jest gorsza, tylko innego typu.

Zastanawiam się, dlaczego przez dziesięć ostatnich lat, od kiedy Polska ratyfikowała Konwencję ONZ dotyczącą praw osób z niepełnosprawnością, dlaczego tak naprawdę nie udało się żadnej władzy jej wdrożyć? Je-

eprasa.pl ed6d879631

żeli państwo ratyfikuje tę Konwencję, to nie może być tak, że jej nie realizuje, bo to jest łamanie prawa.

No właśnie, to dlaczego się nie udało?

Z mojej perspektywy, i nie chcę obrazić ludzi, którzy pracowali na rzecz tego wdrażania, bo szanuję ich wszystkich – wiem, że chcieli jak najlepiej – ale wydaje mi się, że nie było tam nikogo, kto umiałby zrobić zajebisty, medialny szum. Ja mam myślenie nie sfokusowane tylko na zagadnieniu, tak jak człowiek, który planuje kampanie.

> *Wiem, do czego to ma doprowadzić. Ważne, że ludzie rezonują z moją energią, więc* **JESTEM TAKIM FERMENTEM, TAKIM ZACZYNEM,**

W Polsce niepełnosprawność wrzucona jest w pomoc społeczną. Co jest zupełnie niezwiązane z tematem.

A ja mam tak, że widzę jak zj...ny jest ten system, więc uznaję, że ten system nie jest nawet systemem, a atrapą systemu. Ja mówię tylko o niepełnospraw-

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Archiwum prywatne

Agnieszka Szpila z córkami

eprasa.pl ed6d879631

ności, choć możemy tutaj mówić na grubo o nieprawworządności. Ale dla mnie praworządność to nie są tylko wolne sądy, tylko praworządność to jest poszanowanie praw osób, które należą do mniejszości, albo są z jakiegoś powodu dyskryminowane. To świadczy o tym, czy dane państwo jest praworządne czy nieprawworządne. I Polska w tym zakresie nie jest państwem praworządnym, bo nie szanuje praw osób z niepełnosprawnością, mimo że przyjęła Konwencję i ratyfikowała ją. A ta Konwencja, co ważne, jest zaraz pod Konstytucją, bo pod względem hierarchii prawnej, to najpierw jest Konstytucja, a wiemy wszyscy, jak jest w Polsce z Konstytucją.

Konstytucja nie ma większego znaczenia.

Dokładnie, natomiast drugie miejsce to są konwencje. I ta Konwencja ONZ w 2007 roku została przez Polskę przyjęta, ale ratyfikowana została dziesięć lat temu, i do tej pory nikt jej nie przestrzegał. I dlaczego tak było? Dlatego, że nie było ustawy, to było na poziomie uchwały, że realizowanie tej Konwencji przekazane było samorządom.

eprasa.pl ed6d879631

Konwencja jest fundamentalna, szczególnie jej artykuł dziewiętnasty. W kraju, który przyjmuje tę Konwencję ONZ osoba z niepełnosprawnością może wybrać, czy chce mieszkać do końca życia z mamusią i tatusiem, i być do nich przyspawaną, czy mieszkać osobno w mieszkalnictwie wspomaganym, gdzie będzie wiodła życie w jednym pokoju z aneksem kuchennym i łazienką z pomocą asystencką.

To jest prawo tej osoby gwarantowane konwencją! To nie jest widzimisię! I teraz spadło to na samorządy.

Wszystko spada na samorządy.

Tak, tylko samorządy mają to w dupie, z wyjątkiem jednego miasta w Polsce: Gdańska. Żaden samorząd nie wywiązuje się z Konwencji. Najczęściej samorządy nie chcą się tym w ogóle interesować. Po prostu umywają ręce. Drugi podpunkt artykułu dziewiętnastego dotyczy tak jakby asystentury osobistej, czyli, że ja jako osoba z niepełnosprawnością mam mieć dostęp do takich usług, które będą mnie wspierały w funkcjonowaniu społecznym. O to właśnie chodzi w temacie asystenta osobistego.

eprasa.pl ed6d879631

Na świecie to funkcjonuje tak, że osoba z niepełnosprawnością sprawdzana jest pod kątem funkcjonowania. Tak wygląda też samo orzekanie o stopniu niepełnosprawności – ocena funkcjonalna, a nie medyczna. Nie tak jak w Polsce, że orzeka się o stanie zdrowia, bo tutaj mamy taki paradoks, że osoba z niepełnosprawnością intelektualną i fizyczną, która może pracować swobodnie i piastować super funkcje, ma to samo orzeczenie, co osoba, która jest na wózku podpięta pod respirator. To są te same orzeczenia i to jest do bani, świat się z tego wycofał.

> *Orzeka się* **NA PODSTAWIE MOŻLIWOŚCI SAMODZIELNEGO FUNKCJONOWANIA** *człowieka w społeczeństwie. Dlaczego tak nie może być w Polsce?*

Przestarzały system utrudnia prawdziwą inkluzję, moje zupełnie niesamodzielne i nieobliczalne dzieci, których nie mogę zostawić samych w domu nawet

eprasa.pl ed6d879631

na kilka minut, bo może się to zakończyć dla nich tragicznie – mogą wejść do ukropu, bo słabo czują ból, wiecznie wkładają coś do kontaktów, wrzucają do wody sprzęty elektroniczne, mogą też przejść przez jezdnię, bo pakują się prosto pod koła samochodów – miały do tej pory orzeknięte upośledzenie umiarkowane. Przecież one bez pomocy asystenckiej zginą, a ja nie jestem ich asystentką, jestem matką.

I po szesnastu latach robienia wokół nich absolutnie wszystkiego, jestem po prostu kurewsko zmęczona. To jest 16 lat razy 2, bo przecież one są dwie.

Bez pomocy asystenta osobistego nie będą mogły być w społeczeństwie, będą wiecznie wykluczane. A to oznacza łamanie Konwencji ONZ.

Bez asystenta osobistego nie pójdą na koncert, nie pójdą do sklepu, nie zaspokoją żadnych swoich potrzeb. Po prostu potrzebują asystenta do życia i to nie może być rodzic, bo asystentem nie powinien być rodzic**.** W Konwencji chodzi o to, aby odspawać od rodzica i od opiekuna osobę z niepełnosprawnością, żeby stanowiła ona osobny byt społeczny, żeby była włączana.

eprasa.pl ed6d879631

U nas niestety funkcjonuje taki obraz: Jeżeli okazuje się, że będziesz mieć niepełnosprawne dziecko, zaraz pojawiają się w głowie myśli, czy będę musiał/musiała zrezygnować ze swojego życia. To, co przeżywasz na co dzień, jest hardkorem, matka i dziecko niepełnosprawne są jednym bytem, a z ojcami to jest różnie.

Jednym bytem, a to jest wbrew prawom człowieka i wbrew Konwencji, bo my stanowimy zupełnie osobne byty. Teraz cały patent polega na tym, żeby po prostu wdrożyć tę Konwencję ONZ, która totalnie zapewnia rozdzielenie bytów, każdemu z nich gwarantując samodzielne życie i własną tożsamość.

Tylko to wróci mnie i moim dzieciom wolność, a zatem podstawowe prawo z praw człowieka.

To zabezpieczy moje dziecko, które za sekundę będzie dorosłe, że po mojej śmierci, ale nie tylko, bo za życia też, będzie prowadzić życie takie jak ty i jak każdy tutaj, z pomocą, która wynika z zapisów Konwencji. Czyli z prawa! I to nie jest jakieś nie wiadomo co, po prostu kraje, które to podpisały i ratyfikowały

eprasa.pl ed6d879631

muszą się z tego wywiązywać. Dlaczego przez dziesięć lat...

Znowu wypada zapytać: Dlaczego?

Fajnie to powiedziałeś, rzeczywiście to nie jest tak, że ja teraz napadam na PiS. Ja nie jestem fanką PiS-u, wiadomo. Byłabym za lewicą, gdyby zlikwidowali trzech muszkieterów i dali na to miejsce reprezentację kobiet, albo przynajmniej dwie kobiety.

Nie rozumiem, dlaczego tak jest, to jest w ogóle największy pasztet, że za rządów PiS, który zrobił strasznie dużo złego, sprawy związane z niepełnosprawnością znalazły się pierwszy raz na tapecie.

> *Pierwszy raz, jakikolwiek* **RZĄD PODEJMUJE WYSIŁEK,** *aby asystent osobisty mógł zafunkcjonować.*

Duda jest teraz bardzo bliski, nawet to sobie wziął za honor, że za jego kadencji zostanie podpisana ustawa o asystencji osobistej i oni tam rzeźbią, rzeźbią, żeby się wyrobić, a dlaczego? Bo są wybory i też może ktoś

eprasa.pl ed6d879631

wreszcie zrozumiał, że OzN i ich rodziny to całkiem spory elektorat. Około 6-7 procent. Może i więcej. Jest się o co nakur...ć. A teraz stają za nami celebryci, oni mają swoje zasięgi, śmiem zaryzykować tezę, że podejdzie zaraz pod 10 procent.

My ludzi z niepełnosprawnością nie widujemy na co dzień.

Tak, ale masz zakaz aborcji i za chwilę będziesz widział.

Większość rodziców zamyka się z nimi w domach.

Bo nie mają asystentów, kasy.

Bo te 2019 zł na nic nie starcza, więc nie mają możliwości.

A nie mogą pracować, bo nie mają asystentów i siedzą w domach. To jest ten mindfuck.

Tak i my nie wiemy, ile w jednym bloku jest osób z niepełnosprawnościami, bo nigdy ich nie zobaczyliśmy, a matka nie ma siły targać dziecka na wózku w bloku bez windy.

Ja uważam, że już te minimum cztery do sześciu milionów Polaków (OzN z rodzinami), to jest poważna

eprasa.pl ed6d879631

grupa ludzi i naprawdę źle się może skończyć dalsze olewanie tej grupy. Tak uważam. I jeżeli za nami pójdą osoby opiniotwórcze, a – jak wspomniałam – zaczynają iść na maksa, to wydaje mi się, że za chwilę nikt z nami już tak nie będzie sobie pogrywał.

Moim marzeniem byłoby połączyć osoby z niepełnosprawnością, opiekunów, LGBT, queer, uchodźców, feministki. Wszystkich dyskryminowanych. Wszystkich niewygodnych, wszystkie „dziwadła”, które stanowią o sensie życia i dają jakąkolwiek nadzieję.

Ja wierzę w to, że to się absolutnie zmieni. Że problemy OzN zaczną być dostrzegane jako problemy wszystkich, jako problemy społeczne, bo w kraju bez aborcji każdy może się znaleźć na naszym miejscu. Natomiast bardzo ważne jest to, że jest w tym posranym rządzie taka postać, co ciekawe też z niepełnosprawnością, której niestety nie za bardzo słuchają, czyli Wdówik (Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych – red.). Postać wizyjna, progresywna, której zależy na tym, by odspawać OzN od opiekunów, zapewnić im samodzielność i prawdziwą inkluzję.

eprasa.pl ed6d879631

Gość chce to robić naprawdę w nowoczesny sposób. Jest totalnie za Konwencją, myśli konwencyjne i robi wszystko, żeby wreszcie ją wdrożyć... Po tylu latach. On zrobił rzecz, której nie zrobiono w żadnym rządzie do tej pory. Zaprosił ekspertów od prawa do lewa, totalnie ponad partyjnymi podziałami. Ale nie tylko teoretyków, jak Duda, on zaprosił też praktyków, on stworzył potężny zespół ludzi, którzy razem napisali projekt ustawy. To się nazywa ustawa o wyrównywaniu szans i ma zagwarantować wreszcie realizacje Konwencji ONZ!

> *W tej ustawie jest napisane* **KROK PO KROKU, JAK JĄ WDROŻYĆ.** *Co z mieszkalnictwem wspomaganym, co z asystenturą, co z dostępnością w innych obszarach,*

jakby po kolei, wszystko, z mniej więcej oszacowanym budżetem. Takie myślenie cenię! Ja to zaliczam na plus PiS-u, że mają takiego Wdówika, który potra-

eprasa.pl ed6d879631

fił to zrobić i teraz problem jego jest taki, że on jest często na L4...

Jak to?

Ja to widzę tak, że jak według rządu świruje za bardzo, to ciach na L4 i siedzi w domu w kapciach, a nie z ustawami fika. Trochę go traktują jak niepełnosprawnego – moim zdaniem, a on wizjoner. Jedyny pełnosprawny w tym rządzie. Żart! Bo teraz po gali Grand Press muszę się pilnować. „Wprost” z „Pressem” jak się ma? Reklamy kupujecie u nich jakieś?

Wracając do tematu, w Polsce myśli się DPS-ami, nawet jak popatrzysz na Warszawę, to Trzaskowski będzie się chwalił, że teraz zbuduje taki moloch do tysiąca pięciuset osób czy istot, bo będą tam też koty i psy. Chodzi o Centrum Aktywności Międzypokoleniowej. Będą tam seniorzy, niepełnosprawni, dom dziecka, wszyscy razem. Do szczęścia brakuje tylko psychiatrii dziecięcej! To jest tragedia! Nie ma większej tragedii dla osób z niepełnosprawnościami niż przyspawać ich jeszcze do seniorów. Bo oni nie mają nic wspólnego z seniorami, oni mają inne potrzeby. Tam jest jeszcze dom dziecka...

eprasa.pl ed6d879631

Czy to prezydent miasta wymyślił na trzeźwo, czy po muchomorach? Ja nie wiem. Przecież to mądry facet. Kto go wpierdolił na taką minę?!

Niech wrzuci tam ubogich ludzi z całej Polski.

Dokładnie i wtedy masz zagwarantowane, że konwencja ONZ nie zostanie tam zrealizowana w najmniejszy sposób. Problem polega na tym, że z niewiadomych powodów ten samorząd w Warszawie nie działa tak, jak w Gdańsku. My nie wiemy, co stoi na przeszkodzie, aby Gdańsk wyszkolił Warszawę z polityki konwencyjnej.

Gdańsk jest miastem, które przy pomocy najpierw świętej pamięci Adamowicza, a teraz Dulkiewicz wdraża tę Konwencję w takim sam sposób jak Szwecja, Norwegia i inne kraje. I tam sytuacja osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin jest zupełnie inna. Dlaczego Warszawa nie może tego modelu przejąć, czy dlaczego tego nie przejęła, tego nie wiadomo, ja się idę tego dopiero w poniedziałek do Ratusza dowiedzieć. Przed świętami, dzięki Małgosi Szumowskiej – Warszawiance Roku – doprosiliśmy

eprasa.pl ed6d879631

się spotkania i mam nadzieje, że prezydent Trzaskowski jednak się na nim pojawi, to jest bardzo ważne, żeby nas nie wykiwał.

Ja nie lubię, jak się mnie kiwa. Budzi się wtedy we mnie taka podosobowość „szeryfka”. Ktoś musi pilnować nieprzekraczania granic – moich – jako kobiety i moim jako opiekunki OzN. Idziemy do Ratusza zabiegać o to, aby jednak Gdańsk wyszkolił ten samorząd, ale to też nie chodzi tylko o Warszawę.

Byłam teraz na gali Fundacji Między Niebem a Ziemią, zostałyśmy tam zaproszone z Justyną Szyc-Nagłowską, żeby rozmawiać z matkami. Bardzo dużo tych matek, część z nich to prawniczki, ale nie tylko. To są oczywiście matki osób z niepełnosprawnościami, przyjechały z całej Polski. Ja jestem za tym, aby przygotować w ramach tej grupy, w której na przykład jestem – czyli „Prawo dla Heksy” czyli teraz „Wyrównywanie Szans” – kompendium, składające się z dziesięciu kroków, co zrobić zanim rząd wdroży ustawę o wyrównywaniu szans, czyli jak wymusić realizację Konwencji ONZ na samorządach.

eprasa.pl ed6d879631

Fajne by było, gdyby w tym wywiadzie padło, co konkretnie jeszcze powinno zostać zrobione.

Najważniejsze jest to, żeby odspawać opiekuna od osoby z niepełnosprawnością, co oznacza prawo do pracy dla opiekuna, ale nie chodzi tylko o to, że on ma dostawać świadczenie 2019 zł, bo to sprawia, że jak dostanę to świadczenie, to i tak będę mogła pracować, tylko nocami. Chyba, że moje dziecko jest małe i jest w przedszkolu albo w szkole.

Chodzi o asystenturę osobistą i mieszkalnictwo wspomagane. Bo pomyśl sobie, co mi da samo świadczenie – że będę mogła pracować tylko nocą, kiedy podopieczny śpi. A

> *chodzi o to, że Konstytucja i Konwencja gwarantują nam, że* **MAMY PRAWO DO TEGO SAMEGO, CO WSZYSCY** *inni obywatele i obywatelki,*

chcę mieć jak inni prawo do snu, i pracować w takich godzinach, w jakich pracują też inni, czyli najważniejsze

eprasa.pl ed6d879631

jest, żeby była możliwość pracy zagwarantowana poprzez przyznanie asystenta osobistego. Wtedy ten rodzic może iść do pracy.

Rząd powie, że to jest za drogo, jeżeli jeszcze mieliby mieć doświadczenie. Ale zaraz, zaraz... Będziemy płacić podatki! Niestety mamy taki kraj, w którym zatrudniają na śmieciowych umowach i zaraz tej pracy nie będę miała albo zwolnią mnie po trzech miesiącach, a przyznawanie świadczenia jest bardzo trudne, można go już ponownie nie uzyskać, plus może to trwać miesiącami.

Taka osoba – opiekun OzN – nie może skoczyć z dachu, dlatego że straci pracę po trzech miesiącach. Nie mamy takiego systemu, który to zabezpieczy. Ale na przykład, jeżeli OzN będzie miała zagwarantowane mieszkalnictwo, co jest najważniejszym punktem artykułu dziewiętnastego Konwencji, to wtedy dlaczego mam brać świadczenie na podopiecznego, który ze mną nie mieszka?

Uważam, że wówczas nie powinnam. Najważniejsze jest zatem – powtarzam – zagwarantowanie mieszkalnictwa wspomaganego z opieką asystencką i dostęp-

eprasa.pl ed6d879631

ność do tego, do czego ma dostęp osoba bez niepełnosprawności. Jak oddaję dziecko do szpitala psychiatrycznego, czyli zabiera ją pogotowie, to ten personel musi być jednak przeszkolony z komunikacji alternatywnej, czyli z AAC. Tak jak to jest zapisane w Konwencji, żeby oni potrafili się porozumieć z osobą niemówiącą, bo mamy XXI wiek, istnieje AAC i po prostu ludzie niekomunikujący się werbalnie, komunikują się w alternatywny sposób. To jak inny język, po prostu.

Czyli moja córka musi mieć naładowanego iPada po to, żeby na iPadzie skomunikować, co potrzebuje. A ja słyszę, że nie wjedzie na oddział z iPadem...

No to osobie, która porusza się o kulach zabierzecie kule i wózek? Za każdym razem, kiedy trafiam z dzieckiem do szpitala, to jest akcja iPad. Nie może zabrać komunikatora, bo to jest sprzęt elektroniczny. Rozumiem, w takim razie innym zabierzcie wózki, bo na jedno wychodzi. W końcu jednak jak już odpalę tę szeryfkę w sobie, zawsze muszę machać tym symbolicznym czy metaforycznym pistoletem. Bez „spluwy”, bez rajfla, w tym kraju nic nie przejdzie.

eprasa.pl ed6d879631

Czyli, wracając do twojego pytania, chodzi o asystencję osobistą w wymiarze minimum 300 godzin miesięcznie dla OzN, która da możliwość pracy opiekunowi, bo wreszcie OzN będzie miała prawdziwą pomoc w postaci asystenta, i mieszkalnictwo wspomagane.

Jak reagujesz, gdy słyszysz argument, że to za drogie?

Szkoda, że rząd przepie...la na TVP albo rozdaje biedaczynom-piłkarzom. Obrabujmy z hajsu kościół. Nie myślę i nie zachęcam do napadania na kościoły, czy plebanie, rzucam to hasło rządowi, by obrabował kościół katolicki z tych dóbr luksusowych, którymi się otacza wbrew nauczaniu Chrystusa. Teraz jest genialny moment dla kościoła katolickiego, który upada, który przez swoją chciwość i chuć totalnie się kończy nie tylko na świecie, ale i w Polsce. To jest cudowne! Widzimy szybki pogrzeb tego kościoła i teraz tak sobie myślę, że gdyby ten kościół chciał się w jakikolwiek sposób zrehabilitować ze swoich przestępstw i rozliczyć się swoich grzechów, to co mógłby zrobić? Kościół mógłby po prostu opowiedzieć się za Konwencją, mówić ludziom na kazaniach,

eprasa.pl ed6d879631

nie na kogo głosować, co robić, pieprzyć te swoje kocopoły i zbierać na tacę, tylko mówić o niepełnosprawności, o tym że trzeba działać konwencyjnie, tłuc to tym politykom siedzącym w pierwszych ławkach. A przede wszystkim opodatkować się.

Co masz do piłkarzy?

> *Będę pewnie wrogiem tej grupy, ale ja bym zakazała gry w piłkę wszędzie tam, gdzie trzeba dolecieć. Żeby można było grać* **TYLKO TAM, GDZIE MOŻNA PODRÓŻOWAĆ POCIĄGIEM.**

Ja uważam, że to jest taki zbytek, że ja tego nie rozumiem. Zatruwanie planety. No i chciałabym, żeby mieli taką klasę w sobie, ci polscy piłkarze, jak chorwacki piłkarz, Luka Modric, kapitan drużyny, który powiedział swoim zawodnikom, że jak któryś z piłkarzy przyjmie kasę za grę w reprezentacji narodowej, to go wywali z drużyny od razu. Ma iść na cele charytatywne i już. Co za gość. Kocham go, choć piłkę mam w dupie.

eprasa.pl ed6d879631

Wróćmy do osób z niepełnosprawnościami. Dramat może się dziać w momencie, kiedy opiekun umiera, niepełnosprawny zostaje sam, zupełnie porzucony.

W cywilizowanym świecie to nie jest dramat. Zostaje siatka asystentów. Ta siatka rotuje. OzN jest już wtedy bytem zanurzonym w społeczeństwie, z rozbudowanymi relacjami z innymi ludźmi, czego nigdy nie osiągnie przyspawany do mamusi.

Ale mówię o matce, do której dziecko jest przyspawane i nagle ono zostaje samo...

Dziś wyjście jest jedno: kakałko z cyjankiem, być Magdą Goebbels. Tragedia.

Dla takiego człowieka to musi być dramat.

W ogóle nienauczonego życia w społeczeństwie

W książce Jacka Hołuba o matkach niepełnosprawnych dzieci, wszystkie matki łączył jeden mianownik: miały nadzieję, że to dziecko odejdzie pierwsze. Ty też poruszasz tę tematykę w wywiadach. A to buduje pewnego rodzaju bezsens, bo ci rodzice...

eprasa.pl ed6d879631

Ale teraz tego nie mam, ja to wykasowałam ze swojej głowy, bo ja już teraz nie mam zgody na to, żeby myśleć tymi kategoriami, bo wiem jak blisko jest do podpisania tej ustawy. Wiem, że gdyby oni nas posłuchali, a ja będę tak nadawać, że po prostu muszą posłuchać, wszystko mogłoby wyglądać inaczej.

W tobie jest jeszcze większy „ognio-wkurw”, niż mi się wydawało.

Po prostu muszą nas wysłuchać. Niewiele brakuje do wdrożenia Konwencji, to jest teraz w rękach ministry Maląg. I to podkreślam publicznie, wskazując jasny przedział odpowiedzialności, wszystko zależy teraz tylko od niej, żeby ona do tego podeszła i powiedziała: Dobra, wchodzimy, mamy najlepszy projekt ustawy.

Być może jest to najlepsza ustawa ze wszystkich krajów, jakie w to wchodziły. Do tej pory nie wiedzieliśmy, jak to robić, jak realizować konwencję ONZ dotycząca praw OzN. Teraz krok po kroku jak debilom wytłumaczono nam, jak to przeprowadzić. Zatem róbmy to.

Aktywiści kochają romantycznie?

eprasa.pl ed6d879631

Nie. To jest pewnie jakaś moja hipoteza na grubo. Uważam, że miłość romantyczna i taka rodzinna, w sensie zamknięcia się w domu, w czterech ścianach i cieszenie się tym, że mamy awokado z jajecznicą i z kawą w sobotę, i w niedzielę, a w nocy Disney plus albo Netflix, że to jest po prostu nie na te czasy. To jest jakieś burżuazyjne, choć wiadomo, że też oglądam Netflixa i piję latte na owsie (śmiech).

A to nie jest kwestia, że w aktywistach najbardziej dominującą miłością jest self love, bo oni robią coś fajnego?

Ale jak kochasz siebie, to kochasz świat i kochasz innych. Ble! Ale mi tu gó...ane zdanie wyszło, że aż sama się brzydzę, ale w to wierzę. Jakoś wierzę...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Społeczeństwo

JAK REAGOWAĆ NA SMUTEK DZIECI



Fot. shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Smutek daje nam informację, że straciliśmy coś ważnego i to właśnie ta emocja, a nie radość, pomaga nam poradzić sobie ze stratą. Dlatego nie warto natychmiast odciągać dziecka od nieprzyjemnej emocji. **RODZICE NIE PRZEŻYJĄ I NIE PRZEPRACUJĄ EMOCJI ZA SWOJE DZIECKO. ZA TO MOGĄ MU W NIEJ TOWARZYSZYĆ – MÓWI AGATA PASZOWSKA-MIKUŁA**, *psycholożka i psychoterapeutka z warszawskiego Ośrodka „Relacje”.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Na widok przygnębionego dziecka lub nastolatka, u wielu rodziców pojawia się wewnętrzny imperatyw: „zrobię tak, żeby się nie smuciło”. Zwłaszcza w czasie nadchodzącej Gwiazdki – często chcemy zrekompensować jego smutki może jakimiś wystrzałowymi prezentami. Dlaczego tak bardzo boimy się spadku

eprasa.pl ed6d879631

nastroju u naszych dzieci? Z czego wynika ten rodzicielski strach przed „złymi emocjami”?

Może wynikać z przekonania, że „jestem złym rodzicem, bo nie umiem sprawić, żeby moje dziecko było szczęśliwe”. Błąd w takim myśleniu polega na tym, że rodzice nie są całym światem dziecka i nie potrafią



Agata Paszowska-Mikuła

- psycholog, seksuolog, psychoterapeuta. Absolwentka Uniwersytetu SWPS w Warszawie i studiów podyplomowych z zakresu seksuologii klinicznej. Pracuje w Poradni Seksuologicznej i Patologii Współżycia oraz w Ośrodku Relacje prowadzonym przez Fundację Ośrodek Relacje na Rzecz Rozwoju Psychiatrii Dziecięcej.

eprasa.pl ed6d879631

skontrolować wszystkiego, co dziecko w życiu spotyka. Część rodziców traci własne poczucie bezpieczeństwa i stałości oraz pewności co do swojej roli, jeżeli ich dziecko przestaje być radosne.

Może również wynikać z przekonania, że przygnębienie jest czymś złym, bo przecież nie dodaje dziecku energii, wobec tego starają się ten przykry stan szybko czymś rozproszyć.

Smutek daje nam informację, że straciliśmy coś ważnego i to właśnie ta emocja, a nie radość, pomaga nam poradzić sobie ze stratą. Dlatego nie warto natychmiast odciągać dziecka od nieprzyjemnej emocji. Rodzice nie przeżyją i nie przepracują emocji za swoje dziecko. Za to mogą mu w niej towarzyszyć.

Dorośli wkładają dużo wysiłku w to, żeby dziecko było zdrowie, dobrze odżywione, miało odpowiednią edukację. Było radosne i szczęśliwe. W zamian za te wysiłki – widzą dziecko smutne, rozgoryczone, zniechęcone.

Patrząc na wachlarz uczuć mamy mniej emocji, które potocznie uznamy jako pozytywne – radość, zachwyt,

eprasa.pl ed6d879631

spokój. Za to tych trudniejszych możemy wymienić o wiele więcej: lęk, smutek, odraza, złość, zniechęcenie. Przeżywania radości nie musimy się uczyć, przychodzi nam to bez wysiłku. Natomiast ze wszystkimi niełatwymi emocjami dziecko uczy się sobie radzić w procesie rozwoju społecznego i indywidualnego. Dorośli mają za zadanie wspierać dziecko w przeżywaniu trudniejszych emocji oraz stanowią wzór, jak emocje regulować.

Ważne: dbałość o zadowolenie dziecka nie powinna się przerodzić w **WYMAGANIE "NIEPRZEŻYWANIA" TRUDNYCH EMOCJI.**

Jak więc takie trudne emocje regulować?

Dobrze jest zaakceptować, że emocja jest i że na jakiś czas zagości w naszym ciele. Właściwie nie musimy nic z nią robić, oprócz tego, że należy ją wytrzymać, pozostawić ocenę sytuacji na później i nie szukać winnego.

eprasa.pl ed6d879631

Gdy zauważymy, że nasze dziecko jest smutne możemy sprawdzić czy chce się przytulić, nie przytulajmy na siłę. Możemy zapytać czy chce nam opowiedzieć o swoim nastroju. Bywa, że nie jest na to gotowe, wtedy czekamy. Dorośli również często nie są gotowi na kontakt z drugą osobą przeżywając trudne emocje. Nie od razu chcemy opowiadać co się stało i wcale nie oczekujemy dobrych rad i gotowych rozwiązań.

Jeżeli dziecko lub nastolatek zdecydują się nam opowiedzieć co spowodowało ich zadumę, smutek, czy cierpienie, spróbujmy nie oceniać, nie umniejszać czy nie tłumaczyć na siłę jak działa ten świat i że trzeba być twardym. Warto pobyć w swojej „słabości”, dać jej wybrzmieć, ukoić poprzez swoją uważną obecność.

Trudne emocje naszego małego lub nastoletniego dziecka mogą pokrzyżować nam plany. Idealnie byłoby dać dziecku tyle czasu na przeżywanie smutku, ile potrzebuje. Jeżeli nie ma takiej możliwości, nie musimy odwracać jego uwagi na siłę, lecz wziąć parę głębokich oddechów, by opanować własną irytację, a następnie dać czas, by emocje dziecka opadły. Może pojawią się

eprasa.pl ed6d879631

łzy, wtedy dajemy wsparcie i smutne dziecko okaże się współpracujące i przynajmniej w jakimś zakresie zrealizujemy jednak nasze plany. A czasami plany po prostu trzeba zmienić.

Czym innym jest smutek małego dziecka, a czym innym jest smutek nastolatka. Smutek nastoletni trochę nas bardziej niepokoi, bo zaczynamy od razu myśleć o depresji. Czy konsekwencje tych „małych” i „większych” smutków mogą być takie same?

W dorosłej głowie może pojawić się myśl: „to już za długo trwa, już powinien stać się znowu wesoły”.

Jeżeli nastolatkowy smutek trwa już drugi tydzień i powoduje, że nie wstaje z łóżka, odmawia jedzenia, chodzenia do szkoły, przy tym dziecko jest też rozdrażnione i nie chce rozmawiać – należy się nim uważniej zaopiekować, zorientować w sytuacji szkolnej i rówieśniczej. Można również udać się na konsultację do specjalisty. Na pierwsze spotkanie warto udać się samemu, by podczas wywiadu specjalista ocenił co w pierwszej kolejności należy zrobić – diagnostyka psychologiczna, a może już wymagana jest pilna konsultacja psychia-

eprasa.pl ed6d879631

tryczna. Należy się przyglądać, czy za smutkiem idą zachowania autodestrukcyjne i jakie jeszcze inne niepokojące sygnały widzimy, np. obniżenie aktywności fizycznej, utrata zainteresowań, problemy ze snem.

Jeżeli chodzi o „małe” smuteczki, łatwo nam je zbagatelizować, powiedzieć: „oj, nic się nie stało”. Pamiętajmy o różnicy perspektyw: to, co dla nas małe, dla dziecka może być duże i ważne.

> **NAD SMUTECZKAMI RÓWNIEŻ SIĘ POCHYLAMY** *i uprawomocniamy, czyli mówimy „twoje emocje są OK, masz prawo je mieć”.*

Jeżeli rozmawiam w gabinecie z rodzicem zalęknionym o swoje dziecko, nawet jeśli ocenię jego reakcję jako zbyt dramatyczną, nie bagatelizuję tego, co przeżywa. Myśli zestresowanego rodzica mogą przyjąć katastroficzny charakter w stylu: „moje dziecko zawsze będzie nieszczęśliwe”. Przyglądamy się wtedy wspólnie konkretnym zachowaniom dziecka, kiedy poszcze-

eprasa.pl ed6d879631

gólne niepokojące objawy się zaczęły, jak zmieniały w czasie, co na nie wpływa. Nierzadko mówię, jak sam rodzic ma zadbać o swoje emocje.

W jakim momentach życia rodziny przychodzą do pani tacy zalęknieni rodzice?

To mogą być typowe momenty kryzysowe w życiu związane ze zmianą, np. pojawienie się młodszego rodzeństwa, czy pójście do szkoły. Każdy nowy etap wiąże się z niepewnością i niepokojem, konfrontacją z wyobrażeniami, którym może towarzyszyć rozczarowanie.

Dzieci dbają o tych, którzy się nimi opiekują, są niezwykle współpracujące, co nie oznacza, że na zawołanie zmywają naczynia, ale na pewno nie chcą emocjonalnie obciążać rodzica jeżeli zauważą, że ten nie jest w stanie udźwignąć własnych stanów emocjonalnych. Dziecko może zacząć nakładać maskę unikającego obrońcy, który odłącza się od własnych emocji, rozprasza uwagę od tego co czuje, izoluje się, stara się samo ukoić.

Dziecko może też przestać opowiadać o trudnych rzeczach, żeby rodzice nie zareagowali nerwowo. Ner-

eprasa.pl ed6d879631

wowo może oznaczać z nad-miłością. Podam przykład: chłopiec wraca ze szkoły i opowiada o jakiejś awanturze z kolegą. Mówi o niej nie po to, żeby któryś z rodziców wpadł do szkoły i „zrobił z tym porządek”, po prostu opisuje swój dzień, skoro już go pytają „jak tam w szkole”. Nawet jeśli w rodzicu pojawi się myśl, by stanąć w obronie własnego dziecka, warto by wysłuchał opowieści do końca, sprawdził jak dziecko sobie poradziło, jakiej pomocy oczekuje i czy w ogóle oczekuje pomocy.

Oczywiście dorosły ocenia poziom zagrożenia sytuacji, ale nierzadko dziecko samo sobie radzi w trudnych sytuacjach i ostatnią rzeczą, jakiej oczekuje jest pilna interwencja ze strony dorosłego.

Bywa, że dorośli czują się dosyć niepewnie w roli rodziców i mają tendencję do myślenia: „psycholog rozweseli moje dziecko”.

To prawda, że nie z każdym kryzysem należy udawać się do psychologa. Warto dać sobie czas na poradzenie sobie w ramach własnych kompetencji mając do dyspozycji darmowe środki takie jak czuła rozmowa,

eprasa.pl ed6d879631

przytulanie, wspólne spędzanie czasu, spanie razem.

Jakie niebezpieczeństwo nosi ze sobą sytuacja, kiedy rodzice starają się kupować radość dziecka przy pomocy np. drogich prezentów?

Jesper Juul pisał w książce „Nie z miłości”, że „dzieci mogą dostawać to, na co mają ochotę, i nie będzie to miało złych konsekwencji, jeżeli tylko rodzice nie próbują w ten sposób unikać konfliktów lub uczynić siebie kochanym, albo nie poświęcają dla nich własnych potrzeb i granic”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

wprost

Raport WPŁYWOWI



w branży FinTech

PARTNER RAPORTU

OTOMOTO

eprasa.pl ed6d879631

Wpływowi w branży fintech



TECHNOLOGIE DLA FINANSÓW

Fot. 123RF

eprasa.pl ed6d879631

Wpływowi w branży fintech

Branża fintech to sektor rynku zajmujący się technologiami związanymi z produktami finansowymi. Na rynku tym działają zarówno wyspecjalizowane start-upy, jak i banki, które wdrażają **NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA, MAJĄCE NA CELU UŁATWIENIE PROWADZENIA TRANSAKCJI FINANSOWYCH** *przez klientów.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Fintech (ang. financial technology) obejmuje różnorodne rozwiązania, od systemów, które umożliwiają dokonywanie płatności w sklepach stacjonarnych oraz internetowych, po aplikacje bankowe i metody płatności udostępniane przez producentów mobilnych systemów operacyjnych.

Według opracowania Aleksandry Kmity z Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego w branży fintech można wyróżnić cztery główne segmenty: finansowanie, zarządzanie aktywami, płatności oraz

eprasa.pl ed6d879631

narzędzia skupiające się na innych funkcjonalnościach.

W pierwszym segmencie można wymienić narzędzia dotyczące crowdfundingu (dotacje bazujące na crowdfundingu, wynagrodzenia bazujące na crowdfundingu, crowdinvesting oraz crowdlending) oraz rozwiązania dotyczące kredytów, pożyczek i faktoringu.

Zarządzane aktywami to handel społecznościowy, zarządzanie inwestycjami i bankowość, zarządzanie osobistymi finansami oraz boty i robodoradcy. W segmencie płatności można wymienić rozwiązania umożliwiające alternatywne metody płatności, blockchain i kryptowaluty oraz inne rozwiązania. W czwartym segmencie znajdą się narzędzia dotyczące ubezpieczeń, wyszukiwarki i porównywarki oraz technologia, IT oraz infrastruktura.

Pojęcie fintech można odnieść w zasadzie do każdego podmiotu, który korzysta z internetu, urządzeń mobilnych, oprogramowania czy usług w chmurze po to, by zarządzać finansami. Fintech to rozwiązania ta-

eprasa.pl ed6d879631

kie jak Revolut – aplikacja służąca do wymiany walut, oszczędzania, inwestowania i realizacji płatności. Operacji tych można dokonywać za pomocą karty fizycznej lub mobilnej przy użyciu telefonu, także w obcych walutach. Do fintechowych zaliczymy też usługi Banking-as-a-Service, świadczone np. przez spółkę Vodeno, z których korzystają instytucje finansowe (żeby daleko nie szukać – np. należący do tej samej grupy kapitałowej, w pełni cyfrowy bank Aion).

Alternatywne metody płatności

Rozwiązania, które w ostatnim czasie notują szczególnie dynamiczny rozwój, to alternatywne metody płatności, wśród nich takie, które polegają na korzystaniu z telefonu komórkowego w celu dokonania płatności lub przelewów bankowych. W dużym stopniu przyczyniła się do tego pandemia COVID-19.

Promocją tego typu płatności zajmuje się Fundacja Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego, która inicjuje przedsięwzięcia mające na celu zdynamizowanie rozwoju tej

eprasa.pl ed6d879631

gałęzi gospodarki. Do jednego z głównych osiągnięć fundacji należy sukces w zakresie starań na rzecz obniżenia opłaty interchange, czyli jednego z głównych składników prowizji, jaką sprzedający za każdym razem płaci po realizacji e-transakcji.

W roku 2022 zaobserwowano wzrosty w branży e-commerce, dotyczą one szczególnie takich metod płatniczych jak BLIK oraz płatność zbliżeniowa i płatność telefonem. W najbliższej przyszłości można spodziewać się rozwoju nowatorskich metod opartych na rozpoznawaniu tablic rejestracyjnych, lokalizacji GPS lub na biometrii oraz zakupów in-car.

Wsparcie instytucji rządowych

Branża fintech to ważny element gospodarki, wspierany przez rząd. W tym celu w Polsce powstał Komitet Sterujący ds. Fintech, którego członkami są przedstawiciele Komisji Nadzoru Finansowego, Narodowego Banku Polskiego, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz

eprasa.pl ed6d879631

szeregu resortów – finansów, rozwoju, pracy i technologii oraz funduszy i polityki regionalnej.

Działania mające na celu rozwój tego sektora podejmują także inne instytucje, takie jak Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Stowarzyszenie Organizatorów Ośrodków Innowacji i Przedsiębiorczości w Polsce, Polski Fundusz rozwoju czy Centrum Transferu Technologii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Najwięksi gracze na rynku płatniczym

Jak wynika z rankingu serwisu cahsless.pl z grudnia 2022 roku, sto największych firm z branży płatniczej miało w 2021 roku prawie 7,6 mld zł obrotów i ponad 800 mln zł wyniku netto. Przychody ze sprzedaży firm tego sektora zwiększyły się o 10 procent, a zyski były prawie trzykrotnie wyższe niż rok wcześniej. Liderzy rankingu to: Centrum Rozliczeń Elektronicznych Polskie ePłatności z 959,6 mln zł przychodu, Blue Media (940,9 mln zł przychodu) i Provident Polska (732,9 mln zł przychodu). Na kolejnych miejscach znalazły się PAYU, Centrum Elektronicznych Usług Płatniczych eService, Fiserv Polska, Euronet Polska, Paypro, Kar-Tel i IT Card Centrum Technologii Płatniczych S.A.

eprasa.pl ed6d879631

Wpływowi w branży fintech



CORAZ PROŚCIEJ BEZ GOTÓWKI

Fot. Materiały prasowe

Panel dyskusyjny X edycji Cashless Congress

eprasa.pl ed6d879631

Wpływowi w branży fintech

Polska jest w czołówce krajów, które **NAJMOCNIEJ ROZWINĘŁY SIĘ W OBSZARZE PŁATNOŚCI BEZGOTÓWKOWYCH**. *Ogromną rolę w tym kontekście odegrały działania takich podmiotów jak Fundacja Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego.*

Tekst: **Jan Matura**

W 2022 r. Fundacja Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego już po raz dziesiąty zorganizowała Cashless Congress – najważniejsze wydarzenie dotyczące płatności bezgotówkowych i branży finansowej w Polsce. Jest ono organizowane od 2013 roku i ma na celu omówienie nowych rozwiązań na wciąż dynamicznie rozwijającym się rynku e-płatności. Kongres to miejsce wymiany myśli i integracji podmiotów zainteresowanych rynkiem transakcji bezgotówkowych na wielu polach. Co roku

eprasa.pl ed6d879631

spotykają się na nim przedstawiciele fintechu, dużych firm z przeróżnych, często konkurujących ze sobą branż, ale też osoby reprezentujące administrację publiczną. Wszyscy mają jeden cel: ułatwienie transakcji bezgotówkowych oraz dynamizacja rynku.

Z roku na rok coraz więcej klientów korzysta z takich transakcji. Jest to nie tylko kwestia wygody, ale także bezpieczeństwa. Możliwości dokonywania płatności bezgotówkowych jest coraz więcej – od klasycznych kart płatniczych, obsługiwanych przez terminale, po przelewy wykonywane z użyciem smartfonów.

Rozwój świata i technologii wypiera gotówkę

W ostatnich latach w branży zmieniło się bardzo wiele. Wpłynął na to nie tylko dynamiczny rozwój technologii, ale także wyjątkowe okoliczności, w tym pandemia i wojna w Ukrainie. Oba ukazały przewagę transakcji bezgotówkowych – przede wszystkim w zakresie ich szybkości i bezpieczeństwa. Było to w obu przypadkach kwestią kluczową.

eprasa.pl ed6d879631

W czasie jednego z paneli dyskusyjnych podczas X Cashless Congress poruszono nawet kwestię płatności bezgotówkowych w kontekście masowego uchodźstwa z obszarów Ukrainy. Ten temat z pewnością będzie wracał jeszcze wielokrotnie.

Rok przełomu i rekord liczby uczestników

Tegoroczna edycja Cashless Congress została powszechnie uznana za przełomową. Kongres przyciągnął kilkuset uczestników (ponad 750, co jest rekordem) – od osób bezpośrednio związanych z branżą, w tym twórców start-upów, po przedstawicieli wielu branż, którzy z płatności bezgotówkowych korzystają na co dzień.

W sukurs każdej stronie na rynku bezgotówkowym przychodzi Fundacja Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego. To instytucja, która działa w tym zakresie na wielu obszarach i odnotowuje znaczne osiągnięcia w promocji tego typu płatności. Fundacja, oprócz organizacji Cashless Congress, od wielu lat działa na

eprasa.pl ed6d879631

Wpływowi w branży fintech



Fot. Materiały prasowe

Laureaci eDukatów 2022 oraz Super eDukatów podczas uroczystej Gali Wieczornej X edycji Cashless Congress

eprasa.pl ed6d879631

rzecz ujednolicenia prawa w zakresie transakcji bezgotówkowych. Jednym z głównych osiągnięć organizacji jest sukces w procesie starań na rzecz obniżenia opłaty interchange – to jeden z głównych składników prowizji, jaką sprzedający za każdym razem płaci po realizacji e-transakcji. Fundacja nie ustaje w wysiłkach promujących nie tylko rozwiązania opłacalne dla każdej strony, ale także inicjuje przedsięwzięcia mające na celu zdynamizowanie rozwoju tej gałęzi gospodarki.

Zmiany na rynku cashless

Zarówno Cashless Congress, jak i inne prace FROB mają niebagatelny wpływ na ruch na rynku transakcji bezgotówkowych. Odnotowujemy w Polsce coraz wyższą liczbę transakcji kartowych w handlu detalicznym, rośnie dostępność transakcji mobilnych w naszym kraju. Transakcje mobilne typu BLIK rozwijają się bardzo dynamicznie, w szczególności w handlu internetowym oraz w przypadku wypłat z bankomatów.

eprasa.pl ed6d879631

Fundacja od lat prowadzi również proces zarządzania protokołem komunikacyjnym ECR-EFT. To narzędzie łączące kasy rejestrujące (urządzenia umożliwiające rejestrację transakcji sprzedaży zgodnie z odpowiednimi przepisami fiskalnymi obowiązującymi w Polsce) z urządzeniami do obsługi płatności bezgotówkowych – wykonywanych z użyciem bezgotówkowych instrumentów płatniczych. Jej celem jest zrzeszanie interesariuszy związanych z tym procesem, m.in. producentów urządzeń fiskalnych i firm zajmujących się obsługą płatności bezgotówkowych. Celem współdziałania jest implementacja przez każdego z sygnatariuszy porozumienia wystandaryzowanego rozwiązania. Co roku dołączają do niego nowi członkowie.

Nowe rozwiązania w świecie bezgotówkowym

Co będzie kolejną przełomową zmianą? Między innymi tego dotyczyć będą dyskusje w ramach paneli podczas wiosennej, jedenastej już edycji Cashless Congress, która po raz kolejny zostanie zorganizowana w hybry-

eprasa.pl ed6d879631

dowej formule. Jej hasłem jest Digital Era – akcent na najnowsze rozwiązania technologiczne. Na kongres zaproszone zostaną w tej edycji także firmy, których osią działalności są właśnie nowe cyfrowe technologie.

Jakich tematów można się spodziewać na kolejnym kongresie? Dotychczasowe wydarzenia krążyły wokół branż fintech i paytech. Jako że coraz więcej firm, także nie związanych z tymi branżami w sposób bezpośredni, jest zainteresowanych kongresem, zostaną one zaproszone do udziału w panelach.

> *Ważnym zagadnieniem będzie ekologia. Tematem nieustannie budzącym zainteresowanie jest ograniczenie zużycia surowców – w przypadku transakcji bezgotówkowych chodzi głównie o* **PROMOCJĘ E-PARAGONÓW I E-FAKTUR.**

Należy też spodziewać się dyskusji o cyberbezpieczeństwie. Kluczem do każdego zagadnienia będą najnowsze rozwiązania w branży cashless i dyskusja o tym,

eprasa.pl ed6d879631

co najprawdopodobniej czeka tę branżę w niedalekiej przyszłości.

Czy będą to karty zintegrowane i pozwalające użytkownikom na korzystanie z wielu usług jednocześnie? A może rozwiązania chmurowe, płatności odroczone? Czy świat zacznie odchodzić od kart na rzecz coraz to nowocześniejszych aplikacji cashless? Jedno jest pewne – branża transakcji bezgotówkowych jest jedną z rozwijających się najprężniej. Dlatego warto przyjrzeć się jej z bliska i trzymać rękę na pulsie, by być na bieżąco z najnowszymi trendami.

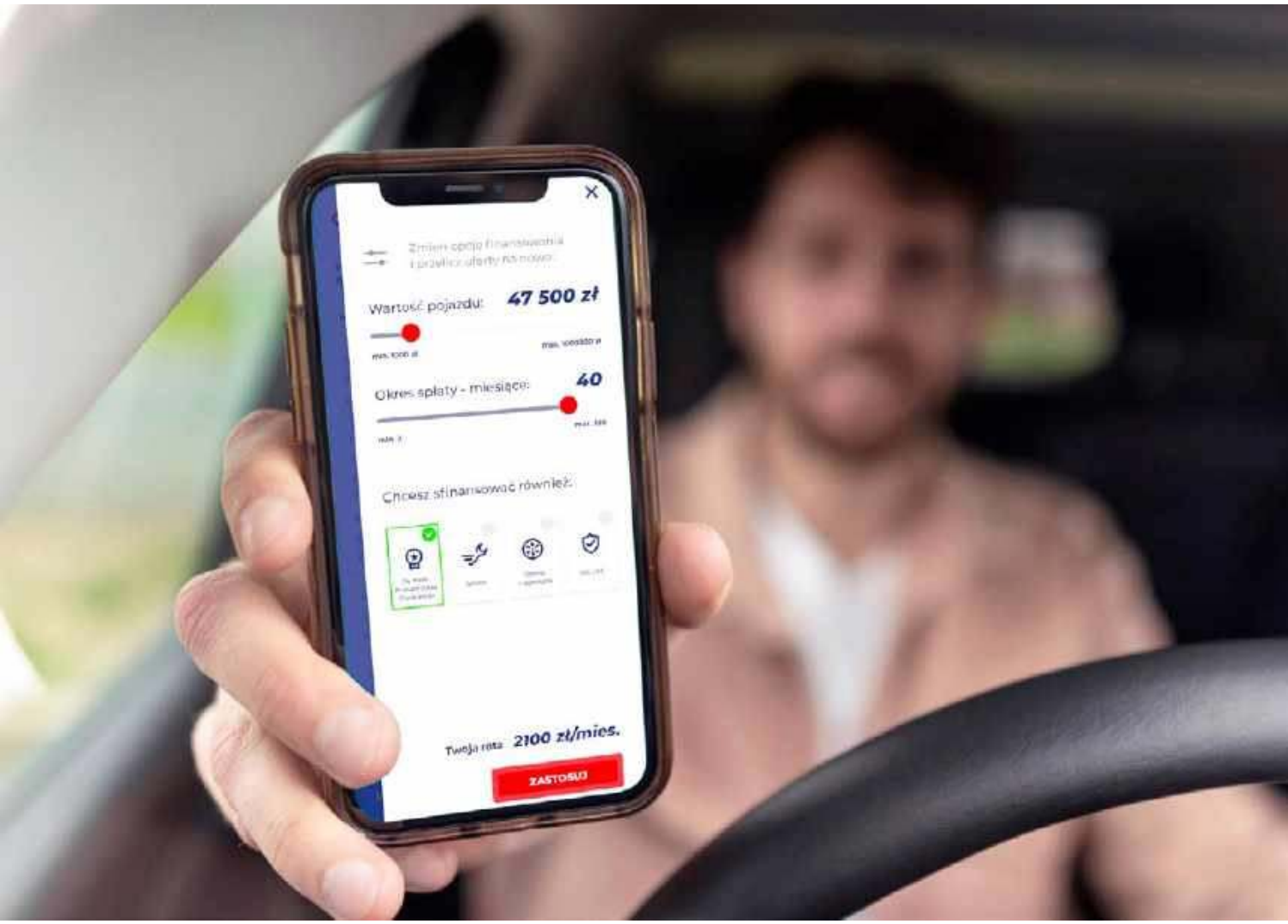
Fundacja Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego już dziś zaprasza wszystkich zainteresowanych na XI Cashless Congress. Wydarzenie odbędzie się 30-31 maja 2023 r. w Warszawie.

Szczegóły można znaleźć na stronie **HTTPS://WWW.CASHLESSCONGRESS.PL/.**

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Wpływowi w branży fintech



PEWNOŚĆ ZAKUPÓW W NIEPEWNYCH CZASACH

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ed6d879631

Wpływowi w branży fintech

Wielu zakupów dokonujemy dziś w sposób bardziej przemyślany, szczególnie jeżeli chodzi o tak poważny wydatek, jak kupno pojazdu. Rozwiązaniem ułatwiającym zdobycie finansowania i upraszczającym formalności może być **NARZĘDZIE OTOMOTO PAY**.

Tekst: **Paulina Zaborowska**

Samochód pełni dziś funkcję użyteczną. Tym, którzy nie mieszkają w dużych miastach, otwiera możliwości związane z pracą, edukacją czy rozrywką. Kredyt na samochód, którego warunki są proste, który można uzyskać szybko i od pewnych instytucji – jednego z największych banków lub sprawdzonych podmiotów, które zajmują się dostarczaniem finansowania – daje możliwość zakupu pojazdu bez obaw o bezpieczeństwo takiej inwestycji.

eprasa.pl ed6d879631

Pozyskanie finansowania na wybrany zakup z zachowaniem zasad ostrożności i dbałości o bezpieczeństwo procesu transakcyjnego umożliwia natomiast narzędzie OTOMOTO Pay.

Wszechstronność

OTOMOTO Pay to pierwsze narzędzie typu „embedded finance” (świadczenie usług finansowych w sektorze, którego podstawowa działalność firmy wcześniej nie obejmowała – przyp. red.) na platformie związanej z motoryzacją w obszarze Unii Europejskiej. Za stworzenie technologii i obsługę procesu odpowiada Carsmile.

Platforma OTOMOTO Pay pozwala uzyskać finansowanie nie tylko na zakup samochodu, ale także motocykli, czy innych pojazdów. Platforma gwarantuje także możliwość sprawdzenia historii pojazdu. Do tej pory do użytkowników trafiło finansowanie o łącznej wartości prawie 100 milionów złotych.

Pozyskanie wparcia finansowego będzie możliwe zarówno przy zakupie od sprzedawców indywidualnych,

eprasa.pl ed6d879631

także tych, którzy nie współpracują z żadnym podmiotem finansowym, jak i od większych graczy. Z punktu widzenia kupującego, który korzysta z platformy, najistotniejsze jest to, by sprawdzić zdolność kredytową bez późniejszej ewentualnej szkody w ocenie zdolności kredytowej w Biurze Informacji Kredytowej. Cały proces w OTOMOTO Pay nie wpływa na wartość scoringu w BIK, więc klient może czuć się bezpiecznie.

Użytkownik OTOMOTO Pay ma możliwość wyboru wielu opcji finansowania, oferowanych przez szereg instytucji finansowych, m.in. PKO Leasing, BNP Paribas, Alior Bank, Alior Leasing, Santander Consumer Financial Solutions, Santander Consumer Multirent, Raiffeisen, Cofidis, Inbank, Arval i Brutto.pl. Dodatkowo, można połączyć koszt zakupu samochodu z jego ubezpieczeniem i roczną gwarancją na pokrycie kosztów ewentualnych napraw. Całość sumy zostanie rozłożona na raty. Zachętą do skorzystania z platformy jest również to, że OTOMOTO Pay oferuje możliwość sfinansowania dodatkowych celów niezwiązanych z samym zakupem pojazdu.

eprasa.pl ed6d879631

Prostota

Aby w pełni skorzystać z platformy, należy wprowadzić do niej niezbędne dane, na podstawie których oceniona zostanie sytuacja klienta, deklarowany wkład własny i wiek samochodu, którego kupnem jest zainteresowany.

Użytkownik otrzymuje także do dyspozycji narzędzie Scan&Buy. Służy ono do tego, by na podstawie skanu tablicy rejestracyjnej pojazdu (lub alternatywnie kodu QR umieszczonego w dowodzie rejestracyjnym) oszacować wartość rynkową samochodu i zaproponować użytkownikowi wszystkie dostępne opcje finansowania. Dodatkowo klienci, po pozytywnym przejściu weryfikacji, mogą za darmo wygenerować trzy raporty stanu technicznego samochodów, o zakupie których myślą. To może im pomóc w podjęciu decyzji.

Po zebraniu wszystkich informacji OTOMOTO Pay przygotuje najkorzystniejszą ofertę, dopasowaną do indywidualnych potrzeb konkretnego klienta. Zaproponuje mu m.in. kredyt lub leasing. Jeśli zaś sugerowana opcja spełnia oczekiwania użytkownika, może on

eprasa.pl ed6d879631

złożyć wniosek do wybranej instytucji i liczyć na szybkie rozpatrzenie – pieniądze mogą trafić do klienta nawet w ciągu kilkunastu minut.

Elastyczność

Finansowanie oferowane przez OTOMOTO Pay może zostać zrealizowane również wtedy, gdy klient uda się na spotkanie z dilerem w sprawie ogłoszenia znalezionego w internecie, a następnie podejmie decyzję o zakupie innego pojazdu, który nie znajduje się na platformie.

Cała procedura trwa zaledwie kilkanaście minut – począwszy od sprawdzenia zdolności kredytowej do ostatecznej decyzji banku i przelania środków na konto klienta. Dodatkowo OTOMOTO oferuje wsparcie dla klienta przez cały okres trwania kredytowania – na wszelkie pytania kupujących odpowiada czynny każdego dnia serwis obsługi klienta.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



Fot. YVES HERMAN / Reuters / Forum

Coś tu źle pachnie? – na zdj. trener Czesław Michniewicz

POLSKA PIŁKA MUSI ZACZĄĆ TRZEŹWIEĆ

Rozegranie najgorszego meczu na mundialu nie jest sukcesem, gorączkowe sprawdzanie wyniku z innego stadionu po ostatnim meczu grupowym nie jest awansem „zawdzięczanym tylko sobie”, „laga na Roberta” nie jest taktyką, którą ktokolwiek chce oglądać, dziennikarze (w większości) nie są fantastami i pijakami, pieniądze z premii nie były wirtualne, **CZESŁAW MICHNIEWICZ NIE JEST JUŻ TRENEREM KADRY**.



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl ed6d879631

Kiedy obejmował kadrę, „Przegląd Sportowy” głosił, że „podzielił Polskę”, Stefan Szczepek pisał w „Rzeczpospolitej”, że „wolałby z Nawałką zgubić, niż z Michniewiczem znaleźć”, a ludzie znający pojęcie elementarnej przyzwoitości szczypali się, żeby sprawdzić, czy to aby nie sen.

Niestety, nie był to sen. Koszmar na jawie pod tytułem: „trener Czesław Michniewicz selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski w piłce nożnej” dobiega końca po czarnych 11 miesiącach.

Na co liczyli włodarze PZPN, zatrudniając Michniewicza niemal rok temu? Celem był oczywiście awans na Mistrzostwa Świata w Katarze i utrzymanie kadry w najwyższej dywizji Ligi Narodów. I trener oba te zadania, przy furze sprzyjającego szczęścia, sportowo wykonał, ale w piłkarskiej centrali ktoś jednak musiał celować w poprawę wizerunku drużyny, osieroconej przez Paulo Sousę i rozbitej po głupiej przegranej z Węgrami na Stadionie Narodowym. O jakimś progresie sportowym, wypracowaniu stylu również musiała być mowa.

eprasa.pl ed6d879631

Trudno uwierzyć, żeby władz związku zupełnie to nie interesowało.

Co udało się Michniewiczowi, jeśli przyjrzeć się tylko tej drugiej grupie celów?

Problemy od pierwszej konferencji

Obejmował drużynę w atmosferze skandalu. Pierwsza konferencja trenera w nowej roli przeszła do historii mediów, bo nigdy wcześniej nie zdarzyło się tak, że nowy selekcjoner był dla dziennikarzy interesujący bardziej ze względu na swoją niejasną przeszłość niż w aspekcie planów czysto sportowych. Wrzenie spowodowane powrotem do pytań o co najmniej 711 połączeń Michniewicza z Ryszardem „Fryzjerem” F. trwało tygodniami i zakończyło się groźbą pozwów z niesławnego art. 212 k.k., odłożoną później na czas pomundialowy.

Swoją drogą, ciekawe czy Michniewicz, uwolniony już od mundialowego napięcia i konieczności rozmyślań nad kolejnymi powołaniami, spełni teraz swoje groźby?

eprasa.pl ed6d879631

Sytuację miało uspokoić pokonanie Szwecji i awans na mistrzostwa, ale jasny sygnał, że Michniewicz to człowiek nieprzewidywalny, arogant i tykająca bomba wysłał sam zainteresowany, kiedy tuż po awansie, w zaprzyjaźnionym programie u zaprzyjaźnionych influencerów wulgarnie obrażał co bardziej krytycznych wobec siebie dziennikarzy.

> *Problem relacji z dziennikarzami powrócił w trakcie mundialu, kiedy ci* **USŁYSZELI OD TRENERA SUGESTIE ALKOHOLIZMU,** *siania fermentu,*

podawania nieprawdziwych informacji, a szczytem komunikacyjnych kompetencji szkoleniowca (będącego w Katarze w pracy) okazało się pytanie o to, czy wspomniani dziennikarze (będący w Katarze w pracy) przyjechali tam „za swoje”.

Co dziwne, Michniewiczowi wciąż udawało się znaleźć w mediach pokaźną grupę osób, które znajdowały argumenty za jego dalszą pracą z kadrą. Nie przema-

eprasa.pl ed6d879631

wiał mecz z Meksykiem, po którym można się było skutecznie z futbolu wyleczyć, nie dało do myślenia spotkanie z Argentyną, z którego najbardziej pamiętnym momentem będzie już na zawsze krótka rozmowa Leo Messiego z trenerem przy linii bocznej: piłkarz i szkoleniowiec wymieniali informację o wyniku w grze Meksyk – Arabia Saudyjska, gdzie równolegle toczyła się gra o awans z grupy.

Jakkolwiek śmiesznie by to nie zabrzmiało, Argentyńczykom mocno zależało na wyeliminowaniu z gry nielubianych Meksykanów i tylko stąd decyzja kapitana późniejszych mistrzów świata, żeby nie krzywdzić nas bardziej i mocno obolałych zaciągnąć do 1/8 finału. A jednak bredni Michniewicza o tym, że awans jest wyłącznie naszą zasługą, nikt specjalnie nie kontrował.

Wielkiego zdziwienia nie było też, kiedy trener mówił o doskonałym turnieju w wykonaniu piłkarza, który od dawna nie gra na poważnie w piłkę i nie powinien na mundial jechać. Zapamiętamy go głównie z meczu z Francuzami, kiedy kamery uchwyciły zdenerwowa-

eprasa.pl ed6d879631

nego Roberta Lewandowskiego, rugającego kolegę z boiska za miganie się od gry i brania odpowiedzialności.

Jest takie nieco zapomniane słowo...

Szkoda, że Michniewicza nie pogrążyły wybory sportowe i zaważyć musiała dopiero sprawa obiecanych przez szefa rządu premii. O tym, jaki z trenera „zadaniowiec”, nastawiony na wykonywanie konkretnych misji (tak określali go dziennikarze zbyt leniwi, żeby analizować statystyki i to określenie z czasem do niego przylgnęło) niech świadczą ogólnodostępne dane, których nie ma sensu tu przytaczać.

Nie bronią go ani konkretne wyniki (na mundialu wygraliśmy tylko z Arabią, której rola zwykle ogranicza się do dostarczania punktów silniejszym), w Lidze Narodów przytrafiło się iście pornograficzne 1-6 z Belgią, a punkty zdobywaliśmy tam na trzecim garniturze Walii, przy okazji dając sobie strzelić gola piłkarzowi czwartoligowemu.

eprasa.pl ed6d879631

Nie obroniło się spojrzenie Michniewicza na futbol – jeszcze w trakcie mistrzostw pohukiwał na dziennikarzy, że nie interesują go żadne statystyki, a jedynie wynik końcowy; za to już po mundialu stwierdził w jednym z wywiadów, że w czasie swojej pracy z kadrą dał się pokonać niewielu, m.in. drugim na świecie Belgom.

Tu mniej zainteresowanym piłką czytelnikom należy się wyjaśnienie, że Belgowie odpadli z mundialu już w fazie grupowej i drugą drużyną świata pozostają (jeszcze) na papierze. Statystycznie.

Potrafił Michniewicz w pomundialowej rozmowie przekonywać, że sprawa premii od premiera była wyłącznie przedmiotem żartów i nie brano tego poważnie, by za chwilę z pełną powagą stwierdzić, że stanowczo domagał się jej równego podziału pomiędzy wszystkich zawodników, a sam siebie i swojego asystenta miał wyjąć z grona beneficjentów.

Jest w polszczyźnie zapomniane nieco ostatnio słowo: „krętacz” i jeśli komuś należałoby przypisywać zasługi na polu walki o jego przywrócenie, to Michniewiczowi właśnie.

eprasa.pl ed6d879631

Obcokrajowiec znów mile widziany

Co dalej z reprezentacją? Zaczynała rok tak samo, jak go kończy – fatalnie i bez jasnego planu na przyszłość. Krętacz jest już historią, ale problemy pozostały te same.

Rok temu, po dezercji Paulo Sousy, mówiło się, że trenerem może zostać tylko Polak, ktoś zorientowany w ligowych realiach. Można powiedzieć, że Michniewicz był w nich zorientowany aż za bardzo

Obcokrajowcy byli niemile widziani.

Teraz, po 11 miesiącach, jesteśmy przy innej ścianie i mało kto dopuszcza możliwość wzięcia trenera posługującego się językiem polskim i znającego zapach szatni w Łęcznej. To ścieżka pijanego, a polski futbol powinien wreszcie zacząć trzeźwieć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl ed6d879631



Prezydent Zełeński przemawia w amerykańskim Kongresie – 22. grudnia 2022 r.

Fot. Cliff Owen / Zuma Press / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ROK GROZY. PIĘĆ SPRAW, KTÓRE NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ Z 2022

Mijający rok dobił resztki dobrego samopoczucia, nadwerężonego wcześniej poważnie przez pandemię. **WOJNA, INFLACJA I KRYZYS PRZYWÓDZTWA TO POWODY DO POWAŻNEGO NIEPOKOJU,** *zza którego wyglądają jednak nowe szanse.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

eprasa.pl ed6d879631

Tragedia Ukrainy, heroizm jej obrońców, ale także bezprecedensowa mobilizacja państw Europy Środkowej wobec rosyjskiej agresji stworzyły potężny wyrzut sumienia u zakochanych dotąd w Moskwie zachodnich elit. Po Buczy i Mariupolu nikt już nie będzie mógł zarzucać Ukraińcom, Polakom, Czechom czy Bałtom, że mają niczym nieuzasadnione antyrosyjskie obsesje.

Narody uważane dotąd za ksenofobiczne i egoistyczne okazały się znacznie bardziej skłonne do bezinteresownych poświęceń i szlachetnych gestów wobec ukraińskich sąsiadów niż pełni pustych frazesów mieszkańcy zachodniej Europy.

Wojna zweryfikowała także wartość naszych sojuszy w Europie, obnażając fiasko wieloletniej polityki wschodniej Francji i Niemiec. Przykład Rosji, ale także Iranu, pokazał, jak naiwne i bezpodstawne było ich przekonanie, że za pomocą handlu można zmiękczyć każdy reżim. 12 mijających miesięcy okazało się przykrym festiwalem uników i kompromitujących ukłonów wobec Moskwy ze strony tych sprzymierzeńców, któ-

eprasa.pl ed6d879631

rych sparaliżował strach przed użyciem siły w obronie zagrożonej europejskiej demokracji. Fikcją okazały się także marzenia o strategicznej autonomii Europy od USA.

Niezależnie od tego, co sądzi się w Paryżu czy Berlinie, gwarantem pokoju i bezpieczeństwa europejskich demokracji już od 100 lat pozostają Stany Zjednoczone. To dlatego ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski w swoją jedyną zagraniczną podróż od początku wojny udał się do Waszyngtonu, nie marnując czasu na czcze pogawędki z zachodnioeuropejskimi sojusznikami.

Brytyjski kurs na górę lodową

Skoro o sojuszach mowa, to warto zatrzymać się nad Wielką Brytanią, wobec której orientuje się od lat nasz skonfliktowany z Niemcami i Francją rząd. W 2022 r. brexit pokazał Brytyjczykom swoje prawdziwe oblicze. Zamiast pożeglować na otwarte wody świata wolnego od dyktatury unijnych elit, wyspiarze zderzyli się z górą lodową rzeczywistości poza UE. Trudności w wymia-

eprasa.pl ed6d879631

nie handlowej, konflikt graniczny z Francją czy wreszcie kryzys przywództwa konserwatywnego, które wymyśliło i przeprowadziło brexit, poważnie zachwiały wiarą w to, że z całego zamieszania może wyjść coś dobrego.

Premier Boris Johnson został zmieciony ze stanowiska przez serię afer, z których wynikało, że

> *zmagającym się z pandemią i rozwodem z UE krajem* **RZĄDZI BANDA NIEODPOWIEDZIALNYCH BUFONÓW,** *lekceważących pandemiczne restrykcje i własnych wyborców.*

Szybko jednak okazało się, że może być jeszcze gorzej.

Następczyni Johnsona, Liz Truss, przeszła do historii jako najkrócej urzędująca szefowa rządu Jej Królewskiej Mości. Jakby tego było mało, za krótkich i kompletnie nieudolnych rządów pani Truss Jej Królewska Mość zmieniła się w Jego Królewską Mość.

eprasa.pl ed6d879631

Śmierć Elżbiety II uświadomiła wyspiarzom, że nic nie jest wieczne, nawet ich długowieczna monarchia. Dobrze chociaż, że w wywiązywaniu się z sojuszniczych zobowiązań Brytyjczycy okazują się zaskakująco stali, tworząc ważne ogniwo w sojuszniczym łańcuchu pomocy Ukrainie, biegnącym od USA po Polskę i inne kraje wschodniej i północnej flanki NATO.

Syndrom chiński czy sztokholmski?

Te same państwa, które kluczą w sprawie Rosji, mają także problem z Chinami. Zajęta Ukrainą Europa nie znalazła bowiem ciągle odpowiedzi na pytanie, jak uwolnić się od coraz bardziej niebezpiecznych zależności gospodarczych od Pekinu. Apele i deklaracje o konieczności wyhamowania toksycznej współpracy powtarzane są niemal bez przerwy. Jednak europejski przemysł ciągle bardzo chętnie daje się wysysać Chińczykom z know how i mocy produkcyjnych.

Dzieje się tak dlatego, że przywódcy Niemiec i Francji prześcigają się w umizgach do Pekinu tak samo, jak kiedyś na wyścigi zabiegali o względy Putina.

eprasa.pl ed6d879631

Drenaż strategicznych zasobów Europy przez kapitał chiński jest nie tyle tolerowany, co wręcz promowany. Wystarczy spojrzeć na zaangażowanie niemieckiego kanclerza Olafa Scholza w sprzedaż Chińczykom udziałów w hamburskim porcie, jednym z głównych centrów logistycznych kontynentalnej Europy. Transakcję sfinalizowano mimo sprzeciwu ministrów w kierowanym przez Schulza rządzie. Europejscy przywódcy, wyszarpujący sobie wzajemnie audiencje u prezydenta Xi Jinpinga zachowują się, jakby klęska ich polityki wobec Rosji niczego ich nie nauczyła. A przecież Chiny stosują tę samą co Rosja strategię odpowiadania brutalną siłą na próby obłaskawiania reżimu przez handel.

W imperialnych planach Chin rolę Ukrainy, bez której Rosjanie nie mogą się rzekomo obejść pełni Tajwan. Kwitnąca, nowoczesna demokracja i innowacyjna gospodarka Tajwanu to jaskrawy dowód na to, że jest w Chinach alternatywa dla partyjnej dyktatury. Stąd eskalowane przez Pekin groźby i prowokacje pod adresem Tajwanu, jakie miały miejsce w 2022 roku. Kto wie, jak

eprasa.pl ed6d879631

daleko posunąłby się Xi, gdyby nie zdecydowany odpór, jaki wolny świat dał Rosjanom na Ukrainie?

Irańskie kobiety walczą i z Putinem i z ajatollahami

Gdyby nie wojna w samym środku Europy, cały świat emocjonowałby się masowym buntem kobiet, prześladowanych w Iranie. Tak naprawdę jednak oba wydarzenia: wojna i niesłabnące, mimo srogich represji, protesty irańskie mają ze sobą wiele wspólnego.

> *Teokratyczny reżim ajatollachów i putinowska Rosja są* **ŚCISŁYM SOJUSZU, WYMIERZONYM W WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ,** *którego historia ciągnie się jeszcze od czasów sowieckich.*

Reżim w Teheranie jest w takim samym stopniu odpowiedzialny za gwałty i mordy na protestujących irańskich kobietach, upominających się o podstawowe prawa, jak za śmierć ukraińskich cywilów, ginących w

eprasa.pl ed6d879631

ruinach domów, bombardowanych przez Rosjan za pomocą irańskich dronów.

I odwrotnie: atomowe szantaże Putina, których dziś na poważnie biorą już chyba tylko skorumpowani przez Gazprom politycy niemieccy i francuscy, są z powodzeniem kopiowane przez irańską teokrację. Rosjanie zbudowali irański program atomowy i nauczyli reżim, jak używać go do podtrzymywania zmurszałego systemu.

Zryw irańskich kobiet jest pierwszym w długiej historii oporu narodu przeciwko islamistycznej despotii buntem o takiej skali i zasięgu. Nie wiem, czy jest także ostatnim, ale jeśli moskiewscy sojusznicy Iranu upadną z powodu klęski w wojnie z Ukrainą, ajatollahom będzie znacznie trudniej niż obecnie.

Inflacja – niechciane dziecko pandemii i wojny

W 2022 r. oswoiliśmy nie tylko świadomość wojny, ale także Covid i inflację. O pandemii zaczęliśmy szybko zapominać, ale jej skutki ciągle z nami są – w postaci kryzysu gospodarczego, zwielokrotnionego dodatkowo

eprasa.pl ed6d879631

przez wojnę. O ile pandemia najbardziej nękała ekonomicznie kraje uzależnione od mobilności naszej cywilizacji, to wojna odciska swoje piętno na tych gospodarkach, których siła oparta była na taniej energii, zapewnianej przez reżim w Moskwie. Organizacyjne czy technologiczne przewagi firm niemieckich okazały się wcale nie tak wielkie.

Znacznie większe znaczenie dla ich pozycji rynkowej mogło mieć dotowanie ich kosztów produkcji przez Gazprom w zamian za pozostawienie Kremlowi wolnej ręki w rekonkwiście dawnych sowieckich kolonii, od Gruzji po Ukrainę. W 2022 r. rozpędzone tanim gazem i ropą z Rosji lokomotywy europejskiego rynku dostały prawdziwie covidowej zadyszki, zarażając sąsiadów i rozlewając się na cały świat.

Końca tej gospodarczej smuty niestety nie widać, szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pod koniec 2022 r. zrobiło się nas na Ziemi już ponad 8 miliardów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

NIEMOŻLIWA ROSYJSKA DEMOKRACJA



Fot. EPA/SERGEI CHIRIKOV/PAP

Prezydent Borys Jelcyn (po prawej) namaścił Władimira Putina na swojego następcę.

<< SPIS TRESCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Poprzednik Putina, Borys Jelcyn, chciał zmienić Rosję w kraj demokratyczny, ale nie miał ani umiejętności, ani siły, ani nawet wiedzy czym jest demokracja. Stworzył bałagan i **DAŁ SZANSĘ PUTINOWI, KTÓRY Z ŁATWOŚCIĄ NAPEŁNIŁ OSŁABIONE PAŃSTWO WIELKORUSKIM SZOWINIZMEM** *i ustanowił system władzy autorytarnej z sobą na szczycie.*



Tekst: **Miłosz Szymański**

Te środki są niezbędne by ochronić Rosję i cały świat od katastrofalnych konsekwencji rozpadu rosyjskiej państwowości, od rozprzestrzenienia się anarchii w kraju z ogromnym arsenałem jądrowym. Nie mam innych celów. Szanowni współobywatele, przyszedł czas, kiedy wspólnymi siłami możemy i powinniśmy położyć kres głębokiemu kryzysowi rosyjskiej państwowości. Liczę na wasze

eprasa.pl ed6d879631

zrozumienie i wsparcie. Liczę na wasz rozum i obywatelskość. Mamy szansę pomóc Rosję i wierzę, że wykorzystamy ją dla pokoju w naszym kraju. Aby wypędzić z Rosji ten wyczerpujący konflikt, którym wszyscy jesteśmy od dawna zmęczeni. Wspólnymi siłami uratujemy Rosję dla siebie, naszych dzieci i wnuków. Dziękuję.”

Tych słów mógłby użyć Władimir Putin dla uzasadnienia wprowadzenia stanu wojennego w Rosji albo swojej rezygnacji, pod warunkiem, że ktoś trzymałby mu lufę przy skroni. Wprawne jednak oko zauważy, że autor użył określeń, które Putinowi nie przeszłyby przez gardło, takich jak „szanowni współobywatele” (Putin woli niezwierające politycznych konotacji „drodzy przyjaciele”) oraz liczne sugestie, że autor w ogóle liczy się z adresatami: „wszyscy jesteśmy od dawna zmęczeni”, „wspólnymi siłami” oraz „liczę na wasz rozum i obywatelskość”. Jest tak, ponieważ wypowiedział je Borys Nikołajewicz Jelcyn. Jest to jednak podwójnie przewrotna historia, bo z jednej strony Jelcyn szczerze wierzył w wolność słowa i konieczność

eprasa.pl ed6d879631

demokratycznych reform, a z drugiej to on swoimi nieudolnymi działaniami wybrukował ścieżkę do dyktatury w Rosji.

Gorbaczow odchodzi, Jelcyn przychodzi

Samo orędzie, mówiące o obywatelskości, wygłoszone zostało 21 września 1993 r., w szczycie konfliktu prezydenta z parlamentem, dwa tygodnie przed tym, jak umarła młoda i niedojrzała rosyjska demokracja.

Oddając cesarzowi co cesarskie trzeba zacząć od tego, że Jelcyn nie chciał być dyktatorem i katem demokracji. Mogę się mylić, ale uważam, że chciał dobrze. Głęboko wierzył, że Rosję trzeba zmusić do demokracji. Jednym wielkim krokiem, szokową terapią, ze zmurszałego totalitaryzmu zrobić nowoczesną demokrację. Z perspektywy trzech dekad transformacji wiemy, że coś takiego nie jest możliwe. Mało tego, wiemy też, że nawet po 30 latach demokracji możliwe są spazmy autorytaryzmu. Jelcyn tego jednak nie wiedział. Był ogromnie ambitny, ale brakowało mu sił i umiejętności. Nie rozumiał też, na czym polega i jak powinna wy-

eprasa.pl ed6d879631

glądać prawdziwa demokracja. Nie waham się więc napisać, że takimi właśnie dobrymi chęciami wybrukowane jest piekło.

Wróćmy jednak do 1991 r. 12 czerwca Borys Nikołajewicz wygrał zdecydowanie w pierwszej turze wybory na prezydenta Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Zdobył 58,5 proc. głosów, a kandydat komunistów Nikołaj Ryżkow raptem 17 proc.

> *Wtedy nie było do końca jasne,* **JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ ZAKRES KOMPETENCJI PREZYDENTA** *RFSRR wobec zakresu prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa.*

W sierpniu miał miejsce pucz twardogłowych komunistów, którym nie udało się przejąć władzy przede wszystkim dlatego, że Jelcyn przekonał żołnierzy z Dywizji Tamańskiej, żeby słuchali jego a nie puczystów i wygłosił swoje słynne przemówienie z czołgu do Moskwian (z Zołotowem stojącym obok niego).

eprasa.pl ed6d879631

Aresztowany i zwolniony przez puczystów Gorbaczow stracił wtedy resztki autorytetu, tym bardziej, że kolejne republiki ogłaszały swoją niepodległość i we wrześniu do ZSRR należały już tylko: Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Kazachstan, Rosja, Tadżykistan i Turkmenistan. Wreszcie 8 grudnia Jelcyn, wraz ze Stanisławem Szuszkiewiczem i Leonidem Krawczukiem, podpisali porozumienie w Białowieży, które grzebało Związek Radziecki. Na koniec, 25 grudnia, Gorbaczow wystąpił z telewizyjnym orędziem, w którym zrzekał się władzy. Tego samego wieczoru nad Kremlem zawisła trójkolorowa flaga w miejsce czerwonego sztandaru.

Chciał demokracji, stworzył oligarchię

Jelcyn zabrał się za budowę nowego kraju i nowego społeczeństwa. Jedno i drugie chciał zrobić od razu. Gospodarka przeszła przez terapię szokową Jegora Gajdara, która zaowocowała w 1992 r. inflacją na poziomie 2400 proc., co pociągnęło za sobą konieczność drukowania pieniędzy i gaszenia nimi wybuchających wszę-

eprasa.pl ed6d879631

dzie pożarów. Towarów w sklepach było nieco więcej, ale nikogo nie było na nic stać. Poza tym Gajdar przeprowadził prywatyzację gospodarki. Zrobił to na wzór czeski, ale dużo mniej udolnie, a w efekcie przedsiębiorstwa państwowe szybko znalazły się w rękach zręcznie poruszających się partyjniaków, kombinatorów i tych nielicznych, którzy wiedzieli o co chodzi; podczas gdy zwykli ludzie wyprzedawali za grosze swoje kupony prywatyzacyjne, póki ich wartości nie zjadła inflacja. Tak powstała rosyjska oligarchia, która wróci w tej opowieści.

Rosjanie mogli wtedy oglądać w telewizji reportaże z pustych sklepów oraz program „Budka Glasnosti”. Jego konwencja była dość prosta. W centrum Moskwy, Odessy, Kiszyniowa i Ałma-Aty ustawiono namioty, w których znajdowała się kamera i mikrofon. Każdy mógł tam wejść i powiedzieć co myśli. Nagrania można oglądać i dziś na YouTube. Widać na nich, że jedni są pełni nadziei, a inni goryczy.

Tak czy inaczej – wtedy można było szczerze w Rosji mówić, co się myśli, a później emitowała to telewi-

eprasa.pl ed6d879631

zja. W głosy rozczarowanych wsłuchiwał się wtedy Kongres Delegatów Ludowych, czyli ówczesny parlament wybrany jeszcze w początkach 1990 r., w którym dominowali komuniści. Oni to, powołując się na zapisy konstytucji, uzurpowali sobie pełnię władzy.

Jelcyn argumentował, że konstytucja z 1978 r., mimo znowelizowania, jest dokumentem przestarzałym i trzeba opracować nową. Prace nad nową konstytucją trwały i oczywiście zaowocowały dwoma projektami. Większość parlamentarna postulowała, że wystarczy znowelizować obecną, a Jelcyn popierany przez mniejszość – że nowe czasy wymagają nowej konstytucji, która wprowadzi system prezydencki w Rosji. Jednak zanim doszło do głosowania nad konstytucją, miało miejsce starcie o pieniądze.

Jelcyn potrzebował pieniędzy do reformowania kraju, których parlament nie chciał dać argumentując, że żadnych efektów tych reform nie widać, poza chaosem, inflacją i ubożeniem społeczeństwa. Według większości parlamentarnej reformy należy zatrzymać, bo niczym dobrym się skończą i w związku z tym trzeba

eprasa.pl ed6d879631

odwołać wicepremiera Jegora Gajdara. Głosowanie nad losem Gajdara miało miejsce 15 grudnia 1992 r. i zakończyło się jego dymisją i furią Jelcyna. Tak zaczęła się wojna prezydenta z parlamentem, która w rok pogrzebała rosyjską demokrację.

Gry i gierki parlamentarne

Jelcyn długo się zbierał do kontrataku. Wiedział, że ma realne poparcie w społeczeństwie, dlatego postanowił zagrać va banque. 20 marca 1993 r. wystąpił z orędziem telewizyjnym, w którym powiedział, że konstytucja z 1978 r. jest już nieważna i że od teraz w Rosji będą obowiązywać specjalne prawa.

Nie jest to to orędzie ze wstępu, ta historia dopiero się rozkręca.

Parlament zwrócił się do mianowanego przez siebie sądu konstytucyjnego z pytaniem, czy prezydent ma prawo anulować konstytucję a ów, zgodnie ze wszystkimi regułami obowiązującymi w demokratycznych krajach odpowiedział, że oczywiście nie. Dodatkowo sąd konstytucyjny uznał, że takie działanie jest delik-

eprasa.pl ed6d879631

tem i uzurpacją władzy, które z kolei daje prawo do impeachmentu prezydenta.

Parlament nie czekał ani chwili i już 28 marca miało miejsce stosowne głosowanie. Dla zdjęcia Jelcyna z urzędu potrzebne było dwie trzecie głosów, czyli 689. Za jego odwołaniem zagłosowała większość, to jest 617 delegatów ludowych, ale było to jednak za mało. Wtedy to przewodniczący parlamentu Rusłan Chasbułatow zaproponował przeprowadzenie referendum.

Wniosek ten został przyjęty i już miesiąc później

> **ROSJANIE MOGLI SIĘ WYPOWIEDZIEĆ,** *czy ufają prezydentowi, czy popierają jego reformy, czy chcą nowych wyborów na prezydenta oraz wyborów parlamentarnych.*

Jelcyn agitował za głosowaniem: da, da, niet, da. No i wygrał. Rosjanie zagłosowali tak, jak sugerował, ale sąd konstytucyjny uznał, że dla ważności referendum potrzebna jest większość wśród uprawnionych do gło-

eprasa.pl ed6d879631

sowania, a nie głosujących, co było oczywiście decyzją absurdalną.

Dalej już poszło na noże. Jelcyn domagał się nowej konstytucji i nowych wyborów parlamentarnych, powołując się na wyniki referendum. Parlament oczywiście oponował. Jelcyn odpowiedział zdymisjonowaniem swojego wiceprezydenta Aleksandra Ruckoja, który był człowiekiem większości parlamentarnej. Nie miał do tego prawa, co zaraz podniósł Chasbułatow i zażądał kolejnego głosowania nad impeachmentem.

W odpowiedzi na to 21 września 1993 r. Borys Jelcyn wystąpił z orędziem telewizyjnym, w którym mówił, że podpisał specjalny ukaz o zwolnieniu wszystkich delegatów ludowych i likwidacji parlamentu. Potem padły jeszcze słowa o obywatelskości i zagrożeniu istnienia rosyjskiej państwowości. W tym momencie Borys Nikołajewicz, chcąc lub nie chcąc, sięgnął poziomu operetkowego dyktatora bananowej republiki.

Parlament oczywiście wyśmiał prezydencki ukaz i zamiast tego uznał, że prezydent jest niezdolny do wyko-

eprasa.pl ed6d879631

nywania swoich funkcji i że tymczasowo, zgodnie z konstytucją, zastąpi go wiceprezydent Aleksander Ruckoj.

Strzelanina i smutny koniec szans na demokrację

Przez kolejne dwa tygodnie Rosja miała zasadniczo dwóch prezydentów i dwa rządy. To nie mogło się skończyć dobrze. Delegaci ludowi rozpoczęli okupację parlamentu, który otoczyli Rosjanie popierający parlament, by bronić go własnymi ciałami. Ich z kolei otoczyła policja i wojsko kontrolowane przez prezydenta. Następnie Jelcyn polecił obciąć prąd i wodę w budynku parlamentu.

3 października proparlamentarny tłum przedarł się przez kordon policyjno-wojskowy i znacznie wzmocnił miejscowy „garnizon”. Następnie Chasbułatow i Ruckoj przemawiając do tłumu nawoływali do zajęcia sąsiedniego budynku, w którym znajduje się moskiewski ratusz oraz oddalonej o 10 kilometrów siedziby telewizji w kompleksie Ostankino. Pierwszy atak się udał, a drugi nie.

eprasa.pl ed6d879631

Nazajutrz, 4 października, Jelcyn rozkazał czołgistom strzelać w budynek parlamentu. Wewnątrz i wokół niego znajdowali się ludzie. Parlamentarzyści, pracownicy parlamentu i cywile. Po każdym strzale w bezbronny budynek z okien sypały się papiery. Wreszcie w budynku wybuchł pożar i strawił jego górne piętra. Do pozostałych pomieszczeń weszli żołnierze i rozpoczęli masowe aresztowania połączone z pałowaniem.

Jelcyn wygrał. Według oficjalnych danych w dniu szturmu na parlament zginęły 124 osoby a 348 zostało rannych.

Dwa miesiące później, 12 grudnia, odbyło się referendum nad przyjęciem nowej konstytucji ustanawiającej w Rosji system prezydencki oraz powołującej do życia dwuizbowy parlament o ograniczonych kompetencjach. 58 proc. Rosjan zagłosowało za przyjęciem nowej konstytucji, ale ich opinia na temat powoływania nowego parlamentu nie miała większego znaczenia, bo razem z referendum odbyły się wybory parlamentarne.

eprasa.pl ed6d879631

Podkreślić w tym miejscu należy, że wybory te były jednymi z najdemokratyczniejszych w historii Rosji, jakkolwiek nisko zawieszona byłaby ta poprzeczka.

> *Jelcyn miał krew na rękach. Jelcyn nie rozumiał mechanizmów działających w demokratycznym państwie. Jednak ten sam* **JELCYN NIE ZDECYDOWAŁ SIĘ NA DELEGALIZACJĘ OPOZYCJI**

i pozwolił jej na start w wolnych wyborach. Najlepszym dowodem na uczciwość wyborów z grudnia 1993 r. jest fakt, że jego własna partia zajęła w nich drugie miejsce zbierając 15,5 proc. głosów. Komuniści zdobyli trzecie, mając 12,5 proc. Tymczasem sfrustrowani wojenką Jelcyna z komunistami Rosjanie postawili na nacjonalistyczną i myląco nazwaną Liberalno-Demokratyczną Partię Rosji, która zdobyła 23 proc. głosów.

Autorytet struktur państwa został pogrzebany. W Rosji odbywały się wybory, ale demokracja to coś więcej niż akt głosowania. Demokracja to szacunek do prawa

eprasa.pl ed6d879631

i mechanizmów ucierania się decyzji w ramach zróżnicowanych opinii. To sztuka kompromisu, szacunek do przegranych i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne. Po czwartym października 1993 r. to wszystko było w Rosji niszowym poglądem. Dlatego właśnie oligarchom udało się niepopularnego Jelcyna wypromować na drugą kadencję w wyborach 1996 r., a trzy lata później z nikomu nieznanego kagiebisty zrobić prezydenta.

Jelcyn chciał zastać Rosję totalitarną, a zostawić demokratyczną. Na swoje i nasze nieszczęście zostawił ją jako wydmuszkę, którą jego następca z łatwością napełnił wielkoruskim szowinizmem i autorytaryzmem. Później już z łatwością dało się ją jeszcze sfaszyzować. Jelcyn wbrew swoim zamiarom udusił, a potem pogrzebał szanse na demokratyczną Rosję, zanim ta zdążyła w ogóle zaistnieć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



Fot. GIORGIO VIERA/AFP/East News

Ron DeSantis z rodziną

NAJGROŹNIEJSZY RYWAL TRUMPA

Gubernator z Florydy płynie na coraz wyższej fali. **CZY RON DESANTIS POKONA DONALDA TRUMPA** *w walce o prezydencką nominację z ramienia Republikanów?*



Tekst: **Agaton Koziński**

W przeszłości prezydentami Stanów Zjednoczonych zostawali politycy, którzy wcześniej brali udział w pojedynkach, choćby Andrew Jackson czy Abraham Lincoln. W 1804 r. naprzeciw siebie z pistoletami w rękach stanęli wiceprezydent Aaron Burr i Alexander Hamilton, były sekretarz skarbu. Starcie zakończyło się śmiercią drugiego. Pomniejszych sam na sam na szable lub pistolety w historii amerykańskiej polityki wystąpiło mnóstwo.

eprasa.pl ed6d879631

Ta tradycja jest tak silna, że gdy w 2002 r. – tuż przed inwazją USA na Irak – iracki wiceprezydent zaproponował pojedynek między George’em W. Bushem i Saddamem Husajnem, Biały Dom uznał za stosowne, by tę propozycję (ustami rzecznika Ariego Fleischera) oficjalnie odrzucić.

Oczywiście dziś politycy naprzeciw siebie na udeptanej ziemi nie stają. Ale stają w szranki – na to, kto napisze lepszą książkę.

Amerykańskie księgarnie czeka wysyp książek polityków, którzy zamierzają walczyć o nominację Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich w 2024 r. Swoje wspomnienia w listopadzie opublikował Mike Pence, wiceprezydent przy boku Donalda Trumpa. Dwie książki w ostatnich miesiącach wydała Nikki Haley, była ambasador USA przy ONZ, z kolei jedną senator z Missouri Josh Hawley (kolejna ukaże się na początku przyszłego roku). Wydawnictwa zapowiadają też książki Mike’a Pompeo, sekretarza stanu u Trumpa, popularnego senatora Marca Rubio, a także Tima Scotta, senatora z Karoliny Południowej.

eprasa.pl ed6d879631

Jasna korelacja: każdy, kto nosi prezydencką buławę w plecaku, kładzie swoją książkę na stole.

Ale w morzu tych wydawnictw, jedno jest szczególnie oczekiwane. W lutym ukaże się książka Rona DeSantisa „The Courage to Be Free: Florida's Blueprint for America's Renewal”. Publikacja gubernatora Florydy jest ważna, bo dziś wygląda na to, że to on ma największą szansę zwyciężyć w pojedynku o prezydencką nominację. Skąd taki wystrzał popularności tego do niedawna mało znanego polityka?

Polityczny nokaut

„Floryda naprawdę ma schemat sukcesu” – mówił DeSantis podczas listopadowej konferencji, w której uczestniczyli Republikanie przymierzający się do walki o prezydencką nominację. Oprócz niego udział w niej wzięli: Donald Trump (jako jedyny formalnie zapowiedział chęć startu w wyborach), Mike Pence, Mike Pompeo, Nikki Haley, Chris Christie, Chris Sununu, Nikki Haley – jednak żaden z mówców nie dostał tak gorącej owacji jak właśnie gubernator Florydy.

eprasa.pl ed6d879631

Nie po raz pierwszy. Swoją pierwszą książkę nieznany wtedy polityk wydał w 2011 r., kiedy starał się o to, by zostać członkiem Izby Reprezentantów. Udało mu się. „Dreams From Our Founding Fathers: First Principles in the Age of Obama”, gruntowna krytyka polityki ówczesnego prezydenta, pomogła mu dostać się do Kongresu.

W 2016 r. przedłużył w nim swój mandat, a w 2018 r. został gubernatorem Florydy. I właśnie

> *wtedy jego gwiazda zaczęła świecić najjaśniejszym blaskiem. Jego pomysł na rządzenie stanem* **NAJLEPIEJ BYŁO WIDAĆ PODCZAS PANDEMII.**

Początkowo DeSantis podporządkował się zaleceniom Waszyngtonu dotyczącym kwarantanny i innych restrykcji. Jednak dość szybko z nich zrezygnowano.

„Floryda to wolny stan” – w ten sposób uargumentował swoją odmienną politykę. I zyskał nią ogromny poklask, tym bardziej, że szybko się okazało, że nad-

eprasa.pl ed6d879631

mierne przedłużanie restrykcyjnej polityki pandemicznej było przeciwskuteczne. Działania DeSantisa zostały uznane za modelowe pod względem wyważenia proporcji między bezpieczeństwem i potrzebami gospodarki. A gubernator zyskał status bohatera – stanu, ale też kraju.

Już wtedy wielu Amerykanów dostrzegło w nim potencjał na kandydata na prezydenta.

Skalę jego popularności najlepiej pokazały ostatnie wybory uzupełniające. W listopadzie DeSantis walczył o przedłużenie swojego mandatu – i osiągnął to w imponującym stylu. W 2018 r. wygrał wybory o włos, pokonał swojego rywala o niecały punkt procentowy. Natomiast teraz pokonał kandydata Demokratów o niemal 20 proc. W kategoriach politycznych taka przewaga to nokaut.

Ten nokaut jest dla Demokratów tym bardziej bolesny, że wcześniej na Florydzie czuli się bardzo silni. W latach 90. rządzili w nim niepodzielnie. Później władzę przejęli w nim Republikanie, ale zawsze walka była bardzo wyrównana. Jej symbolem stało się wyborcze

eprasa.pl ed6d879631

starcie – na szczeblu prezydenckim – między George-’em W. Bushem i Alem Gore’em w 2000 r. Wtedy ich wynik na Florydzie był tak bliski siebie, że trzeba było dwa razy liczyć głosy, by ostatecznie ogłosić zwycięstwo w tym stanie Busha, który pokonał Gore’a o 537 (słownie: pięćset trzydzieści siedem) głosów. Demokracja na styk.

Ucieczka od gerontokracji

Ta różnica najlepiej pokazuje, dlaczego Floryda od dawna jest uważana za tzw. swing state – a więc stan, w którym władza przechodzi z jednej partii do drugiej. Właśnie dlatego wynik w ostatnich wyborach DeSantisa robi tak ogromne wrażenie. Wzmocnił go jeszcze odbiór rezultatu, jaki w listopadzie zanotowali w wyborach uzupełniających Republikanie jako partia. Mieli wygrać wyraźnie, odbić z rąk Demokratów obie izby Kongresu, generalnie pokazać, że za dwa lata wybory prezydenckie będą teatrem jednej partii. Nic z tego nie wyszło. Udało się jedynie – o włos – osiągnąć przewagę w Izbie Reprezentantów, natomiast Demo-

eprasa.pl ed6d879631

kraci powiększyli swój stan posiadania w Senacie. Trudno uznać to za polityczny blitzkrieg. Ale w takim kontekście świetny wynik DeSantisa na tradycyjnie trudnej Florydzie robi wrażenie – tym bardziej, że zagrał on zespołowo, doprowadzając do odbicia w tym stanie czterech miejsc w Izbie Reprezentantów z rąk Demokratów.

„DeSantis doprowadził do przejęcia kontroli nad Izbą przez Republikanów” – jednoznacznie napisał w tytule komentarza do tych wyborów centroprawicowy dziennik „Wall Street Journal”.

I po raz kolejny potwierdza się reguła, mówiąca, że sukces przyciąga zainteresowanie. W miarę jak pozycja DeSantisa się umacnia, coraz więcej osób widzi w nim swojego bohatera. Potwierdzają to sondaże przeprowadzane przez Republikanów. Jeszcze w październiku, gdy pytano wyborców prawicy o to, kto powinien być kandydatem ich partii na prezydenta, 45 proc. wskazywało Trumpa, a 36 proc. DeSantisa. W analogicznym sondażu na początku grudnia, doszło do odwrócenia sił – DeSantis miał 47 proc. poparcia, a Trump 42 proc.

eprasa.pl ed6d879631

Inni potencjalni kandydaci zdają się być bez szans. Na Pence’a i Haley gotowych jest głosować zaledwie 5 proc. republikańskich wyborców, na Pompeo, Christiego czy Liz Cheney – zaledwie 2 proc. Trudno zakładać, by książki tych autorów aż tak umocniły ich pozycję, żeby mogli zagrozić dominacji Trumpa i DeSantisa.

Wiatr wieje w plecy DeSantisa z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na jego wiek. Joe Biden właśnie skończył 80 lat, Trump jest od niego młodszy o cztery lata. Ich rywalizacja w 2020 r. prowokowała komentarze o tym, że amerykańska demokracja zamieniła się w gerontokrację. Młodszy od nich o połowę DeSantis (ma 44 lata) odwróciłby tę tendencję. Kontrast między nim i starszym o dwa pokolenia Bidenem działałby zdecydowanie na jego korzyść – trochę na zasadzie jak Andrzej Duda walczył z dużo starszym Bronisławem Komorowskim w wyborach w 2015 r. Pamiętając o doświadczeniu polskich wyborów, łatwo wskazać, że wiek na pewno byłby atutem gubernatora Florydy.

Drugim jego atutem jest elastyczność i świetne wyczucie czasów. DeSantis zrozumiał istotę zmiany, jaką

eprasa.pl ed6d879631

po stronie republikańskiej wniósł Trump. Podobnie jak on jest antyelitarny, wrażliwy na kwestie społeczne, a jednocześnie bardzo konserwatywny w sprawach obyczajowych (zdecydowany przeciwnik aborcji, niezbyt zainteresowany wspieraniem postulatów ruchów LGBT). Pod tym względem chwyta w plecy wiatr, który napędzał Trumpa w 2020 r. Różni się od niego natomiast poziomem emocji.

> *O ile 44. prezydent generuje wokół siebie ogromną polaryzację, agresywnie dzieli Amerykanów na dwa wrogie obozy, to* **DESANTIS PO LINII TYCH PODZIAŁÓW CHODZI DUŻO DELIKATNIEJ.**

I to wydaje się być dziś kluczem do polityki w Stanach Zjednoczonych.

Odkąd jest prezydentem, Biden mocno gra na depolaryzację, starając się iść środkiem amerykańskiej drogi – a dobry wynik Demokratów w listopadowych wyborach uzupełniających dowodzi, że tego właśnie

eprasa.pl ed6d879631

Amerykanie oczekują. Pod tym względem DeSantis jest do niego podobny.

Ale też ten jego atut może się okazać jego największą słabością. Po stronie Trumpa stoi cały ruch MAGA (od Make America Great Again) – rzesza ludzi głęboko przekonanych, że były prezydent jest niemalże wysłannikiem Boga, a wybory w 2020 r. zostały sfałszowane. To potężny ruch głęboko zmieniający specyfikę amerykańskiej demokracji. Trump ma ich po swojej stronie – i na pewno nie zawaha się ich użyć w czasie rozgrywki o republikańską nominację.

Cały czas nie widać, jaki DeSantis ma pomysł, żeby zatrzymać ten walec. Dziś wygląda na to, że trudniej mu będzie zdobyć poparcie Partii Republikańskiej niż później pokonać w wyborach Joe Bidena. Dlatego też walka o nominację ze strony konserwatystów jest tak ważna – nie tylko dla amerykańskiej, ale też dla polityki na całym świecie. W USA rodzą się polityczne trendy. Wygrana DeSantisa byłaby mocnym znakiem, że czas radykalnej polaryzacji się skończył. Byłby to ważny sygnał także dla polskich polityków.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



Gen. Waldemar Skrzypczak

Rosja musi mocno zmienić plany

Rosja otrząsnęła się z katastrofy, jakiej doświadczyła wiosną i latem tego roku. Kreml dostrzegł jedność Zachodu i USA we wspieraniu Ukrainy w każdym możliwym scenariuszu wojny. Dostrzegł też zagrożenia wynikające z coraz większego zaangażowania się w wojnę, przede wszystkim zwią-

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl ed6d879631

zane z wyrwaniem się spod wpływów Rosji byłych azjatyckich republik radzieckich, które postawiły na samodzielność. Jeżeli Putin nie chce mieć w nich kolejnych wrogów, będzie za wszelka cenę unikał konfliktów z nimi.

Rosnące wpływy Chin i Turcji osłabiły znacząco rolę Rosji w regionie. Rosyjska dyplomacja już nic tu nie wskóra. Może jedynie zabiegać o pokój, dopóki nie rozstrzygnie się wojna z Ukrainą. Wbrew temu, co wielu sądzi, to przedłużający się konflikt skutecznie będzie osłabiała wpływy Rosji na Kaukazie i w Azji. Nie jest to w interesie Moskwy, więc Putin stoi nie tylko przed jednym wyborem.

Rosja – wobec jednoznacznej postawy NATO i klęsk w Ukrainie – musi zmienić swoją strategię i doktryny wojenne, które na przestrzeni ostatniego roku okazały się anachronicznymi. To, co się stało w Ukrainie, zburzyło dokonania rosyjskiej nauki i sztuki wojennej.

Jednocześnie Kreml podejmuje wysiłki, aby przejść przez sankcje i embarga z zachowaniem minimum sprawności gospodarczej państwa, ale z zachowaniem

eprasa.pl ed6d879631

zdolności bojowej armii, której wyznaczono nowe cele. Przede wszystkim przeprowadzenia ostatecznych operacji wojskowych, na które Moskwa jeszcze liczy.

Generalnie Putin zdał sobie sprawę z faktu, że przegrał wojnę o Ukrainę i tron dla swojego prezydenta w Kijowie. Dla Ukraińców próba przejęcia władzy nad nimi przez kogokolwiek sprzyjającego Moskwie będzie zarzewiem wojny.

> *Kreml zrozumiał również, że Ukraińcy stali się w wyniku zbrodniczych działań Rosji* **JEJ NAJZACIEKLEJSZYMI WROGAMI NA WIEKI.**

W ciągu kilku najbliższych dziesięcioleci Rosja będzie zbierała żniwo tej agresji. Ukraina sięgać będzie po nowych sojuszników, również z kręgu tych państw, które urwały się z „łańcucha” Moskwy, jak i tych, które do niedawna były ofiarami zaborczej kaukaskiej ekspansji Rosji.

eprasa.pl ed6d879631

NATO nie będzie jedyną alternatywą dla Ukrainy. I to za sprawą samego sojuszu, który warunkuje uczestnictwo Ukrainy wygraniem przez nią wojny. Moim zdaniem, takie stawianie sprawy jest nieosiągalnym, wobec wydarzeń, jakie mają i mieć będą miejsce w Ukrainie. Dla mnie po 300 dniach wojny wygraną jest Ukraina. Obaliła mit niezwyciężonej armii rosyjskiej, którą straszono Europę i kogo tylko jeszcze Putin chciał zastraszyć. Teraz celem, między innymi NATO, powinno być utrzymanie tego zwycięstwa.

Rosjanie skupiają się na zniszczeniu potencjału gospodarczego Ukrainy, odebraniu jej centrum przemysłowego, jakim jest Donbas. Doprowadzić to państwo do ekonomicznego upadku. Odbudowują pospiesznie armię, z zamiarem doprowadzenia – być może jeszcze tej zimy – do kilku rozstrzygających operacji, które pozwolą wyszarpać z Ukrainy kolejne skrawki jej terytorium.

Nie będą to operacje, jak chcą niektórzy, wykonane z Białorusi wzdłuż granicy z Polską. Chociażby z tego względu, że dla Rosjan byłby to izolowany kierunek

eprasa.pl ed6d879631

operacyjny odległy o blisko 600 km od zasadniczego frontu wschodniego.

Ponadto Rosjanie obawiają się niepokojów społecznych na Białorusi w przypadku, gdyby Łukaszenka dał się „przekonać” do wysłania swoich wojsk przeciw Ukrainie. To z kolei mogłoby zakłócić funkcjonowanie armii rosyjskiej na terytorium tego państwa.

Sądzę, że taki wariant rozwoju sytuacji w ukraińskich sztabach jest brany pod uwagę.

> *Dywersja i sabotaż na tyłach rosyjsko-białoruskich wojsk uderzających od Białorusi na pewno* **MOCNO BY OGRANICZYŁY MOŻLIWOŚCI OPERACYJNE** *tych wojsk.*

A skierowanie na ten odcinek frontu oddziałów białoruskich ochotników walczących na Ukrainie przeciwko Rosji mogłoby diametralnie zmienić relacje w białorusko-rosyjskim zgrupowaniu wojsk albo co najmniej wywołać poważne zakłócenia w prowadzo-

eprasa.pl ed6d879631

nej operacji. I być może obawy przed takim rozwojem sytuacji nie pozwalają Rosjanom uderzać od Białorusi wzdłuż granicy z Polską.

Rosjanie skupią się już nie na Kijowie, a na celach, które na początku wojny określali jako pośrednie. Teraz staną się one zasadniczymi, a polegającymi na opanowaniu ostatecznie wschodniej części Ukrainy.

Zatem wydaje się, że siłami zgrupowań, które organizują w znacznej liczbie za północną granicą Ukrainy, uderzą w kierunku Sum, na zachód od Charkowa, Połtawy i Dniepru. Generalnie wzdłuż historycznej rzeki Worskla, aż do jej ujścia do Dniepru.

Pozwoli im to do wianuszka już opanowanych obwodów dołączyć w całości obwody charkowski, ługański i doniecki.

I to jest – moim zdaniem – zasadniczy, mocno zmodyfikowany cel tzw. operacji specjalnej Putina.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

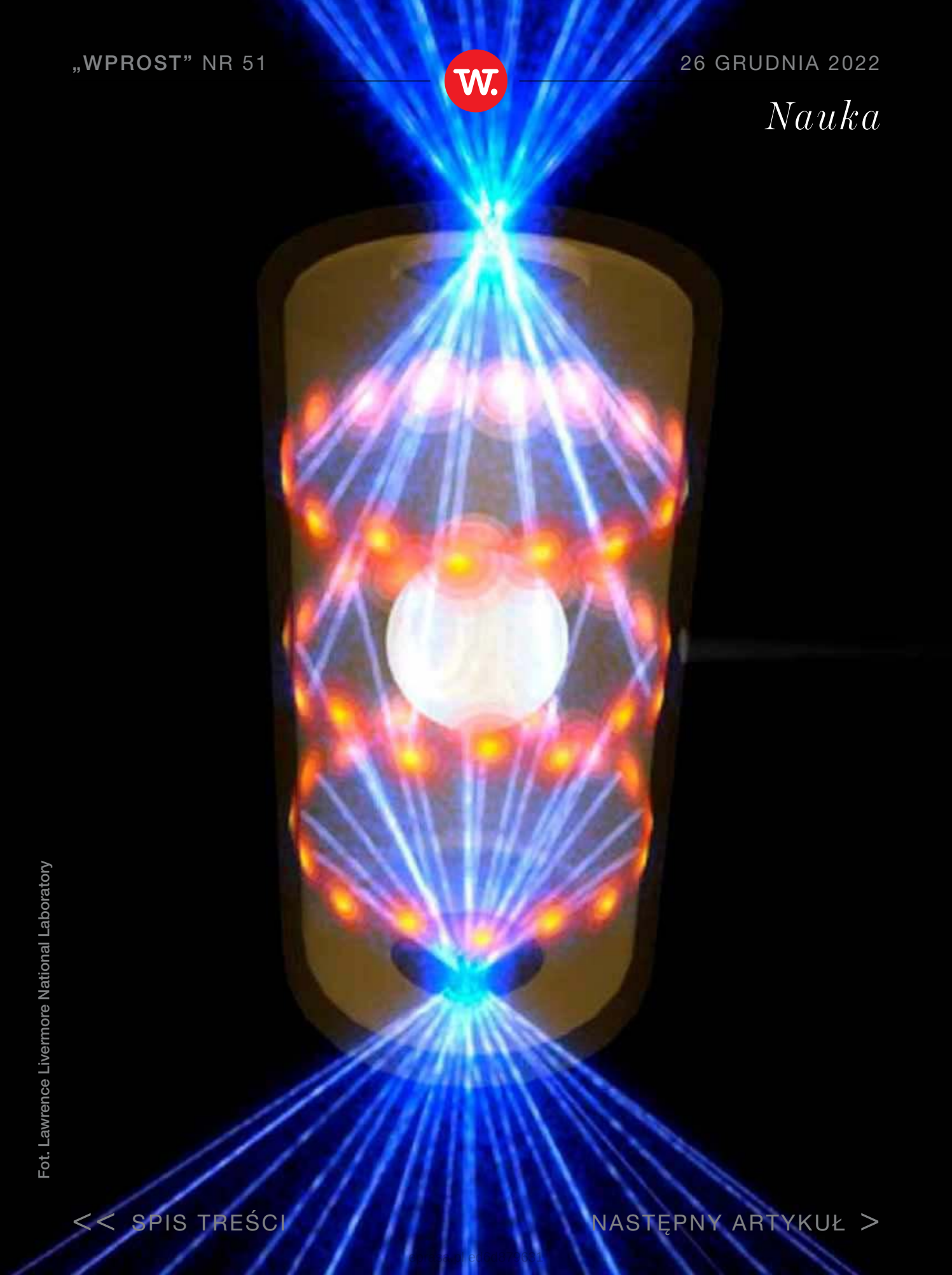


informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Lawrence Livermore National Laboratory

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

PRZEŁOM NA MIARĘ LĄDOWANIA NA KSIĘŻYCU

Niedawno naukowcy z USA ogłosili przełom w fuzji jądrowej. Teraz polscy naukowcy prosto odpowiadają na wasze pytania. **CZYM JEST FUZJA JĄDROWA I CO ŁĄCZY JĄ ZE SŁOŃCEM?** *Czy jest bezpieczna? Czemu jest taka trudna? Kiedy powstanie pierwsza elektrownia? Sprawdźcie sami.*



Tekst: **Krzysztof Sobiepan**

Tydzień temu naukowcy z amerykańskiego National Ignition Facility (NIF) ogłosili wyniki przełomowego eksperymentu dotyczącego fuzji jądrowej. Badacze z wielką powagą przekazali, że przy użyciu laserów udało im się uzyskać fuzję jądrową z dodatnim bilansem energetycznym.

eprasa.pl ed6d879631



Prof. Jerzy Wiktor Niewodniczański, na dole z lewej dr Marcin Rosiński



Fot. Szymon Łaszewski/PAP, Szymon Łaszewski/Puls Biznesu/Forum

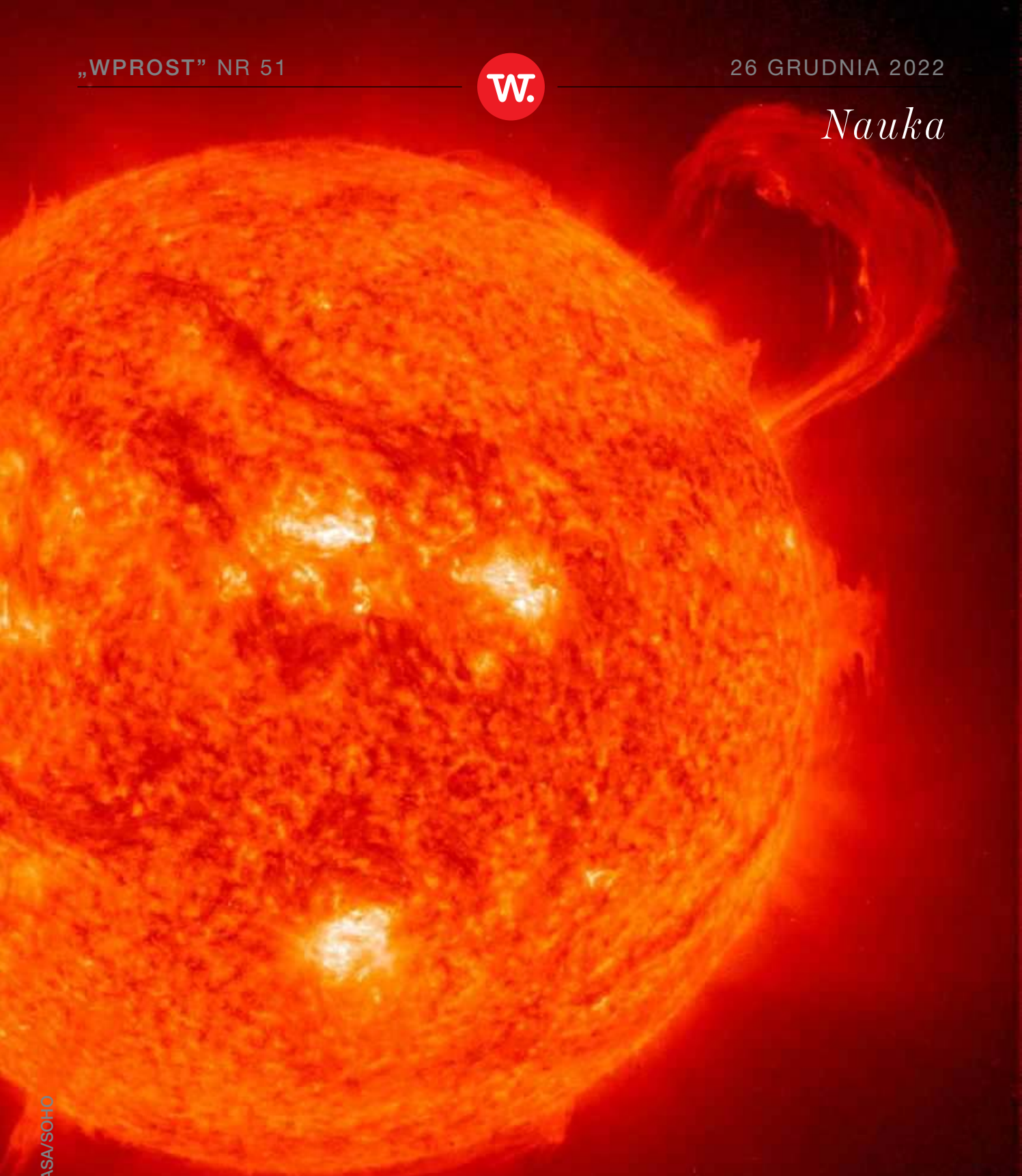
<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed0879631

Choć w środowisku naukowym jest to przełom na miarę paru dekad, to większość z nas słysząc tę wieść... podrapało się po głowie. Fuzja jądrowa przewija się w kulturze popularnej raczej jako element science fiction, mimo tego, że realne badania nad ujarzmieniem tego procesu prowadzą setki najlepszych fizyków z całego świata.

Zagadnienia fuzji potrafią być bardzo skomplikowane do zrozumienia, dlatego poprosiliśmy o pomoc czołowych polskich specjalistów. W ten trudny temat w możliwie prosty sposób wprowadza nas prof. Jerzy Wiktor Niewodniczański z Wydziału Energetyki i Paliw, Katedry Energetyki Jądrowej AGH w Krakowie. Ekspercki komentarz ostatniego eksperymentu z USA zapewnia zaś dr inż. Marcin Rosiński, Kierownik Zakładu Fizyki i Zastosowań Plazmy Laserowej w warszawskim Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy (IFPiLM).

eprasa.pl ed6d879631



Fot. ESA/NASA/SOHO

Powierzchnia Słońca sfotografowana przez sondę NASA – Parker Solar Probe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epresa.pl e6d6879631

Część pierwsza – fuzja wodoru w pigułce

Czym jest fuzja jądrowa? „Wystarczy spojrzeć w niebo”

Jeśli zainteresowaliście się fuzją jądrową dopiero po ogłoszeniu z 13 grudnia – warto poznać parę terminów i odpowiedzieć na podstawowe pytania. Pierwsze z nich jest najprostsze z możliwych. Czym jest fuzja jądrowa?

– Fuzja jądrowa występuje naturalnie, wystarczy spojrzeć w niebo o poranku. Słońce świeci dlatego, że zachodzi w nim reakcja fuzji jądrowej. Pod wpływem grawitacji jądra atomowe łączą się w cięższe pierwiastki, a wydzielana energia to właśnie światło i ciepło, które każdy zna na co dzień. To promienie słoneczne – wyjaśnia prof. Jerzy Niewodniczański.

Właśnie dlatego eksperymenty związane z fuzją nazywa się niekiedy próbami „stworzenia sztucznego

eprasa.pl ed6d879631

Słońca” lub „ujarzmienia energii gwiazd”. Jak osiąga się ten proces w eksperymentach? Choć proces jest znany od blisko 70 lat, nadal nie jest to łatwe zadanie.

– W ogromnym uproszczeniu proces fuzji wygląda następująco. Paliwo wodorowe trzeba zamknąć w niezwykle szczelnym pojemniku, podgrzać do ogromnych temperatur tworząc plazmę, a potem zagęścić ją i ścisnąć, by jądra atomowe się połączyły. Trzeba pokonać naturalne odpychanie się jąder wodoru, powstające w wyniku ich dodatnich ładunków elektrycznych. Wymagane zagęszczenie w technologii mikrosyntezy laserowej uzyskuje się dzięki bezwładności tych jąder – tłumaczy profesor AGH.

Wszystko to brzmi ekscytująco, ale powstaje drugie, praktyczne już pytanie – po co ludzkość chce to zrobić?

Fuzja sposobem na czystą energię - wodorowe elektrownie cieplne

Chodzi o uzyskanie jednej z najbardziej zielonych energii z możliwych. I to znanym od dawna sposobem.

eprasa.pl ed6d879631

– Wszystkie rodzaje elektrowni cieplnych wytwarzają parę wodną do napędzania turbin, które uruchamiają działanie generatorów prądu. Systemy te różnią się jednak metodą podgrzewania wody, czyli działaniem tak zwanego paleniska. W klasycznych elektrowniach jądrowych osiągamy to procesem zwanym rozszczepieniem jądra atomu. Drugi typ to właśnie fuzja jądrowa, czyli połączenie dwóch jąder w jedno – rozgranicza prof. Niewodniczański.

Co ciekawe, zanieczyszczające środowisko elektrownie węglowe to także systemy cieplne. Inne jest po prostu ich palenisko, ogrzewane właśnie spalaniem węgla.

Jak wyjaśnia nasz rozmówca, rozszczepienie i fuzja to zaś dwie strony tej samej monety.

Rozszczepia się jądra atomowe o dużej masie, takie jak uran-235. Po rozszczepieniu powstają dwa jądra atomowe ze środka układu okresowego oraz wyzwalana jest duża ilość energii. W fuzji postępujemy odwrotnie – łączy się ze sobą dwa lekkie jądra atomowe wodoru. Uzyskujemy tak jedno cięższe jądro atomowe helu i znów wyzwala się olbrzymia energia.

eprasa.pl ed6d879631

Wielką zaletą fuzji jądrowej jest też fakt, że proces łączenia jąder wodoru nie produkuje prawie żadnych odpadów.

– Efekt fuzji to neutralny hel. Musimy jednak pamiętać, że elementy elektrowni będą napromieniowane i będą stanowić odpady promieniotwórcze – tego nie przeskoczymy. Z pewnością składowanie tych odpadów będzie jednak łatwiejsze, niż opadów pochodzących z elektrowni opartej na reakcji rozszczepienia – porównuje prof. Niewodniczański.

Fuzja lepsza od elektrowni atomowej - niespotykana wydajność

Skoro na świecie działa już wiele rozszczepieniowych elektrowni atomowych, to po co nam fuzja? Jak się okazuje, różne sposoby uzyskania energii jądrowej nie są sobie równe.

– Jeśli rozszczepimy jedno jądro uranu, generujemy ok. 200 megaelektronowoltów (MeV). Przy fuzji jąder wodoru energia to około 30 MeV. Liczba bezwzględna jest niższa, ale biorąc pod uwagę masę jąder obu pier-

eprasa.pl ed6d879631

wiastków – z fuzji wodoru uzyskujemy znacznie więcej energii, niż z rozszczepienia uranu – rozjaśnia prof. Niewodniczański

Chodzi o parametr nazywany koncentracją energii w paliwie. W przypadku wodoru jest ona nawet kilkaset razy większa w porównaniu do uranu-235. Upraszczając – w fuzji potrzeba więc znacząco mniej paliwa, by wytworzyć tyle samo energii.

– Obrazowo: elektrownia węglowa o mocy 1000 MW do działania potrzebuje ok. 7 pociągów węgla dziennie. Elektrownia atomowa z reaktorem rozszczepieniowym o identycznej mocy wymaga do działania jednego wagonu paliwa, ale rocznie. Elektrownie fuzyjne potrzebować będą zaś znacznie mniejszej ilości paliwa niż obecne rozwiązania – wymienia nasz rozmówca.

Bezpieczeństwo fuzji jądrowej - katastrofy i bomby niemożliwe

Słysząc „elektrownia atomowa” wielu z nas automatycznie wraca myślami do katastrofy w Czarno-

eprasa.pl ed6d879631

bylu. Dużo osób obserwowało te wydarzenia w 1986 roku w mediach. Młodsze pokolenia uaktywnił zaś głośny serial HBO traktujący o wypadku. Jakie jest więc ryzyko związane z nowszą metodą fuzji jądrowej?

Jak tłumaczy nam dr inż. Marcin Rosiński z IFPiLM,

> *w przeciwieństwie do rozszczepienia uranu, fuzja jądrowa jest procesem, który* **MOŻNA NATYCHMIAST WYŁĄCZYĆ.**

– W fuzji nie mamy prętów paliwowych i reakcji, która może się sama napędzać wbrew woli człowieka. Obecnie wypadek na poziomie katastrofy z Czarnobyla jest niezwykle mało prawdopodobny w „klasycznych” elektrowniach atomowych. A w przypadku elektrowni fuzyjnej zagrożenie tego typu zdarzenia po prostu nie występuje. Fuzja to bardzo bezpieczny i wysoce kontrolowany proces – uspokaja specjalista.

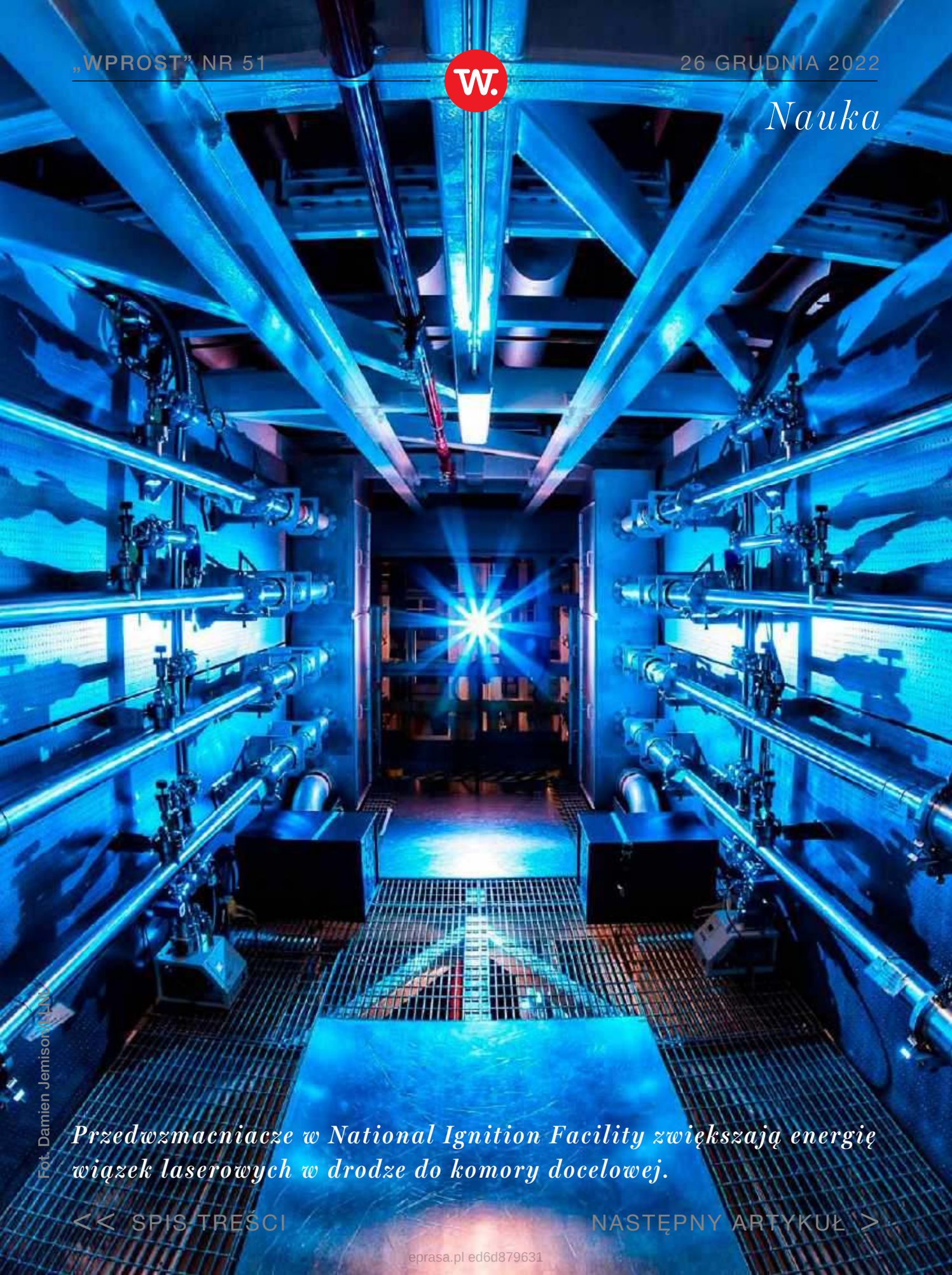
eprasa.pl ed6d879631

Drugie negatywne skojarzenie z energią jądrową to bomby atomowe. Także i tu fuzja laserowa jest jednak praktycznie bezużyteczna dla wojskowych.

– Bomby wodorowe, czy też termojądrowe, faktycznie opierają się o reakcję fuzji jądra atomu. W bombach tych stosuje się jednak rozgrzanie plazmy poprzez zastosowanie zwyklej bomby jądrowej i to ona dostarcza energii, umożliwiając fuzję materiału wodorowego. Nie wyobrażam sobie jednak zastosowania mikrosyntezy laserowej w takich bombach – dodaje prof. Niewodniczański.

Podsumowując – by w bombie zaszła fuzja, najpierw musi tam nastąpić rozszczepienie. Obecne eksperymenty (i przyszłe elektrownie fuzyjne) nie wykorzystują zaś tego drugiego procesu.

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Damien Jemison/LLNL

Przedwzmacniacze w National Ignition Facility zwiększają energię wiązek laserowych w drodze do komory docelowej.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d879631

Część druga – historyczny przełom Amerykanów

Zysk energii netto w fuzji jądrowej – co ogłosiły USA?

Równo 13 grudnia 2022 r. Departament Energii USA wraz z naukowcami z amerykańskiego National Ignition Facility ogłosili dodatni bilans energetyczny w procesie laserowej fuzji jądrowej. Nagromadzenie naukowych terminów mocno utrudnia jednak zrozumienie, co tak naprawdę zostało ogłoszone. Czy jest się z czego cieszyć?

– Mówiąc precyzyjnie, naukowcy ogłosili sukces swojego eksperymentu, polegającego na fuzji wykonanej metodą inercyjną, przeprowadzonej za pomocą laserowej mikrosyntezy. To rzeczywiście może jednak niewiele mówić osobie spoza środowiska naukowego. Z tego ogłoszenia warto zapamiętać, że po raz pierw-

eprasa.pl ed6d879631

szy badaczom udało się za pomocą laserów osiągnąć tak zwany dodatni bilans energetyczny – podkreśla dr inż. Marcin Rosiński.

Jak tłumaczy specjalista, ostateczny wynik nie jest trudny do ogarnięcia umysłem. Fuzja jądrowa wymaga zaawansowanej aparatury zasilanej energią elektryczną. Amerykanie zainicjowali reakcję za pomocą laserów dostarczając 2,05 MJ energii, a w wyniku fuzji uzyskano 3,15 MJ.

– Z prostej matematyki wynika, że zysk energetyczny wyniósł 1,1 megadżula. Nie uwzględniamy tutaj jednak energii potrzebnej na zasilanie całego układu laserowego, a jedynie energię zgromadzoną w wiązce laserowej – rozjaśnia ekspert IFPiLM.

– Co oczywiste, przyszła elektrownia fuzyjna ma wytwarzać więcej energii, niż pochłania jej eksploatowanie. Naukowcy z USA uzyskali to, do czego dążyli wszyscy ich poprzednicy. W eksperymencie uzyskali więcej energii, niż „włożyli” do systemu – dodaje prof. Niewodniczański.

eprasa.pl ed6d879631

Czemu fuzja jest tak trudna? Wyzwania fuzji laserowej i magnetycznej

Jednego Amerykanom nie można odmówić – dokonali wręcz pokoleniowego przełomu.

– To naprawdę niesamowite osiągnięcie naukowe. Zespół NIF podołał zadaniu, które wymagało wielu lat wcześniejszych eksperymentów i rozwiązania ogromnej liczby wyzwań inżynieryjnych. Ten sukces jest kulminacją ciężkiej pracy wielu naukowców z całej dziedziny fizyki jądrowej – przekonuje dr inż. Rosiński.

Proces fizyczny fuzji jądrowej jest znany od około 70 lat. Nad fuzją magnetyczną pracowano już w radzieckich urządzeniach tokamak z lat 50. Nowszym sposobem z lat 70. jest zaś ściskanie plazmy wodorowej za pomocą precyzyjnego bombardowania laserami – to właśnie tak zespół z USA osiągnął swój cel.

Teoria jest dobrze udokumentowana, ale praktyka jest niespotykanie skomplikowana. Czemu nie można „tak po prostu” połączyć jąder atomowych? By doce-

eprasa.pl ed6d879631

nić zespół z USA, musimy poznać wyzwania, jakie pokonali.

Amerykanom udało się bardzo precyzyjnie skompresować paliwo termojądrowe – plazmę wodorową złożoną z izotopów deuteru i trytu – za pomocą aż 192 wysokoenergetycznych wiązek laserowych.

– Precyzja czasowa oraz punktowa musiała być ogromna, bo lasery musiały jednocześnie trafić w specjalną „tarczę” typu hohlraum, w której umieszczona została kulka paliwowa wielkości ziarnka pieprzu.

> *W kwestii czasu mówimy tu zaś o oddziaływaniu trwającym przez nanosekundy, czyli* **MILIARDOWE CZĘŚCI SEKUNDY** *– przybliża specjalista IFPiLM.*

Nawet mały błąd, czy drobna desynchronizacja mogłyby sprawić, że paliwo „wyślizgnęłoby się” ze swojego miejsca. Niesiona przez lasery energia nie zostałaby wtedy dostarczona do paliwa i cały eksperyment spaliłby na panewce.

eprasa.pl ed6d879631

Jak wspomnieliśmy wcześniej, jądra atomowe mają dodatni ładunek elektryczny i dlatego naturalnie się odpychają. Do fuzji trzeba pokonać ich odpychanie elektrostatyczne.

W magnetycznych tokamakach fuzja to także ogromne wyzwanie inżynieryjne. Paliwo w formie wodorowej plazmy musi być podgrzane do paru milionów stopni Celsjusza. Z drugiej strony, by wytworzyć efektywne pole magnetyczne metodą nadprzewodnictwa, wykorzystuje się bardzo niską temperaturę, aby zmniejszyć opór materiałów. Mówimy tu o około -200 stopniach Celsjusza.

> *– Obok siebie musimy więc utrzymać* **NIEZWYKLE WYSOKĄ ORAZ NIEZWYKLE NISKĄ TEMPERATURĘ.** *Cały układ dąży zaś do uśrednienia*

– ciepło dąży do ucieczki z plazmy i podgrzania zimnych przewodników. A musimy przecież jeszcze przechwycić wytworzoną energię, czyli neutrony. Te też

eprasa.pl ed6d879631

rozgrzewają elementy magnetyczne – nadmienia prof. Niewodniczański.

Fuzja laserowa jak lądowanie na Księżycu

Skoro ostatnie wydarzenie było tak przełomowe, to z czym je porównać? Czy można mówić o „wielkim skoku dla ludzkości” i osiągnięciu podobnym do lądowania człowieka na Księżycu?

– Dłuższy czas zastanawiałem się, jak obrazowo porównać wielkość sukcesu Amerykanów. Lądowanie na Księżycu było jednak dużo bardziej namacalne dla zwykłych ludzi – dla wielu z nich fuzja jądrowa to nadal abstrakcja albo nawet science fiction. Myślę jednak, że skala może być podobna – ocenia dr inż. Marcin Rosiński.

Po zastanowieniu – porównania można mnożyć. By załoga Apollo 11 stanęła na Księżycu, ogromny sztab naukowców latami opracowywał nowe materiały i technologie, projektował kapsuły i lądowniki oraz rozwiązał tysiące wyzwań inżynieryjnych.

By eksperyment Amerykanów się udał, również mu-

eprasa.pl ed6d879631

siał odbyć się znaczący rozwój technologiczny w wielu innych dziedzinach nauki.

– Bez usprawnień i przełomów, jakie z roku na rok obserwujemy w technologii laserowej, fuzja w NIF zapewne nie doszłaby do skutku. Nie wspominam już nawet o rozwoju technik wytwarzania paliwa jądrowego czy unowocześnieniach elementów takich jak ablatory – dodaje Rosiński.

Co ważne, ogłoszenie NIF to wielki sukces naukowy, ale też ogromny sukces medialny. A to może przerodzić się w przyśpieszenie całej dziedziny nauki.

Fuzja jądrowa w NIR - sukces medialny również jest ważny

– O fuzji zrobiło się w ostatnim czasie bardzo głośno i temat ten zaczął być zauważany nawet przez „zwykłych Kowalskich”. Im popularniejsze i znane jest zaś dane rozwiązanie, tym szybciej można liczyć na kolejne przełomy, fundowanie badań i tak dalej – przekonuje ekspert IFPiLM.

eprasa.pl ed6d879631

– Nie jestem pesymistą, ale rok otwarcia pierwszej fuzyjnej elektrowni jądrowej zależy nie tylko od naukowców. Początkowo wysłanie człowieka na Księżyc wydawało się zadaniem niemożliwym do wykonania. Ale gdy zaszły odpowiednie warunki geopolityczne, w tym przypadku zimna wojna, odkrycia i rozwój ogromnie przyspieszyły. Droga od dziś do pierwszej elektrowni będzie zależała od tego, które kraje uznają fuzję jądrową za rozwiązanie problemów energetycznych świata – przekonuje dr inż. Marcin Rosiński.

Do sukcesu fuzji potrzebne są więc nie tylko same odkrycia, ale też ogromna praca w budowaniu świadomość zwykłych ludzi, decydentów oraz firm.

eprasa.pl ed6d879631



Fot. Bob Mumgaard

Wnętrze tokamaka Alcator C-Mod i członek zespołu obsługującego urządzenie.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/cud879631

Część trzecia – przyszłość fuzji jądrowej

Zysk energii i co dalej? Kolejne kroki fuzji jądrowej

Amerykanie eksperymentalnie potwierdzili, że zysk energii netto z fuzji jest możliwy. Jaki jest więc kolejny krok badań i eksperymentów?

– Naukowców czeka teraz niełatwe zadanie optymalizacji procesów. Polegać ono będzie na drobiazgowym przyglądaniu się każdemu elementowi reakcji i urządzeń. Myśleniu o tym, jak jeszcze bardziej je usprawnić, dopracować, a może uprościć. Wszystko po to, by dążyć do maksymalnego zysku energii przy jak najmniejszym jej wkładzie. W mojej opinii istnieje jeszcze pole do poprawienia wydajności – wskazuje dr inż. Marcin Rosiński.

eprasa.pl ed6d879631

By stworzyć Słońce potrzeba pieniędzy

Dopracowanie fuzji jądrowej wymaga jeszcze wielu badań oraz – nie oszukujmy się – ogromnych nakładów finansowych. Przykład z USA daje jednak nadzieję, że agencje rządowe będą od teraz zwracać większą uwagę na fuzję jądrową.

– Przykładowo, potencjalnie przełomowa inicjatywa kompleksu HiPER – High Power laser Energy Research facility – straciła finansowanie w 2013 roku. Teraz jednak gorąco dyskutowany jest powrót koncepcji w wydaniu HiPER Plus, na terytorium Europy. W rozmowach bierze udział także nasz Instytut – nadmienia ekspert z IFPiLM.

Innym obiecującym projektem jest europejski eksperymentalny reaktor fuzji jądrowej ITER, od International Thermonuclear Experimental Reactor. Tak zwany tokamak wykorzystuje pole magnetyczne do zamknięcia paliwa wodorowego. Ma zostać uruchomiony na przełomie 2025-26 roku.

eprasa.pl ed6d879631

Głośne medialnie sukcesy są zaś kołem zamachowym dla fundowania badań, kolejne eksperymenty napędzają zainteresowanie fuzja i zyskujemy efekt kuli śniegowej. Rozwój i przełomy mogą znacząco się spotęgować, jeśli tylko znajdą się na to odpowiednie środki.

Kiedy pierwsza elektrownia fuzyjna?

Sukces Amerykanów z NIR daje nam wielkie nadzieje na przyszłe użycie technik fuzji jądrowych w komercyjnych elektrowniach. Koronnym pytaniem pozostaje – kiedy powstanie pierwszy taki kompleks?

– Na praktyczne wykorzystanie fuzji trzeba będzie jeszcze poczekać. Choć budowane już teraz urządzenia są w stanie zaprezentować dodatni bilans energetyczny, to trzeba je stopniowo powiększać, by korzystać z efektu skali – zaznacza dr inż. Marcin Rosiński.

Dodatkowo elektrownie muszą przecież działać cały czas, a nie przez parę nanosekund, jak ma to miejsce w dzisiejszych eksperymentach.

eprasa.pl ed6d879631

– Kluczem do przyszłej elektrowni jest wprowadzenie ciągłości do procesu wytwarzania energii z paliwa wodorowego. Istnieją już obiecujące koncepcje „wstrzeliwania” kolejnych kulek paliwa do komory, gdzie będą one raz za razem oświetlane przez lasery – przybliża nasz rozmówca.

Rosiński mówi nam, że

> *data otwarcia pierwszej elektrowni jest mocno* **ZALEŻY OD DOSTĘPNYCH DLA NAUKOWCÓW FUNDUSZY** *oraz ogólnego zainteresowania fuzją jądrową przez rządy i obywateli.*

Prof. Niewodniczański nieco chłodniej podchodzi zaś do sprawy.

– Osobiście uważam, że do końca XXI wieku będziemy obserwować dalszy rozwój i doskonalenie elektrowni z reaktorami rozszczepieniowymi. Prawdopodobnie w XXII wieku zobaczymy jednak pierwsze re-

eprasa.pl ed6d879631

aktory oparte na fuzji jądrowej z wykorzystaniem tokamaków – ocenia profesor AGH.

Jego zdaniem, elektrownie fuzji jądrowej mogą wejść na rynek, gdy technologia ta będzie wypróbowana i ekonomicznie opłacalna.

– Energia generowana łączeniem jąder atomowych w ideale powinna być tańsza od klasycznych elektrowni atomowych, od fotowoltaiki, wiatraków i elektrowni węglowych. Nie jest to łatwy orzech do zgryzienia – podsumowuje prof. Niewodniczański.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

wprost

W.

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ



Fot. Uniwersytet Warszawski

NAUKA – ŚWIAT MOŻLIWOŚCI

Jak „wyhodować" naukowca?

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI"

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



Fot. Shutterstock

NAJBLIŻSZY ROK WE „WPROST” POD ZNAKIEM POLSKIEJ NAUKI

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

W cyklu „Nauka to polska specjalność. Wielkie postacie polskiej nauki” pokażemy różne oblicza polskiej nauki – nie tylko jej historię, ale i współczesne osiągnięcia polskich naukowców. W ciągu najbliższych miesięcy **WE „WPROST” PRZECZYTACIE NA TEN TEMAT WIELE ARTYKUŁÓW I WYWIADÓW, POSŁUCHACIE PODCASTÓW Z NAUKOWCAMI** *i zobaczycie reportaże wideo poświęcone polskiej nauce. A to nie wszystko!*

Tekst: **Maciej Zaremba**

Ruszamy z cyklem „Nauka to polska specjalność. Wielkie postacie polskiej nauki”. Przez kolejne dwanaście miesięcy, począwszy od grudnia 2022 roku, we „Wprost” będziemy przedstawiać naszym czytelnikom polskich naukow-

eprasa.pl ed6d879631

ców – zarówno największe postacie w historii polskiej nauki, jak i badaczy, którzy na rozwój polskiej nauki działają obecnie.

„Nauka to polska specjalność”. Artykuły, rozmowy, podcasty i o wiele więcej

W naszym cyklu znajdziecie artykuły zarówno na temat najważniejszych i najsłynniejszych naukowców w polskiej historii, jak i na temat współczesnych sukcesów polskich naukowców. W ramach podcastu „Ludzie Nauki” porozmawiamy z badaczami, popularyzatorami oraz innymi osobami związanymi z polską nauką.

W publikowanych we Wprost filmowych i zdjęciowych reportażach pokażemy naszym czytelnikom ciekawe odkrycia polskich naukowców. A pod koniec każdego miesiąca sprawdzimy waszą wiedzę na kolejne tematy w formie quizów, które z pewnością bez problemu rozwiążecie, jeżeli uważnie będziecie śledzić nasz cykl.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Każdy miesiąc to inny temat dotyczący polskiej nauki

Cykl „Nauka to polska specjalność. Wielkie postacie polskiej nauki” zaczynamy od miesiąca poświęconego młodym naukowcom i ich osiągnięciom, a także działaniu polskich uczelni. Przybliżamy również programy i granty, które pomagają młodym naukowcom w ich badaniach.

W styczniu zajmiemy się niezwykłymi badaniami polskich archeologów i poznamy nowoczesne metody stosowane w archeologii, która coraz częściej nie jest już stereotypowym „kopaniem w ziemi”. Jednak nie tylko polscy archeolodzy prowadzą niesamowite badania w różnych częściach świata. Historycznymi i współczesnymi badaczami najdalszych zakątków globu, w tym podwodnych jaskiń, wulkanów, czy lodowców zajmiemy się w lutym.

W kolejnych miesiącach przyjrzymy się bliżej współczesnym sposobom popularyzacji nauki w dobie internetu i mediów społecznościowych, najciekaw-

eprasa.pl ed6d879631

szym i najbardziej niezwykłym naukowcom w polskiej historii, a także polskim naukowcom, którzy mieli ogromny wpływ na świat, a ich odkrycia przysłużyły się ludzkości. Zajmiemy się również kwestią pieniądza w nauce, nauki w kontekście nowych technologii, architektura przyszłości, polskim udziałem w badaniu kosmosu, medycyną na miarę XXI wieku oraz nauce i nowoczesnym technologiom w kontekście polskiej transformacji energetycznej.

Serdecznie zapraszamy do lektury naszych tekstów i śledzenia kolejnych materiałów!

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”



Ministerstwo Edukacji i Nauki



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



ROBOTYKA, BIG DATA, ZIELONE TECHNOLOGIE. TAK UCZELNIE CHCĄ NADĄŻYĆ ZA ZMIANAMI

Fot. Shutterstock

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Uniwersytety, politechniki, akademie i szkoły wyższe **KUSZĄ KANDYDATÓW DOBRYMI PERSPEKTYWAMI NA ZNALEZIENIE PRACY I WYSOKIMI ZAROBKAMI PO UKOŃCZENIU KIERUNKÓW, KTÓRE OFERUJĄ.** *Sprawdzamy, na ile te oferty odpowiadają wyzwaniom przyszłości.*

Tekst: **Aleksandra Gieracka**

Błyskawicznie zmieniające się otoczenie, w którym żyjemy, wymusza na nas zmianę sposobu myślenia o przyszłości. Za kilka lat, nie mówiąc już o kilkunastu czy kilkudziesięciu, rzeczywistość społeczna, gospodarcza czy kulturowa będzie wyglądać zupełnie inaczej niż teraz. Kryzys klimatyczny, pogłębianie się nierówności, starzenie się społeczeństwa czy postęp technologiczny to jedne z głównych, ale niejedynych wyzwań, z którymi przyjdzie nam się zmierzyć. Pociąga to za

eprasa.pl ed6d879631

sobą rewolucję na rynku pracy, która już właściwie dzieje się na naszych oczach.

Z raportu Future of Jobs Report 2020 przygotowanego przez Światowe Forum Ekonomiczne wynika, że do 2025 roku na świecie całkowicie zniknie 89 milionów miejsc pracy, ale na rynku pojawi się zapotrzebowanie na nowe profesje. Według szacunków w ciągu najbliższych kilku lat powstanie aż 97 milionów nowych stanowisk. Z kolei Infuture Institute Natalii Hatalskiej wskazywał kilka lat temu w jednym ze swoich raportów, że „65 proc. dzieci urodzonych po 2007 roku będzie pracowało w zawodach, które jeszcze nie istnieją”.

Polskie uczelnie próbują odpowiadać na wyzwania przyszłości i dopasowywać do nich, przynajmniej w pewnym stopniu, swoje oferty.

Rewolucja cyfrowa

Postępujący w zawrotnym tempie rozwój nowych technologii sprawi, że wiele prac zostanie zautoma-

eprasa.pl ed6d879631

tyzowanych. W związku z tym pojawi się zapotrzebowanie na specjalistów od automatyki, robotyki, projektowania, zarządzania algorytmami, sztucznej inteligencji (AI) czy analizy danych.

> *W cyfrowym świecie jedną z najbardziej pożądanych umiejętności stanie się* **PROGRAMOWANIE.**

W ofercie kilkunastu polskich uczelni jest już automatyka i robotyka, a praktycznie w każdym mieście w akademiach, na uniwersytetach czy uczelniach zawodowych można znaleźć studia z zakresu informatyki, informatyki analitycznej czy informatyki stosowanej. Zapewne jednak będą pojawiać się coraz to nowsze i węższe specjalności w tym zakresie.

Analizy i przetwarzania danych można uczyć się między innymi na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytecie Łódzkim czy w Szkole

eprasa.pl ed6d879631

Głównej Handlowej w Warszawie. Poznańska uczelnia oferuje także interdyscyplinarne studia z zakresu aplikacji internetu rzeczy.

Świat zaleją dane

Wiedzę z zakresu sztucznej inteligencji można zdobywać na Politechnice Poznańskiej. Od tego roku akademickiego kierunek ten uruchomił także Katolicki Uniwersytet Lubelski, a kilkanaście innych uczelni oferuje ten obszar jako specjalność na innych kierunkach. Z kolei w portfolio Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy jest kierunek pod tajemniczo brzmiącą nazwą humanistyka drugiej generacji, na którym kształcą się przyszli projektanci i testerzy gier.

Wraz z rozwojem technologii i przetwarzaniem coraz większej ilości danych poszukiwani będą specjaliści od bezpieczeństwa sieci oraz systemów informatycznych i telekomunikacyjnych, a także od ochrony danych. Kształci ich między innymi Wojsko-

eprasa.pl ed6d879631

wa Akademia Techniczna w Warszawie na kierunku kryptologia i cyberbezpieczeństwo czy Politechnika Wrocławska na kierunku cyberbezpieczeństwo.

Kosmos stoi otworem

Kolejny obszar, który będzie zyskiwał na popularności, to podbój kosmosu. Do pracy w dziedzinie innowacyjnych technik kosmicznych i satelitarnych ma przygotowywać kierunek inżynieria kosmiczna i satelitarna, oferowany przez wspomniana już Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie. Inżynierię lotniczą i kosmiczną oferuje także między innymi Politechnika Śląska.

Katastrofa klimatyczna

Oprócz wszelakich specjalistów w dziedzinie nowych technologii i kompetencji cyfrowych potrzebni będą eksperci od zarządzania środowiskiem i radzenia sobie ze zmianami klimatu, a także tacy, którzy potrafią wdrażać zmiany w duchu zrównoważonego

eprasa.pl ed6d879631

rozwoju. Na polskich uczelniach jest już sporo kierunków odpowiadających na te wyzwania.

W tym roku akademickim Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu otworzył kierunek inżynieria zarządzania klimatem, który ma przygotowywać do przeciwdziałania zmianom klimatu i efektywnego łagodzenia skutków zmian klimatycznych. Zarządzanie i adaptacja do zmian klimatu to z kolei propozycja Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Politechnika Wrocławska zaoferowała kandydatom kierunek gospodarka o obiegu zamkniętym i ochrona klimatu, a wcześniej studia z odnawialnych źródeł energii. O tych ostatnich, a także w zakresie inżynierii czystego powietrza, można też kształcić się na Politechnice Krakowskiej. Z kolei na Uniwersytecie Jagiellońskim studenci rozpoczęli w tym roku na kierunku chemia zrównoważonego rozwoju, na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach zgłębiają

eprasa.pl ed6d879631

zagadnienia dotyczące recyklingu i gospodarowania odpadami, a na Politechnice Gdańskiej uczą się o zielonych technologiach.

Coraz starsze społeczeństwo

> *W związku ze starzeniem się społeczeństwa niezwykle pożądani będą pracownicy opiekujący się czy towarzyszący osobom starszym, a także wyspecjalizowane kadry podejmujące różne działania* **NA RZECZ SENIORÓW.**

Powstaje coraz więcej miejsc, gdzie można zdobyć taką wiedzę, ale często nauka odbywa się w ramach specjalności na kierunku praca socjalna albo w ramach studiów podyplomowych. Do tego typu zajęcia mają przygotowywać podyplomowe studia na kierunku psychogerontologia, które ma w swojej ofercie Uniwersytet Wrocławski, czy kierunek psy-

eprasa.pl ed6d879631

chogerontologia – specjalista ds. seniorów na Uniwersytecie SWPS w Warszawie.

Z kolei do kreowania nowych rozwiązań dla medycyny i farmacji mają być przygotowani absolwenci międzyuczelnianego kierunku technologia biomedyczna, prowadzonego wspólnie przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego i Wydział Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. W odpowiedzi na dynamiczny rozwój medycyny na Uniwersytecie Warszawskim powstał z kolei kierunek radiogenomika.

Jak wyprzedzić innych?

Tymczasem naprzeciw osobom, które są zainteresowane prognozowaniem przyszłości i chcą być „krok przed innymi”, wyszła krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza, która prowadzi studia podyplomowe z analizy i prognozowania trendów biznesowych, społecznych i gospodarczych (Trendwatching & Futures Studies).

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

W obliczu tak daleko idących zmian na rynku pracy dużo do zrobienia będą mieli także doradcy w obszarze pracy. Zarządzania rozwojem i zmianą ścieżki kariery uczą się już chociażby słuchacze studiów podyplomowych na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Młodzi ludzie wyczuwają zmianę

Statystyki rekrutacji na studia w roku akademickim 2022/2023 potwierdzają, że zainteresowanie kierunkami studiów, które będą odpowiadać na wyzwania przyszłości i zmieniającego się rynkowi pracy, rośnie. Z zestawienia opublikowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki wynika, że druga najczęściej wybieraną dyscypliną była właśnie informatyka techniczna. Informatyka okazała się też najpopularniejszym kierunkiem na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich, biorąc pod uwagę ogólną liczby zgłoszeń. Z kolei patrząc na liczbę chętnych na jedno miejsce, to na drugim miej-

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

scu uplasowała się informatyka społeczna. O jedno miejsce walczyło tam prawie 25 osób. Niewiele mniej, bo 22 osoby, chciały dostać się na kierunek zielone technologie.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



GDZIE POZYSKAĆ ŚRODKI NA BADANIA

Fot. Shutterstock

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Młodzi naukowcy z różnych dziecin nauki często zadają sobie pytanie, **JAK FINANSOWAĆ SWOJE PIERWSZE BADANIA.** *Na szczęście znaleźć mogą wiele różnych grantów, stypendiów i nagród przeznaczonych właśnie dla nich.*

Tekst: **Maciej Zaremba**

Na początku kariery każdego badacza nieodzowną rzeczą jest znalezienie źródła finansowania swoich projektów. Możliwości znalezienia miejsc, gdzie młody naukowiec może pozyskać środki na rozwijane przez siebie badania, jest w Polsce wiele. Przedstawiamy kilka najważniejszych.

Konkursy NCN dla młodych naukowców

Narodowe Centrum Nauki jest państwową instytucją, która finansuje wiele różnych projektów badawczych

eprasa.pl ed6d879631

realizowanych przez polskich naukowców. NCN ma ustawowy obowiązek, żeby wspierać młodych naukowców, przeznaczając nie mniej niż 20 proc. dysponowanych środków na wsparcie rozwoju osób rozpoczynających karierę naukową.

Zwykle do 15 grudnia każdego roku trwa nabór do konkursu SONATA, w którym finansowane są projekty osób ze stopniem doktora, którzy uzyskali go od 2 do 7 lat przed rokiem złożenia wniosku. Młodzi naukowcy mogą zgłaszać projekty w jednym z 25 paneli NCN podzielonych na trzy działy: nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce; nauki ścisłe i techniczne oraz nauki o życiu.

Finansowane są projekty obejmujące badania podstawowe trwające rok, dwa lub trzy lata. Projekt musi być realizowany w ramach zatrudnienia na umowę o pracę w określonej jednostce badawczej. W konkursie nie ma maksymalnej wysokości budżetu, ale kosztorys musi być uzasadniony przedmiotem i zakresem badań i oparty na real-

eprasa.pl ed6d879631

nych wyliczeniach. Całkowity budżet konkursu wynosi 120 mln zł.

Co roku w grudniu NCN ogłasza też konkurs SONATINA, skierowany do osób, które posiadają stopień doktora uzyskany w roku wystąpienia z wnioskiem lub do 3 lat wstecz. Projekt można złożyć na dwa lub trzy lata w zakresach tematycznych odpowiadającym tym z konkursu SONATA. Maksymalny budżet również w tym przypadku nie został określony.

W marcu ogłaszany jest z kolei konkurs PRELUDIUM przeznaczony na badania naukowców, którzy nie posiadają stopnia doktora. W jego ramach można uzyskać grant w wysokości maksymalnie 70 000 zł (na projekt trwający rok), 140 000 zł (dwa lata) lub 210 000 zł (trzy lata). Zakres tematyczny projektu może, podobnie jak poprzednich konkursów NCN, może należeć do 25 paneli NCN podzielonych na trzy działy: nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce; nauki ścisłe i techniczne oraz nauki o życiu.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Już nie sami młodzi naukowcy indywidualnie, ale szkoły doktorskie mogą się z kolei ubiegać o wsparcie badań w ramach konkursu PRELUDIUM BIS. Jego celem jest finansowanie projektów badawczych realizowanych przez doktorantów w ramach przygotowywanych przez nich rozpraw doktorskich. Budżet takich projektów może obejmować środki na badania w wysokości 300 tys. zł. Tegoroczny nabór trwa do 15 grudnia 2022 roku.

> *W kontekście wsparcia młodych naukowców realizowanego przez NCN warto też wspomnieć o* **NAGRODZIE DLA NAJLEPSZYCH MŁODYCH NAUKOWCÓW.**

Nagroda w kwocie 50 tys. zł przyznawana jest co roku naukowcom do 40. roku życia.

W 2022 roku nagrodę NCN w obszarze nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce otrzymała dr hab. Karolina Safarzyńska, prof. UW, za nowatorskie

eprasa.pl ed6d879631

modele teoretyczne pozwalające na badanie wpływu ograniczonej racjonalności, różnorodności preferencji i interakcji społecznych na polityki klimatyczne; nagrodę w obszarze nauk ścisłych i technicznych otrzymał dr hab. Piotr Wcisło, prof. UMK, za opracowanie nowej metody poszukiwania ciemnej materii, wykorzystującej optyczne zegary atomowe, a nagrodę w obszarze nauk o życiu otrzymał dr hab. Michał Bogdziewicz, prof. UAM, za badania nad ekologią reprodukcji drzew w świetle zmian klimatycznych.

Program LIDER NCBR

Innym programów skierowanych do młodych naukowców jest realizowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju program LIDER. Program ma umożliwić młodym naukowcom poszerzenie ich kompetencji w samodzielnym planowaniu prac badawczych oraz zarządzaniu własnym zespołem badawczym.

Kolejne edycje programu ogłaszane są co rok. Program kierowany jest do doktorantów i doktorów, któ-

eprasa.pl ed6d879631

rzy uzyskali stopień doktora nie więcej niż siedem lat przed złożeniem wniosku. Projekt może być dofinansowany do kwoty 1,5 miliona złotych i może trwać od roku do trzech lat. Młody naukowiec, który zostaje kierownikiem projektu, musi pozyskać do współpracy jednostkę naukową, w której wraz z zespołem będzie zatrudniony na czas jego realizacji.

> *Pod koniec listopada 2022 roku ogłoszono laureatów najnowszej XIII edycji* **PROGRAMU LIDER.** *Finansowanie na łączną kwotę 71 302 491,11 zł otrzymało 49 projektów.*

Większość przyznanych dofinansowań dotyczy projektów z dziedziny nauk ścisłych, technicznych i medycznych. Najwięcej punktów w tej edycji uzyskał wniosek zatytułowany „Proekologiczna technologia odzysku metali krytycznych i strategicznych z katalizatorów petrochemicznych o zredukowanym

eprasa.pl ed6d879631

śladzie węglowym osiągnięta poprzez zastosowanie hybrydowych metod separacji”. Na realizację projektu NCBR przyznał finansowanie w wysokości 1 494 362,50 zł. Projekt będzie realizowany w Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytucie Metali Nieżelaznych.

Wsparcie ze strony Ministerstwa Edukacji i Nauki

Doktoranci, nauczyciele akademiccy bez stopnia doktora lub posiadających stopień doktora, od uzyskania którego nie upłynęło 7 lat, mogą otrzymać stypendia Ministra Edukacji i Nauki dla wybitnych młodych naukowców. W tym celu trzeba spełnić określone znaczące osiągnięcia w działalności naukowej.

Wniosek o przyznanie stypendium na kolejny rok składa się w terminie od 1 grudnia do 31 grudnia. Stypendium przyznawane jest na okres nie dłuższy niż 3 lata, a jego maksymalna wysokość wynosi 5390 złotych miesięcznie. Stypendium jest przyznawane tylko raz.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

W 2022 roku stypendia przyznano 215 młodym naukowcom, w tym 37 doktorantom. Na ich sfinansowanie ministerstwo przeznaczyło **BLISKO 42 MLN ZŁ.**

Ministerstwo Edukacji i Nauki w 2022 roku po raz pierwszy przyjmowało też wnioski w ramach programu „Perły Nauki”. Zastąpił on funkcjonujący wcześniej „Diamentowy Grant”.

O dofinansowanie w ramach „Pereł Nauki” ubiegają się nie pojedynczy naukowcy, ale uczelnie i instytuty, które dzięki niemu mogą umożliwić finansowanie badań naukowych pod kierunkiem opiekuna naukowego swoim szczególnie uzdolnionym absolwentom studiów pierwszego stopnia lub studentom po ukończeniu trzeciego albo czwartego roku jednolitych studiów magisterskich.

Projekty ubiegające się o dofinansowanie nie mogą być realizowane dłużej niż 4 lata. Koszt ich realizacji

eprasa.pl ed6d879631

z dziedziny nauk medycznych, ścisłych i przyrodniczych, inżynieryjno-technicznych albo rolniczych nie może przekraczać 240 000 zł, a z dziedziny nauk humanistycznych, społecznych, teologicznych i sztuki – 200 000 zł.

Program START Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej finansuje z kolei roczne stypendia dla wybitnych młodych uczonych na początku kariery naukowej. Naukowcy ubiegający się o stypendium muszą być doktorantami, doktorami lub wykonywać prace badawczo-rozwojowe w określonych podmiotach. Muszą także posiadać udokumentowany dorobek naukowy, czyli artykuły w uznanych periodykach naukowych lub pozycje książkowe.

Fundacja przyznaje w konkursie około 100 rocznych stypendiów w wysokości od 28 do 36 tys. złotych rocznie.

eprasa.pl ed6d879631

Sposobów finansowania badań młodych naukowców jest o wiele więcej

Wymienione programy, granty i stypendia to oczywiście jedynie część wsparcia finansowego, jakie mogą uzyskać młodzi naukowcy na swoje badania. Oprócz wymienionych powyżej najpopularniejszych istnieją także inne programy wsparcia dla młodych naukowców. Wśród nich są też na przykład finansowane ze środków unijnych granty Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych, w tym przeznaczony dla młodych naukowców Starting Grant.

Jednak młodzi naukowcy mogą też korzystać z wielu innych programów wsparcia, skierowanych to wszystkich naukowców. Istnieje wiele takich grantów polskich i międzynarodowych przeznaczanych na różne cele, m.in. wiele konkursów Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju czy programy poszczególnych ministerstw, takie jak na przykład Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Istnieją także programy, które dbają o mobilność

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

naukowców, takie jak na przykład Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA).

Stypendia, granty oraz finansowe nagrody za osiągnięcia naukowe są przyznawane nie tylko przez instytucje państwowe lub instytucje europejskie, ale także przez różne fundacje, często działające przy prywatnych firmach.

Wiele programów grantowych finansowanych przez państwowych i prywatnych fundatorów można znaleźć przez wyszukiwarkę portalu eurodesk.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”





© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



Fot. Wikipedia / Adrian Grycuk

UCZELNIE DLA WYNALAZCÓW

Gmach Urzędu Patentowego RP przy al. Niepodległości 188/192 w Warszawie. Instytucja została założona już w 1918 r.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Politechnika Lubelska, Politechnika Łódzka oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu – oto trzy uczelnie, którym w ubiegłym roku udzielono najwięcej patentów w całej Polsce. Co najciekawszego udało się opracować tamtejszym wynalazcom? I w jaki sposób są oni wspierani przez swoje uczelnie?

Tekst: **Rafał Borowski**

Każdego roku Urząd Patentowy RP publikuje raport, w którym prezentowane są m.in. dane statystyczne dotyczące patentów udzielonych uczelniom. Innymi słowy, chodzi o zestawienie uczelni, uszeregowanych według liczby zgłoszonych wynalazków z przeróżnych dziedzin.

Przeanalizowaliśmy trzy ostatnie dostępne rankingi, tj. za lata 2019-2021. Płynące z nich wnioski można streścić krótko. Wbrew pozorom, najwięcej

eprasa.pl ed6d879631

wynalazków nie zgłosiły uczelnie, które znajdują się w stolicy czy legitymują się najdłuższą historią w kraju.

Najbardziej innowacyjni

W 2019 r. na pierwszym miejscu znalazł się Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (121 udzielonych patentów), na drugim Politechnika Lubelska (118), a na trzecim Politechnika Łódzka (101).

W 2020 r. na pierwszym miejscu ponownie znalazł się Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (85), na drugim Politechnika Łódzka (73), a na trzecim Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (70).

Natomiast w 2021 r. – czyli w najnowszym raporcie – na pierwszym miejscu znalazła się Politechnika Lubelska (136 udzielonych patentów), na drugim ponownie Politechnika Łódzka (121), a na trzecim Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu (118).

eprasa.pl ed6d879631

W przypadku tychże uczelni warto również wskazać, które wydziały wykazały się największą innowacyjnością. Na Politechnice Lubelskiej najwięcej patentów trafiło na konto Wydziału Mechanicznego, Wydziału Elektrotechniki i Informatyki oraz Wydziału Inżynierii Środowiska.

Na Politechnice Łódzkiej trzy najbardziej innowacyjne jednostki pod względem udzielonych patentów to Wydział Chemiczny, Wydział Technologii Materiałowej i Wzornictwa Tekstyliów oraz Wydział Mechaniczny.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu to z kolei Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności, Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji oraz Wydział Przyrodniczo-Technologiczny.

Dalsze miejsca w najświeższym rankingu wynalazczości – ograniczając się do pierwszej dziesiątki – kształtowały się w następującej kolejności: Politechnika Śląska (116), Politechnika Warszawska (106), Politechnika Wrocławska (102) Politechnika

eprasa.pl ed6d879631

Poznańska (97), Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (96), Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (95), Politechnika Rzeszowska (69), Politechnika Krakowska (44), Uniwersytet Śląski w Katowicach (42), Uniwersytet Medyczny w Lublinie (39).

Od medycyny po rolnictwo

Wybraliśmy też naszym zdaniem najciekawsze – a także mające największy potencjał komercjalizacyjny – wynalazki, które powstały w murach trzech najwyżej notowanych w ubiegłym roku uczelni. Ich spektrum zastosowania jest naprawdę szerokie: od medycyny po rolnictwo.

Na Politechnice Lubelskiej opatentowano np. układ do bezstykowego **TRANSFERU ENERGII** *pomiędzy pojazdami elektrycznymi i łącznik implantu ucha środkowego o regulowanej sztywności.*

eprasa.pl ed6d879631

Poza tym — walcarkę skośną do walcowania materiału za pomocą trzech ustawionych skośnie rolek stożkowych, sposób spieniania asfaltu z zastosowaniem dodatku dwuskładnikowego mineralnego czy wykorzystanie popiołów jako materiałów funkcjonalizowanych, stosowanych w inżynierii środowiska, budownictwie i rolnictwie.

Przykładami ciekawych patentów z Politechniki Łódzkiej są: urządzenie do rehabilitacji szczękowej, biodegradowalna kompozycja przeznaczona na opakowania, ultraszybki wyłącznik hybrydowy prądu stałego przeznaczony zwłaszcza dla trakcji kolejowej, układ automatycznego doboru stężenia desfluranu podawanego w złożonym ogólnym znieczuleniu czy sposób oczyszczania wody i ścieków zawierających związki organiczne trudno biodegradowalne oraz bakterie metodą fotosensybilizowanego utleniania.

Z kolei Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu może się pochwalić patentami m.in na: sposób pro-

eprasa.pl ed6d879631

dukcji kwasu kynureninowego, który można wykorzystać m.in. w leczeniu ubytków nabłonka rogówki oka; opracowanie nowych glikozydów flawonoidowych o potencjalnej aktywności przeciwdrobnoustrojowej, urządzenie do pomiaru przemieszczeń i ząb kultywatora do warstwowej uprawy gleby.

Wsparcie dla naukowców

Nowe wynalazki to oczywiście przede wszystkim zasługa ich twórców, którzy wytrwale poświęcają swój czas na żmudne analizy i testy. Warto jednak pamiętać, że wysiłek najzdolniejszych pracowników naukowych i studentów jest wspierany przez uczelnie. W jaki sposób?

Na Politechnice Lubelskiej wynalazcy mogli skorzystać m.in. z minigrantów (do 100 tys. zł) w ramach projektu „Inkubator Innowacyjności 4.0” w latach 2021-2022 oraz pomocy zespołów realizujących prace przedwdrożeniowe, tj. weryfikację biznesową aplikowalności wyników prac.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

– W ramach projektu „Nauka dla społeczeństwa” realizowanych jest obecnie 10 prac, których efektem będą prototypy wynalazków zgłoszonych do opatentowania w ciągu ostatnich trzech lat. Dodatkowo Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Lubelskiej prowadzi wsparcie dla naukowców w ramach prezentowania wynalazków na międzynarodowych wystawach i konkursach – informuje Paweł Kucharski z Biura Rektora i Organizacji Uczelni Politechniki Lubelskiej.

> *Na Politechnice Łódzkiej funkcjonuje m.in. Sekcja Rzeczników Patentowych, która oprócz przygotowywania opisów zastrzeżeń patentowych prowadzi także badania* **STANU RÓŻNYCH DZIEDZIN TECHNIKI.**

Efekt tej pracy stanowi dla wynalazców dodatkowe źródło informacji o tym, w jakich dziedzi-

eprasa.pl ed6d879631

nach techniki należy szukać nowych rozwiązań. – Patenty powstają w wyniku dobrze finansowanych badań. W Politechnice Łódzkiej mamy duże Centrum Obsługi Projektów, a w nim zespoły specjalizujące się we wspieraniu naukowców w przygotowaniu bardzo dobrych wniosków o granty krajowe i europejskie. Tych ostatnich obecnie realizujemy w Politechnice Łódzkiej 10. W zasadzie większość z nich wiąże się z potrzebą ochrony patentowej rozwiązań, gdyż są one innowacyjne nie tylko w skali krajowej, ale także europejskiej – komentuje prorektor prof. Strumiłło, prorektor Politechniki Łódzkiej.

Politechnika Łódzka wprowadziła również system zachęt finansowych. Chodzi o system nagród za publikacje naukowe, pozyskane granty i nadane patenty.

– Jesteśmy uczelnią, która wspiera naukowców i tworzy im najlepsze warunki do pracy i rozwoju. Biuro Rzecznika Patentowego ułatwia im przebrnięcie przez procedury związane ze zgłoszeniem wyna-

eprasa.pl ed6d879631

lazków, a Centrum Badawczo – Rozwojowe wspiera w procesie komercjalizacji patentów lub udzielenia licencji na korzystanie z opatentowanego rozwiązania – uzupełnia Małgorzata Moczulska, rzecznik prasowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



Fot. Shutterstock / Gorodenkoff

TAM, GDZIE BIZNES SPOTYKA SIĘ Z NAUKĄ

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Kamera umożliwiająca pomiar 3D, ekologiczne perfumy bez dodatku alkoholu czy nowoczesna technologia do renowacji rurociągów – każdy z tych projektów powstał na polskiej politechnice, lecz praca naukowców nie pozostała za murami uczelni. Choć droga do komercjalizacji nie była prosta, **DZIAŁALNOŚĆ BADACZY ZNALAZŁA ZASTOSOWANIE W BIZNESIE.** *Było to możliwe za sprawą Centrów Transferu Technologii.*

Tekst: **Marek Sławiński**

Zespół naukowców pracuje nad technologią, a firma z danej branży kupuje od nich licencję, by pomnażać swoje zyski. Brzmi sensownie, bo każdy zajmuje się wówczas tym, na czym zna się najlepiej. W rzeczywistości nie jest to jednak tak proste. Po drodze strony natrafiają na problem nawią-

eprasa.pl ed6d879631

zania relacji, czyli połączenia odpowiedniej spółki z danym projektem badawczym, ustalenia założeń współpracy i ich realizacji, podpisania umów, dostarczenia dokumentów, kolejnych etapów negocjacji, deadline'ów, rozliczeń... Nawet najtęższe umysły nie znają się na wszystkim bądź nie znajdą na to czasu.

– Na Politechnice Poznańskiej mamy CTT zajmujące się komercjalizacją bezpośrednią – sprzedażą i licencjonowaniem praw do wyników. Mamy spółkę celową Politechnika Innowacje – narzędzie do obejmowania udziałów w spółkach typu spin-off, które w swoim modelu biznesowym zakłada także możliwość świadczenia usług. Mamy wymagany ustawą tzw. Regulamin komercjalizacji oraz oparte na nim procedury (wypracowane oraz wprowadzone zarządzeniem rektora), a wreszcie mamy doświadczenie i dobrą wolę, by przejść z naukowcem przez kolejne etapy komercjalizacji; ramię w ramię, a jeśli trzeba – może nawet trochę przodem. Ale tylko trochę, bo

eprasa.pl ed6d879631

> *udział naukowca w procesie komercjalizacji* **JEST NIEZBĘDNY:** *gdy trzeba opracować ofertę dla potencjalnego kontrahenta, gdy trzeba wyjaśnić mu albo nam szczegóły techniczne rozwiązania*

– mówi „Wprost” Paulina Szewczyk, dyrektor Centrum Transferu Technologii Politechniki Poznańskiej.

Komercjalizacja nauki

Ekspertka dodaje, że cały proces komercjalizacji z punktu widzenia naukowca obarczony jest stosunkowo niewielkim ryzykiem. Należy brać pod uwagę, że inwestor może wycofać się w trakcie rozmów, co nie jest jednak niczym dziwnym przy prowadzeniu negocjacji. Sytuacje, w których firma rezygnuje na ostatniej prostej, zdarzają się niezmiernie rzadko. Badacze okazują się jednak niezbędni przy wdrażaniu, a ich wiedza konieczna, by przejść do kolejnego etapu.

eprasa.pl ed6d879631

W tej materii, poza poświęconym czasem, zdecydowanie poważniejsze konsekwencje ponoszą uczelnie. To one jako właściciele praw muszą się odpowiednio zabezpieczyć, wycenić własność intelektualną, wykazać, że korzystanie z infrastruktury badawczej przez przedmioty zewnętrzne musi być odpłatne. – Trudne jest rozumienie biznesu, równocześnie dbanie o twórcę i chronienie interesów uczelni – przyznaje Paulina Szewczyk.

Choć otwartość biznesu na współpracę z uczelniami wciąż nie jest na zadowalającym poziomie, to zmienia się na przestrzeni lat. Warto bowiem zaznaczyć, że pierwsza tego typu jednostka powstała we Wrocławiu jeszcze w 1995 r. I mowa tu o CTT, bo historia zarządzania własnością intelektualną i tradycja promowania wynalazków sięga w Polsce nawet lat 60. XX wieku.

Polskie technologie warte miliony

Żeby zdać sobie sprawę ze skali, z jaką mamy obecnie do czynienia, należy przywołać dane Porozumienia

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Akademickich Centrów Transferów Technologii (PACTT), czyli ogólnopolskiego zrzeszenia uczelnianych jednostek zajmujących się zarządzaniem i komercjalizacją własności intelektualnej. Założone w 2015 r. porozumienie liczy 82 uczelnie i instytuty, a w katalogu jego innowacji znajduje się ponad pół tysiąca ofert. Wśród nich know-how, oprogramowanie, patenty, a także wzory użytkowe i przemysłowe. Sama Politechnika Warszawska ma niemal 400 aktywnych praw wyłącznych, przy czym w roku 2022 doszło 119 krajowych i 10 międzynarodowych, a aktualnie prowadzonych jest ok. 20 postępowań o udzielenie ochrony wynalazków za granicą. Łącznie uczelnia skomercjalizowała ok. 1500 technologii na kwotę ponad 130 mln złotych.

Komercjalizacja to ludzie i pomysł, a mnogość projektów badawczych, które owocują rozwiązaniami gotowymi do wdrożenia w biznesie, daje szerokie pole manewru. W takim razie, w jaki sposób CTT pozyskuje partnerów?

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

– Wynik działalności naukowej, który zaprezentujemy – wraz z naukowcem – powinien zostać przedstawiony w sposób chwytający przedsiębiorcę **ZA SERCE I PORTFEL,** *uzasadniając inwestycję.*

Bo przecież sama idea bez skutecznego wdrożenia nie ma żadnej wartości. Powodzenie wymaga wielu rozmów. Energii tych ostatnich, w przestrzeniach targowych, brakowało nam w minionych latach najbardziej. Szczęśliwie wróciliśmy do jednej z dobrych praktyk, jakimi są spotkania z przedstawicielami otoczenia społeczno-gospodarczego uczelni podczas największych wydarzeń, odbywających się głównie na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich – wyjaśnia dyrektor CTT Politechniki Poznańskiej i przyznaje, że przedsięwzięcia, które uczelnia ma już za sobą, pokazują, że brak schematów jest najczęściej obserwowanym zjawiskiem we współpracy na linii nauka-biznes.

eprasa.pl ed6d879631

Uczelniane spin-offy

Jednym z ciekawszych przykładów efektywnej (i efektownej) współpracy Politechniki Poznańskiej z biznesem jest wdrożenie technologii renowacji materiałem Coverlan, będące odpowiedzią na wyzwania rynku wodociągowo-kanalizacyjnego. Technologia nanoszenia hybrydowego kompozytu Coverlan do renowacji rurociągów powstała w toku projektu współfinansowanego ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój (PO IR). Metoda została z powodzeniem wdrożona, powiększając ofertę handlową partnera uczelni.

Przełomowość opracowanego produktu – szybkoutwardzalnej powłoki na bazie żywic polimocznikowych wzmacnianej mikrowłóknami ze skał bazaltowych – polega na uzyskiwaniu warstwy ochronnej odpowiedniej grubości wewnątrz rury, zapewniającej zarówno wymaganą sztywność, jak i elastyczność. Brzmi skomplikowanie? W praktyce – bo o nią chodzi – rozwiązanie to daje możliwość zastosowania

eprasa.pl ed6d879631

kompozytu do regeneracji rur wodociągowych bez konieczności wykonywania wykopów, co pozwala ograniczyć koszty i czas modernizacji starych sieci. Jednak to nie tylko oszczędności, bowiem sposób ten redukuje uciążliwości społeczne, jak hałas czy utrudnienia w ruchu drogowym.

Uczelnia ma także doświadczenie w tworzeniu przedsiębiorstw typu spin-off, czyli powstałych poprzez wydzielenie się z jednostki macierzystej. Politechnika Innowacje, spółka celowa Politechniki Poznańskiej, pod koniec marca 2022 r. została udziałowcem spółki Mucha, aby aktywnie wspierać start-up naukowców wywodzących się z uczelni w rozwoju unikalnej technologii rejestracji obrazu przestrzennego.

Kamera do odtwarzania świata w wirtualnej rzeczywistości

Kamery pola światła umożliwiają pełniejszą w stosunku do tradycyjnych kamer rejestrację otaczającego świata na potrzebny wirtualnej rzeczywistości.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Dzięki specjalnej wieloobiektywowej konstrukcji kamera rejestruje nie tylko informację o intensywności światła, ale także informację o kierunku, z jakiego poszczególne promienie światła do niej docierają. Pozwala to na pełną rekonstrukcję otaczającego świata w wirtualnej rzeczywistości.

O tym, że nie każdy projekt naukowy nadaje się do komercjalizacji, świadczą liczby. Z danych udostępnionych przez Centrum Transferu Technologii przy Politechnice Wrocławskiej (PWr) wynika, że w latach 2014-2021 omówiono z naukowcami 1170 badań. Po wstępnej selekcji wybrano 360 projektów, pogłębiona analiza potencjału ograniczyła je do 228. Spośród nich 202 przedstawiono jako oferty technologiczne, natomiast 85 technologii bądź wynalazków zostało skomercjalizowanych.

– Pierwszy etap to monitoring działalności badawczej naukowców PWr i powstających rezultatów badawczych, które potencjalnie nadają się do zastosowań praktycznych. Istnieją dwie ścieżki pozyski-

eprasa.pl ed6d879631

wania przez CTT informacji o rezultatach badawczych: formalna procedura zgłaszania przez naukowców nowo opracowanych technologii/wynalazków oraz tzw. scouting, czyli bieżące spotkania pracowników CTT z naukowcami w celu zdobycia informacji o najnowszych (jeszcze niezgłoszonych) rezultatach – mówi „Wprost” dr Jacek Firlej, dyrektor Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii.

Jak znaleźć projekt badawczy o tzw. potencjale wdrożeniowym?

Ekspert zwraca uwagę, że jedną z możliwości podczas procedury komercjalizacji jest podnoszenie gotowości wdrożeniowej wybranych rezultatów badawczych (w ramach dostępnych środków finansowych), np. budowa prototypów, testy przedwdrożeniowe w warunkach zbliżonych do rzeczywistych czy badania na zgodność z normą.

Dr inż. Jacek Kasz, dyrektor Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej (PK) wyjaśnia,

eprasa.pl ed6d879631

że część zespołów badawczych przy każdym nowym projekcie korzysta ze wsparcia prowadzonej przez niego jednostki. – Od ponad siedmiu lat naszym najlepszym narzędziem do zachęty jest projekt Inkubator Innowacyjności (aktualnie 4. edycja). W jego ramach dofinansowujemy prace przedwdrożeniowe. Pozwala nam to wyłuskać i rozwinąć najciekawsze projekty prowadzone na uczelni, cechujące się dużym potencjałem rynkowym. Na każdym z ośmiu wydziałów uczelni mamy też swojego człowieka – skauta technologii. Jest łącznikiem między naukowcami skupionymi wokół danej dyscypliny naukowej a Centrum Transferu Technologii PK. Pomaga nam w identyfikacji projektów badawczych o dużym potencjale wdrożeniowym – dodaje.

Choć działalność CTT w kwestii związanej z komercjalizacją wyników badań wspiera tylko naukowców z uczelni, przy której pracuje, to jednostka przy PK zajmuje się też wieloma innymi działaniami. – Od ponad 20 lat należy do sieci Enterprise

eprasa.pl ed6d879631

Europe Network, w ramach której oferuje wsparcie mikro, małym i średnim przedsiębiorcom z Polski południowo-wschodniej w pozyskiwaniu partnerów biznesowych i środków na rozwój. Na pomoc CTT PK mogą również liczyć pracownicy innych uczelni oraz podmioty zewnętrzne z naszego regionu, które chciałyby pozyskać projekt z programu Horyzont Europa. Wsparcia w tym zakresie udziela działający w ramach CTT PK od 25 lat Horyzontalny Punkt Kontaktowy – przekazał dr inż. Jacek Kasz.

Ekologiczne perfumy i niszczyciel drobnoustrojów

Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej może pochwalić się 82 firmami założonymi dzięki ich pomocy, 96 przeprowadzonymi transferami technologii i bazą 37 tys. klientów. Z ostatnich rozwiązań na szczególną uwagę zasługują ekologiczne kosmetyki, które powstały w laboratoriach PK i są już dostępne w sklepach.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Zespół badaczek Politechniki Krakowskiej opracował we współpracy z firmą Finea **EKOLOGICZNE PERFUMY BEZ DODATKU ALKOHOLU,** *na bazie wody, z udziałem kompozycji zapachowych niezawierających alergenów.*

Sposób otrzymywania perfum bezalkoholowych w formie nanoemulsji olej w wodzie (O/W) został opatentowany w Polsce i zgłoszony do ochrony patentowej w Europie. Wynalazek z PK został już wdrożony na rynkach zagranicznych pod marką perfum Tiyati. Mogą ich używać osoby z alergiami, uczulone na produkty dostępne teraz na rynku (ze względu na obecność etanolu, który może podrażniać lub uczulać skórę) lub niemogące używać perfum z alkoholem ze względów religijnych (m.in. mieszkańcy krajów arabskich). Brak alkoholu w składzie perfum wpływa nie tylko na bezpieczeństwo produktu i jego konkurencyjną cenę, ale umożliwia też swobodny

eprasa.pl ed6d879631

przepływ towarów za granicę dowolnymi środkami transportu.

Z kolei w 2022 r. na Politechnice Warszawskiej największy sukces odniosła spółka spin-off – ADJ Nanotechnology Sp. z o.o., otrzymując Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP oraz wyróżnienie w konkursie Polski Produkt Przyszłości 2022. Zespół badawczo-naukowy opracował innowacyjny produkt inżynierii fizyko-chemicznej, który pozwala niszczyć szkodliwe drobnoustroje praktycznie na dowolnej powierzchni. Bioaktywne kompozyty nanocząsteczkowe nałożone w postaci trwałej powłoki likwidują wirusy, bakterie i grzyby, zapewniając sterylność miejsc w szczególny sposób narażonych na rozprzestrzenianie się drobnoustrojów.

– Otoczenie gospodarcze jest coraz bardziej świadome istnienia Centrów Transferu Technologii w tzw. ekosystemie innowacji. Często to od nas zaczyna poszukiwania technologii z potencjałem wdrożeniowym. Rezultaty mierzone są złotówkami

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

na kontach uczelni, jednostek i twórców. Nie wspominając o efektach niefinansowych – podsumowuje Paulina Szewczyk, dyrektor Centrum Transferu Technologii Politechniki Poznańskiej.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

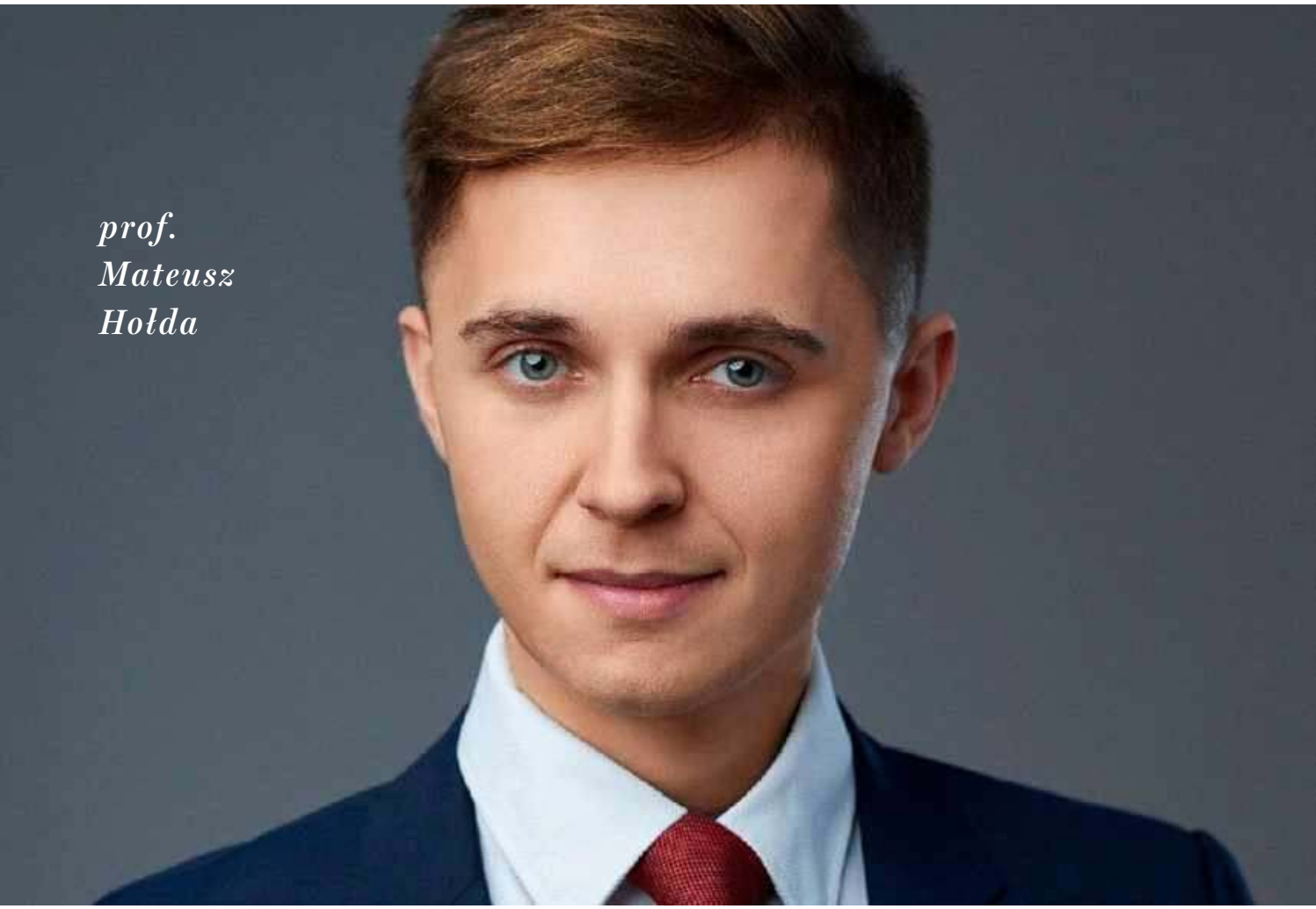


Ministerstwo Edukacji i Nauki



eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



prof. Mateusz Hołda

Fot. Materiały prasowe

NAJMŁODSZY POLSKI PROFESOR: JESTEŚMY W ŚWIATOWEJ CZOŁÓWCE

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

– MÓJ ZESPÓŁ ZAJMUJE SIĘ BUDOWĄ SERCA NA WSZYSTKICH SZCZEBLACH. *Zaczynamy od poziomu widocznego dla ludzkiego oka, czyli jak serce wygląda makroskopowo, jakie elementy je tworzą, a potem wchodzimy w ten temat coraz głębiej – mówi* **MATEUSZ HOŁDA**. *Najmłodszy profesor w Polsce opowiada również o swojej drodze do sukcesu i barierach, którym muszą stawiać czoła młodzi naukowcy.*



Rozmawiała **Magdalena Frindt**

MAGDALENA FRINDT, „Wprost”: Został pan najmłodszym profesorem w Polsce, zdobywając ten tytuł przed trzydziestym rokiem życia. Ciekawią mnie jednak początki. Kim chciał pan zostać jako dziecko?

PROF. MATEUSZ HOŁDA: Lekarzem, architektem albo prawnikiem. To były zawody, w które celowałem.

eprasa.pl ed6d879631

Szczerze powiedziawszy, nie wiem, dlaczego te trzy, bo nie mam np. żadnego lekarza w rodzinie. Moje dziecięce marzenia zostały po części spełnione, bo jestem lekarzem, jako anatom jestem architektem ludzkiego ciała, jestem także związany z prawem, ponieważ działam w obszarze prawa medycznego, jeśli chodzi o wykorzystywanie tkanek ludzkich do badań naukowych.

Domyślam się, że za szkolnych lat nauki ścisłe szczególnie pana interesowały.

Tak, oczywiście. Chemia, biologia i fizyka to były przedmioty, których znajomość otwierała drogę na wymarzone studia, czyli w moim przypadku – medycynę. Zawsze najbardziej fascynowały mnie nauki okołobiologiczne. Sama budowa ludzkiego ciała to było coś, co od samego początku chciałem poznać i zgłębić. I w tym się teraz realizuję. Dopiero studia pokazały mi, że tak naprawdę można być i lekarzem, i naukowcem, że można odnajdywać się w tych dwóch rolach

eprasa.pl ed6d879631

jednocześnie. Wtedy zaszczepiono we mnie naukowego bakcyla.

Jak konkretnie ta przygoda się zaczęła?

Po prostu znalazłem koło naukowe, które było bliskie moim zainteresowaniom. To właśnie w takich miejscach większość naukowców, jak nie wszyscy, stawiają swoje pierwsze kroki. Grupy studentów pracujące pod opieką mentorów to takie przedszkola naukowe, kuźnie talentów, gdzie powstają pierwsze prace, referaty konferencyjne, artykuły, gdzie składane są pierwsze wnioski o grant.

Sferą pana zainteresowań naukowych jest kardioanatomia...

Najprościej mówiąc, badamy, jak jest zbudowane serce. To jest definicja kardiomorfologii, kardioanatomii. Mój zespół zajmuje się budową serca na wszystkich szczeblach. Zaczynamy od poziomu widocznego dla ludzkiego oka, czyli jak serce wygląda makroskopowo, jakie elementy je tworzą, a potem wchodzimy w ten temat coraz głębiej – na poziom tkanki sercowej,

eprasa.pl ed6d879631

komórek, poszczególnych białek, molekuł czy też nawet DNA i RNA.

> *Przyglądamy się temu, jak serce działa w warunkach fizjologicznych, ale też jak różnego rodzaju choroby na nie wpływają. Kolokwialnie mówiąc:* **SERCE OBRYWA** *w wielu jednostkach chorobowych.*

Choroby układu krążenia są pochodną chorób cywilizacyjnych, systemowych, więc niestety nasze serca poddawane są ciągłym tego typu atakom. A zrozumienie tego, jak serce wygląda w różnych jednostkach chorobowych i jak się przez nie zmienia, jest szalenie istotne dla kardiologów.

Wspomniał pan wcześniej o grantach. Pieniądze otwierają wiele możliwości.

Nie czarujmy się: bez pieniędzy nie da się uprawiać nauki. Nauka jest pracą jak każda inna, więc też wymaga czasu. Oczywiście można poświęcać się jej po

eprasa.pl ed6d879631

godzinach, ale ten czas jest także ograniczony. Jeśli młody student, przyszły naukowiec chce o obraniu drogi naukowej myśleć na poważnie, to musi zdobyć fundusze na finansowanie swoich badań i środki na własne utrzymanie.

To zapewniają granty, których jest wciąż za mało. Finansowania są za niskie i spadają w związku z inflacją, toczącą tak naprawdę każdy kawałek naszego życia. A naukę w sposób szczególny, bo koszty pracy laboratoryjnej wzrastają wielokrotnie bardziej, niż mógłby wskazywać na to oficjalny wskaźnik inflacji. W idealnej sytuacji młody naukowiec powinien zdobyć grant jak najszybciej, żeby wybić się na niezależność finansową, ale nie tylko. Jeśli uczony ma swoje pieniądze, to jest również niezależny od otaczającego go środowiska, jego kaprysów i bez kompleksów może myśleć o dalszym rozwoju swojej kariery.

Do jakich instytucji można się zgłaszać po te pieniądze?

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Jeżeli chodzi o młodych naukowców, mamy do dyspozycji cztery instytucje w Polsce. Jest to oczywiście Ministerstwo Edukacji i Nauki, które za moich czasów, gdy starałem się o finansowanie, miało swój flagowy program „Diamentowy Grant”. Program ten oferował wsparcie dla najmłodszych naukowców, jeszcze studentów. Dzisiaj funkcjonuje pod nazwą „Perły Nauki”. Założenia tych programów są bardzo podobne – chodzi po prostu o wspieranie najbardziej uzdolnionych studentów w podejmowaniu aktywności naukowej.

Jest też oczywiście Narodowe Centrum Nauki, które ma kilka programów i grantów skierowanych do młodych naukowców – to największy gracz, jeśli chodzi o ofertę finansowania badań dla młodych naukowców. Warto wspomnieć też o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, które prowadzi program „Lider” dla młodych naukowców, którzy mają już pewien dorobek. Funkcjonuje także Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, której programy są kiero-

eprasa.pl ed6d879631

wane m.in. do doktorantów lub młodych doktorów i pozwalają im na organizację różnego rodzaju staży za granicą.

To są tak naprawdę cztery główne instytucje, do których młody naukowiec może się zgłosić, aby zdobyć niezbędne środki. Oczywiście są też granty przyznawane przez towarzystwa naukowe czy fundacje. Jednak w tym przypadku nie są to już takie pieniądze, jakie oferują wspomniane wcześniej instytucje.

Co jest brane pod uwagę przy przyznawaniu tych środków? Innowacyjność badania gra główną rolę?

Pomysł na badanie i dorobek – to dwa kryteria, które w tych wszystkich instytucjach podlegają ocenie. Przy przyznawaniu niektórych grantów bardziej liczy się sama idea, w innych większe znaczenie mają dotychczasowe osiągnięcia konkretnego kandydata i jego opiekuna. Ale to jest klucz do otrzymania funduszy.

O jakie granty pan się stara? Jakie to są kwoty?

Mój zespół jest złożony głównie z młodych naukowców, ale są wśród nich także tacy, którzy mają

eprasa.pl ed6d879631

już pewien staż i znaczny dorobek. Z tego względu przekrój grantów, o które się staramy, jest całkiem spory. Wnioskujemy m.in. o granty Narodowego Centrum Nauki – największy z nich to „Opus”, gdzie w grę wchodzi kwota rzędu kilku milionów złotych. Ale staramy się też o mniejsze granty: dla doktorantów, na wymianę naukową z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej oraz granty Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Przy kilkunastu osobach, które współtworzą mój zespół i przy ciągłym głodzie środków, które pochłaniają zaawansowane badania w obszarze medycyny, rocznie piszemy po kilka wniosków do kilku instytucji. Kwoty są różne od kilkunastu, kilkudziesięciu tysięcy do kilku milionów złotych.

Powiedział pan kiedyś, w kontekście dotyczącym grantów, że „smak porażki zna pan bardziej niż smak zwycięstwa”. Porażka w ogóle jest wpisana w życie naukowca. Trzeba dojść do wniosku, że coś jest niemożliwe, ileś razy się pomylić, żeby zacząć patrzeć

eprasa.pl ed6d879631

w inną stronę i być może tam znaleźć odpowiedź na stawiane sobie pytania.

Wszędzie, gdzie tworzą się innowacje, gdzie prowadzona jest praca koncepcyjna, pojawiają się porażki. Gdyby było inaczej, gdyby każdy wpadał na doskonały pomysł za pierwszym razem i wszystko udawało się od razu, to świat wyglądałby zupełnie inaczej. Żylibyśmy jakieś kilkaset lat do przodu. Niestety, to wszystko nie wygląda tak jak na filmach.

> *Praca naukowa, praca koncepcyjna jest tak naprawdę* **JEDNYM WIELKIM PASMEM PORAŻEK, PRÓB,** *które są zwieńczone pojedynczymi sukcesami.*

Brak pieniędzy stanowi barierę nie do przeskoczenia.

Gdy nie ma pieniędzy, wielu młodych, ambitnych naukowców po prostu się zniechęca. Na początku tej ścieżki zarówno wynagrodzenia, jak i perspektywa ich wzrostu są zdecydowanie mniejsze niż w bizne-

eprasa.pl ed6d879631

sie, w sektorze prywatnym. Dlatego też wielu młodych uczonych, gdy poznaje realia, zaczyna po prostu szukać lepiej płatnej pracy. Tak jak mówiłem, nie da się prowadzić badań bez odpowiedniego finansowania. To jest główna bariera, na którą młodzi napotykają i będą napotykać, bo tych pieniędzy zawsze będzie niewystarczająco, żeby wszystkie pomysły naukowe realizować.

Jakie są inne trudności?

Pojawiają się np. przeciwności natury administracyjnej, które bywają piętrzone. Pojawia się także zwykła ludzka nieprzychylność w środowisku akademickim, które jest dość hermetyczne, hierarchiczne. I zwykle młodzi ludzie zderzają się z tymi wszystkimi barierami niemalże naraz. A to ich po prostu odstrasza od dalszej pracy naukowej.

Nie chciałbym jednak, żeby moje słowa zabrzmiały zbyt pesymistycznie. W mojej pracy jest wiele momentów, dla których warto tę naukę uprawiać i się w nią angażować. Sukces, który prędzej czy później przyjdzie,

eprasa.pl ed6d879631

jest wart pokonywania tych wszystkich barier i kruszenia murów.

Powiedział pan, że zbieg kilku szczęśliwych okoliczności sprawił, że osiągnął pan swój sukces. Co konkretnie ma pan na myśli?

Szczęście jest potrzebne w każdej działalności. Na mojej drodze zostało postawionych kilku wspaniałych ludzi, dzięki którym jestem dziś w tym miejscu. To nie jest tylko mój sukces. To sukces całego zespołu i przede wszystkim mentorów, którzy zawsze mnie zachęcali do prowadzenia działalności naukowej. Wspierali, a czasami wystarczało, że po prostu nie przeszkadzali w rozwoju.

Tutaj mowa o kierowniku Katedry Anatomii Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum, w której pracuję, czyli prof. Jerzemu Walosze, o ordynator oddziału, gdzie jestem zatrudniony jako lekarz rezydent, czyli doktor Małgorzacie Konieczyńskiej, czy też śp. dr hab. Wiesławie Klimek-Piotrowskiej, z którą zakładałem swój zespół. To są trzy postacie, które zbie-

eprasa.pl ed6d879631

giem okoliczności i jednocześnie szczęściem losu zostały postawione na mojej drodze i dzięki którym udało się w tak krótkim czasie osiągnąć sukces.

> *Myślę, że każdy ma w swoim życiu takie* **SZCZĘŚLIWE TRAFY,** *które odpowiednio wykorzystane są w stanie przyspieszyć drogę do celu.*

A z celami tak to właśnie jest, że po zrealizowaniu jednego, na horyzoncie pojawiają się kolejne. Jak jest w pana przypadku?

Obecnie kieruję zespołem, więc jestem odpowiedzialny też za innych naukowców. Staramy się ten zespół rozbudowywać, ciągle mamy pomysły na nowe badania, poszukujemy nowych tematów, piszemy artykuły. Zadań na pewno nie zabraknie. Chciałbym, abyśmy byli najlepsi w swojej dziedzinie na tyle, na ile możemy i na ile nam nasza polska infrastruktura i finansowanie pozwala. Mogę nieskromnie powiedzieć, że do tej pory to nam się udaje i jesteśmy w świa-

eprasa.pl ed6d879631

towej czołówce zespołów, które zajmują się kardiomorfologią.

Moim celem jest, żeby krakowska, polska kardiomorfologia była rozpoznawalna na świecie, żeby moi podopieczni wybili się na samodzielność i swoim dorobkiem świadczyli o tym, że w Polsce da się uprawiać naukę i tutaj też można osiągać sukcesy na międzynarodowym poziomie.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



prof. Michał Bogdziewicz

JAK REPRODUKUJĄ SIĘ LASY

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

– Stosunkowo wiele wiemy o tym, w jaki sposób postępujące susze i rosnąca temperatura zwiększają masowe zamierania lasów. **MAŁO WIEMY NATOMIAST O TYM, W JAKI SPOSÓB LASY BĘDĄ SIĘ PO TYM ODRADZAĆ**. *Jednym z głównych osiągnięć naszej grupy badawczej jest opisanie tego, co się właściwie dzieje – mówi* **PROF. MICHAŁ BOGDZIEWICZ** *z Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, jeden z tegorocznych laureatów prestiżowej Nagrody Narodowego Centrum Nauki dla młodych naukowców.*



Rozmawiała: **Aleksandra Gieracka**

eprasa.pl ed6d879631

ALEKSANDRA GIERACKA, „Wprost”: Zajmuje się pan ekologią lasu. Co dokładnie pan bada?

DR HAB. MICHAŁ BOGDZIEWICZ: W naszym centrum zajmujemy się ekologią reprodukcji lasów, czyli tym, w jaki sposób drzewa produkują nasiona, kiedy to robią i w jakiej liczbie, jakie to ma konsekwencje dla nowych pokoleń drzew oraz dla populacji zwierząt, które nasiona zjadają.

Jak prowadzi się takie badania?

Na wiele różnych sposobów. Podstawą jest mierzenie, ile nasion produkują drzewa. Jest to zaskakująco wymagające, zwłaszcza logistycznie i czasowo. Dlatego niewiele wiemy o reprodukcji drzew. Relatywnie łatwiej o długoterminowe pomiary innych, ważnych demograficzne zmiennych, jak wzrost roślin czy ich przeżywalność. Łatwiej monitoruje się przeżywalność drzew, bo one nie umierają codziennie, więc „wystarczy” wracać do lasu co kilka lat czy co dekadę i z oznaczonych drzew to oszacować. A w przypadku szacowania liczby nasion trzeba wracać w to samo miejsce co

eprasa.pl ed6d879631

roku, w różnych okresach, trzeba mierzyć bardzo dużo osobników.

Drzewa charakteryzują się ogromną zmiennością w produkcji nasion, zarówno między osobnikami, jak i pomiędzy latami. Są tak zwane lata chude, gdy czasami przez wiele lat drzewa nie produkują nic, a potem w jednym roku bardzo, bardzo wiele. Sprawia to, że dopiero dziesiątki lat monitoringu pozwalają powiedzieć nam coś znaczącego o tym, jak drzewa produkują nasiona.

Wiadomo, dlaczego tak się dzieje?

Są dwa rodzaje odpowiedzi na to pytanie, dwie strony medalu – fizjologicznie, czyli jak rośliny są w stanie wytworzyć taką zmienność, albo ewolucyjnie – dlaczego taka strategia życiowa wyewoluowała. Jeśli chodzi o tę drugą kwestię, to dobrze udokumentowanym efektem jest ucieczka przed konsumentami nasion. Drzewa stoją w miejscu, nie mogą schować się przed konsumentami nasion, więc lata nasienne to ich alternatywny sposób.

Dzięki temu, że w latach chudych nasion nie ma, zwierzęta, które specjalizują się w jedzeniu takich na-

eprasa.pl ed6d879631

sion, po prostu głodują i umierają albo przenoszą się w inne miejsca. Ich liczebność spada i potem w roku, w którym nasion jest bardzo dużo, ta nieliczna populacja konsumentów nie jest w stanie przejeść wszystkiego. Dzięki temu więcej nasion jest w stanie przeżyć i wykiełkować, produkując kolejne pokolenie.

Jakie gatunki drzew pan bada?

Z jednej strony pracujemy na 700-800 gatunkach badanych przez naukowców z całego świata i próbujemy odpowiadać na generalne pytania na poziomie globalnym czy kontynentalnym. Robimy też bardziej lokalne badania na poziomie gatunkowym. W Polsce głównym obiektem naszych badań jest buk zwyczajny, dęby oraz jarzębina.

Taka praca polega bardziej na badaniach terenowych, czy jednak większość czasu spędza się przed komputerem, dokonując obliczeń?

To praca sezonowa. Nasiona pojawiają się przez stosunkowo krótki okres, w naszej strefie klimatycznej jesienią. Są też eksperymenty, które wymagają uwagi

eprasa.pl ed6d879631

głównie wiosną i jesienią. W pozostałej części roku dominuje praca przy komputerze.

Prowadzi pan swoje badania w kontekście zmian klimatu. Co udało się już ustalić?

Jeszcze dekadę temu mieliśmy głównie podejrzenia, w jaki sposób zmiany klimatu mogłyby wpływać na reprodukcję drzew. Stosunkowo wiele wiemy o tym, w jaki sposób postępujące susze i rosnąca temperatura zwiększają masowe zamierania lasów. Mało wiemy natomiast o tym, w jaki sposób lasy będą się odradzać po takich masowych zamieraniach. Jednym z głównych osiągnięć naszej grupy badawczej jest opisanie tego, co się właściwie dzieje. Cechą charakterystyczną lat nasiennych jest spektakularna, międzyroczna zmienność w produkcji nasion, która jest zsynchronizowana między drzewami. Na przykład u buka zwyczajnego w latach nasiennych drzewa produkują nasiona razem – a skala synchronizacji to nawet 1500 km. Ma to ogromne konsekwencje zarówno dla samych drzew oraz szerzej, dla całego ekosystemu.

eprasa.pl ed6d879631

Są lata, gdy setki tysięcy drzew albo milkną, albo produkują razem tony nasion. Ocieplenie klimatu sprawia, że to **PRZESTAJE TAK WYGLĄDAĆ.**

Zmienność międzyroczna się zapada, jest około 30 proc. niższa niż 40 lat temu. Synchronizacja między osobnikami też nie jest tak spektakularna, jak była.

Jakie to ma konsekwencje dla środowiska?

Nasycenie konsumentów przestaje działać – drzewom nie udaje się już tak skutecznie naprzemiennie głodzić i nasycać konsumentów nasion jak wcześniej. Podobnie sprawa ma się ze skutecznością zapylania kwiatów, która też jest wzmacniana przez lata nasienne, co osłabiło się wraz z ociepleniem. Oddziaływania te odwracają obraz sytuacji. Z jednej strony, dzięki cieplejszym temperaturom drzewa produkują więcej kwiatów i nasion. Zostają one jednak albo zjedzone przez zwierzęta albo nie zostaną zapylone. Ostatecznie więc potencjał reprodukcyjny drzew spada, bo załamują się lata

eprasa.pl ed6d879631

nasienne. Ustalenie, że reprodukcja się załamuje, jest pierwszym krokiem do tego, żeby temu przeciwdziałać.

Jaki jest następny krok?

Chcemy zrozumieć, jak bardzo generalne jest zjawisko załamywania się lat nasiennych, czy są gatunki, które są w tej kwestii bardziej lub mniej odporne na zmiany, jaka jest skala problemu i czy możemy przewidzieć, gdzie problem może być szczególnie duży – lub odwrotnie – czym charakteryzują się środowiska relatywnie odporne na zmiany.

Te ustalenia mogą być wskazówką dla leśników? Czy to może mieć przełożenie na przykład na to, jakie gatunki w przeszłości będą zasadzane?

Zdecydowanie tak. Albo jakie gatunki będą potrzebowały pomocy w tym, żeby skutecznie wyprodukować kolejne pokolenie. Możemy patrzeć na las, który na pierwszy rzut oka wygląda świetnie, ale tam w tle może się dziać tragedia. Śmiertelność drzew na wczesnych etapach życia jest ogromna, potrzeba setek tysięcy nasion, by wyprodukować jedno drzewo, które

eprasa.pl ed6d879631

dołączy do warstwy koron. Czy jeżeli w wyniku ocieplenia klimatu śmiertelność nasion zwiększyła się o połowę, to ta populacja jest jeszcze w stanie wyprodukować kolejne pokolenie? Zależy to od wielu czynników, w większości słabo poznanych.

Od dawna słyszymy, że zmiany klimatu negatywnie wpływają na lasy. Jak bardzo jest źle?

Europa jest kontynentem, który ogrzewa się i wysycha bardzo szybko. Jest to region świata, który szczególnie silnie odczuwa skutki ocieplenia klimatu i nasze lasy nie są wobec tego obojętne. Ostatnio czytałem pracę opublikowaną w „Global Change Biology”, która pokazywała, że

> *skala zaburzeń lasów, takich jak wiatrołomy, pożary czy gradacje owadów w Europie* **DRAMATYCZNIE PRZYSPIESZA.**

Przykładowo zaburzenia lasu spowodowane przez gradacje owadów podwoiły się w ciągu ostatnich 20 lat. Oczywiście w przeszłości zdarzały się susze na dużą

eprasa.pl ed6d879631

skalę, ale zazwyczaj w następnych latach pogoda była łagodniejsza i drzewa miały czas, aby się zregenerować. Teraz susza staje się nową normą. W wielu regionach Europy susza trwa już właściwie nieprzerwanie od kilku lat. W tym roku pracowałem na stypendium we Francji, finansowanym przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej, i obserwowałem przez okno swojego domu, jak już pod koniec czerwca lasy w Alpach traciły liście. Mieliśmy jesień w środku lata. To było spowodowane tym, że było to najgorętsze i najbardziej suche lato od kilkudziesięciu lat i to kolejne z rzędu. Nawet z tak dramatyczną suszą drzewa by sobie poradziły – jeśli jednak ekstremum się cały czas powtarza, to powoduje wielkoskalowe zamieranie, które teraz obserwujemy.

Od kilku lat co roku obserwujemy też katastrofalne pożary lasów.

To inny dramatyczny przykład. My tego w Polsce nie doświadczamy w dużej skali, więc może wydawać się to relatywnie odległym problem. Jednak gdy spojrzeć na dane z Ameryki Północnej czy Australii albo rozmawia z naukow-

eprasa.pl ed6d879631

cami stamtąd, to wyłania się niewesoły obraz. Lasy potrafią palić się jak zapałki. Wiele pożarów drzewa mogą przeżyć, bo wilgotne paliwo, jakim są drzewa, nie pali się łatwo – raczej nieczęsto palą się grubsze części czy pnie. Jednak susze powodują, że zdarza się tak, że nawet korzenie się wypalają. Intensywność i skala tego zjawiska martwi.

A jak pan ocenia systemową odpowiedź na te wyzwania? Jest wystarczająca czy potrzeba intensyfikacji działań?

Wydaje mi się, że jest rosnące zrozumienie problemu i motywacja wśród europejskich i polskich decydentów, by temu przeciwdziałać. Leśnicy widzą w swoich lasach, że problem istnieje. Widzą, że drzewa nie radzą sobie z suszą, i szukają odpowiedzi, co zrobić, aby lasy, którymi zarządzamy, były odporniejsze na zmiany klimatu.

Potrzebujemy badań, które pozwolą wypracować takie strategie i sprawić, że lasy z nami zostaną w takiej formie, w jakiej chcemy, żeby mogły pełnić swoje funkcje ekosystemowe, takie jak wspieranie bioróżnorodności czy produkcja drewna.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Od nowego roku rozpoczyna działalność Centrum Biologii Lasu, którego pracami będzie pan kierował. Czym ten ośrodek będzie się zajmował?

To jest odpowiedź na wyzwania, o których opowiadam, ze szczególnym skoncentrowaniem się na reprodukcji, bo to jest ta część, która przez dekady była zaniedbywana ze względu na logistyczne trudności związane ze zbieraniem danych. W ciągu ostatnich lat to się zmieniło. Dane zaczęły spływać szerszym strumieniem i mamy okazję odpowiedzieć na pytania, które nas nurtowały od dziesiątek lat. Chciałbym, żeby nasz zespół stał się globalnym ośrodkiem, który będzie na te pytania w najlepszej jakości odpowiadał.

Jest pan laureatem tegorocznej Nagrody Narodowego Centrum Nauki dla młodych naukowców w dziedzinie nauk o życiu. Również w tym roku otrzymał pan prestiżowy grant European Research Council (ERC) – Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych. Jakie znaczenie mają te osiągnięcia dla prowadzenia badań i rozwoju pana kariery naukowej?

eprasa.pl ed6d879631

Pozwala to na prowadzenie badań w skali, jaka jest wymagana przez opisywane wyzwania. NCN jako organizacja jest kluczowa dla funkcjonowania polskiej nauki. Gdyby nie było NCN, to wielu naukowców w Polsce nie miałoby warunków do prowadzenia badań na światowym poziomie, możliwe, że musieliby je prowadzić w innych krajach.

Grant ERC pozwala mi na zbudowanie centrum i grupy badawczej. W ciągu następnych kilku lat zatrudnię ludzi, którzy razem ze mną będą pracować, co, mam nadzieję, znacząco przyspieszy znajdowanie odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

Finansowanie to kluczowa sprawa. Z jakimi jeszcze wyzwaniami muszą mierzyć się naukowcy?

Moim największym ograniczeniem zawsze jest czas, ale tutaj nie widzę prostych rozwiązań. Finansowanie naszej grupy jest aktualnie zabezpieczone, mamy ludzi zainteresowanych tematem, więc pozostaje nam po prostu pracować. Nie mogę narzekać.

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Jest pan badaczem. A czy czuje się pan też ekologiem w takim popularnym rozumieniu osoby walczącej o środowisko?

Szczerze powiedziawszy to nie. Ochrona środowiska leży mi na sercu i ekologia jako nauka jest dla mnie ogromnie ważna. Mamy jedną planetę, którą musimy chronić, nie mamy planety B, bez względu na to, co nasi ukochani miliarderzy mówią. Jestem naukowcem, chce poznać, w jaki sposób funkcjonują ekosystemy na ziemi, ale aktywistą nie jestem.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



Jarosław Olszewski, przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów

NAUKOWCY MUSZĄ MIEĆ NA SIEBIE POMYSŁ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

– Doktorat ma być procesem, w którym **KSZTAŁCIMY SAMODZIELNEGO, DOJRZAŁEGO NAUKOWCA**. *Naukowca, który jest w stanie prowadzić proces badawczy od pomysłu, poprzez pozyskanie finansowania i wykonanie projektu, aż po ocenę jego wyników – mówi* **JAROSŁAW OLSZEWSKI**, *przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów.*



Rozmawiał **Maciej Zaremba**

MACIEJ ZAREMBA: Od kilku lat w Polsce działają szkoły doktorskie, wprowadzone na mocy tzw. ustawy 2.0 reformującej w dużej mierze prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Proszę w skrócie przybliżyć, jak obecnie wygląda proces kształcenia doktorantów w Polsce.

JAROSŁAW OLSZEWSKI, przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów: W tej chwili istnieją dwie

eprasa.pl ed6d879631

drogi na rozpoczęcie doktoratu. Pierwsza właśnie poprzez szkoły doktorskie. Co roku na uczelniach odbywa się nabór, w którym kandydaci na doktorantów składają pewnego rodzaju przegląd swojego dotychczasowego dorobku naukowego, proponują temat rozprawy doktorskiej i wskazują opiekuna naukowego, u którego chcieliby pracować. Na tej podstawie tworzona jest lista rankingowa i według niej przyjmowani są kandydaci w zależności od liczby miejsc w szkole doktorskiej na danej uczelni. A miejsc w szkołach jest tyle, ile uczelnia ma środków na zagwarantowanie młodym naukowcom stypendiów, które musi wypłacać obligatoryjnie wszystkim przyjętym doktorantom.

Doktoranci mogą być rekrutowani do szkół doktorskich również na konkretne granty, m.in., przyznawane przez Narodowe Centrum Nauki. Wtedy takie osoby są zazwyczaj przyjmowane ponad ten limit stypendiów uczelnianych, a rekrutacja odbywa się w obrębie konkretnego zespołu badawczego, który dobiera sobie najlepszych współpracowników.

eprasa.pl ed6d879631

> *Podstawowe stypendium jest przyznawane w szkołach doktorskich przez* **CZTERY LATA.** *Dodatkowo po dwóch latach doktoranci przystępują do oceny śródokresowej.*

Po pozytywnym wyniku stypendium zostaje zwiększone o dwadzieścia procent. Natomiast w wypadku negatywnej oceny doktorant kończy swoją przygodę z doktoratem.

Drugą możliwością są doktoraty eksternistyczne, czyli możliwość złożenia gotowej pracy bezpośrednio do rady dyscypliny. Obecnie w Sejmie trwają prace nad doregulowaniem tej ścieżki zdobywania doktoratu, bo w obecnych przepisach została ona potraktowana bardzo zdawkowo. Jako Krajowa Reprezentacja Doktorantów zabiegaliśmy bardzo mocno, żeby osoby, które w trybie eksternistycznym prowadzą swój doktorat, miały dostęp do infrastruktury badawczej, do uczelnianych bibliotek, do możliwości wnioskowania o róż-

eprasa.pl ed6d879631

nego rodzaju stypendia etc. Mamy nadzieję, że zawierająca te zmiany nowelizacja szybko zakończy proces legislacyjny.

Czy wprowadzenie szkół doktorskich przyniosło oczekiwany efekt?

Szkoły doktorskie miały zwiększyć elitarność kształcenia poprzez przyjmowanie mniejszej liczby doktorantów, ale w bardziej świadomym i efektywnym procesie rekrutacyjnym. Stypendium na poziomie płacy minimalnej miało zaś umożliwić doktorantom i doktorantkom większe skupienie się na pracy naukowej i przez to przyśpieszenie procesu doktoryzacji.

Trzeba jednak przyznać, że w obecnych uwarunkowaniach ten efekt nie został osiągnięty. Ciężko powiedzieć, czy ze względu na założenia projektu, czy ze względu na warunki, w jakich się znajdujemy. Szalejąca inflacja zdezaktualizowała wysokość stypendiów. Dodatkowo kwestie związane z pandemią COVID-19 mocno zaburzyły prace szczególnie pierwszym roczni-

eprasa.pl ed6d879631

kom szkół doktorskich. Już w momencie złożenia przez nich indywidualnych planów badawczych i zaplanowania pracy na cztery lata doktoratu uczelnie zostały zamknięte przez zagrożenie epidemiczne. W związku z tym te plany badawcze w dużej mierze się zdezaktualizowały ze względów zupełnie niezależnych od młodych naukowców.

Czyli kwestia pandemii bardzo mocno wpłynęła kształcenie doktorantów?

Zdecydowanie tak. To uniemożliwiło realizację niektórych celów stawianych w indywidualnych planach badawczych. Taka okoliczność nie została też uwzględniona w części regulaminów szkół doktorskich, które ustalały same uczelnie. Doprowadziło to w niektórych przypadkach do patowej sytuacji, gdzie ewidentny powód przedłużenia przewodu doktorskiego, jakim jest pandemia, nie może być uwzględniony na podstawie obowiązujących regulaminów.

Czy Krajowa Reprezentacja Doktorantów podejmuje jakieś działania w tej sytuacji?

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Udało nam się po kilku miesiącach wypracować porozumienie z Ministerstwem Edukacji i Nauki. MEiN przygotowuje stanowisko, w którym poinformuje uczelnie, że pandemia COVID-19 powinna być uznawana za przyczynę umożliwiającą pozaregulaminowe przedłużenie doktoratu obecnemu czwartemu rocznikowi szkół doktorskich.

A w tej chwili, jakie największe wyzwania stoją przed młodymi naukowcami w Polsce? To głównie wyzwania finansowe?

Tak, to w dużej mierze różnorodne wyzwania finansowe, w tym kwestie stypendiów na bardzo niskim poziomie.

> *Teraz w związku ze zmianą rozporządzenia dotyczącego zmiany profesorskiej płacy minimalnej, te stypendia zwiększą się o 12,8 proc. Natomiast nadal przez pierwsze dwa lata nie będziemy przekraczali* **PŁACY MINIMALNEJ.**

eprasa.pl ed6d879631

Proszę powiedzieć, czym są i jak działają doktoraty wdrożeniowe?

To program, który prowadzi Ministerstwo Edukacji i Nauki. Doktorat wdrożeniowy jest świetną możliwością, bo powoduje podwójne „zatrudnienie” młodego naukowca, który jest zarówno pracownikiem firmy, która chce się rozwijać pod względem innowacyjnych technologii, jak i doktorantem konkretnej uczelni. Dzięki temu ma on dostęp do infrastruktury uczelni, jej zasobów naukowych i jej naukowców. Uczelnia wykłada środki na stypendium tej osoby i na jej badania, które są zwracane przez ministerstwo. Dzięki temu mamy naukowców, którzy nabierają doświadczania w branżowym środowisku, a dla tego branżowego środowiska rozwiązują problemy badawcze przy użyciu infrastruktury uczelnianej.

W mojej opinii to bardzo dobry program ze względu na niedostatki, jakie mamy w naszym kraju pod kątem kontaktów biznesu z nauką. Uważam, że administracja w dużej części naszych uczelni nie jest przy-

eprasa.pl ed6d879631

gotowana do możliwości współpracy z biznesem, a wykorzystanie infrastruktury badawczej uczelni dla potrzeb innowacji przemysłowych jest blokowane poprzez ociężałość administracji. To niezwykle istotne, żeby kadry uczelni widziały pozytywy takiej współpracy. W moim mniemaniu program jest naprawdę świetny koncepcyjnie. To jego piąta edycja i z każdą ewoluuje, a samych doktoratów wdrożeniowych jest coraz więcej.

Krajowa Reprezentacja Doktorantów stara się promować ten aspekt wdrożeniowości badań. W tym roku byliśmy wspólnie z Ministerstwem Edukacji i Nauki, Głównym Urzędem Miar i z Centrum Łukasiewicz głównym organizatorem konferencji „Kadry przyszłości. 5 lat doktoratów wdrożeniowych”. Staraliśmy się wyróżnić w konkursie najlepsze prace doktorantów wdrożeniowych, jak również dyskutować nad możliwościami rozwoju i potrzebami całego programu.

Co po doktoracie? Jakie drogi kariery stoją przed młodymi naukowcami, którzy już uzyskają dyplom

eprasa.pl ed6d879631

doktora? Czy mogą liczyć na wsparcie w znalezieniu dalszej pracy?

Problem jest wieloaspektowy. Do tej pory podkreślaliśmy, że nie wszyscy młodzi doktorzy znajdą miejsca na uczelni, ale i nie muszą, bo potrzebuje ich biznes. W coraz większej liczbie branż potrzeba ludzi z wykształceniem naukowym. To już nie tylko innowacyjne technologie, IT, inżynieria itp. Równie ważni są ludzie z warsztatem naukowym w branżach społecznych związanych z PR-em, socjologią, prawodawstwem czy bankowością. Jako Krajowa Reprezentacja Doktorantów mówimy o tym w ramach organizowanych przez nas targów pracy sektora innowacyjnych technologii Work&Science Forum. Jest też aspekt zmniejszającej się liczby doktorantów związany w dużej mierze ze spadkiem prestiżu zawodu nauczyciela akademickiego. Dlatego także uczelnie będą doktorów poszukiwać i starać się ich zatrzymać.

Ścieżek kariery dla młodych naukowców jest jednak coraz więcej. Coraz większego znaczenie nabiera kwe-

eprasa.pl ed6d879631

stia popularyzacji nauki. W czasie pewnego upadku autorytetu akademickiego i zalewu informacji z internetu potrzeba ludzi, którzy są w stanie popularyzować naukę prosto, ale rzetelnie.

Inną kwestią jest pozyskiwanie umiejętności naukowych potrzebnych w biznesie. Mamy w Polsce bardzo dużo świetnych start-upowców. Jest dużo innowacyjnych firm, które do rozwoju potrzebują nie tylko kadry naukowej, ale i menadżerskiej.

A jeśli ktoś zdecyduje się na karierę naukową, to jak ona współcześnie wygląda?

Niezwykle istotny jest aspekt podejmowania świadomej kariery naukowej. Kariera naukowa kojarzona z profesorami, którzy tylko urzędują na uczelni, prowadzą zajęcia i zgłębiają jakiś aspekt wiedzy, odchodzi nieco do lamusa. Mamy ogromne umiędzynarodowienie nauki, zespołów badawczych, sprzętu badawczego. Już teraz mówimy o sprzęcie i zespołach badawczych, które są niepowtarzalne nie tylko w skali kraju, ale i w skali Europy. To właśnie takie

eprasa.pl ed6d879631

centra napędzają współczesną naukę w największym stopniu.

> *Obecnie kariera naukowa wiąże się w bardzo dużym stopniu z* **UMIEJĘTNOŚCIAMI PRZYWÓDCZO-MENEDŻERSKIMI.** *Nie wystarczy już mieć świetnego tematu i być w nim ekspertem.*

Trzeba jeszcze pozyskać pieniądze na swoje badania, postarać się je wypromować, zbudować pewnego rodzaju markę, żeby być rozpoznawalnym nie tylko w kraju, ale i za granicą. W nauce są duże pieniądze, jest bardzo dużo różnego rodzaju programów wsparcia, ale trzeba mieć pomysł na rozwój własnej kariery.

I o tym, z czym obecnie wiąże się kariera naukowa, musimy zacząć edukować już nawet na wcześniejszych etapach przed studiami. Żeby wybór kariery naukowca był poparty wiedzą na temat tego, jak będzie ona wyglądać. Wtedy jest szansa, że oprócz satysfakcji naukowej, będzie to praca satysfakcjonująca pod względem

eprasa.pl ed6d879631

finansowym. Wydaje mi się, że czas osób zostających na uczelni z braku innego pomysłu na siebie przemija, gdyż konkurencja i umiędzynarodowienie na arenie naukowej są zbyt duże, żeby takie podejście zapewniło znalezienie dla siebie satysfakcjonującego miejsca.

Jakby miał pan dać jedną radę młodszym kolegom, którzy dopiero zaczynają doktorat, jeszcze do końca nie wiedząc, z czym to się będzie wiązało, to jakby brzmiała taka rada?

Jest bardzo prosta. Najważniejszy jest wybór promotora pod kątem relacji mistrz-uczeń, pod kątem możliwości pozyskania od tej osoby wiedzy i współpracy z nią. To jest wielokrotnie powtarzane w środowisku i młodych i dojrzałych akademików, że bez dobrych promotorów nie będzie dobrych doktorantów.

Doktorat ma być procesem, w którym kształcimy samodzielnego, dojrzałego naukowca. Naukowca, który jest w stanie prowadzić proces badawczy od pomysłu, poprzez pozyskanie finansowania i wykonanie tego projektu, aż po ocenę jego wyników i opublikowanie

eprasa.pl ed6d879631

ich w taki sposób, żeby dotarły do odpowiedniego gremium. Szkoła doktorska może oczywiście w tym pomagać, dawać pewnego rodzaju umiejętności warsztatowe, natomiast niezastąpiona jest rola osoby, która będzie to nadzorowała bezpośrednio. Jeżeli mogę dać jakąkolwiek radę młodym naukowcom, którzy chcą podejmować trud doktoratu, to oprócz tego, że muszą mieć na siebie własny pomysł, muszą znaleźć takiego promotora, co do którego będą przekonani, że mają czego się uczyć i chcą to robić.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”



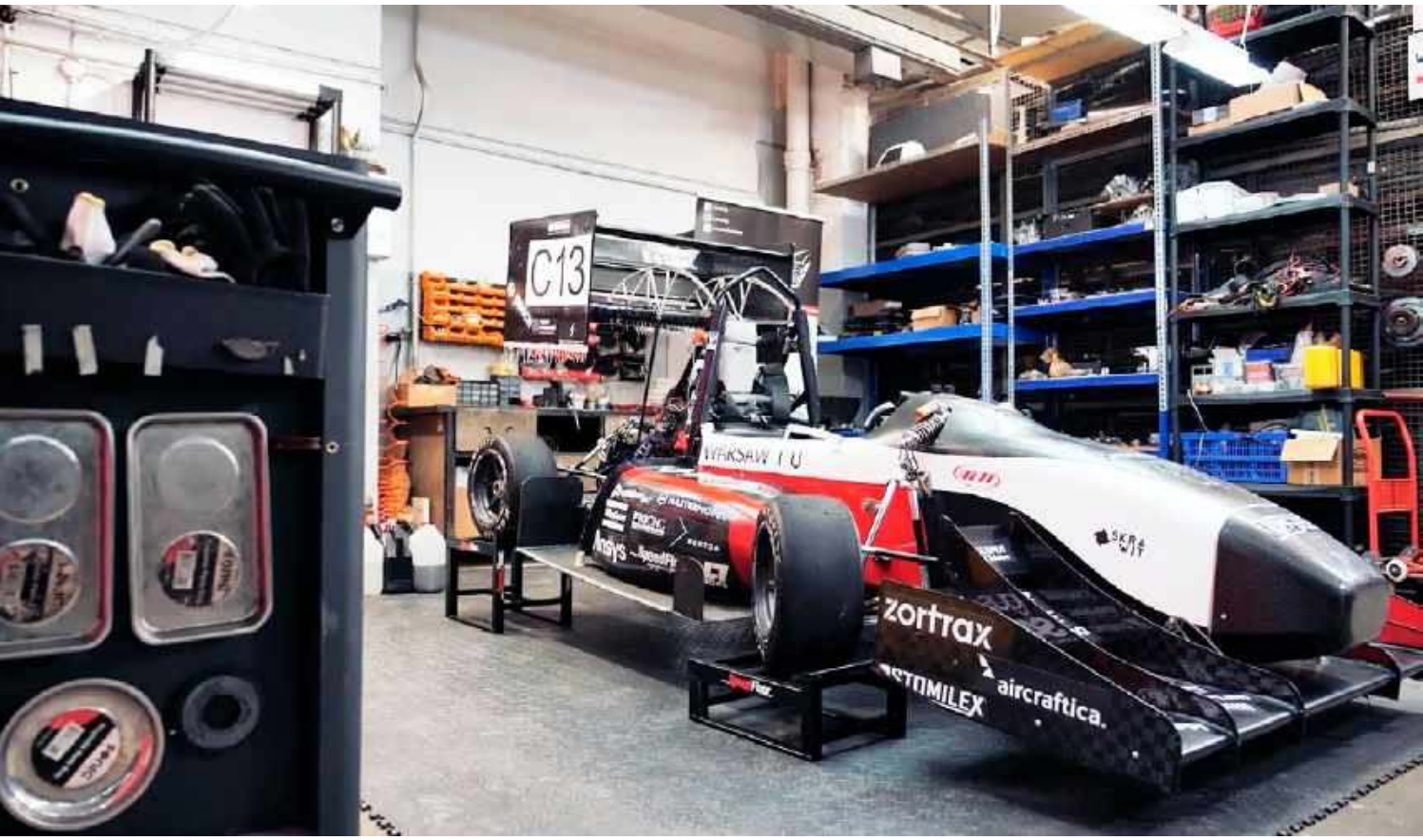
Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność



BUDUJĄ BOLIDY I SAMOLOTY. ODWIEDZILIŚMY ICH WARSZTATY

Bolid skonstruowany przez koło naukowe WUT Racing z Politechniki Warszawskiej

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Działalność w kołach naukowych pozwala studentom na **ZDOBYCIE DOŚWIADCZENIA W WYKONYWANIU NAUKOWYCH PROJEKTÓW I POZYSKIWANIU FUNDUSZY NA ICH REALIZACJĘ ORAZ ROZWINIECIE WIELU KOMPETENCJI** *cenionych przez pracodawców. W ramach cyklu „Nauka to polska specjalność” odwiedziliśmy dwa koła naukowe działające na Politechnice Warszawskiej – WUT Racing i SAE AeroDesign.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

Na Politechnice Warszawskiej istnieje ponad sto kół naukowych zorganizowanych przy kilkunastu wydziałach. Skupiają się na przeróżnych działaniach od projektowania miasta przyszłości do konstruowania marsjańskich łazików. W ramach cyklu „Nauka to pol-

eprasa.pl ed6d879631

ska specjalność” odwiedziliśmy dwa koła, które mogą się poszczycić wieloma osiągnięciami w swoich dziedzinach. To Międzywydziałowe Koło Naukowe WUT Racing – konstruktorzy wyścigowego bolidu, i Studenckie Międzywydziałowe Koło Naukowe SAE AeroDesign, zajmujące się budową zdalnie sterowanych samolotów.

WUT Racing, czyli jak stworzyć bolid

Głównym celem koła WUT Racing jest budowa bolidu, który startuje w odbywających się w wielu miejscach na całym świecie zawodach Formula Student. Członkami koła jest 88 osób, przede wszystkim studentów Politechniki Warszawskiej, ale także innych warszawskich uczelni. – To jedno z największych kół naukowych na Politechnice Warszawskiej – mówi nam prezes koła Kamil Rusek.

Członkowie koła zajmują się wszystkimi elementami, które są potrzebne do udziału w zawodach, a więc nie tylko zaprojektowaniem i konstrukcją bolidu oraz

eprasa.pl ed6d879631

kierowaniem nim, ale także m.in. logistyką, kontaktami z mediami, prowadzeniem social mediów i, co chyba najważniejsze, pozyskaniem funduszy na działalność koła z różnych programów wsparcia i od sponsorów. – Wartość bolidu, który za mną stoi, to około 400 tysięcy złotych – podkreśla Rusek, pokazując nam ostatnią konstrukcję.

> *Same zawody Formula Student mają sprawdzić umiejętności studentów* **UCZELNI TECHNICZNYCH Z CAŁEGO ŚWIATA.**

Odbywają się w trzech kategoriach, w których zespoły konstruują odpowiednio bolidy spalinowe, elektryczne lub autonomiczne. Zespół WUT Racing startuje w kategorii bolidów spalinowych.

– Zawody podzielone są na dwie części. W pierwszej części oceniane są umiejętności twarde, w tym umiejętności inżynierskie, ale też umiejętności związane z prowadzeniem biznesu i kosztorys naszego projektu

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

– mówi nam Krzysztof Ziemba, lider działu technicznego. – Druga część zawodów to część dynamiczna, w której nasze konstrukcje są sprawdzane na torze.

Zaczyna się to od inspekcji technicznej, czyli sprawdzenia zgodności rozwiązań technicznych z regulaminem zawodów, a następnie odbywają się testy hamowania, przyśpieszania, jeżdżenia po okręgu. Końcową częścią zawodów są kwalifikacje i wyścig. Wszystkie te konkurencje są oceniane na punkty i według punktacji zespoły są klasyfikowane – dodaje.

Maksymalna prędkość bolidu to ok. 140 kilometrów na godzinę. – Dlaczego tak mało? Bo zawody, w których starujemy, odbywają się przede wszystkim na torach sprawnościowych, nie wyścigowych, na których ciężko osiągnąć wyższe prędkości – mówi Ziemba, wskazując, że możliwości konstrukcji bolidu są szczegółowo określone przez sam regulamin, który co roku ewoluuje, a bolid musi być na bieżąco dostosowany do zmian.

– Kierowcy jeżdżący na torach nie mogą być kierowcami zawodowymi. To wyzwanie dla nas, żeby nauczyć

eprasa.pl ed6d879631

się nie tylko projektować takie bolidy, ale także nimi jeździć. Na zawody wybieramy oczywiście jak najlżejszych kierowców, żeby osiągi bolidu nie były tłumione przez masę kierowcy – śmieje się Ziemba.

Członkowie koła zyskują wiele umiejętności dzięki działalności w nim, w tym oprócz inżynierskich także takie jak umiejętność pracy w grupie, komunikacji czy pozyskiwania współprac biznesowych. – Pieniądze pozyskujemy z różnego rodzaju grantów, które oferuje Ministerstwo Edukacji i Nauki, a także uczelnia w ramach różnego rodzaju programów wsparcia działalności studenckiej. Jednak ważnym elementem naszej działalności jest również pozyskiwanie sponsorów – podkreśla koordynator działu PR Jakub Jóźwiak.

Oprócz samych zawodów studenci z WUT Racing jeżdżą na różnego rodzaju targi, na których pozyskują sponsorów, rekrutują nowych członków koła i mogą poznać potencjalnych pracodawców. – Działalność w kole to jedna z najlepszych okazji na to,

eprasa.pl ed6d879631

żeby zdobyć doświadczenie, które jest później doceniane przez przyszłych pracodawców – wskazuje Jóźwiak.

SAE AeroDesign - konstruktorzy samolotów od ponad 30 lat

Drugie koło, które odwiedziliśmy w ich warsztacie, to Studenckie Międzywydziałowe Koło Naukowe SAE AeroDesign, którego członkowie od ponad 30 lat zajmują się budową różnego typu zdalnie sterowanych samolotów. Sama nazwa koła pochodzi od odbywających się co roku w USA zawodów SAE AeroDesign, w których koło bierze udział od początku swojego istnienia.

– Nasze koło obecnie liczy 90 osób – mówi nam przewodniczący koła Bartosz Zięzio. – Członkami koła są studenci z całej Politechniki Warszawskiej. To w głównej mierze pasjonaci lotnictwa, piloci, ale nie tylko. Przyjmujemy każdego, kto jest chętny pomóc nam w budowaniu samolotów – dodaje

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Koło jest podzielone na cztery główne sekcje, które są określone przez samoloty, jakie budują studenci. To konstrukcje w klasach regular, micro, advance oraz aircargo.

> *– Nasi członkowie po ukończeniu przygody z naszym kołem są w stanie* **OD POCZĄTKU DO KOŃCA** *zbudować, zaprojektować, ale także wykonać, statek powietrzny*

– mówi Zięzio. – Uczymy ich, jak wykonać analizy masowe, wytrzymałościowe, aerodynamiczne i w jaki sposób wykonać samolot nie tylko w 3D, ale i w rzeczywistości – podkreśla. – To, czego uczymy członków naszego koła, pozwala im później z łatwością znaleźć dobry staż czy dobrą pracę – wskazuje.

Studentów z SAE AeroDesign zapytaliśmy również o finansowanie ich projektów. – Otrzymujemy wiele grantów, w tym granty ministerialne z takich programów jak „Najlepsi z najlepszych”, czy „Studenckie koła naukowe tworzą innowacje”. Dodatkowo otrzymujemy

eprasa.pl ed6d879631

granty z uczelni, jak również środki od sponsorów – wskazuje Zięzio.

Na zawody - do Ameryki

Wiceprzewodniczący koła Maciej Kupras opowiedział nam, jak wyglądają zawody SAE AeroDesign, na które przedstawiciele koła co roku udają się do Stanów Zjednoczonych. – Przygotowanie do zawodów zaczyna się od przeczytania regulaminu, sprawdzenia, co jest dozwolone i co przyniesie nam największą korzyść punktową – wskazuje.

Celem zawodów jest samodzielne zaprojektowanie i zbudowanie zdalnie sterowanych samolotów o jak największym udźwigu. Same zawody odbywają się w trzech klasach – regular, micro oraz advanced. W klasie regular zakazane jest stosowanie kompozytów włóknistych, a punkty zdobywa się za przewieziony ładunek statyczny, czyli metalowe płytki, oraz przewiezienie określonego gabarytu, którym ostatnio były piłki do piłki nożnej. W klasie micro, czyli małych samolotów punkty

eprasa.pl ed6d879631

otrzymuje się nie tylko za przewieziony ładunek statyczny, ale i za ładunek niestandardowy, którym obecnie są pudełka w kształcie pudełek od pizzy. A klasa advanced polega na zaprojektowaniu i zbudowaniu samolotu, który jest w stanie wykonywać określone wcześniej misje w autonomiczny sposób.

– Zwykle do Stanów Zjednoczonych lecimy na kilka dni przed samymi zawodami, żeby móc odpowiednio przygotować samoloty, złożyć je i wykonać loty testowe. W samych zawodach w tym roku brało udział 70 drużyn z całego świata – opowiada Kupras. – Na zawodach oprócz wykonania wielu lotów, które są punktowane przez sędziów, bardzo istotną kwestią jest również wykonanie raportu z tworzenia samolotu oraz prezentacja techniczna konstrukcji przed sędziami. Samolot musi również przejść kontrolę techniczną, żeby sędziowie upewnili się, że konstrukcja jest zgodna z regulaminem – dodaje.

Oprócz zawodów SAE AeroDesign w USA, w ostatnim roku członkowie koła startowali także w zawodach

eprasa.pl ed6d879631

Nauka to polska specjalność

Air Cargo Challenge, których ostatnia edycja odbyła się w Monachium. Koło pojawia się również na wielu wydarzeniach zarówno uczelnianych, jak i ogólnokrajowych wydarzeniach lotniczych.

Działania obu kół można na bieżąco śledzić w ich mediach społecznościowych.

REPORTAŻ W WERSJI WIDEO ZNAJDZIESZ NA YOUTUBIE WPROST

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



Better Health, Brighter Future

Takeda jest globalną firmą biotechnologiczną z siedzibą w Japonii, opierającą swoją działalność na pracach rozwojowych, zaangażowaniu w odkrywanie i dostarczanie zmieniających życie terapii w czterech obszarach: onkologii, rzadkich chorób genetycznych i hematologii, neurologii oraz gastroenterologii.

Prowadzimy też ukierunkowane inwestycje badawczo-rozwojowe w terapie osoczopochodne oraz szczepionki. W pracy kierujemy się naszymi zobowiązaniami wobec pacjentów, ludzi i planety.

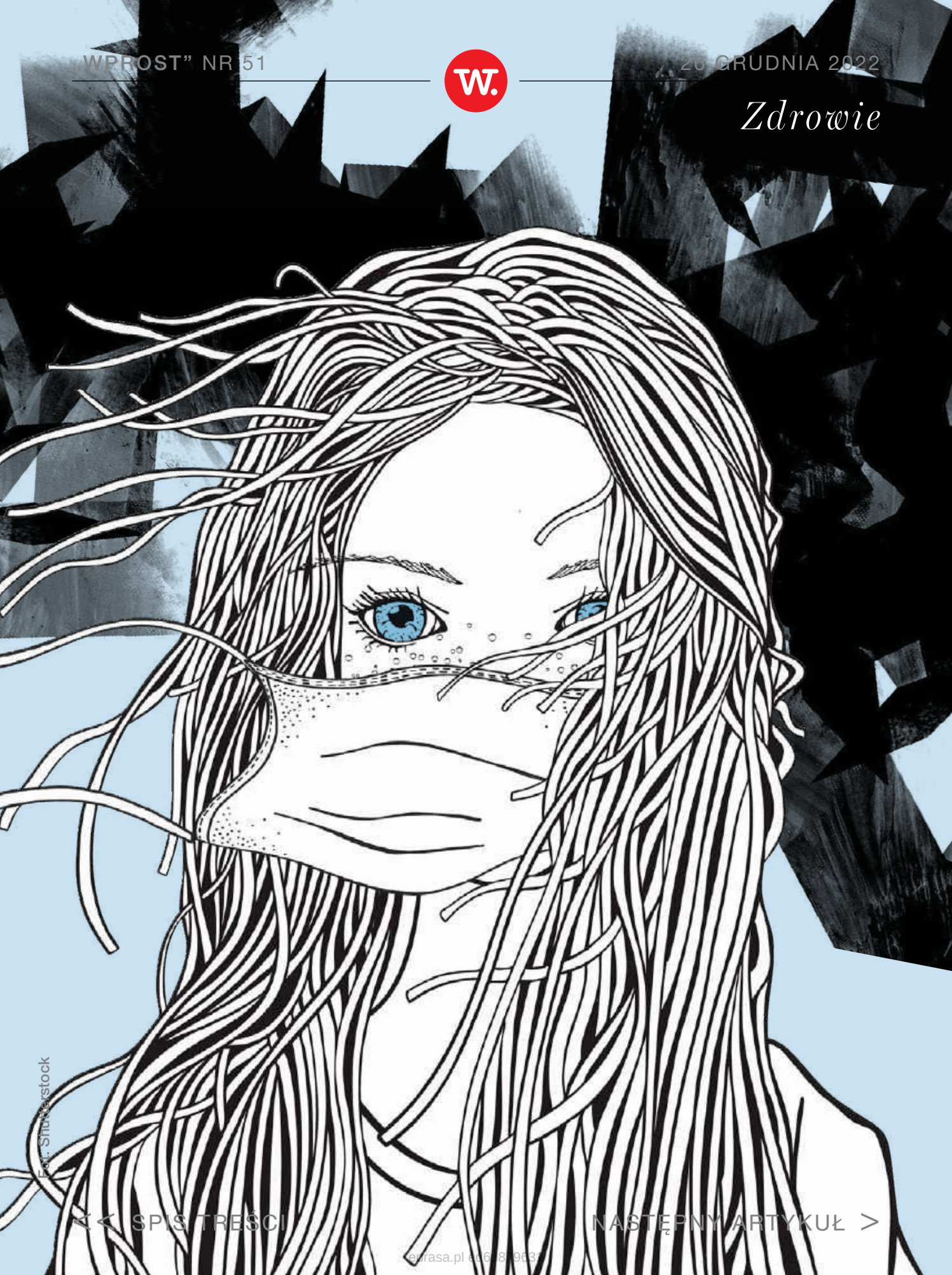
C-ANPROM/PL/GEN/0085, 10/2022

Copyright® 2022 Takeda Pharmaceutical Company Limited.
Wszelkie prawa zastrzeżone.
Wszystkie znaki handlowe są własnościami ich prawowitych właścicieli.

www.takeda.com

eprasa.pl ed6d879631

Zdrowie



Fot. Shutterstock

SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

egrasa.pl 606 8 963

ARMAGEDON W PRZYCHODNIACH

– Mamy epidemie wyrównawcze, które są konsekwencją ostrego lockdownu. Lockdown jest potrzebny, ale nie tak ostry, co widać dziś po Chinach. Jednak nasza sytuacja jest bardzo podobna. **TO OSTATNI DZWONEK, BY SIĘ SZCZEPIĆ** *– mówi* **DR MICHAŁ SUTKOWSKI**, *prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Nie sposób dostać się do lekarza, zapełnione przychodnie, oddziały dziecięce. Ile osób codziennie Pan przyjmuje?

Kilkadziesiąt. Bardzo dużo osób choruje. Od wielu lat pracuję jako lekarz i jeszcze takiego sezonu infekcyjnego nie widziałem. Choruje bardzo dużo dzieci – co też jest zadziwiające, bo zwykle w przychodniach le-

eprasa.pl ed6d879631

karzy rodzinnych proporcje układały się tak, że wśród pacjentów przeważali dorośli. Dziś jest bardzo dużo zachorowań szczególnie u dzieci.

Dlaczego ten sezon jest tak wyjątkowy pod względem liczby zachorowań? To efekt lockdownu i mniej-



Michał Sutkowski

– dr nauk medycznych. Specjalista medycyny rodzinnej i chorób wewnętrznych. Prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych, Rzecznik Prasowy Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce. Autor publikacji prasowych, popularyzator zagadnień medycyny i sportu. Jako ekspert do spraw medycznych współpracuje z licznymi stacjami radiowymi i telewizyjnymi.

eprasa.pl ed6d879631

szej liczby zachorowań na choroby inne niż COVID-19 w ostatnich dwóch latach?

To jest epidemia wyrównawcza, związana z tym, że wtedy, kiedy izolowaliśmy się i chodziliśmy w maseczkach, zachorowań na wszystkie choroby infekcyjne było mniej. To są konsekwencje ostrego lockdownu. Lockdown jest potrzebny w czasie epidemii, ale nie tak ostry. Widać do choćby dziś na przykładzie Chin. Polityka „zero tolerancji dla COVID-19” powoduje, że teraz będzie tam bardzo wiele zachorowań, zwłaszcza że stosunkowo niewielki procent osób jest tam zaszczepionych.

Sytuację w Chinach można dziś porównać do sytuacji w której jesteśmy: mamy relatywnie małą liczbę osób zaszczepionych przeciw COVID-19, szczególnie w grupach osób starszych, a przecież ta szczepionka jest przede wszystkim ważna dla nich. Niewiele osób jest zaszczepionych przeciw grypie: do dziś to ok. 650 tys. osób. Dramatycznie mało.

Dziś ta duża liczba zachorowań to grypa czy COVID?

eprasa.pl ed6d879631

Jest bardzo dużo infekcji grypopodobnych, chorób przeziębieniowych. Mamy 130-180 tys. zakażeń tygodniowo: bardzo dużo jak na koniec grudnia. Są zachorowania na COVID-19, grypę, jednak najwięcej jest zakażeń RSV, „starymi” koronawirusami, przeważa paragrypa, wirus Coxackie.

> *RSV jest niezwykle niebezpiecznym wirusem, gdyż atakuje dolne drogi oddechowe –* **SZCZEGÓLNIE U DZIECI I OSÓB STARSZYCH.**

Jest bardzo niebezpieczny: u małych dzieci może powodować zapalenie oskrzelików, a także zapalenie płuc. Zapalenie oskrzelików to bardzo ciężka choroba, u małego dziecka nawet cięższa niż zapalenie płuc. Bardzo dużo mamy takich pacjentów w poradni, wiele osób testujemy: bardzo przydaje się możliwość zastosowania szybkich testów, jak Strep test (w kierunku paciorkowca), CRP, wykonujemy też testy covidowe.

eprasa.pl ed6d879631

650 tys. osób zaszczepionych przeciw grypie to faktycznie niewiele. Dlaczego tak bardzo nie chcemy się szczepić? W 2020 roku, gdy nie było jeszcze szczepionek przeciw COVID-19, na szczepionki przeciw grypie trzeba było się zapisywać w aptekach. Każdy chciał się zaszczepić.

Niestety, przewidywałem, że tak będzie. Jako społeczeństwo mamy tak „serdecznie dosyć” szczepień, infekcji, pandemii, COVID-19, że kompletnie sobie „odpuściliśmy”.

Ze smutkiem stwierdzam, że miałem rację. Psychologicznie jest to uzasadnione, to element wyparcia, jednak medycznie to zupełnie nieuzasadnione. Powinniśmy się szczepić, bo było wiadomo, że przyjdzie epidemia wyrównawcza, zarówno infekcji niecovidowych, jak COVID-19. Dlatego jesteśmy w bardzo podobnej sytuacji jak Chińczycy. A to, co najgorsze, jeszcze przed nami. To już ostatni moment, żeby się zaszczepić.

Czy nie jest już za późno? Nie lepiej już teraz „przeczekać”, bo najlepszy czas na zaszczepienie był w październiku?

eprasa.pl ed6d879631

Nie jest za późno. Powinniśmy szczepić się przeciw grypie, a osoby powyżej 50. roku życia powinny zaszczepić się przeciw pneumokokom, uzupełnić kalendarz szczepienia dzieci. Powinniśmy też zwiększać swoją odporność, właściwie lecząc swoje choroby przewlekłe – nadciśnienie, cukrzycę, choroby serca, niewydolność nerek. Właściwe leczenie chorób przewlekłych to budowanie odporności.

Konieczna jest też właściwa dieta, dużo ruchu, jak najwięcej przebywania na świeżym powietrzu, dbałość o sen. Trzeba to robić na co dzień, nie ma innej możliwości budowania swojej odporności. To proste rzeczy, ale najważniejsze.

Teraz szczepionka będzie nas jeszcze bardziej chronić niż gdybyśmy zaszczepili się na początku października, ponieważ liczba przeciwciał odpornościowych zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. Zaszczepienie się przeciw grypie teraz ma sens, gdyż grypa – prawdziwa grypa, nie paragrypa – dopiero przed nami.

Jakie szczepienie poleciłby Pan osobie, która jeszcze w tym sezonie się nie zaszczepiła? Tych polecanych

eprasa.pl ed6d879631

jest kilka. Która jest najważniejsza? Grypa, COVID-19, pneumokoki - jeśli jest to osoba starsza?

Można zaszczepić się równocześnie szczepionką przeciw grypie i przeciw COVID-19, a później – przeciw pneumokokom. Nie ma się czego obawiać, przecież np. dzieci szczepimy często równocześnie przeciw pięciu, sześciu chorobom. Jeśli ktoś się obawia, może zrobić dwutygodniowy odstęp między szczepionką przeciw grypie i przeciw COVID-19, choć tak naprawdę nie ma to medycznego uzasadnienia.

Dawki szczepień przeciw COVID-19 trzeba uzupełniać, gdyż liczba przeciwciał spada.

> **POWINNIŚMY SIĘ SZCZEPIĆ,** *powinniśmy też szczepić dzieci, tymczasem w punkach szczepień mamy zero zainteresowania.*

Tak jakbyśmy uważali, że problem się skończył, że epidemia i zakażenia to już jest temat, który przerobiliśmy i na najbliższe 20 lat mamy spokój!

eprasa.pl ed6d879631

Nic bardziej błędnego, życie płynie dalej, wirusy świetnie się przystosowują, będziemy mieć jeszcze dużo niespodzianek. Popatrzmy na to, co dzieje się w Chinach, na symulacje, które mówią o milionie zgonów, bo liczba osób zaszczepionych jest niewielka, a polityka lockdownu była zbyt restrykcyjna.

Powinniśmy się uczyć. Jak mówił Nelson Mandela: człowiek albo wygrywa albo się uczy. Jeśli nie możemy wygrać z wirusami, to chociaż się uczmy.

Wiele osób nie szczepi się z obawy, że zachoruje albo uważa, że szczepionka nic nie da. Jak przekonałby Pan do zaszczepienia się osobę, która obawia się szczepienia,?

Zawsze podaję argumenty medyczne. Kluczem jest bezpośrednia rozmowa, żeby pacjent poczuł, że chcę go przekonać dla jego dobra, że robię tak samo: szczepię siebie, swoją rodzinę. Atmosfera takiej rozmowy potrafi wiele zmienić. A zatem najważniejsza jest merytoryczna rozmowa o korzyściach, ale też powiedzenie, że nawet po szczepieniu można zachorować na grypę, jednak przebieg będzie łagodniejszy, nie będzie

eprasa.pl ed6d879631

po niej powikłań, np. kardiologicznych, pulmonologicznych, neurologicznych – bo takie mogą się pojawić po grypie. Innej osobie do przekonania się potrzebne emocje, czasem nawet mocne. Np. powiedzenie, że na moich rękach umierał pacjent, który miał 35 lat i niewydolność serca z powodu zapalenia mięśnia sercowego po grypie.

Lekarz rodzinny, znając życie i swoich pacjentów, jest w stanie do każdego znaleźć jakąś furtkę. Problemem jest to, że do 30-40 proc. osób jako lekarze rodzinni nie docieramy. Dlatego o zdrowiu, o tym jak o nie dbać, powinni mówić wszyscy: lekarze, media, ale też może np. koło gospodyń wiejskich, ksiądz... Trzeba znaleźć klucz do tych osób, do których jeszcze nie dotarliśmy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



Innowacyjne terapie dla pacjentów onkologicznych.

Poszukujemy ich z pasją.

Ponad **19 milionów osób** na świecie **w 2020 roku** dowiedziało się, że choruje na nowotwór[1].
W Polsce taką diagnozę usłyszało ponad **200 tysięcy pacjentów**[1,*].

Walka z nowotworami to jedno z największych wyzwań współczesnej medycyny.

Zrozumienie roli układu odpornościowego w leczeniu pacjentów onkologicznych przyczynia się do rozszerzania opcji terapeutycznych.

Realizujemy badania kliniczne w ponad 30 typach nowotworów, a nasz zespół dokłada wszelkich starań, aby droga od odkrycia do podania leku była jak najkrótsza i każdy pacjent otrzymał dostęp do nowych możliwości leczenia i więcej czasu z bliskimi.

Jesteśmy dumni z dostarczania przełomowych, innowacyjnych terapii w onkologii. Wierzymy, że nasza praca to znacznie więcej niż poszukiwanie nowych leków.

To przede wszystkim nowe perspektywy leczenia i wydłużenie życia pacjentów.

* Zgodnie z Narodową Strategią Onkologiczną spodziewamy się, że ta liczba znacząco wzrośnie w przyszłych latach[2].

1. International Agency for Research on Cancer, Globocan 2020.
2. Program wieloletni pn. NARODOWA STRATEGIA ONKOLOGICZNA na lata 2020–2030.

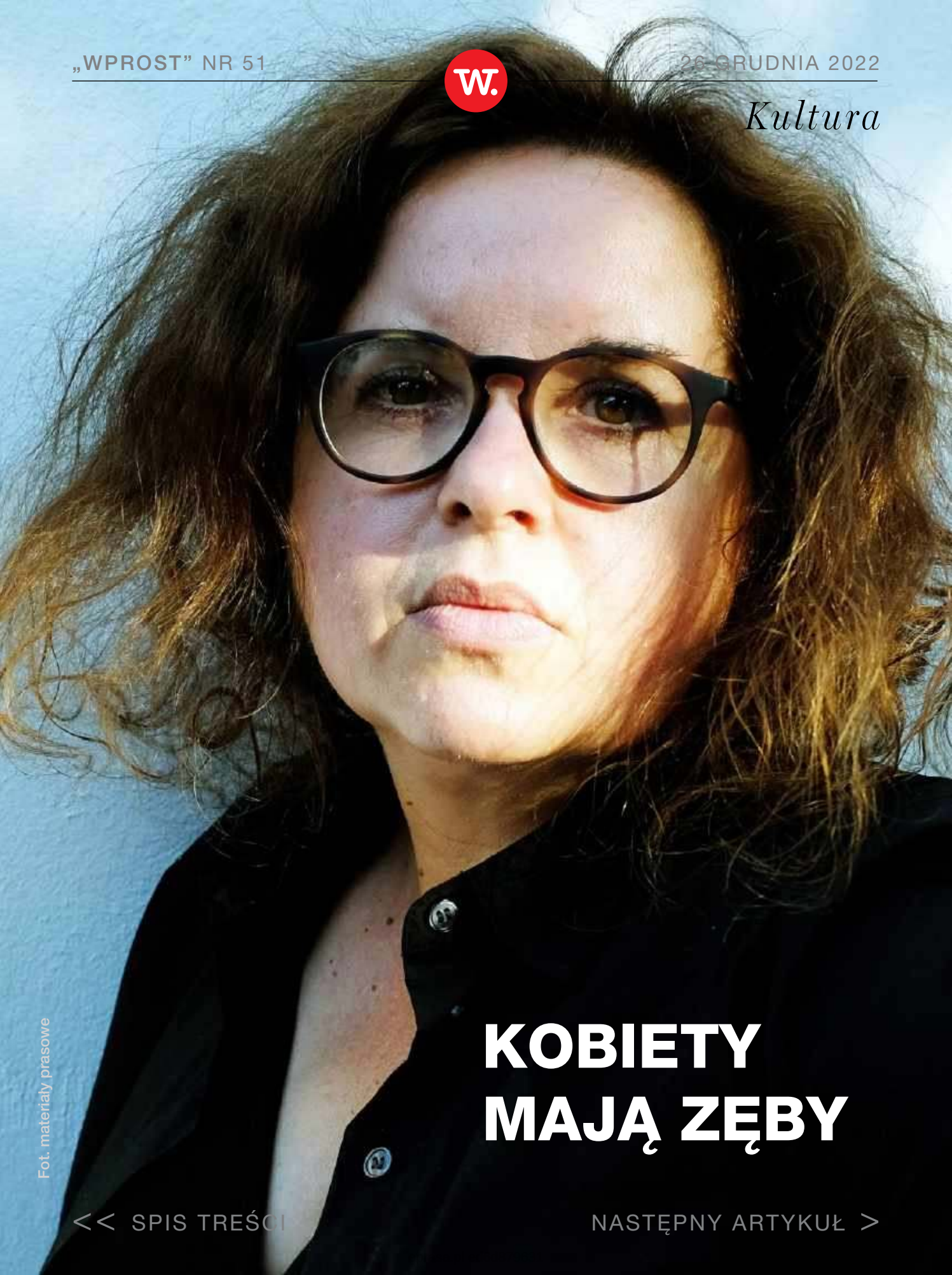
® Zastrzeżona nazwa handlowa Merck & Co, Inc., Rahway, NJ, USA
© Zastrzeżone prawa autorskie MSD Polska Sp. z o.o.

2024-09-PL-NON-00587 (wyd. 09.2022)

MSD ONKOLOGIA

MSD INVENTING FOR LIFE

eprasa.pl ed6d879631



KOBIETY MAJĄ ZĘBY

Fot. materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Powieść roku! Pisanie, że to jest najlepsza polska powieść tego roku jest oczywiście ryzykowne. **LITERATURA, A SZERZEJ SZTUKA, TO NIE SPORT, GDZIE WSZYSTKO DA SIĘ ZMIERZYĆ.** *Ale jestem przekonany, że nowa powieść* **ZYTY RUDZKIEJ** *jest właśnie taką powieścią. Już jej tytuł jest intrygujący: „Ten się śmieje, kto ma zęby”. A reszta jest porywająca.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

Zyta Rudzka w młodości próbowała sił w poezji i niewiele po dwudziestce debiutowała w 1985 roku tomikiem wierszy. Ale pasmo jej sukcesów zaczęły się kiedy w1993 roku ukazała się jej pierwsza powieść, „Białe klisze”, od razu uhonorowana prestiżowymi nagrodami. I została przy prozie.

eprasa.pl ed6d879631

Kobieta sukcesu

W latach dziewięćdziesiątych wydała kilka powieści – wszystkie nagradzane, albo nominowane do ważnych nagród artystycznych. Kiedy po przełomie wieków zajęła się dramatami teatralnymi historia się powtórzyła – posypały się nagrody. Oczywiście z prozy nie zrezygnowała, ale w następnych latach pisała ją już z mniejszą intensywnością, choć nie mniejszymi sukcesami.

Nie ma wątpliwości: to kobieta sukcesu. Dziwić jednak może, że mimo tych wszystkich nagród literackich, jednak nie przebiła się do mainstreamu i pozostając pisarką wybitną, znana jest tylko koneserom literatury. Trudno to wyjaśnić. Tematy wybiera „niekomercyjne”, bo na przykład sporo pisze o starości? Nie dba o popularność, bo nie jest jej ona potrzebna? A może po prostu jest tak, że literacka wybitność nie łączy się z popularnością i trzeba się najpierw stać klasykiem – w końcu historycy literatury dobrze wiedzą, że pierwsze wydanie np. „Pana Tadeusza” było, delikatnie mówiąc, skromne i musiało upłynąć trochę czasu, by utwór Mic-

eprasa.pl ed6d879631

kiewicza stał się tym właśnie „Panem Tadeuszem”, który jest polskim „nadutworem”, a autor wieszczem. Literacka łaska na pstrym koniu jeździ.

Monolog kobiety

Niedawno wydana powieść Rudzkiej „Ten się śmieje, kto ma zęby” zaistniała najpierw jako teatralny monodram pod tym samym tytułem, który zdobył nagrodę w Konkursie Sztuka Monodramu zorganizowanym w 2010 roku przez Laboratorium Dramatu. Teraz jest powieściowym monologiem. O swoim życiu opowiada czytelnikowi pełna witalności kobieta, Wera, „fryzjerka męska” ze sfałszowanym dyplomem zawodowym. Już tylko to ją określa – to kobieta, która zrobi wszystko, by zmienić swoje życie na lepsze po ucieczce od wiejskiej biedy rodzinnej. I robi. Tyle, że w momencie kiedy rusza jej opowieść o sobie samej, dużych możliwości już nie ma.

Straciła wszystko co miała, oprócz wewnętrznej siły i chęci, by „jeszcze ładnie pożyć”. Straciła swój zakład fryzjerski – zostały jej tylko cud nożyczki, które zawsze ma przy sobie. Straciła męża, który kiedyś był dżoke-

eprasa.pl ed6d879631

jem i zdobywał seryjnie puchary. Traci zgromadzone dobra, bo wyprzedaje się, żeby przeżyć.

> **POZOSTAŁA JEJ TYLKO DUMA,** *wyrażana na miarę jej lichych możliwości – nie będzie pracowała w cudzym zakładzie.*

„Nikt nad głową mi stał nie będzie – mówi. – To ja nad łbem stoję. Ja innym łeb suszę”.

Wera to ucieleśnienie kobiecej siły, co Rudzka podkreśla różnymi szczegółami powieści. Choćby tym, że jest kobietą fizycznie okazałą, która opisuje swoje pośladki jako globusy, a i „cyce” im, jak mówi, nie ustępują. Mimo niewiadomej liczby lat, łatwo jej wierzymy, że jest jeszcze osobą pełną urody, co potwierdza świetnym zdaniem: „Uroda leży głęboko w mojej naturze”.

Słabi faceci

Pytanie, które się rodzi w trakcie lektury powieści jest takie: dlaczego „okaz” tak bujnej kobiecości wybrał

eprasa.pl ed6d879631

sobie na męża chudziutkiego, malutkiego dżokeja? Ona nam mówi, że podobają jej się „ludzie, co innym się nie podobają”, w co możemy wierzyć, ale nie musimy, bo to jednak dość oryginalne podejście do spraw damsko-męskich. Lecz stoi za tym pomysł autorki, żeby skontrastować tę kobiecą siłę z rachityczną męskością: duża kobieta kontra malutki mężczyzna, ona żyje i chce żyć pełnią życia – on zmarł cichutko w swoim łóżku.

Zresztą faceci są w powieści słabym elementem. Dżokej, kiedy już nie mógł być dżokejem, zapadł się w sobie, siedział tylko albo leżał i jego aktywność spadła do zera. I to nie ma nic wspólnego z powierzchownością. Przystojny krawiec bieliźniany, specjalista od biustonoszy też popadł w apatię, kiedy musiał zamknąć swoją pracownię i pewnie by nie przeżył, gdyby nie zajmująca się nim siostra. Faceci są po prostu gatunkiem wymierającym, a w każdym razie słabszym i zdanym na pomoc kobiet, by przetrwać. I coraz mniej potrzebnym – przecież największą miłością Wery jest wspominana przyjaciółka, nie zmarły mąż.

eprasa.pl ed6d879631

A nawet jak już facet umrze to tylko kłopot z nim. Osią opowieści Wery jest zabieganie, by mimo biedy godnie pochować dżokeja. Wędruje zmęczona, z przygarniętym bezdomnym psem, śladami swojego poprzedniego życia, by sprzedać zegarek po ojcu, jedyną rzeczą, jaka pozostała jej po lepszych czasach. Odwiedza dawnego ko-



Zyta Rudzka
„Ten się śmieje, kto ma zęby”
Wydawnictwo WAB

eprasa.pl ed6d879631

chanka, spotyka znajomego lekarza i zdobywa buty, w których zmarły mąż ma się udać w drogę do innego świata, zdobywa pieniądze na stypę, której będzie jedynym uczestnikiem. A po niej, najedzona, wykąpana obejrzała świat za oknem i wyszła z domu. O tym powiadamia ostatnie zdanie powieści. I już wiemy, że się nie poddała tylko rusza ku lepszej przyszłości.

Powieść Rudzkiej, mimo mało pięknej scenerii, w której rozgrywa się jej akcja, jest piękną powieścią o marzeniach i żywotnej sile. Smutne tylko, że mężczyźni są słabi, ale nadzieja w silnych kobietach, które dadzą radę wszystkim kłopotom i nie dadzą się złamać przeciwnościom.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



ŻYJEMY ODREALNIENI, ODŁĄCZENI

Fot. CANAL+

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Gdy widzę straż miejską, szukam wzrokiem policji, żeby się ratować, co jest absurdem, bo w naszym kraju historycznie niezbyt przepadamy za policją. To też jest dziwne, że **PRZYZWOLENIE NA TO, ŻE POLICJA JEST „BE”, NADANE JEST GDZIEŚ Z GÓRY, MAMY TO W DNA,** *w tym kraju, w narodzie, nie da się z tym walczyć –* **MÓWI AKTOR MICHAŁ ŻURAWSKI.**



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Niezmiennie zachwyca pana myślenie o duchowości na Podlasiu, gdzie kręcony był 3. sezon serialu „Kruk”? Odkrył pan przy okazji tego sezonu coś nowego w tej materii?

U mnie nigdy nie było rozróżnienia między duchowością a realizmem; zawsze wiedziałem, że to jest nierozerwalnie połączone. A takie spotkania jak przy tej

eprasa.pl ed6d879631

produkcji, ze scenarzystą Jakubem Korolczukiem, czy reżyserem Maciejem Pieprzycą, tylko mnie w tym przekonaniu utwierdzają. To, co napisał Korolczuk, to jest coś magicznego i ludowego, ale bez tej duchowości nie byłoby człowieka. My sobie teraz o tym opowiadamy podczas wywiadu, siedząc w hotelu, w Polsce, w dużym mieście, ale tak naprawdę to, jak żyjemy w miastach, to jest coś nienaturalnego.

Powrót do ludowości, do duchowości, to jest powrót do naturalnej energii człowieka i fajnie, że jest to w tak zawoalowany sposób pokazane w „Kruku”. Przy okazji

---

Michał Żurawski

– aktor teatralny i filmowy. Absolwent warszawskiej Akademii Teatralnej. Debiutował w Teatrze Narodowym, występował w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. Jego filmografia liczy kilkadziesiąt pozycji (głównie role drugoplanowe). Gwiazdą stał się po występie w serialu „Król”. Dobrą passę kontynuuje główną rolą w serialu „Kruk. Szepty słychać po zmroku” oraz jego kontynuacji „Kruk. Czorny woron nie śpi”. Premiera trzeciego, finałowego sezonu serialu „Kruk. Jak tu ciemno” odbyła się 9 grudnia (Canal+ Premium oraz na canalplus.com).

eprasa.pl ed6d879631

tego sezonu odkryłem, że można współpracować z ludźmi trzeci sezon i się nie pozabijać, wszystko może być wspaniale, i to też jest związane z duchowością, z tym, co wytworzyliśmy podczas tej już 6-letniej pracy razem.

6 lat bez żadnych konfliktów – to jest rzadkie i uważam to za największy sukces, biorąc pod uwagę moją naturę.

Jak żyjemy w miastach? Odrealnieni, zabetonowani?

Żyjemy odrealnieni, odłączeni. Jak można siedzieć całe życie w murach, w budynku i uważać, że wszystko jest fajnie? Tak się nie da. Od kiedy człowiek wymyślił, że nie musi podróżować, bo ma pszenicę, więc może się osiedlić, zbudować miasta i mieć wszystko na miejscu, wszystko się zepsuło. Człowiekowi, który wychodzi rano na łąkę i słyszy śpiew ptaków, często nagle łzy same ciekną i to jest najczystsza duchowość według mnie.

Nie chcę być tutaj obrazoburczy, ale uważam, że każdy z nas jest synem bożym, córką bożą, dzieckiem bożym, ale to wszystko, co religie zawierają w swoich kanonach, jest do wywalenia do kosza, i zapomnienia o tym.

eprasa.pl ed6d879631

Z całym szacunkiem dla ludzi, którzy nieśli te idee, mówię tu o Chrystusie, Mahomecie – wszyscy ci przywódcy religijni, to nie byli żadni przywódcy, tylko po prostu mądrzy ludzie, którzy żyli w zgodzie z naturą i tyle. Wkurza mnie, szczególnie w dzisiejszych czasach, na przykładzie Polski, kraju, w którym płacę podatki, że

> *rządzi nami partia, która* **ODWOŁUJE SIĘ DO WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH,** *a to, co robią z wartościami chrześcijańskimi nie ma w ogóle nic wspólnego.*

To, co robi kościół również. Do tego doprowadziło nas dzisiejsze Państwo, że albo jesteś wierzący, albo jesteś religijny. Ja nie będę mówił, czy jestem wierzący czy religijny, bo to nikogo nie powinno interesować, więc dlaczego to jest włączane w sferę publiczną, zamiast zostać w sferze prywatnej, gdzie powinniśmy czuć się bezpieczni?!

eprasa.pl ed6d879631

Z tego też wynika odłączenie się ludzi wierzących od kościoła?

Tak, bo ludziom zaczęły spadać klapki z oczu. Jestem Ślązakiem, pochodzę z Górnego Śląska. W wieku 19 lat przyjechałem do Warszawy i przecierałem oczy ze zdumienia, właściwie robię to do dzisiaj. Wydawało mi się, że jestem obywatelem Rzeczpospolitej Polskiej – jakie to ma znaczenie, jakie są twoje korzenie, jaką wiarę wyznajesz. Ja, do przyjazdu do Warszawy, uczyłem się historii Polski, gdzie jej obraz był wieloetniczny, wielonarodowy.

500 lat historii nie da się wykreślić czy wywalić do kosza, jeżeli dzisiaj to robimy i uczymy dzieci trochę innej historii, wciskamy im ciemnotę, to... dobrze, że jest jeszcze Internet.

Bo jutro możemy być tymi ludźmi, którymi naprawdę nie chcemy być. Spójrzmy, jak patrzą na nas Niemcy, nawet Rosjanie, i zsumujmy to, co zobaczymy, co mówi o nas Europa. Spojrzenie w takie zwierciadło jest ważne. Ja uczę swoje dzieci, żeby patrzyły na historię krytycznie, inaczej się nie da, w przeciwnym razie można zwa-

eprasa.pl ed6d879631





Fot. CAN

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d879631

riować. Duchowość i historia, energia i ciało – to są rzeczy, które, jeżeli żyjesz zgodnie ze sobą, dadzą ci odpowiedź, nie poleziesz tam, gdzie czeka cię zguba, niezależnie czy jesteś na łące, w lesie czy w betonowej dżungli – tak uważam.

Kiedy pan odniósł sukces, odczepiono od pana antypolską łatkę, korzenie już się dla innych nie liczyły?

Nie mam pojęcia, bo mnie nie interesują Internet i komentarze. Kiedyś było tak, że grałem spektakl, a parę dni później w gazecie ukazywała się recenzja, dziś – zapomnij, nie ma czegoś takiego, nie ma prawdziwych recenzji. Tzn. możesz je znaleźć w Internecie, ale dziś każdy może opublikować swoją opinię, to nie musi być krytyk, ani nikt merytorycznie do tego przygotowany.

Nie mam Instagrama ani Facebooka – tych wszystkich rzeczy, które młodym ludziom spędzają sen z powiek. Mnie to nie interesuje.

Staram się nie interesować tym, co inni o mnie myślą, bo co oni mogą o mnie wiedzieć, skoro mnie nie znają? A w jaki sposób ja się mogę wyrazić? Jedy-

eprasa.pl ed6d879631

nie pracą. Internet obnaża nas z tego bezpośredniego ludzkiego czynnika. Zawsze byłem jego przeciwnikiem, choć wiem, że mój zawód jest połączony z posiadaniem publicznego wizerunku. Nie jestem też miłośnikiem wywiadów, nie umiem ich udzielać, jestem w tym słaby. Moje życie i to, jaką jestem osobą, to jest moja sprawa.

> *Jeśli chcecie się o mnie czegoś dowiedzieć, obejrzyjcie filmy, wpadnijcie do teatru – moim zdaniem* **NA TYM POWINNA KOŃCZYĆ SIĘ ROLA AKTORA.**

Jeżeli rozmawiamy w wywiadzie, mnie jest czasem naprawdę głupio, że temperament przenosi mnie w rejony, o których nie powinien mówić, np. tematy polityczne. Ja nie chcę się w to mieszać.

Ale dziś już nie można się nie mieszać, polityka dotyczy nas wszystkich.

To już jest taka przegina, co się dzieje! Ludzie, oprzytomnijcie! Macie wojnę w Ukrainie, to jest przecież zbieranina różnych małych elementów, które się na tę wojnę

eprasa.pl ed6d879631

złożyły i teraz każdy, w zależność od opcji, będzie te elementy przeciągał na swoją stronę, a przecież to nie o to chodzi, najważniejsze teraz to pomóc. To jest walka dobra ze złem, jak w „Gwiezdnych wojnach”. Nikt mi nie powie, że Putin załatwia jakieś ekonomiczne sprawy czy polityczne biznesy, to nie jest to. To jest zwykła łobuzerka, to jest gangsterka, to jest sku...syństwo.

Ostatnio odkryłem, że w Internecie można oglądać telewizję, nie mam telewizora, więc, jak się zaczęła wojna, zacząłem ją oglądać. Oglądam jedynkę, TVN, Polsat, wszystkie możliwe, żeby mieć ogląd sytuacji, ale to latanie po kanałach mnie przeraża, bo okazuje się, że żyję w czterech różnych krajach. To nie jest tak, że okłamuje mnie ktoś jeden, wszyscy kłamią. Nie ma też czegoś takiego jak obiektywizm. Sam sobie muszę znaleźć swój środek, nikt mi go w telewizji nie znajdzie.

Próbuję, ale to, co jedna, druga, trzecia strona mówi, w ogóle mi się nie skleja, a nie jestem głupi; wydaje mi się, że jestem osobą na tyle inteligentną i oczytaną, że powinienem się w tym odnaleźć, a się pogubiłem.

„Kruk” jest właśnie o tym. O pogubieniu się faceta,

eprasa.pl ed6d879631

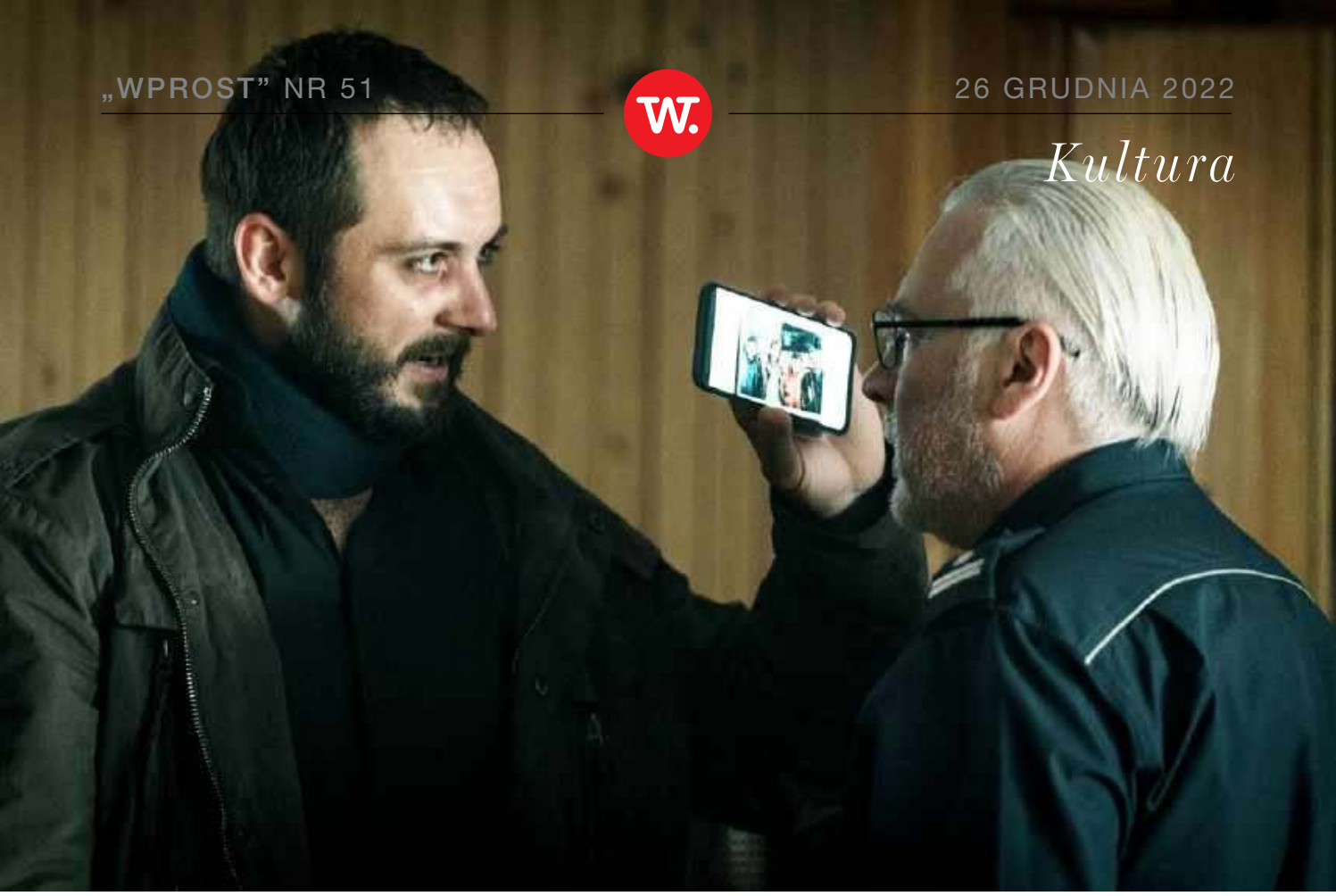
który starał się normalnie żyć, odnaleźć się w korporacji, która się nazywa policja, i okazało się, że się nie da. Nie da się żyć według prawa i sprawiedliwości, bo prawo jest takie, że da się je nagiąć i obejść. Dodatkowo jest jeszcze coś takiego jak umowa ludzka.

Po doświadczeniu przygotowań i wcielania się w rolę Adama Kruka – policjanta balansującego na pograniczu dobra i zła – ufa pan policjantom?

Czy ufam policjantom w Polsce? Zależy jakim. Byli tacy, którzy mi w życiu pomogli, byli też tacy, którzy mi dowalili. Miałem sytuację, że czułem się jak w PRL-u i to było coś strasznego, ale miałem też wiele takich, że zachowali się jak Święty Michał, wyciągając mnie z tarapatów, była to czysta, społeczna pomoc. Czułem się wtedy zaopiekowany jako obywatel, obywatel, który otrzymał pomoc.

Od wieków przeżywam gehennę ze strażą miejską – nie mam już siły do tej jednostki. Z założenia jest od tego, żeby pomagać, ale wykonawczo? Jak się zbliżają do mnie ludzie, którzy w niej pracują, to nie w celu pomocy, tylko żeby mi dowalić. Wtedy szukam poli-

eprasa.pl ed6d879631





Fot. CANAL+

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d879631

cji, przysięgam. Jak widzę straż miejską, szukam wzrokiem policji, żeby się ratować, co jest absurdem, bo w naszym kraju historycznie niezbyt przepadamy za policją. To też jest dziwne, że przyzwolenie na to, że policja jest „be”, nadane jest gdzieś z góry, mamy to w DNA, w tym kraju, w narodzie, nie da się z tym walczyć. A może się da?

> *Przygotowując się do różnych ról, policjantów itd., nauczyłem się, że to jest tak jak w życiu;* **WSZYSTKO ZALEŻY OD CZŁOWIEKA.**

Sama instytucja jest po to, by człowiek, jeśli coś się wydarzy, mógł się czuć w miarę bezpiecznie. Z tego, co zaobserwowałem, to z tych trzech głównych służb: pogotowie, policja i straż pożarna, największym szacunkiem cieszy się straż pożarna. Grałem postaci z każdej z tych grup i mogę powiedzieć, że straż pożarna jest „numer one”. Nic nie mogą, a mogą wszystko, pomagają zawsze.

eprasa.pl ed6d879631

Co ze służbą zdrowia?

Jest kulawa, zawsze była i będzie jeszcze przez wiele dekad. Dopóki nie wpuścimy pomocy Zachodu, pieniędzy z Unii, które nam za przeproszeniem spie...lają. A dlaczego tak jest? Każdy może sobie odpowiedzieć po swojemu. Ale jeżeli się piętnuje ludzi, którzy zbierają forsę na podstawową pomoc lekarską, mówię tu o Wielkiej Orkiestrze, to co ja mam tu komentować. Natomiast, jeśli miałbym okazję spotkać się, usiąść obok takiego polityka, który tym zawiaduje, szczuje ludzi, to z moim temperamentem, obawiam się, że skończyłoby się to bójką i policją.

Bo ja nie ma zaufania do tych ludzi, oni mnie przerażają. Mam wrażenie, że oni albo nie czytają historii, albo czytają i perfidnie ją wykorzystują. O czym tutaj rozmawiać z takim kolesiem jak Ziobro czy Kaczyński? Mam wrażenie, że to jest jakaś cyniczna gra, nic innego. Przecież to są wykształceni ludzie.

Kaczyński skończył prawo, zna historię Polski, to dlaczego okłamuje ludzi? Dlaczego stoi przed kamerą i wciska im kłamstwa, skoro jest chrześcijaninem?

eprasa.pl ed6d879631

W chrześcijaństwie jest mowa o tym, że nie można kłamać, to dlaczego on to robi?

Ja jestem prostym facetem z robotniczego Górnego Śląska, nie potrzebuję jakichś zagmatwanych historii, u mnie mózg działa prosto i naprawdę przecieram oczy ze zdumienia. Jeszcze rozumiem, gdyby tu dalej panował PRL, ale żyjemy już drugą dekadę w kraju, który jest zjednoczony z Unią Europejską! O czym więcej marzyli nasi dziadowie? O bezpieczeństwie. Moi dziadkowie od strony ojca jako dzieci wojnę spędzili na Syberii, na Sybirze. Zostali tam wywiezieni przez takich kolesi jak dzisiaj Putin, który nowy ład wprowadza od Wschodu.

A gdyby pan usiadł obok prezesa Kaczyńskiego, co by pan mu powiedział, ot choćby w kwestii tego, co gotuje dziś kobietom?

Tam nie byłoby żadnej rozmowy, ja oglądam te jego przemówienia i widzę, że to jest cyniczny gracz. Gdybyśmy razem usiedli, on by mnie prowokował, bawiłby się ze mną jak kot z myszką; on tak robi ze wszystkimi. Ja nie muszę się z tym panem spotykać, poza tym nie je-

eprasa.pl ed6d879631

stem godzien. A sprawy kobiet? Ja nie wiem, czy on rozumie, czy ktoś kiedykolwiek stworzył dla niego definicję kobiety, czy on sam ją sobie stworzył. O czym mamy rozmawiać?

> **NIECH ON NIE UCZY LUDZI,** *którzy chcą się otwarcie kochać, żyć ze sobą, tego, jak ta miłość ma wyglądać – tylko to bym mu powiedział...*

Mówi się o panu, że pan nie gra ról, tylko staje się swoimi postaciami. Pogubił się pan się kiedyś przez role?

Gdybym był tymi postaciami, które gram, to pewnie bym wylądował w psychiatryku. Ale ja też nigdy sobie nie ustalam definicji swojej pracy, ja się po prostu dobrze na planie bawię.

To, co państwo widzicie w serialu czy filmie, to jest często po roku, a czasem nawet dłużej od tego, jak my się z tym zmagaliśmy na planie. Dla mnie więc kwintesencją aktorstwa jest to, co się dzieje podczas ujęcia, nic

eprasa.pl ed6d879631

innego. Jeżeli tam nie będzie fajnej zabawy, nie będzie też fajnej roli. Uprawiam też zawód już 22 lata i dla mnie liczy się dobra zabawa i spokój w pracy, przy „Kruku” przez te 6 lat to miałem. Mieliśmy team, który się pokochał i ja nie patrzyłem, czy ja gram technicznie, czy w coś wchodzę czy nie wchodzę, po prostu jedziemy aż do momentu stop.

Czego pan nie lubi w Adamie Kruku?

Wielu rzeczy pewnie nie lubię, bo on ma wiele moich cech, a nie lubimy w innych ludziach tego, czego sami nie lubimy w sobie. Porywczości na pewno w nim nie lubię, ale bez porywczości nie byłoby Kruka. No mógłbym tak wymieniać i wymieniać, ale co z tego? To jest taki gość i już.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



DANIEL CRAIG BŁYSZCZY W „ONION GLASS”

Fot. Netflix

< < SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Film „Na noże” z 2019 roku zdobył 9 nagród i 28 nominacji, a przy okazji także sympatię tysięcy widzów z całego świata. Jeżeli powiemy, że **DRUGA PRODUKCJA Z TEJ SERII JEST O WIELE LEPSZA,** *to czy musimy dodawać cokolwiek więcej?*



Tekst: **Jakub Bojakowski**

Oczywiście, że musimy. Nie może być przecież tak, że napiszemy tylko: „idźcie do kina”, a wy – czytelnicy, zaufacie nam w ciemno i tłumnie ruszycie na premierę. Będzie nam jednak o tyle łatwiej, że do żadnego kina w te mrozy nie musimy nikogo wysyłać. „Glass Onion”, czyli kolejny film z serii „Na noże”, już od piątku 23 grudnia będzie można oglądać na Netfliksie. Czas zaoszczędzony na szukaniu rękawiczek i wiązaniu szalika, bę-

eprasa.pl ed6d879631

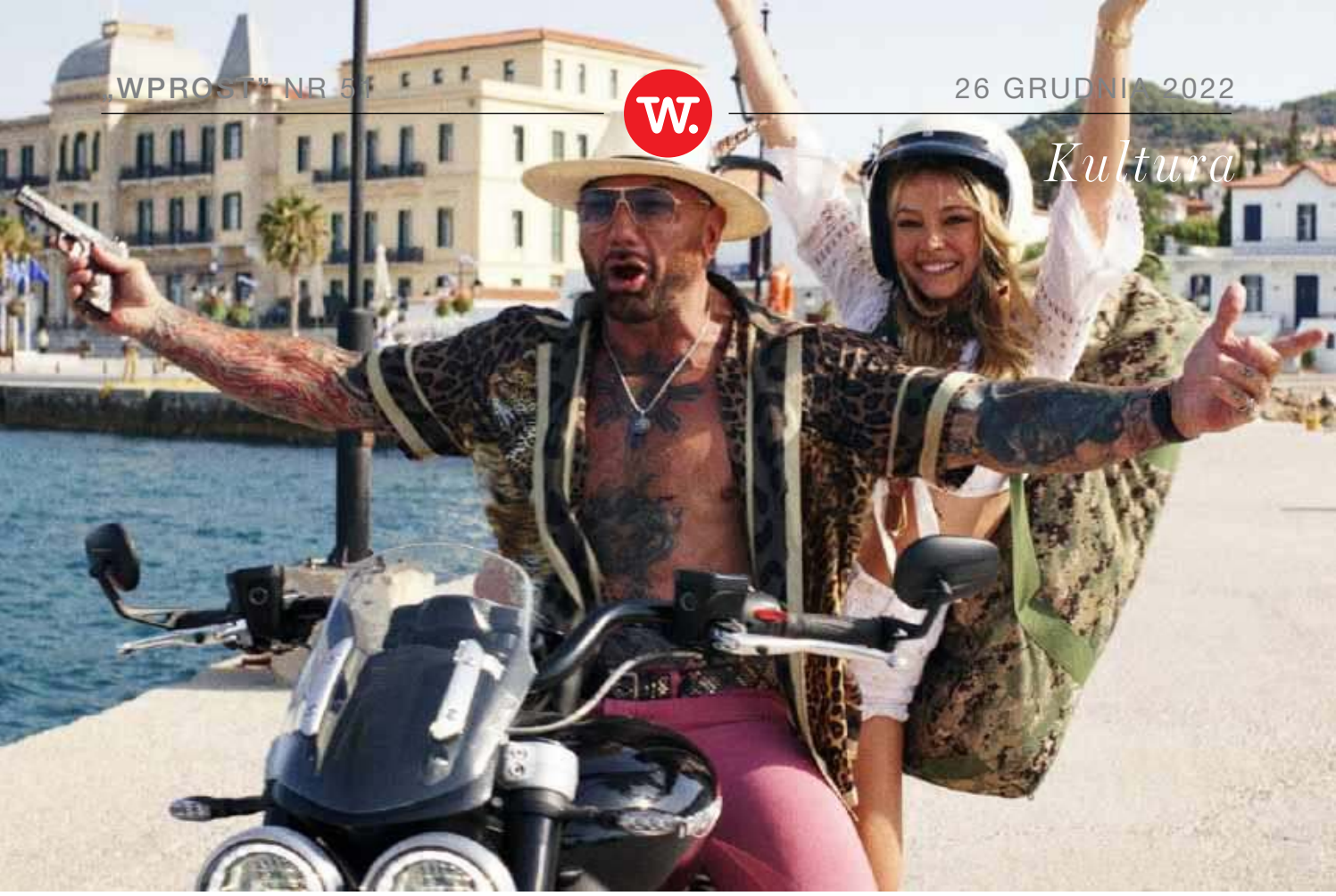
dziecie więc mogli przeznaczyć na zrobienie ciepłego kakao i zakopanie się pod kocem w domowych warunkach.

„Na noże 2”? To „łatwa piłka”

Nasza rola będzie też o tyle łatwiejsza, że recenzja „Onion Glass” to tzw. łatwa piłka. W świecie sportu określa się w ten sposób futbolówkę podaną tak dokładnie, że wystarczy ją już tylko wprowadzić do bramki; piłkę do siatkówki idealnie wystawioną do „ściny”; czy piłeczkę baseballową rzuconą prosto na odpowiedni koniec kija. Ten film można ze spokojnym sumieniem tylko chwalić. Doszukiwanie się w nim słabych punktów byłoby pracą jałową, skazaną z góry na niepowodzenie.

Nie jest to jednak „samograj” – recenzja nie napisze się autonomicznie, za sprawą sprytnego AI. Doskonałe podanie potrzebuje jeszcze wykończenia: wbicia piłki do bramki, przybicia siatkarskiego „gwoździa”, zaliczenia „home run”. Sceptyczny czytelnik usłyszał w swoim życiu już wystarczająco dużo podobnych pochwał:

eprasa.pl ed6d879631





Fot. Netflix

eprasa.pl ed6d879631

od znajomych, rodziny czy nieuczciwych bądź niekompetentnych recenzentów. Dlaczego miałby zaufać tym razem?

Craig i komedia? Poprosimy o więcej

Jeśli nie przekonuje kogoś sukces pierwszej części „Na noże” i osoba Daniela Craiga, to rzeczywiście może być ciężko. Nie wszyscy przecież lubią zagadki detektywistyczne, w dodatku przedstawione w komediowej otoczce. Tu musimy ostrzec:

> **ŁAMIGŁÓWEK JEST ZNACZNIE WIĘCEJ,** *a i komedii twórcy serwują nam tyle, że tylko mocno wyćwiczone mięśnie brzucha będą w stanie znieść taką ilość żartów.*

Zniesmaczeni mogą być też fani nadętej, mrocznej, bondowskiej wersji Daniela Craiga. Jako Benoit Blanc zmienia się on nie do poznania. W pierwszym filmie z serii Brytyjczyk jeszcze hamował swój talent do bła-

eprasa.pl ed6d879631





Fot. Netflix

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ed6d879631

znowania. W „Onion Glass” daje popis umiejętności, o które nigdy byśmy go nie podejrzewali. Złośliwi mogą powiedzieć, że „zdziadział” na planie tego filmu i nie przypomina samego siebie.

Fani kina docenią jednak aktorską metamorfozę i będą zachwyceni „nowym”, kabaretowym wręcz Craigiem.

Lubicie zagadki? „Onion Glass” to coś dla Was

Wielki detektyw zasługuje na wielką zagadkę. Ta z „Onion Glass” jest naprawdę imponująca i przede wszystkim wielowarstwowa. Przez cały film mamy do czynienia z szeregiem większych i mniejszych łamigłówek, już od początku obserwując świetnie zmontowaną sekwencję z szaradami dla grupy znajomych. Wszyscy lądują w końcu na prywatnej wyspie ekscentrycznego miliardera, by tam wziąć udział w jego misternie zaplanowanej grze.

Takiego tytułu nie da się i nie wolno opisywać w tradycyjny sposób. Należy ominąć wszystkie spoilery, które mogłyby zepsuć radość z oglądania.

eprasa.pl ed6d879631





Fot. Netflix

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Film jest jednak naprawdę mocny i nawet po odsłonięciu wszystkich swoich tajemnic, będzie kusił nas do ponownego obejrzenia. Oprócz jawnych tropów i zbrodni poukrywano w nim bowiem całe multum większych i mniejszych nawiązań popkulturowych.

Twórcy co chwilę puszczają oko do uważnych i „bywałych w świecie” widzów. Niżej podpisany uczciwie przyznaje, że po seansie ze zdumieniem słuchał znajomych, którzy wymieniali dziesiątki nawiązań przezeń przeoczonych.

„Onion Glass” to majstersztyk

Dbałość o szczegóły i rozplanowanie filmu są tutaj naprawdę imponujące. Przepiękne ujęcia można stopować i tworzyć z nich obrazy gotowe do powieszenia na ścianie. Prowadzenie akcji powinno być pokazywane na kursach scenopisarstwa i reżyserii.

Aktorstwo również stoi na wysokim poziomie, a oprócz Craiga na wyspę sprowadzono towarzystwo tak różnorodne, jak charakterystyczni Kathryn Hahn

eprasa.pl ed6d879631





Fot. Netflix

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

i Dave Bautista, Kate Hudson, wszechstronnie utalentowana Janelle Monae czy nieprzewidywalny Edward Norton. Już samo zestawienie tych nazwisk powinno dać do zrozumienia, że mamy do czynienia z mieszanką wybuchową. Ich pogodzenie i strawne połączenie to sztuka godna podziwu.

Nie zdradzając za wiele z treści samego filmu, zwracamy też uwagę na

> **WĄTKI TEORETYCZNIE W NIM POBOCZNE.** *Mocno dostaje się nieuczciwym biznesmenom, influencerom, tradycyjnie już politykom, ale też dość nieoczekiwanie naukowcom.*

„Onion Glass” w swoim bogactwie gatunkowym staje się dodatkowo satyrą na ludzi posiadających władzę, którzy z różnych względów nie mogą spać spokojnie. Najmocniej i najbardziej udanie wypunktowany zostaje tutaj wspomniany miliarder, który zwłaszcza w ostatnim czasie kojarzyć może

eprasa.pl ed6d879631





Fot. Netflix

się z prawdziwymi postaciami z przestrzeni publicznej.

Cisza na sali znakiem jakości serii „Na noże”

Netflix funduje polskim widzom świąteczny hit – co do tego nie mamy wątpliwości. „Onion Glass” to kino błyskotliwe, wartkie, wywołujące głośny śmiech u widzów nastawionych na akcję i jeszcze głośniejszy u tych bardziej spostrzegawczych. Oglądając ten film, co chwilę jesteśmy jak Leonardo DiCaprio ze słynnego mema – pokazujemy palcem na ekran, jak w „Pewnego razu... w Hollywood”. Choć szczerze mówiąc i na to spostrzeżenie mamy czas dopiero po napisach końcowych, bo akcja pędzi na złamanie karku. Być może ktoś nie będzie nadążał, być może mrugnie i umkną mu wyjaśnienia prezentowane przez twórców w końcowej fazie filmu. Cóż, trudno to poczytać jako wadę dzieła. Nie może być jednocześnie błyskotliwe i odporne na nieuwagę.

„Onion Glass” mieliśmy przyjemność oglądać na pokazie recenzenckim, który zaczął się od głośnych roz-

eprasa.pl ed6d879631

mów i śmiechów części dziennikarzy obecnych na sali. O sile dzieła Riana Johnsona najlepiej niech świadczy fakt, że już po chwili nawet najbardziej rozszczebiotani koledzy i koleżanki zamilkli w skupieniu, śledząc wydarzenia na ekranie.



„Glass Onion: A Knives Out Mystery”
Reż. Rian Johnson

eprasa.pl ed6d879631

Druga część cyklu „Na noże” jest z pewnością najlepszym od lat przedstawicielem maleńkiego podgatunku, który można by określić jako komedia detektywistyczna. Kto wie, czy film ten nie sprawi, że już wkrótce będzie to wasz ulubiony gatunek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl ed6d879631



Łukasz Orbitowski

Czarna Wigilia, Wigilia w „Propagandzie” i przy koksowniku

Przez lata miałem nie jedną, lecz trzy kolacje wigilijne. Rodzice rozstali się kiedy byłem mały i w dzieciństwie, odkąd pamiętam, kursowałem pomiędzy mamą i tatą, co rodziło pretensje po obu stronach. Dlaczego wychodzę tak

eprasa.pl ed6d879631

wcześnie? Czemu tak późno przychodzę? Gdy podrosłem, z zaprzyjaźnionymi metalowcami zorganizowaliśmy sobie własne święto, zwane Czarną Wigilią.

Spotykaliśmy się późnym wieczorem w czarodziejskiej chacie mojego przyjaciela, na złość światu jedliśmy karkówkę i słuchaliśmy niedorzecznych przebojów metalowych. Mieliśmy coś ważnego – bliskość zamiast złości.

Po drodze, między mieszkaniami moich rodziców lokował się klub „Propaganda”. Chyba dalej funkcjonuje. Teraz sytuacja wygląda inaczej, ale wtedy, kilkanaście lat temu „Propaganda” była jedynym lokalem na Kazimierzu czynnym w Wigilię. Zachodziłem tam na kielicha po drodze pomiędzy tatą i mamą, obserwując osobliwe towarzystwo.

Schodzili się ludzie, którzy nie mieli własnego miejsca, przynajmniej na ten wieczór: ekspaci, starzy punkowcy, pijaczkowie z dzielnicy, kontrkulturowi twardziele, urocza tatuatorka oraz, obowiązkowo, goście, którzy wyszli na spacer z psami i postanowili coś golnąć.

eprasa.pl ed6d879631

Zostawałem na moment, żeby poprzebywać chwilę w nieznośnym towarzystwie własnych myśli; ci ludzie zostawali na dłużej, ponieważ nie mieli dokąd pójść.

Cierpiałem na nadmiar Wigilii. Oni nie mieli żadnej.

Dekadę temu mieszkałem w Kopenhadze – mieście, do którego wyjechałem za miłością. Ówczesna dziewczyna ruszyła na święta do rodziców i chciała zabrać mnie ze sobą, postanowiłem jednak inaczej.

> *Wymyśliłem sobie, że* **SPEŁNIĘ SWOJE WIELKIE MARZENIE: SAMOTNĄ WIGILIĘ,** *kiedy nikt ode mnie niczego nie chce i nie potrzebuje. Zostałem sam w stolicy Danii.*

Zaplanowałem sobie, że przez cały wieczór będę grał na konsoli i popijał Jacka Danielsa. Ten trunek wydawał mi się bardzo pisarski i rock and rollowy jednocześnie. Przez pierwsze godziny naprawdę radowałem się samotnością.

eprasa.pl ed6d879631

Felieton

Nie wiem, co strzeliło mi do głowy, ale po zmroku pojechałem do Christianii. To coś pomiędzy dzielnicą a osobnym państwem, stworzonym w stolicy Danii przez hippisów, na terenie dawnych koszar. Można tam kupić marychę i Tuborga. Nigdzie indziej nie widziałem takiej ilości bojowych psów na krótkich smyczach w jednym miejscu. Tyle zostało z marzenia o wolności. Jakoś dotarłem z tym cholernym Jackiem w kieszeni, a potem zapadła ciemność.

Ocknąłem się, grzejąc ręce nad koksownikiem, otoczony przez chmurne figury o wytatuowanych twarzach. Nikt nic nie mówił. Oczy wszystkich wyglądały jak lodowate jamy. Wokoło rozciągały się ponure budynki koszar bez jednego światełka. Naszła mnie wtedy myśl najbanalniejsza z możliwych:

„Orbitowski, debilu, ludzie siedzą po domach, wśród bliskich. A ty jeden tkwisz nad koksownikiem”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed6d879631

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl ed6d879631

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Szczepańska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl ed6d879631